

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 11

Warszawa, listopad 1949 r.

Rok IV

TREŚĆ NUMERU

KRAJ RAD WZOREM DLA POLSKI LUDOWEJ

ROLA PARTII LENINA - STALINA W ORGANIZOWANIU WSPÓŁZAWODNICTWA —
— *L. Byczkow*

Z ZAGADNIENI PLANU FINANSOWEGO OBROTÓW Z ZAGRANICĄ — *St. Polaczek*

PRZECIWI BŁĘDNYM KONCEPCJOM BILANSU — *B. Minc*

PODSTAWOWE ZAGADNIENIA RUCHU RACJONALIZACJI I NOWATORSTWA — *M. Lesz*

PAŃSTWOWY ARBITRAŻ GOSPODARCZY — *J. Topiński*

PLAN SZESZCIOLETNI ELEKTROENERGETYKI — *prof. P. J. Nowacki*

DWULETNI PLAN GOSPODARCZY ALBANII — *M. Jarzec*

UWAGI I NOTATKI

Zjazd naukowy PZITB w Gdańsku — *E. Olszewski*. Dwa przykłady wpływu związków zawodowych na przebieg produkcji — *Cz. Kulikowski*. Usprawnienie obrotu produktami zwierzęcymi — *M. M. Nomenklatura zawodowa* — *mgr S. Hartman*. Jeszcze o kapitałach zagranicznych w Polsce przedwojennej. Komisja Wydawnictw Gospodarczych PKPG — *P. K.*

MATERIAŁY I REFERATY

Próba wskaźnikowej analizy sprawozdawczości produkcyjnej w budownictwie — *inż. K. W. Tyszka*. Zakres przemysłu drobnego w planie sześcioletnim — *L. Różycki*. Z radzieckich doświadczeń gospodarczych: Rozrachunek gospodarczy w fabrykach moskiewskich — *A. Sokołowski, W. Mnaganowa*.

Z KRONIKI PLANOWANIA

Komunikat PKPG o wykonaniu planu w III kw. r. 1949. Narodowy plan gospodarczy w wykonaniu. (*J. M.*). Przemysł włókienniczy w III kw. r. 1949. (*Z. S.*). Żegluga morska w III kw. r. 1949. (*JKP*). Współzawodnictwo w przemyśle naftowym. (*M. F.*). Wyniki budżetu w I półroczu r. 1949. (*J. K.*).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Dwie linie rozwoju gospodarczego — *A. Leontiew*. Wykonanie planu ZSRR w III kw. r. 1949. Wykonanie planu węgierskiego w I półr. 1949. — *Mik.*

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Czasopisma finansowe. (*M. C.*). Czasopisma związkowe. (*Cz. K.*). Z prasy radzieckiej. (*M.*). Wydawnictwa nadesłane.



KRAJ RAD WZOREM DLA POLSKI LUDOWEJ

ROK temu w artykule zatytułowanym „O potrzebie korzystania z doświadczeń radzieckich“ („Gospodarka Planowa“ r. 1948, nr 12) pisaliśmy na tym miejscu:

„W naszych warunkach nie jest możliwy marsz naprzód w kierunku socjalizmu bez ciągłego postępu w planowaniu, bez ciągłego rozszerzania jego zasięgu, pogłębiania jego treści, udoskonalania jego metod. A ten postęp w dziedzinie planowania jest niemożliwy bez oparowania najnowszych zdobyczy radzieckiej myśli ekonomicznej, radzieckiej teorii i praktyki planowania.“

W ciągu roku, który upłynął od chwili napisania tych słów, dokonał się u nas niewątpliwie postęp w tej dziedzinie. Zacieśniła się w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej współpraca Polski Ludowej i innych krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, współpraca mająca na celu m. in. korzystanie z ekonomicznych i technicznych doświadczeń radzieckich. Rozszerzyło się i pogłębiło korzystanie z doświadczeń radzieckich.

Z tych doświadczeń korzystaliśmy reorganizując nasz aparat planowania, rozszerzając i pogłębiając nasze planowanie, udoskonalając zarówno metody jego sporządzania jak i kontroli wykonywania planów. Powołaliśmy do życia Szkołę Główną Planowania i Statystyki, której zadaniem jest w oparciu o doświadczenia radzieckie kształcenie kadr planistów w Polsce. Przyswojono naszemu piśmiennictwu fachowemu pewną ilość, niestety zbyt szczupłą, książkowych pozycji radzieckich. Wydano w nakładzie nieznanym u nas dotychczas pod względem wielkości wspaniałe dzieło Stalina „Krótki Kurs Historii WKP(b)“ — najbardziej podstawową i najbogatszą skarbnicę doświadczeń radzieckich. Znacznie zwiększyła się w prasie codziennej i w czasopiśmie ilość informacji o metodach i osiągnięciach pracy w Związku Radzieckim. Stworzyliśmy warunki umożliwiające pewnej liczbie naszej młodzieży akademickiej studiowanie tych doświadczeń u samego źródła. Zorganizowano pewną ilość wycieczek, które pozwoliły chłopom, przodownikom pracy, pracownikom kultury i nauki zapoznać się naocznie z olbrzymimi osiągnięciami narodów tworzących socjalistyczną wspólnotę Kraju Rad.

We wszystkich naszych staraniach o pogłębienie i rozszerzenie wiedzy o ojczyźnie socjalizmu nasz wielki sojusznik rawste i wstędzie szedł nam z przyjacielską braterską pomocą.

Niewątpliwie znajdujemy się już w tej dziedzinie na właściwej drodze. Jednakże gdy z perspektywy większego dystansu czasu spojrzeć na przyswajanie przez nas doświadczeń radzieckich, uderza pewien brak systematycz-

ności. Za mało np. korzystamy z doświadczeń poszczególnych republik związkowych.

Związek Radziecki zbudował socjalizm znajdując się na etapie rozwoju znacznie bardziej zaawansowanym niż Polska Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Dlatego też zamiast samoistnie szukać dróg i metod budowy socjalizmu możemy oprzeć się na wypróbowanych wzorach radzieckich. Należy jednak o tym pamiętać, że nie każde współczesne doświadczenie radzieckie można przenosić mechanicznie na grunt Polski Ludowej. Nie mechaniczne, ale dialektyczne przyswajanie doświadczeń radzieckich odpowiada teorii Marksa-Engelsa Lenina-Stalina.

Trzymaj się od budowniczych socjalizmu w ZSRR samokrytyki i przezwyceźniania błędów. Jest to umiejętność najtrudniejsza i najważniejsza. Nie jest bowiem niebezpieczne popełnienie błędu, oczywiście, jeżeli nie jest on zasadniczy, ale niebezpieczne jest trwanie w błędzie. Bardziej postępową normą czyni dzisiaj wsteczną — normę, która wczoraj była postępową. Dlatego doświadczenia Związku Radzieckiego, którego rozwój ma tempo nieznanne w gospodarce kapitalistycznej, należy śledzić bieżąco, ciągle, bez przerwy.

Wreszcie przyswajajmy doświadczenia radzieckie na wszystkich polach i nie dopuszczajmy do tego, by w naszym życiu istniały dziedziny zacofane pod względem wykorzystywania tych doświadczeń.

Wykonując wielkie zadania budowy fundamentów socjalizmu masy pracujące Polski Ludowej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajdują źródło natchnienia w historycznych osiągnięciach mas pracujących w Związku Radzieckim, szczególnie w czynach sławnej Partii Lenina - Stalina, która była tych osiągnięć inspiatorką i organizatorką.

„Siłą prowadzącą i kierującą narodu radzieckiego, zarówno w dniach budownictwa pokojowego, jak w dniach wojny, stała się partia Lenina, partia bolszewików. Żadna partia nie posiadała i nie posiadała wśród mas ludowych takiego autorytetu, jak nasza partia bolszewicka. I jest to zrozumiałe. Pod jej kierunkiem robotnicy, chłopcy i inteligencja naszego kraju zdobyli dla siebie wolność i zbudowali społeczeństwo socjalistyczne. W dniach Wojny Narodowej partia stanęła przed nami jako źródło natchnienia i jako organizator ogólnonarodowej walki przeciwko zaborcom faszyzowskim. Praca organizatorska partii złączyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowując wszystkie nasze siły i środki zadaniu rozgromienia wroga. Podczas wojny partia jeszcze bardziej zespółniła się z narodem, jeszcze ściślej złączyła się z szerokimi masami pracujących“ (Stalin).

ROLA PARTII LENINA-STALINA W ORGANIZOWANIU WSPÓŁZAWOD- N I C T W A

CALĄ historię zwycięskiego budowania socjalizmu w ZSRR charakteryzuje olbrzymia aktywność twórcza klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, prowadzonych i kierowanych przez partię Lenina - Stalina. Partia bolszewików natchnęła, zmobilizowała i zorganizowała potężne siły ludu do pracy nad stworzeniem nowego ustroju społecznego, otworzyła przed ludźmi pracy olbrzymie perspektywy rozkwitu sił wytwórczych, i podniesienia się materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Twórcza aktywność ludzi pracy zaznaczyła się dobitnie na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

W gorące wojny domowej, kiedy partia bolszewicka wezwała klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy do zdiesięciokrotnienia wysiłków na froncie i w całym kraju — pojawiły się komunistyczne „subotniki“.¹⁾ Dzięki ofiarnej pracy budowniczych nowego społeczeństwa w szybkim czasie odrodziła się zrujnowana na skutek wojny gospodarka kraju. Inspirując i organizując potężny masowy entuzjazm pracy, partia Lenina — Stalina stworzyła gwarancję przedterminowego wykonania dwóch pierwszych stalinowskich planów pięcioletnich i zmobilizowała ludzi pracy do pomyślnego wypełnienia zadań trzeciej stalinowskiej pięcioletki. W latach Wielkiej Wojny Narodowej (1941—1945) lud radziecki osiąga bezprzykładne zwycięstwa zarówno na froncie wojennym jak i na froncie pracy, zakończone pełnym pogromem niemiecko - faszystowskich i japońskich imperialistów.

Dzisiaj, w okresie powojennym, z szczególną wyrazistością przejawia się zwycięska siła twórczej aktywności ludu radzieckiego budującego komunizm pod kierunkiem partii Lenina—Stalina. Ta twórcza aktywność znajduje wyraz w wielkim rozmachu socjalistycznego współzawodnictwa, które istotnie stało się ruchem ogólnonarodowym.

Od pierwszych komunistycznych „subotników“, organizowanych przez nieliczną grupę wyłonioną z klasy robotniczej, do ogólno-

narodowego współzawodnictwa socjalistycznego — oto droga, na której rozwijała się energią twórczą mas wydzwigniętych przez partię Lenina — Stalina do pracy dla państwa, do heroicznej walki o zwycięstwo komunizmu.

Wielka Październikowa Socjalistyczna Rewolucja pod kierunkiem bolszewickiej partii, z wielkimi wodzami mas pracujących W. I. Leninem i J. W. Stalinem na czele, usunęła w ZSRR władzę obszarników i kapitalistów i wprowadziła dyktaturę proletariatu. Rewolucja Październikowa, wyzwoliwszy ludzi pracy spod klasowego i narodowego ucisku, zdziesięciokrotniła siły ludu, otworzyła przed szerokimi masami pracującymi możliwości samodzielnego tworzenia nowego socjalistycznego życia, dotarła do świeżego i niewyczerpanego źródła talentów ludowych.

Już na początku r. 1918, kiedy rozbito pierwsze próby kontrrewolucji, zmierzające do usunięcia władzy radzieckiej, i gdy rozpoczął się okres pracy organizacyjnej, mającej na celu utrwalenie osiągniętego zwycięstwa, gdy nastał okres budowy radzieckiej gospodarki narodowej — Lenin i Stalin i partia bolszewicka uznały za rzecz bardzo ważną w zupełnie nowy sposób zorganizować produkcję i nią kierować, wprowadzić nowy rodzaj dyscypliny pracy. Wielką rolę w rozwiązaniu tych zadań przypisywano współzawodnictwu na zasadach socjalistycznych. „Naszym obecnym dążeniem, gdy władza socjalistyczna jest u steru rządu — pisał Lenin — jest zorganizowanie współzawodnictwa“ (Dzieła t. XXII, str. 158).

Komunizmu — poucza Lenin — zaczyna się tam, gdzie powstaje ofiarna, pokonywająca ciężki wysiłek troska zwykłych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o zaoszczędzenie każdego puła zboża, węgla, żelaza i innych produktów przeznaczonych dla całego społeczeństwa. W komunistycznych bezpłatnych „subotnikach“ Lenin widział kielkujące zalążki komunizmu. „Komunistyczne „subotniki“ — pisał Lenin — dlatego właśnie mają tak wielkie historyczne znaczenie, że ukazują nam świadomą i dobrowolną inicjatywę robotników w dziele produktywizacji pracy i przejścia do innego rodzaju dyscypliny pracy, w tworzeniu socjalistycznych warunków gospodarowania i życia“ (Dzieła, t. XXIV, str. 339).

Lenin wskazywał, że wzorując się na komunistycznych „subotnikach“ inicjatywa mas ludowych stworzy nowe formy walki o podnie-

*) Przekład artykułu pt. „Partia Lenina - Stalina—wdochnowiciel i organizator socjalistycznego soriewnowanija“ („Bolszewik“ nr 13).

¹⁾ Dobrowolne bezpłatne wykonywanie społecznie pożytecznej pracy w godzinach po pracy normalnej. Określenie „subotnik“ pochodzi stąd, że początkowo prace takie wykonywano w popołudniowych godzinach soboty. Lenin: „Komunistyczne „subotniki“ nadzwyczaj cenne, jako faktyczny początek komunizmu...“ (Przyp. tłumacza).

sienie wydajności pracy, nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa. Lenin genialnie przewidział, że po zakończeniu wojny domowej, w warunkach pokojowego budownictwa socjalistycznego Kraj Rad stworzy niewidziane dotychczas wzory zwiększenia wydajności pracy. Lenin podkreślał: „Chodzi o podtrzymywanie wszystkich i wszelakich kroków nowych poczynań, spośród których życie wybierze najbardziej żywotne“ (tamże str. 341).

W latach przechodzenia na produkcję pokojową po odbudowie gospodarki narodowej (1921 — 1925) partia bolszewicka z zwiększoną energią rozpoczęła pracę nad wyrobieniem w masach socjalistycznego stosunku do pracy. Partia pobudzała masy pracujące do pokonywania przeszkód, do szybszego rozwiązywania problemów odbudowy przemysłu i rolnictwa. Wielką rolę odegrały w tym okresie narady wytwórcze. Narady wytwórcze mobilizowały energię, doświadczenie i inicjatywę robotników do walki o szybsze odrodzenie przemysłu, o podniesienie wydajności pracy i zwiększenie produkcji przemysłowej. Narady te stanowiły również ważną formę wdrażania mas robotniczych do czynnej budowy radzieckiej gospodarki.

Towarzysz Stalin uzbroił partię, lud radziecki w jasne perspektywy i niezachwianą pewnością w zwycięstwo socjalizmu w ZSRR. Partia bolszewików poprowadziła ludzi pracy do nowego etapu budowy socjalizmu — do etapu industrializacji kraju.

Wrogowie socjalizmu — trockistowsko-zinowiewscy zdrajcy i kapitulanci, dążąc do sparaliżowania woli mas pracujących, twierdzili, że w ZSRR nie można zbudować socjalizmu bez proletariackiej rewolucji na zachodzie, ponieważ chłopstwo, stanowiąc decydującą większość ludności Rosji, jakoby nie pójdzie za klasą robotniczą po drodze socjalizmu. Ale podle knowania nikczemnych odnowicieli kapitalizmu poniosły zupełne fiasko.

Towarzysz Stalin zdemaskował kapitulancą ideologię trockistów i zinowiewców, utrzymał i rozwinął naukę Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Dążenie partii do socjalistycznej industrializacji, do przekształcenia Kraju Rad z kraju agrarnego w przemysłowy wywołało nowe zwiększenie wydajności pracy mas robotniczych. Z wielką siłą zaczęło się rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo.

Partia bolszewicka od pierwszej chwili przypisywała wielkie znaczenie organizacji tego niezwykłego ruchu mas pracujących. XIV konferencja WKP(b), zatwierdziwszy plan pierwszej pięcioletki, wydała w kwietniu r. 1920 odezwę do wszystkich robotników i pracujących chłopów Związku Radzieckiego w sprawie socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Wskazując przykład bohaterskiej pracy robotników w czasie wojny domowej Partia Lenina — Stalina wzywała do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego w walce o wykonanie

pięcioletniego planu. W odezwie podkreślano, że socjalistyczne współzawodnictwo stanowi jedną z lepszych gwarancji wykonania pierwszej pięcioletki.

„Współzawodnictwo i pięcioletka — głosiła odezwa — są nierozdzielnie ze sobą związane. Pod hasłem wykonania tych zadań proletariat przystąpi do dalszych ataków na klasowych wrogów dyktatury proletariatu.

Partia wzywa wszystkich proletariuszy, wszystkich ludzi pracy miast i wsi do jeszcze usilniejszego rozwinięcia pod leninowskim sztandarem WKP(b) walki o uprzemysłowienie ZSRR, o socjalizm.

Niech żyje współzawodnictwo socjalistyczne!
Niech żyje komunizm!“

Wielkie znaczenie dla rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa miała także uchwała CK WKP(b) z 9 maja 1929 r.: „O socjalistycznym współzawodnictwie fabryk i zakładów“. W uchwale tej wskazuje się konkretne zadania organizacji partyjnych, związków zawodowych, komsomołu i radzieckiej prasy w dziedzinie organizowania współzawodnictwa, zarówno w przemyśle, jak w majątkach państwowych i kolchozach.

Klasa robotnicza odpowiedziała na wezwanie partii dalszym rozwojem socjalistycznego współzawodnictwa. Zwiększał się jego zasięg, zarówno w szerz, jak i w głąb — na przekór prawym oportunistom, tradeunionistycznym renegatom, którzy swego czasu dorwali się do kierowniczych stanowisk w radzieckich związkach zawodowych. Rozprawiawszy się z prawymi oportunistami, bolszewicka partia ocyflicia drogę do rozwoju inicjatywę twórczej najszerzych mas. Z każdym dniem zwiększała się liczba przodujących brygad, pojawiały się „oddolne“ plany produkcyjno - przemysłowe, rachunkowo - gospodarcze brygady. Miliony robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych, kolchoźników stały się czynnymi uczestnikami współzawodnictwa. R. 1929 był pierwszym rokiem masowego współzawodnictwa socjalistycznego. Już 1 listopada r. 1930 współzawodnictwo w przemyśle obejmowało 58% robotników.

Potężny rozwój współzawodnictwa socjalistycznego łączy się nierozdzielnie z nazwiskiem genialnego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina. Towarzysz Stalin z niewątkłą siłą uwydatnił znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa jako podstawowej metody włączania milionowych mas do socjalistycznego budownictwa. Towarzysz Stalin wykazał, że „współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budowy socjalizmu na zasadzie maksymalnej aktywności milionowych mas robotniczych“, że „socjalistyczne współzawodnictwo jest wyrazem rzeczowej rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionowych mas pracujących“.

Towarzysz Stalin głęboko ujął zasadnicze różnice między socjalistycznym współzawodni-

ctwem a kapitalistyczną konkurencją. „Socjalistyczne współzawodnictwo i konkurencja — pisał towarzysz Stalin — są to dwie zupełnie odmienne zasady. Zasada konkurencji: zniszczenie i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie innych. Zasada socjalistycznego współzawodnictwa: koleżeńska pomoc okazywana towarzyszący opóźnionym przez towarzyszy przodujących — z myślą o powiększeniu osiągnięć ogólnych. Konkurencja nakazuje: dobijaj pozostających w tyle, żeby umocnić swoje panowanie. Socjalistyczne współzawodnictwo zaleca: jedni pracują źle, inni dobrze, inni jeszcze lepiej, — staraj się dogonić najlepszych dla osiągnięcia ogólnego rozwoju“.

Zainicjowane i kierowane przez bolszewicką partię, przez towarzysza Stalina socjalistyczne współzawodnictwo pracy rozwijało się z każdym dniem coraz więcej. Już w okresie XVI zjazdu WKP(b) ogarniało ono nie mniej niż 2 miliony robotników, przy tym ponad milion robotników zasililo brygady szturmowe. Socjalistyczne współzawodnictwo zaczęło rozpowszechniać się i po wsiach, i w majątkach państwowych, i w kolchozach.

Podkreślając sukcesy partii w dziedzinie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, towarzysz Stalin na XVI zjeździe WKP(b) mówił: „We współzawodnictwie to najbardziej zasługuje na uwagę, że wywołuje ono gruntowny przełom w poglądach ludzi na pracę, ponieważ praca przestaje być ciężkim i hańbiącym brzemieniem, jakim była poprzednio, a staje się przedmiotem sławy, waleczności i bohaterstwa“.

W swych historycznych wystąpieniach — „O zadaniach pracowników gospodarczych“ (4 lutego r. 1931) i „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego“ (23 czerwca r. 1931) — towarzysz Stalin, wskazując drogi i środki wiodące do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, jeszcze i jeszcze raz podkreślał, że ustrój radziecki stwarza olbrzymie możliwości przyspieszenia tempa budownictwa socjalistycznego. Wszystko polega na umiejętnym wyzyskiwaniu tych możliwości, a przede wszystkim na ciągłym zwiększaniu wysiłku twórczego milionowych mas klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. „Realność naszego produkcyjnego planu — to miliony ludzi tworzących nowe życie“ — wskazywał towarzysz Stalin. „Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy razem, nasza wola pracy, nasza gotowość do pracy w inny nowy sposób, nasze postanowienie wykonania planu. Czy jesteśmy na to zdecydowani? Tak. A zatem, nasz program produkcyjny może i powinien być zrealizowany“ („Zagadnienia leninizmu“, str. 349, wyd. 11).

Rozentuzjamentowani wskazaniem towarzysza Stalina, robotnicy i kolchoźnicy, radziecka inteligencja — wszędzie — w zakładach przemysłowych, w sowchozach, w kolchozach — dali godne uwagi przykłady bohaterskiej pracy.

W połowie r. 1931 już 71% robotników zatrudnionych w przemyśle uczestniczyło w socjalistycznym współzawodnictwie.

Rozwój współzawodnictwa wpłynął decydująco na przedterminowe wykonanie planu pierwszej pięcioletki — w ciągu czterech lat i trzech miesięcy. W sprawozdaniu o wynikach pierwszej pięcioletki na zjednoczonym Plenum CK i CKK WKP(b) 7 stycznia r. 1933 towarzysz Stalin podkreślił, że aktywność i ofiarność, entuzjazm i inicjatywa milionowych mas robotników, kolchoźników i pracowników inżynieryjno - technicznych, którzy pod kierownictwem partii rozwinęli olbrzymią energią celem rozpowszechnienia socjalistycznego współzawodnictwa i przodownictwa pracy, stworzyły siłę, dzięki której osiągnięto to historyczne zwycięstwo.

Organizując socjalistyczne współzawodnictwo, tworząc kadry robotników, którzy opanowali technikę, troszcząc się o wzrost dobrobytu powszechnego, partia podniosła poziom socjalistycznego współzawodnictwa. W okresie socjalistycznej przebudowy kraju zrodził się potężny ruch stachanowski — nowy, wyższy etap socjalistycznego współzawodnictwa. Partia bolszewików stanęła na czele tego wielkiego i niezwykłego pokonanego ruchu obecnych czasów.

Podobnie jak Lenin w r. 1919 w sposób genialny dostrzegł w komunistycznych „subotnikach“ pierwsze załążki komunizmu — tak towarzysz Stalin odkrył historyczne znaczenie ruchu stachanowskiego w walce o budowę komunizmu. Towarzysz Stalin w mowie wygłoszonej na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców w listopadzie r. 1935 wykazał, że znaczenie ruchu stachanowskiego polega przede wszystkim na tym, że w nim „wyraża się dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, nowy wyższy etap socjalistycznego współzawodnictwa“. Towarzysz Stalin podkreślił, że ruch stachanowski jest wynikiem opanowania nowej techniki produkcji, że stachanowcy — to ludzie, którzy opanowali technikę i potrafili z niej wycisnąć wszystko, co ona dać może. „Znaczenie ruchu stachanowskiego — wskazywał towarzysz Stalin — polega na tym, że jest on ruchem, który odrzuca dawne normy techniczne, jako niedostateczne, przewyższa w wielu wypadkach wydajność pracy przodujących krajów kapitalistycznych i w ten sposób stwarza praktyczne możliwości wzmocnienia socjalizmu w naszym kraju, możliwość przekształcenia naszej ojczyzny w kraj największego dobrobytu“.

Charakteryzując rolę, jaką ruch stachanowski odegra w rozwiązaniu problemu przejścia od socjalizmu do komunizmu, towarzysz Stalin mówił: „Czy nie rozumiemy tego, że stachanowcy w naszym przemyśle są nowatorami, że ruch stachanowski — to przyszłość naszego przemysłu, że w nim tkwią zarodki przyszłego kulturalno - technicznego rozwoju klasy robotniczej, że ruch ten odsłania nam jedyną drogę,

na której można osiągnąć wyższe wskaźniki wydajności pracy, niezbędne do przejścia od socjalizmu do komunizmu i do usunięcia przeciwności między pracą umysłową i fizyczną?”

Przeciwko ruchowi stachanowskiemu uzbili się nikczemni wrogowie ludu — trockistowsko - bucharinowscy zdrajcy, szpiegzy i zabójcy, którzy postawili sobie za cel zniszczenie socjalistycznego budownictwa i przywrócenie kapitalizmu w ZSRR. Partia bolszewicka i rząd radziecki pod kierunkiem towarzysza Stalina zdemaskowała i rozbiła bandę trockistowsko-bucharinowską i oczyściła drogę dla potężnego rozwoju ruchu stachanowskiego, dla nowych zwycięstw socjalistycznego budownictwa.

Partia Lenina — Stalina bez przerwy wzmacniała ekonomiczną i obronną potęgę państwa radzieckiego. W walce o przygotowanie naszego kraju do czynnej obrony partia Lenina — Stalina mobilizowała wszystkich ludzi pracy do dalszej uporczywej walki o zwiększenie wydajności pracy, do świadomego ustosunkowania do pracy jako do najświętszego obowiązku wobec ludzi, wobec państwa radzieckiego. Ustanowienie odznaczeń za wyjątkowe osiągnięcia w pracy, ustanowienie najwyższego odznaczenia — miana Bohatera Pracy Socjalistycznej — oto środki, które zmierzały do uporządkowania dyscypliny pracy i które miały bardzo wielkie znaczenie.

Lud radziecki kierowany i natchniony przez partię bolszewicką w krótkim czasie — w ciągu 13 lat — wykonał gigantyczny skok od zacofania do postępu i przekształcił Kraj Rad w potężne przemysłowe i rolnicze mocarstwo socjalistyczne.

Konkretyzując i rozwijając dalej teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, towarzysz Stalin doszedł do wniosku, że również możliwe jest zbudowanie komunizmu w radzieckim kraju, nawet w wypadku, gdy utrzyma się otoczenie kapitalistyczne. Tym wnioskiem towarzysz Stalin wzbogacił teorię leninizmu, odsłonił przed partią, przed klasą robotniczą i przed wszystkimi ludźmi pracy wielkie perspektywy walki o komunizm. Towarzysz Stalin nie tylko uzasadnił możliwość zbudowania komunizmu w Kraju Rad, ale również wskazał konkretne drogi prowadzące do budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy natchnieni przez wskazania towarzysza Stalina, dane na XVIII zjeździe WKP(b), i pod kierunkiem partii bolszewickiej, z wielkim entuzjazmem zabrali się do rozwiązania historycznych problemów — budowy komunizmu.

Wojna narzucona przez niemiecko - faszystowskich najeźdźców przerwała pokojową pracę ludu radzieckiego.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej partia z większą jeszcze energią rozwijała wśród mas pracę organizacyjną. Partia bolszewików z towarzyszem Stalinem na czele mobilizowała wszystkie siły ludu do rozgromienia wroga, or-

ganizowała i inicjowała nowy potężny entuzjazm pracy mas ludowych.

„W okresie Wojny Narodowej — mówił towarzysz Stalin — partia stała przed nami jako inicjator i organizator powszechnej walki przeciw faszystowskiemu najeźdźcom. Organizatorska praca partii zjednoczyła i skierowała ku ogólnemu celowi wszystkie wysiłki radzieckich ludzi, podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. Podczas wojny partia jeszcze bardziej zrosła się z ludem, jeszcze ciaśniej związała się z szerokimi masami ludu pracującego“.

„W tym tkwi źródło siły naszego państwa“.

Lud radziecki, pracując ofiarnie dla frontu, stworzył nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa. Już w pierwszych dniach wojny w odpowiedzi na mowę towarzysza Stalina z dnia 3 lipca r. 1941 powstał godny uwagi ruch „dwuchotników“²⁾. W końcu r. 1941, kiedy wróg zbliżał się do Moskwy i okrażał Leningrad, robotnicy z fabryk broni, rozentuzjarmowani referatem towarzysza Stalina na temat XXIV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i jego historyczną mową na Czerwonym Placu w dniu 7 listopada r. 1941 — wysunęli nową formę współzawodnictwa — brygady frontowe. Na wiosnę z inicjatywy przodujących fabryk broni rozpoczęło się wszechzwiązkowe współzawodnictwo socjalistyczne, zmierzające do okazania pomocy frontowi, ogarniające wszystkie dziedziny gospodarki narodowej i które odegrało olbrzymią rolę w stałym zwiększaniu dostaw dla frontu w zakresie broni, sprzętu wojennego, żywności itp. Dla zwycięzców w wszechzwiązkowym socjalistycznym współzawodnictwie ufundowano przechodnie czerwone sztandary Państwowego Komitetu Obrony, CK WKP(b), WCSPS. Już w pierwszym roku tego współzawodnictwa wyróżniono przechodnimi czerwonymi sztandarami pracę 346 przedsiębiorstw.

Wszechzwiązkowe socjalistyczne współzawodnictwo w latach wojny sprzyjało ogromnemu rozwojowi inicjatywy twórczej ludzi pracy, wynalazczości i racjonalizatorstwa. Ono zrodziło ruch wielowarsztatowy i ruch wielozawodowy. W ciągu dwóch lat wojny — od maja r. 1942 do kwietnia r. 1944 — wydajność pracy w całym przemyśle ZSRR podniosła się przeciętnie przeszło o 40%. Szczególnie szybko wzrastała wydajność pracy w przemyśle wojennym, który nieustannie zwiększał zaopatrzenie Radzieckiej Armii w pierwszorzędne samoloty, tanki, armaty, zapasy wojenne — we wszystko, co było niezbędne do rozgromienia wrogów. W krótkim czasie zlikwidowano istniejącą na początku wojny przewagę liczebną niemiecko-faszystowskich tanków i samolotów.

Socjalistyczne współzawodnictwo rozpowszechniało się także coraz szerzej wśród kolchozowego włościaństwa. Włościaństwo kolchozowe wykazało w latach Wielkiej Wojny

²⁾ Samorządne zobowiązania do wykonywania 200% normy.

Narodowej niezwykle w dziejach wsi zrozumienie interesów ogólnonarodowych.

Z poświęceniem pracowała również dla obrony Ojczyzny radziecka inteligencja, ułuskonałac broń Radzieckiej Armii i w ciężkich warunkach wojennych bez przerw posuwając naprzód radziecką naukę i kulturę.

„Bohaterstwo ludzi radzieckich na odcinku pracy poza frontem, jak i nigdy niezapomniane bohaterstwo naszych żołnierzy na froncie — mówił towarzysze Stalin — ma swe źródło w gorącym i życiodajnym patriotyzmie radzieckim“. Albowiem właśnie dzięki organizowanemu przez Partię Lenina — Stalina masowemu entuzjazmowi ludzie pracy poza frontem, operując się na sile przemysłu socjalistycznego i ustroju kolchozowego, osiągnęli zwycięstwo gospodarcze nad wrogiem, tak samo jak Radziecka Armia osiągnęła zwycięstwo wojenne nad hitlerowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią.

Osiągnąwszy w Wielkiej Wojnie Narodowej historyczne zwycięstwo o wszechświatowym znaczeniu lud powrócił do pokojowej twórczej pracy.

Jeszcze podczas wojny w referacie o XXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji dnia 6 listopada r. 1943 towarzysze Stalin przewidując powiedział: „Nie ma wątpliwości, że państwo radzieckie wyjdzie z wojny silne i jeszcze bardziej okrzepłe“. Te przewidywania towarzysza Stalina sprawdziły się w zupełności. Przejście do pokojowej twórczej pracy w naszym kraju dokonało się — inaczej niż w krajach kapitalistycznych — bez jakichkolwiek kryzysów i wstrząsów.

W swym historycznym przemówieniu na przedwyborczym zebraniu stalinowskiego okręgu wyborczego m. Moskwy w dniu 9 lutego r. 1946 towarzysze Stalin określił zadania nowej, powojennej pięćolatki: osiągnąć przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa oraz znacznie ten poziom przewyższyć. Towarzysze Stalin mówił także o planach partii na dłuższy okres czasu, o nowym potężnym rozwoju gospodarki narodowej Kraju Rad, o stworzeniu warunków, które by uniezależniły kraj od wszelkich przypadków, jeszcze bardziej zwiększyłyby potęgę ZSRR, zagwarantowały nowy rozkwit kultury i dalszy wzrost dobrobytu.

1 maja r. 1946 towarzysze Stalin wyraził przekonanie, że radziecy ludzie, z Partią Komunistyczną na czele, nie będą szczerzyć sił i pracy, aby nie tylko wykonać, ale i przekroczyć nową pięćciolatkę. Naród radziecki odpowiedział na wezwanie swego umiłowanego wodza nowymi bohaterskimi wysiłkami, nowym potężnym rozwojem ogólnonarodowego socjalistycznego współzawodnictwa.

Radziecy ludzie dążą do nieustannego zwiększania wydajności pracy, do stałego wzrostu produkcji i ulepszania jej jakości, do najskrupulatniejszej oszczędności materiałów stanowiących wartość dla ludu. Gożąca miłość ojczyzny, życiodajny radziecki patriotyzm rodzą

i zasilają liczne poczynania twórcze ludzi pracy w Kraju Rad. W zakładach, fabrykach, na kolejach, w kopalniach, w kolchozach, w sowchozach, w ośrodkach traktorowo - maszynowych, w laboratoriach, w zakładach naukowych, w pracowniach badawczych, na froncie nauki, literatury i sztuki radzieccy patrioci wyżejają wszystkie swe siły, aby doprowadzić ojczyznę do nowego rozkwitu. Komuniści idą w pierwszych szeregach współzawodnictwa. Przykładem osobistym, prawdziwym słowem bolszewickim pociągają za sobą szerokie masy ludzi pracy w marszu po nowe sukcesy.

Jako cechy charakterystyczne socjalistycznego współzawodnictwa w okresie powojennym występują: niezwykle bogactwo i różnorodność form działalności twórczej przodowników pracy i szybkie rozpowszechnianie się osiągnięć stachanowców. Przejawia się w tym wielka praca, jaką prowadzą lokalne organizacje partyjne, które inspirować rozwój twórczy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Organizacje partyjne, realizując wskazania CK WKP(b) i wskazania towarzysza Stalina stale pracują nad wyszkoleniem kadr, zwracając uwagę na przodowników produkcji i troszcząc się o nich, przyczyniając się do rozpowszechnienia wszystkich cennych nowatorskich osiągnięć. Jeszcze nie tak dawno w przemyśle były tylko jednostki inicjujące szybkościowe metody pracy. Obecnie szybkościowe metody stosują tysiące ludzi w wielu gałęziach przemysłu. Z niesłychaną szybkością rozpowszechnia się patriotyczna inicjatywa laureata Stalinowskiej Nagrody, pomocnika majstra krasnochołmskiego kombinatu kamgarnowego — Aleksandra Czutkicha, organizatora brygad wybitnej jakości. W samym tylko lekkim przemyśle ponad 20 tysięcy brygad współzawodniczy o wybitną jakość produkcji.

Organizacje partyjne wnikają coraz głębiej w zagadnienia gospodarcze i starają się pobudzić inicjatywę mas w kierunku polepszania jakościowych wskaźników pracy w przedsiębiorstwach. Z inicjatywy moskiewskiej organizacji partyjnej w r. 1948 rozwinął się w całym kraju patriotyczny ruch masowy, którego celem jest mobilizacja zasobów wewnętrznych, rentowność przedsiębiorstw, ponadplanowa akumulacja.

W przemyśle metalurgicznym, węglowym i w wielu innych gałęziach przemysłu wzrasta współzawodnictwo o oszczędność metalu. Inicjatorami tego współzawodnictwa były zespoły zakładu kołomeńskiego im. Kujbyszewa i sortmowskiego, im. Żdanowa. Współzawodnictwo o oszczędność surowca w procesie produkcyjnym zapoczątkowały stachanówki kupawinskiej fabryki cienkiego sukna, prządka Maria Rożniewa i tkaczka Lidia Kononienko. Pracownicy przemysłu tekstylnego i obuwianego w Moskwie, Leningradzie, Iwanowie, Kalininie, Jarosławiu, Taszkencie, Stalinabadzie i innych miastach już wyprodukowali dodatkowo z zaoszczędzonego surowca miliony metrów tkanin i dziesiątki tysięcy par okuwia.

Do najważniejszych zadań organizacji partyjnych i związkowych, do zadań radzieckich kierowników gospodarczych należy jak najszersze nauczanie i rozpowszechnianie doświadczeń produkcyjnych, zdobytych przez najlepszych stachanowców, usprawnianie zespołowej stachanowskiej pracy. Najlepsi majstrowie, kierownicy oddziałów zainicjowali przejście od indywidualnej pracy stachanowskiej do pracy całych oddziałów i odcinków, opartej na stachanowskich metodach. W tej dziedzinie wielką rolę odegrały poczynania stachanowca z fabryki obuwia „Komuna Paryska“, Wasilia Matrosowa, laureata Stalinowskiej Nagrody, który zaproponował, aby każdy cech opracował plany swej pracy oparte na stachanowskich metodach pracy i obliczone na podciągnięcie wszystkich robotników do poziomu przodowników. Organizacje partyjne szybko podchwyciły ten projekt. Plany organizacyjno - technicznych środków, przy pomocy których wzmacnia się zobowiązania uczestników socjalistycznego współzawodnictwa i do których opracowania organizacje partyjne i kierownicy przedsiębiorstw przyciągają nowatorów produkcji — stały się natychmiast rzeczą zwykłą.

Lenin wskazywał, że nową dyscyplinę pracy, nową organizację pracy właściwą socjalistycznemu społeczeństwu charakteryzuje zespolenie nauki i techniki z masowym jednocześnie się świadomym robotników. Ta leninowska idea z powodzeniem wcieli się w życie. W procesie socjalistycznego współzawodnictwa coraz szerzej realizuje się twórcza współpraca robotników i inteligencji inżyniersko - technicznej.

Z inicjatywy Aleksandra Iwanowa, technologia kirowskiego zakładu w Czelabińsku, rozpoczęło się socjalistyczne współzawodnictwo technologów, konstruktorów i innych inżyniersko - technicznych pracowników, mające na celu podniesienie wydajności pracy drogą wykorzystania rezerw istniejących w przedsiębiorstwach. Organizatorami tego współzawodnictwa są komuniści. Na drodze doskonalenia technologii procesu produkcyjnego, całkowitego zmechanizowania pracy, konstruowania i stosowania nowych urządzeń warsztatowych wiele tysięcy inżyniersko - technicznych pracowników walczy o ekonomię surowca i paliwa, o podniesienie współczynnika wydajności urządzeń, pomaga wszelkimi sposobami robotnikom w przyswajaniu progresywnych norm produkcji. Równoległe z tym wielka liczba instytutów naukowo - badawczych podtrzymuje bezpośredni twórczy kontakt z przemysłowymi i transportowymi przedsiębiorstwami, współdziałając z nimi w pracy nad wykonywaniem i przekraczaniem planów. Cały kraj podjął inicjatywę leningradczyków, którzy w tej pracy osiągnęli duże sukcesy.

Godne uwagi produkcyjne doświadczenia stachanowców - racjonalizatorów produkcji wzbogacają ze swej strony naukę i technikę. Tak ogólnie znane fakty, jak wykłady stachanowców o doświadczeniach z ich pracy, odczyty stachanowców na naukowo - technicznych konferen-

cjach, wydanie broszur stachanowców, przyznanie wielkiej liczbie stachanowców miana Bohaterów Pracy Socjalistycznej i miana laureatów Stalinowskiej Nagrody — wyraźnie świadczą o tym, jak w pracy przodujących robotników i chłopów coraz ściślej kojarzy się praca umysłowa z fizyczną.

Już w czerwcu r. 1931 w swej przemowie na konferencji kierowników gospodarczych towarzyszył Stalin wnikliwie wskazywał, że „produkcyjno - techniczna inteligencja będzie się tworzyć nie tylko z ludzi, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe, ale także z przodujących praktyków produkcyjnych“. Inicjatorzy współzawodnictwa, przewódcy przodujących brygad, praktyczni inspiratorzy entuzjazmu pracy, organizatorzy pracy na tych lub innych odcinkach budownictwa — mówił towarzyszył Stalin — oto nowa warstwa klasy robotniczej, która powinna stworzyć łącznie z towarzyszymi, którzy ukończyli wyższą szkołę, rdzeń inteligencji klasy robotniczej, rdzeń kierownictwa naszego przemysłu“. Przyznanie Stalinowskiej Nagrody za udoskonalenie metod produkcyjnych działom przodujących stachanowców i stachanówek, nowatorom przemysłu i rolnictwa, wyświadczenie przodownikom produkcyjnych na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej — oto najdobitniejsze potwierdzenie tego, jak pomyślnie urzeczywistnia się w procesie socjalistycznego budownictwa prorocze wskazanie towarzysza Stalina.

Opierając się na zasadzie socjalistycznego współzawodnictwa, na ruchu stachanowskim, stale wzrasta wydajność pracy, co z kolei staje się jednym z ważniejszych źródeł coraz bardziej wzrastającego tempa rozwoju sił produkcyjnych radzieckiego społeczeństwa i stałego podnoszenia się materialnego i kulturalnego poziomu życia. W r. 1947 wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 13%, a w r. 1948 — o 15% w porównaniu z rokiem poprzednim, przy czym w r. 1948 wydajność pracy w przemyśle przewyższyła poziom r. 1940. W II kwartale r. 1949 wydajność pracy robotników w przemyśle zwiększyła się w porównaniu z II kwartałem r. 1948 o 15%.

W okresie powojennym potężnie rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo we wsi kolchozowej. Kolchoźnicy i kolchoźnice, robotnicy i robotnice ośrodków maszynowo - traktorowych i sowchozów walczą o wysokie plony swych pól, o realizowanie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, o podniesienie poziomu hodowli bydła, o wysoką kulturę rolnictwa — przez stosowanie osiągnięć przodującej radzieckiej nauki biologicznej.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracowników rolnych ogarnęło wszystkie republiki, kraje i okręgi. Kolchoźnicy i kolchoźnice za swój główny socjalistyczny obowiązek uważają wszechstronne podniesienie społecznej gospodarki kolchozów, dalsze zwiększenie dyscypliny pracy, a przede wszystkim wypełnianie obowiązków wobec państwa. W rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa wysunęły się no-

we zastępy przodowników rolnictwa, którzy osiągając wysoką wydajność pracy obalają przestarzałe normy produkcyjne.

Socjalistyczne współzawodnictwo w kolchozach, w sowchozach, w ośrodkach maszynowo-traktorowych, tak samo jak i w przemyśle, jest kierowane przez organizacje partyjne, które dbają i stale troszczą się o wyższą wydajność pracy najszerszych mas, we właściwym czasie zwracając uwagę na wszelkie nowatorstwa, jakie powstają w toku socjalistycznego współzawodnictwa, i rozpowszechniając inicjatywę przodowników wsi kolchozowej. Komuniści kroczą w awangardzie bojowników o wysokie plony, o pomyślne przeprowadzenie sprzętu zboża i wykonanie zobowiązań wobec państwa.

Potężny masowy entuzjazm pracy, inicjowany i organizowany przez partię Lenina — Stalina, gwarantuje pomyślne zrealizowanie powojennego planu pięcioletniego. W końcu r. 1947 osiągnięto przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, w r. 1948 przekroczono poziom produkcji przemysłowej r. 1940 o 18%, a w czerwcu r. 1949 średniodobowa globalna produkcja przemysłowa przewyższyła przeciętnym przedwojenny poziom o 41%. Dzięki potężnemu entuzjastom pracy lud radziecki, pod kierunkiem partii Lenina — Stalina ujmując zadania powojennego planu pięcioletniego w dziedzinie przemysłu — jako sprawę mu bliską.

W rolnictwie osiągnięto również wielkie sukcesy. W r. 1948 globalny zbiór kultur zbożowych w całym Związku Radzieckim stanowił powyżej 7 miliardów pudów i prawie osiągnął poziom przedwojennego r. 1940, a średni plon z hektara przewyższył przedwojenny. Zlecone przez państwo zadanie wiosennego sadzenia pasów leśnych, mających ochraniać pola, kolchozy wykonały w 180%, a w okrzegach stepowych i leśno - stepowych europejskiej części ZSRR — w 190%.

Robotnicy, kolchoźnicy, radziecka inteligencja dążą do wykonania powojennej pięcioletki w 4 lata. Idea przedterminowego wykonania pięcioletki opanowała gruntownie świadomość wielomilionowych mas ludowych.

Coraz szerzej rozpowszechniając socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie pięcioletki, organizacje partyjne, rady miejscowe, organizacje zawodowe i komsomolskie powinny jeszcze energiczniej rozpowszechniać doświadczenia przodowników - stachanowców, powinny stwarzać warunki, przy których możliwe jest osiąganie zespołowych sukcesów, powinny energicznie wykrywać i uruchamiać wciąż nowe rezerwy produkcji, podciągając opóźniające się przedsiębiorstwa do poziomu przodujących, gwarantując w ten sposób i ilościowe, i jakościowe wykonywanie oraz przekraczanie planu w każdym przedsiębiorstwie.

Socjalistyczne współzawodnictwo przekształciło się w Kraju Rad w potężny ruch ogólnonarodowy. Obecnie uczestniczy w nim powyżej 90% wszystkich robotników, pracow-

ników inżynieryjno - technicznych, urzędników, dziesiątki milionów kolchoźników. Do socjalistycznego współzawodnictwa przyciągnięto robotników i robotnice, kolchoźników i kolchożnice, urzędników i inżynieryjno - technicznych pracowników, artystów i ludzi nauki. W potężnym entuzjastycznym pracy przodują komuniści. Bardzo czynny udział w socjalistycznym współzawodnictwie bierze wierny współpracownik Partii Komunistycznej — leninowsko - stalinowski komsomol. Wiele pracy nad zorganizowaniem socjalistycznego współzawodnictwa poświęcają radzieckie związki zawodowe.

Niezwykłą właściwością i charakterystycznym rysem socjalistycznego współzawodnictwa są zbiorowe listy ludzi pracy do wodza partii i ludu — towarzysza Stalina. W tych listach ludzie radzieccy biorą na siebie zobowiązania, zawiadamiają o wykonaniu zobowiązań, podają nazwiska lepszych pracowników, przytaczają żywe przykłady zwycięskiej siły patriotycznej pracy.

W pismach ludzi pracy do towarzysza Stalina wyraźnie występuje ogólnonarodowy charakter socjalistycznego współzawodnictwa. Pisma takie wysyłają do towarzysza Stalina zespoły poszczególnych fabryk i zakładów, zespoły przedsiębiorstw całej gałęzi przemysłu w obwodzie, kraju, republice, robotnicy różnych gałęzi rolnictwa, kolchoźnicy, kolchożnice, pracownicy i pracownice ośrodków maszynowo - traktorowych i sowchozów całych republik. Ludzie pracy wszystkich dziedzin gospodarki i kultury obwodu, kraju, republiki. W pismach tych znajduje odbicie moralno - polityczna jedność radzieckiego społeczeństwa, wielki rozwój patriotyzmu, dążność radzieckich ludzi do spotęgowania bogactwa i siły ojczyzny.

Pisma ludzi pracy do towarzysza Stalina wskazują, jak spotęgowała się komunistyczna świadomość ludu radzieckiego, jak olbrzymi sukces w dziedzinie komunistycznego wychowania ludzi pracy osiągnęła partia Lenina — Stalina — inicjatorka i organizatorka entuzjastycznej pracy wśród mas ludowych. Pisma ludzi pracy do towarzysza Stalina dowodzą skupienia się całego ludu radzieckiego dookoła rodzimej bolszewickiej partii, dookoła wielkiego Stalina.

Ogólnonarodowy rozmach socjalistycznego współzawodnictwa, organizowanego i inicjowanego przez partię Lenina — Stalina jest najdobitniejszym wyrazem niezmożonej siły życiowej radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Radziecki ustrój socjalistyczny, zapewniając stały wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy, wyzwolonych spod eksploatacji, spowodował, że praca stała się sprawą czci, sławy, męstwa i bohaterstwa. „Ludzie pracują u nas nie na eksploatatorów, darmozjadów, ale na siebie, na swoją klasę, na swoje radzieckie społeczeństwo, w którym u steru władzy stoją najlepsi ludzie spośród klasy robotniczej. Dlatego też praca ma u nas znaczenie społeczne, jest ona dziełem czci i sławy“. (J. Stalin).

Socjalistyczne współzawodnictwo jest wielką szkołą komunistycznego wychowania ludzi pracy. Zwiększając uświadomienie polityczne i aktywność ludzi pracy, partia Lenina — Stalina gwarantuje dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, wciąż nowe sukcesy w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego. W niebywałym rozmachu socjalistycznego współzawodnictwa przejawia się ideowy rozwój ludzi radzieckich — płomiennych patriotów socjalistycznej Ojczyzny. „Duchowe oblicze obecnych radzieckich ludzi jest widoczne — mówił towarzysz W. M. Mołotow — przede wszystkim z świadomego ustosunkowania się do pracy, jak do sprawy o społecznym znaczeniu i jak do świętego obowiązku wobec państwa radzieckiego“.

W rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, w entuzjasmusie pracy mas ludowych socjalistycznej Ojczyzny znajduje wyraz zdecydowana wyższość ustroju socjalistycznego nad gnijącym ustrojem kapitalistycznym. Lud radziecki kierowany przez partię Lenina —

Stalina, opierając się na wyższości ustroju radzieckiego, rozwijając inicjatywę twórczą, potężne socjalistyczne współzawodnictwo, kroczy pewnym krokiem ku wciąż nowym osiągnięciom, ku pełnemu zwycięstwu komunizmu.

Doświadczenie zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR inspiruje masy pracujące krajów demokracji ludowej, które wkroczyły przy pomocy Związku Radzieckiego na drogę budowy socjalizmu. Walcząc o zrealizowanie planów powojennej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, o socjalistyczną przebudowę ekonomiki, ludzie pracy krajów demokracji ludowej, inspirowani i organizowani przez swe partie robotnicze i komunistyczne, coraz bardziej rozwijają współzawodnictwo pracy, idąc śladem wielkiego narodu radzieckiego.

Krocząc pewnie pod kierunkiem partii Lenina — Stalina po drodze do komunizmu lud radziecki odgrywa przodującą rolę w coraz bardziej krzepnącym obozie demokratycznym, walczącym o trwały pokój, przeciw imperializmowi, o socjalizm, o komunizm.

Stanisław POLACZEK

CZYNIMY stałe postępy w metodach planowania. Korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego, wzbogaceni o doświadczenia własne, tworzymy plany, które posiadają coraz szerszy zakres, sięgają coraz głębiej do najniższych komórek życia gospodarczego, wreszcie wiążą się coraz ściślej i konsekwentniej w zwartą całość. Proces ten doprowadził do mniejszego lub większego skryształizowania metodologii poszczególnych dziedzin planu gospodarczego. Artykuł niniejszy stanowi próbę przedstawienia naszego dorobku metodologicznego na jednym z odcinków planowania finansowego, mianowicie na odcinku planu finansowego obrotów z zagranicą.

Trzeba powiedzieć, że formy planowania w zakresie planu finansowego obrotów z zagranicą nie są jeszcze dojrzałe. Zbyt krótki był okres dotychczasowych doświadczeń, zwłaszcza w zestawieniu z bardzo szerokim, różnorodnym i skomplikowanym wachlarzem obrotów wchodzących do planu. Niemniej jednak dziś posiadamy opracowane zasady techniki sporządzania tego planu, mogące stanowić bazę dla dalszych prac nad ulepszeniem jego metodologii. Wydaje się pożyteczne poświęcić zagadnieniu temu nieco miejsca już obecnie, ze względu na to, że jest ono nowe i dość rzadko omawiane w publicystyce gospodarczej.

Gospodarka planowa może być realizowana tylko w ustroju socjalistycznym. W tym też

Z ZAGADNIENIŃ PLANU FINANSOWEGO O OBROTÓW Z ZAGRANICĄ

ustroju może być realizowane planowanie finansowe obrotów z zagranicą. Dlatego planowanie to nie było możliwe w warunkach, jakie istniały w Polsce przed wojną i nie jest dziś możliwe w krajach kapitalistycznych.

Warto szczególnie to podkreślić ze względu na to, że obecnie szereg krajów o ustroju kapitalistycznym usiłuje dokonywać pewnego rodzaju prób planowania właśnie na odcinku obrotów płatniczych z zagranicą. Zarówno teoria, jak i praktyka stwierdzają, że próby te nie mogą być uwieńczone powodzeniem. Warunkiem funkcjonowania gospodarki planowej jest uspołecznienie aparatu produkcji, handlu, jak również aparatu finansowego. Dopiero na tej bazie można planować w sposób bezpośredni kształtowanie procesów gospodarczych. Nie posiadając takiej bazy, nie posiadając możliwości centralnego dysponowania, kraje kapitalistyczne mogą wpływać na kształtowanie obrotów swoich bilansów płatniczych tylko metodami pośrednimi, jak reglamentacja dewizowa, polityka kredytowa itp. Skuteczność tych metod jest ograniczona ze względu na to, że oddziałują one pośrednio i to nieraz bardzo okólną drogą na obroty zagraniczne, nigdy zaś przez formułowanie konkretnych nakazów.

Ponadto jeszcze skuteczność tych metod może okazać się zupełnie iluzoryczna, a w każdym razie niemożliwa do przewidzenia w zetknięciu z pełną sprzecznością rzeczywistości ustroju

kapitalistycznego (przykład — obecna dewaluacja funta szterlinga i jej niemożliwość do przewidzenia oraz pokierowania wpływem na obroty zagraniczne W. Brytanii). Zawodność „planowania” w ustroju kapitalistycznym uwidoczniła się w sposób przekonywający niedawne wydarzenia w Anglii. Po osiągnięciu początkowo pewnych sukcesów w obronie swego bilansu płatniczego Anglia stanęła nagle w II kwartale br. w obliczu gwałtownego zamania się równowagi obrotów płatniczych, które znalazło wyraz w silnym spadku rezerw złota, a w konsekwencji w znacznym stopniu zdecydowało o dewaluacji funta.

Fakt, że kraje kapitalistyczne nie mogą planować obrotów zagranicznych, nie pozostaje bez wpływu na sytuację krajów planujących.

Natomiast w stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim, Polską Ludową może liczyć nie tylko na całkowitą realizację swego planu obrotów zagranicznych, ale także na przyjacielską pomoc ojczyzny socjalizmu. Podobnie układają się stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej: pogłębiająca się coraz bardziej koordynacja planowania stwarza coraz szerszą i solidniejszą bazę dla planowej wymiany towarowej między wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Okres planu trzyletniego był w dziedzinie metodologii planowania finansowego obrotów z zagranicą okresem eksperymentów.

W liczbach podstawowych do planu trzyletniego znajdujemy pewnego rodzaju namiastkę tego planu w postaci szacunku bilansu płatniczego, sporządzonego dla okresu trzyletniego 1947—49. Szacunek ten, ujmujący w ogólnych liczbach główne pozycje obrotów płatniczych z zagranicą, jest przykładem początkowych prób ujęcia zagadnienia planowania finansowego obrotów zagranicznych. Próby te były jeszcze bardzo niedoskonałe. Z jednej strony brak było dostatecznie przepracowanych podstaw metodologicznych. Z drugiej strony cyfry stanowiące podstawę szacunku, zbierane odgórnie przy braku porównawczych cyfr statystycznych, miały problematyczną wartość.

Z chwilą gdy zaczęto tworzyć podstawy prawne dla planowania finansowego, zagadnienie planu finansowego obrotów z zagranicą znalazło w nich swoje miejsce. Uchwała Rady Ministrów z 21 VIII 1947 w sprawie zasad systemu finansowego wymieniała, jako jeden z trzynastu planów, składających się na państwowy plan finansowy, plan obrotu towarowego i usługowego z zagranicą. Obowiązek sporządzenia tego planu został nałożony na Ministerstwo Skarbu.

Uchwała Rady Ministrów z 29 IX 1948 w sprawie państwowego planu finansowego na r. 1949 zmieniła nazwę stosowaną w uchwale poprzedniej na plan finansowy obrotów z zagranicą. Zmianą tą słusznie rozszerzono zakres planu również na obroty nie wchodzące w za-

kres obrotów towarowych i usługowych, a więc np. obroty kredytowe. Drugą zmianą, jaką wprowadziła ta uchwała, było przeniesienie obowiązku sporządzania planu na Narodowy Bank Polski.

Sporządzane przez Narodowy Bank Polski w r. 1948 i r. 1949 plany kwartalne charakteryzują liczne zmiany w ich konstrukcji, wynikające z dążeń do stałego ulepszania schematu planu oraz precyzowania pojęć w nim stosowanych. Oczywiście, przyczyną tego stanu rzeczy, niekorzystnego ze względu na nieporównywalność liczb poszczególnych okresów, był brak ustalonych zasad sporządzania planu.

Obecnie na tym odcinku uczyniono duży krok naprzód przez wydanie instrukcji Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 1 VIII 1949 w sprawie zasad i trybu sporządzenia planu finansowego obrotów z zagranicą na r. 1950. Instrukcja ta ustala schemat planu, technikę zbierania materiałów i sposób ich opracowania. Bez względu na to, jakim zmianom zasady sporządzania planu mogą ulec w przyszłości, ustalenie ich obecnie ma doniosłe znaczenie zarówno w fazie sporządzenia, jak też i w fazie wykonania planu. Dalejszym krokiem naprzód będzie wydanie instrukcji w sprawie planowania kwartalnego i miesięcznego. Instrukcja Przewodniczącego PKPG również reguluje tylko zasady sporządzenia planu rocznego, natomiast wydanie instrukcji w sprawie sporządzania planów kwartalnych i preliminarzy miesięcznych zleca Ministrowi Skarbu.

Jakie zadania powinien spełniać plan finansowy obrotów z zagranicą?

Ma on dwa zasadnicze zadania do spełnienia. Po pierwsze, plan ten ma stanowić zrównoważony plan wpływów i wypłat realizowanych w zagranicznych środkach płatniczych (to znaczy w dewizach) reglamentowanych względnie wolnych, w walutach oraz w złocie. Pod tym względem plan ten reguluje całokształt gospodarki dewizowej kraju albo, inaczej mówiąc, jest on planowanym bilansem płatniczym.

Po drugie plan finansowy obrotów zagranicznych powinien odzwierciedlać te obroty krajowym pieniądzem, które wiążą się z operacjami zagranicznymi. Tutaj występuje on tylko jako jeden z kilkunastu planów finansowych, regulujących gospodarkę pieniężną kraju (w zakresie krajowych środków płatniczych) i składających się na państwowy plan finansowy.

Stosownie do tych różnych zadań plan finansowy obrotów z zagranicą składa się z dwóch części, to jest z planu obrotów płatniczych z zagranicą i z planu rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych.

Istotę i zadania tych dwóch planów wyjaśnimy na uproszczonym przykładzie. Przyjmujemy, że liczby planu obrotów płatniczych z zagranicą są następujące:

Przychody		Rozchody	
Wpływy za eksport towarów	50	Wyплаты za import towarów	85
„ „ „ usług	20	„ „ „ usług	15
„ z tytułu uzyskanych kredytów zagranicznych	30		
	<u>100</u>		<u>100</u>

Oparty na powyższych liczbach plan rozrachunku złotowego będzie przedstawiał się następująco:

Przychody		Rozchody	
Wpłaty importerów towarów	85	Wyплаты eksporterom towarów	50
„ „ „ usług	15	„ „ „ usług	20
	<u>100</u>	Nadwyżka	70
	<u>100</u>		<u>30</u>
			<u>100</u>

Pobieżna analiza tych dwóch schematów nasuwa następujące wnioski:

Obroty planu rozrachunku złotowego odpowiadają liczbom planu obrotów płatniczych, z tym, że przychody planu obrotów płatniczych stają się rozchodami planu rozrachunku złotowego i odwrotnie; fakt ten jest zrozumiały, gdyż np. transakcja importowa powoduje rozchód w dewizach i jednocześnie wpływ pieniądza krajowego z rynku do instytucji dokonujących rozrachunków z zagranicą, odwrotnie eksport powoduje przypływ dewiz i jednocześnie odpływ pieniądza krajowego z instytucji rozrachunkowych.

Plan obrotów płatniczych z zagranicą musi być zrównoważony, co wynika z istoty równowagi bilansu płatniczego.

Plan rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych nie musi być zrównoważony, lecz zwykle zamyka się saldem, które zależnie od znaku znajduje pokrycie (deficyt) lub lokatę (nadwyżka) w innych planach finansowych. W drugim przypadku przedstawionym na przykładzie widzimy nadwyżkę wynikającą z realizacji kredytu zagranicznego, która z planu rozrachunku złotowego może być przeniesiona na stronę przychodową innego planu szczegółowego, np. na budżet.

Zajmiemy się teraz problematyką planu obrotów płatniczych.

Plan obrotów płatniczych z zagranicą wysuwa cały szereg zagadnień natury ogólnej wymagających rozstrzygnięcia, które kolejno postaramy się scharakteryzować wyjaśniając, jak zostały one w obecnej fazie rozwiązane.

Ze względu na dość złożone i różnorodne sposoby dokonywania zapłat zagranicznych istotne jest zdefiniowanie pojęcia dokonania płatności, a ściślej mówiąc zdefiniowanie momentu wykonania planu.

Jako moment ten przyjmuje się w planie kryterium analogiczne do tego, które stosuje się w bilansie płatniczym, a mianowicie dokonanie

wypłaty na rzecz zagranicznego kontrahenta względnie otrzymanie wpłaty od zagranicznego kontrahenta przez bank krajowy, działający na zlecenie krajowego importera lub eksportera. Przy tym kryterium cyfry planu stanowią jednocześnie plan obrotów na rachunkach bieżących banków zagranicznych, prowadzonych przez banki krajowe, a cyfry wykonania planu odpowiadają obrotom dokonanym na tych rachunkach.

Kryterium to, którego słuszność jest oczywista, nie jest pozbawione trudności w praktycznym stosowaniu, zwłaszcza w zakresie płatności towarowych. Wynikają one z faktu różnorodnej techniki dokonywania płatności zagranicznych przez banki, zależnie od sposobu dokonania płatności (akredytywa, inkaso, polecenie wypłaty), oraz ustalonych różnych zasad dokonywania płatności w stosunkach z poszczególnymi krajami czy wreszcie z poszczególnymi zagranicznymi korespondentami banków krajowych. Dlatego taka sama akredytywa nieodwołalna może być w stosunkach z jednym bankiem zagranicznym natychmiast obowiązująca, czyli w rozumieniu planu natychmiast płatna, w stosunkach zaś z innym bankiem dopiero po dokonaniu wypłaty z tej akredytywy zagranicznemu eksporterowi, a więc np. dwa lub trzy miesiące później. W rezultacie importer może zawsze zaplanować — w wypadku płatności przy pomocy akredytywy — otwarcie akredytywy, lecz nie zawsze — dokonanie efektywnej płatności. Wynika z tego, że ustalenie planu obrotów płatniczych wymaga uwzględnienia dwóch elementów, a mianowicie elementu dyspozycji jednostki planującej (centrali handlu zagranicznego) i elementu techniki dokonywania płatności zagranicznych, którego ocena leży w możliwościach jedynie banków dokonujących operacji zagranicznych.

Jako drugi istotny problem planu należy wysunąć zagadnienie klasyfikacji walutowej planu. Przy panującym powszechnie bilateralizmie obrotów handlowych postu-

lat równowagi planu obrotów płatniczych musi być dopełniony przez zrównoważenie nie tylko ogólnej puli wpływów i wydatków w zagranicznych środkach płatniczych, lecz również przez zrównoważenie wpływów i wydatków w każdej walucie clearingowej oraz w zakresie obrotów walutowych. Wobec niewymienialności walut clearingowych plan — sporządzony bez podziału na obroty w poszczególnych walutach i bez uwzględnienia równowagi w zakresie poszczególnych walut — mógłby okazać się całkowicie nierealny. Niemniej jednak rozbić planu na waluty jest na razie możliwe do zrealizowania tylko w krótszych okresach czasu. Dla okresu rocznego rozbić to może mieć tylko charakter orientacyjny. W momencie bowiem sporządzania planu okres tego planu jest tylko częściowo pokryty zawartymi już umowami handlowymi, a jest zrozumiałe, że plan nie może przesądzać w sposób sztywny obrotów, które ustalone zostaną dopiero w późniejszych dwustronnych rokowaniach.

Problem optymalnego okresu planu można uważać za jedno z istotnych, ale dość trudnych do rozstrzygnięcia zagadnień. Mówiąc o nim nie poddaje się wątpliwości konieczności sporządzenia planów rocznych czy kwartalnych, bez których roczny narodowy plan gospodarczy oraz kwartalny państwowy plan finansowy posiadałyby oczywistą lukę.

Chodzi natomiast o stwierdzenie, w jakim czasokresie sporządzony plan byłby najbardziej realny i operatywny.

Analizując zalety lub wady okresu rocznego,

Przychody	Rozchody
1. Obroty towarowe 1. 1. Eksport handlowy 1. 2. Eksport nieodpłatny 1. 3. Różnica cen przy eksporcie 2. Obroty usługowe i różne 2. 1. Kolejowe 2. 2. Morskie 2. 3. Inne 3. Obroty kredytowe 3. 1. Wykorzystanie kredytów otrzymanych 3. 2. Spłaty kredytów udzielonych 4. Równowartość reparacji i innego importu nieodpłatnego Razem Zmniejszenie należności zagranicznych lub wzrost zadłużenia (saldo) Ogółem	1. Obroty towarowe 1. 4. Import handlowy a) inwestycyjny b) nieinwestycyjny 1. 5. Import reparacyjny 1. 6. Import inny nieodpłatny 1. 7. Różnica cen przy imporcie (—) 2. Obroty usługowe i różne 2. 4. Odsetki od kredytów 2. 5. Inne 3. Obroty kredytowe 3. 3. Spłaty kredytów otrzymanych 3. 4. Wykorzystanie kredytów udzielonych 4. Równowartość eksportu nieodpłatnego Razem Zwiększenie należności zagranicznych lub spadek zadłużenia (saldo) Ogółem

Szczegółowa specyfikacja towarowa rozбивa płatności na dwadzieścia dwa działy identyczne z działami taryfy celnej i statystyki handlu zagranicznego, wyodrębniając w ramach działów ponadto ważniejsze towary.

Istnienie ustalonej klasyfikacji towarowej dla handlu zagranicznego rozwiązuje zagadnienie klasyfikacji płatności towarowych, sprowa-

kwartalnego czy miesięcznego stwierdzić można, że najwięcej elementów posiadamy do planu miesięcznego. W planie bowiem rocznym planujemy na okres, na który w znacznej mierze nie posiadamy zawartych umów państwowych i w minimalnej tylko mierze mamy zawierane kontrakty. W planie kwartalnym planowane obroty mają przeważnie pokrycie w umowach, natomiast tylko częściowe w kontraktach. Wreszcie plan miesięczny posiada w zasadzie pokrycie pełne i w umowach, i w kontraktach. Przeciwno planom krótkookresowym można wysunąć jednak zarzut również ważki, że szereg odchyień od planu wynikających z sezonowości, przejściowych trudności w ruchu towarów lub biegu rozrachunków czy innych wypadków o charakterze losowym, które kompensują się w długich okresach czasu, może bardzo silnie oddziaływać na plany krótkookresowe, podważając zaufanie do ich realności.

Rozstrzygnięcie powinna tu przynieść praktyka. Wydaje się jednak, że plany miesięczne mogłyby okazać się dokładniejszymi od kwartalnych, posiadających właściwie wszystkie wady wynikające z ich „krótkookresowości“, a ponadto tę istotną, że płatności planowane opiera się częściowo na kontraktach, które dopiero mają być zawarte, a więc stanowią element jeszcze bardzo płynny.

Całość obrotów płatniczych dzieli się na trzy zasadnicze grupy przedmiotowe, a mianowicie obroty towarowe, obroty usługowe i różne oraz obroty kredytowe. Oparty na tym podziale schemat ogólnego zestawienia planu przedstawia się, jak następuje:

dzając problem tylko do rozstrzygnięcia, na jakim szczeblu szczegółowości w tej klasyfikacji należałoby się zatrzymać.

Inaczej przedstawia się zagadnienie obrotów usługowych, dla których nie ma powszechnie przyjętej klasyfikacji tak jak w zakresie towarów. Ustalenie jej ze względu na zróżnicowany charakter obrotów nie jest rzeczą łatwą,

a ostatecznym sprawdzianem jej prawidłowości może być tylko próba życia.

Ponieważ klasyfikacja przyjęta obecnie jest na ogół nieznana, przytaczamy poniżej oparty

na niej schemat planu obrotów płatniczych usługowych i różnych. Schemat ten jednocześnie najlepiej ilustruje różnorodność płatności objętych planem.

Przychody	Rozchody
<p>I. Transport i komunikacja</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Usługi kolejowe <ol style="list-style-type: none"> a) transport osób b) transport towarów c) wynajem wagonów i różne 2. Usługi floty handlowej <ol style="list-style-type: none"> a) transport osób b) transport towarów c) różne 3. Usługi świadczone na rzecz statków cudzoziemskich w portach polskich <ol style="list-style-type: none"> a) remonty statków zagran. b) bunkier c) trymerka węgla, koksu itp. d) shiphandlerka e) opłaty portowe f) prowizje maklerskie g) inne 4. Usługi lotnicze 5. Usługi poczt.-telekomunikacyjne 6. Usługi ekspedycyjne <p>II. Ubezpieczenia</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rzeczowe 2. Osobowe <p>III. Podróże zagraniczne</p> <p>IV. Utrzymanie przedstawicielstw państw obcych.</p> <p>VI. Dary</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Dotacje dla instytucji charytatywnych 2. Inne <p>VII. Inne</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Renty i emerytury 2. Wynagrodzenie za pracę 3. Usługi zawodowe świadczone na rzecz cudzoziemców, np. koszty adwokackie, ekspertyzy itp. 4. Prawa autorskie, patenty i licencje 5. Książki i czasopisma 6. Wynajem filmów 7. Prowizje handlowe 8. Różne 	<p>I. Transport i komunikacja</p> <ol style="list-style-type: none"> a) transport osób b) transport towarowy c) wynajem wagonów i różne <ol style="list-style-type: none"> 2. Usługi morskie <ol style="list-style-type: none"> a) frachty b) time-chartery 3. Usługi lotnicze 4. Usługi poczt.-telekomunikacyjne 5. Usługi ekspedycyjne 6. Wydatki zagraniczne floty handl. 7. Wydatki zagraniczne linii lotn. <p>II. Ubezpieczenia</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rzeczowe 2. Osobowe <p>III. Podróże zagraniczne</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Podróże służbowe 2. Stypendia i różne podróże <p>IV. Utrzymanie przedstawicielstw</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Ministerstwo Spraw Zagran. 2. Ministerstwo Handlu Zagran. 3. Inne ministerstwa 4. Inne instytucje <p>V. Odsetki od kredytów zagranicznych</p> <p>VI. Składki do organ. międzynarod.</p> <p>VII. Inne</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Renty i emerytury 2. Wynagrodzenia za pracę 3. Usługi zawodowe świadczone przez cudzoziemców (np. koszty adwokackie, ekspertyzy, itp) 4. Prawa autorskie, patenty i licencje 5. Książki i czasopisma 6. Wynajem filmów 7. Prowizje handlowe 8. Różne

Z kolei zajmiemy się z akresem i trybem sporządzania planu. Plan powinien ze względu na zagadnienie jego równowagi ujmować całość obrotów płatniczych. W zakres tych obrotów wchodzi również obroty sektora nieuspołecznionego, co jednak nie powoduje poważniejszych reperkusji na operatywność planu ze względu na znikomy ich udział w obrotach ogólnych.

Wobec tego, że przytaczająca większość obrotów przypada na sektor uspołeczniiony stało się możliwe wprowadzenie w dziedzinie tego planu zasady planowania oddolnego. Zgodnie z tą zasadą planowaniem objęte są wszystkie jednostki gospodarcze biorące udział w obrotach płatniczych z zagranicą, a więc centrał handlu zagranicznego (obroty towarowe), banki (obroty kredytowe) i liczna rzesza przedsiębiorstw, instytucji, urzędów itp. biorących udział w obrotach usługowych z zagranicą (z tytułu np. podróży zagranicznych, wydatków na przedstawicielstwa zagraniczne itp.).

Urzędy, przedsiębiorstwa i instytucje podlegające ministerstwu przesyłają swoje plany właściwemu ministerstwu, te zaś na ich podstawie sporządzają plany zbiorcze, które przesyłają do Narodowego Banku Polskiego. Instytucje nie podlegające ministerstwu przesyłają plany bezpośrednio do NBP. Wreszcie obroty sektora nieuspołecznionego — w przypadku braku danych — NBP doszacowuje w poszczególnych pozycjach planu (wchodzi w grę tylko pozycje usługowe).

Narodowy Bank Polski sporządza na podstawie powyższych materiałów projekt planu finansowego obrotów z zagranicą. Projekt ten otrzymuje następnie Ministerstwo Skarbu, które przedkłada go do PKPG do zatwierdzenia i po skoordynowaniu z innymi planami finansowymi włącza do państwowego planu finansowego.

O mówione wyżej zagadnienia ogólne planu obrotów płatniczych z zagranicą dotyczą tego planu niezależnie od jego czasokresu.

Pozostaje omówić szereg dalszych zagadnień, które wydaje się, że muszą być inaczej rozwiązywane przy planowaniu na okresy roczne, a inaczej przy planowaniu na okresy kwartalne czy miesięczne.

Naprzód omówimy te zagadnienia w odniesieniu do planu rocznego, a następnie w dalszej części artykułu w odniesieniu do planów krótkookresowych. Ten nieco sztuczny podział tematu wynika stąd, że w chwili, gdy to piszemy, instrukcja o planowaniu rocznym już obowiązuje, natomiast instrukcja o planowaniu kwartalnym i miesięcznym jest dopiero w przygotowaniu.

Dzieląc wywód w ten sposób, pragniemy wyraźnie wyodrębnić zagadnienia już rozstrzygnięte od dyskusyjnych.

Specyficzne zagadnienia planu rocznego leżą w zakresie planowania płatności towarowych.

We wstępnej fazie opracowania planu obrotów płatniczych z zagranicą celowe jest sporządzenie szacunkowego zestawienia (odgórnie) obrotów płatniczych w roku planowanym. Zadaniem tego szacunku jest możliwość ustalenia przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego limitów eksportowych i importowych dla central handlu zagranicznego. Potrzeba ustalenia tych limitów istnieje nawet w przypadku, gdyby istniał już plan wieloletni obrotów handlu zagranicznego. Plan taki w długich okresach czasu ulega łatwo deaktualizacji ze względu na stale dokonywane operacje kredytowe (które z góry planować można tylko w dużym przybliżeniu), ruchy cen na rynkach światowych itp. Szacunek obrotów płatniczych dokonuje się przez oszacowanie pozycji pozatowarowych planu (usługi, kredyty, zmiany rezerw dewizowych i złota). Saldo pozycji pozatowarowych wyznacza wobec konieczności równowagi planu dopuszczalny deficyt lub też postulowaną nadwyżkę w obrotach płatniczych towarowych. Na bazie wyznaczonego w ten sposób salda obrotów płatniczych towarowych Ministerstwo Handlu Zagranicznego, w oparciu o przypuszczalne możliwości eksportowe i potrzeby importowe, ustala globalne limity importu i eksportu i dzieli je następnie między centrale handlu zagranicznego.

W planach kwartalnych i miesięcznych ustalanie limitów jest zbędne, gdyż rolę limitu spełnia roczny plan centrali (dla planu kwartalnego), lub plan kwartalny (dla planu miesięcznego).

Inny problem specyficzny planu rocznego przedstawia ustalenie sum płatności. Podstawą dla ustalenia sum obrotów płatniczych towarowych jest plan handlu zagranicznego. Ze względu na to, że rok jest okresem dość długim i na to, że nie mając przeważnie zawartych kontraktów na cały rok centrale nie posiadają wystarczających elementów do zaplanowania płatności efektywnych, przy budowie planu przyjmuje się założenie upraszczające, a mianowicie, że płatności za eksport i za import nieinwestycyjny będą równe wartościom masy to-

warowej eksportowanej i importowanej. Ewentualne poważniejsze transakcje kredytowe w zakresie tych obrotów są z reguły znane bankom i wobec tego Narodowy Bank Polski sporządzając projekt ogólny planu może je w sumach globalnych uwzględnić. To założenie upraszczające jest usprawiedliwione tym, że w zakresie eksportu i importu nieinwestycyjnego na ogół rozpiętość czasu między dostawą towarową i dokonaniem zapłaty jest dość krótka, a te odchylenia, które występują w długich okresach czasu, wzajemnie się znoszą.

Inaczej przedstawia się sprawa w imporcie inwestycyjnym. Tu kontrakty zawiera się na okresy wieloletnie, przy czym rozpiętość między płatnością i dostawą może sięgać szeregu lat. Dlatego obok wartości planowanych dostaw centrale zobowiązane są dla okresu rocznego podawać oddzielnie płatności za dostawy inwestycyjne. Sporządzenie tego planu ułatwia fakt, że na większość importu inwestycyjnego, planowanego na najbliższy rok, centrale z reguły posiadają już zawarte kontrakty w momencie sporządzania planu.

Zagadnienie rozbieżności w czasie między dostawą i płatnością nie wyczerpuje różnic między planem handlu zagranicznego i planem obrotów płatniczych.

Istnieje ponadto zagadnienie różnic w wycenie obrotów. Plan handlu zagranicznego oparty jest na jednolitej bazie cen — franco granica celna polska. Jednolita baza cen jest konstrukcją teoretyczną, której stosowanie jest uzasadnione w planie handlu zagranicznego, lecz która nie pokrywa się z rzeczywistościami warunkami dokonywanych transakcji, gdyż zawierane kontrakty mogą przewidywać dostawę f. o. b., c. i. f., franco granica lądowa kraju odbiorcy lub dostawcy zagranicznego itp. Jest jasne, że efektywna płatność zagraniczna odpowiada wartości towaru wg kontraktu, a zatem niekoniecznie pokrywa się z wartością franco granica celna polska. Wynika stąd, że nie można utożsamiać cyfr rocznego planu handlu zagranicznego z cyframi planowanych obrotów płatniczych. Ilustracją dla tych rozbieżności może być uproszczony przykład eksportu określonej partii towaru c. i. f. — port w Argentynie. Wartość partii towaru f. o. b. port polski niech wynosi 100; fracht morski 60, a wartość c. i. f. — port argentyńskiego odbiorcy, czyli w danym wypadku wartość fakturowa — 160.

Transakcja taka w planie eksportu wyrazi się sumą 100, natomiast w planie obrotów płatniczych winna figurować w sumie 160, gdyż eksporter polski zgodnie z warunkami kontraktu zainkasuje pełną sumę kontraktu.

Przykład powyższy wskazuje, jak należy skorygować liczbę planu handlu zagranicznego, aby utrzymać sumy planowanych obrotów płatniczych. Jeżeli przewidywana wartość kontraktu na towar eksportowany jest wyższa, niż wartość tegoż towaru franco granica polska, należy różnicę dodać do sumy planowanej wartości eksportu. Sumę tych różnic obliczoną

przez ogół central eksportowych wstawia się jako pozycję korygującą w planie obrotów płatniczych po stronie przychodów (por. wyżej w schemacie poz. 1. 3).

Analogicznie przeprowadza się korekturę liczby przy imporcie. W tym wypadku również należy obliczyć ewentualną różnicę między wartością kontraktową towaru i wartością franco granica celna polska. Podczas jednak, gdy przy eksporcie o różnicę powiększa się cyfry handlu zagranicznego, aby otrzymać sumy płatności, to przy imporcie cyfry handlu zagranicznego należy zmniejszyć o tę różnicę w celu określenia sum planu obrotów płatniczych. Ewentualne różnice między wartością kontraktową i wartością franco granica zmniejszają bowiem sumę płatności zagranicznej (w stosunku do wartości franco granica polska) o koszty transportu, które nie są zawarte w cenie fakturowej. Sumę różnic obliczoną przez ogół central importowych wstawia się do planu obrotów płatniczych po stronie rozchodów ze znakiem ujemnym (por. w schemacie planu — poz. 1. 7.).

Istnieją dwie przyczyny, dla których sporządzone przez centrale zestawienie planowanych różnic między wartością kontraktową płatności, a wartością franco granica, musi mieć charakter bardzo szacunkowy. Po pierwsze, trudno z góry zawsze ustalić warunki kontraktów, które mogą ulegać wahaniom. Po drugie różnice te zależą w dużej mierze od struktury geograficznej obrotów, której, jak powiedzieliśmy już wyżej, plan roczny nie może jeszcze przesądzać. Mimo to można jednak oczekiwać, że wyniki powyższych obliczeń będą dość realne. Upoważnia do tego fakt, że jednak w ogólnej masie towarowej handlu zagranicznego przeważająca ilość obrotów: a) odbywa się na warunkach sprzedaży lub też zakupu zwyczajowo ustalonych na odcinkach poszczególnych branż i krajów, oraz b) posiada z góry wyznaczone rynki zagraniczne zbytu względnie zakupu przez czynniki natury gospodarczej, politycznej czy geograficznej.

Przez analizę różnic między wartością kontraktową obrotów zagranicznych oraz wartością franco granica osiąga się nie tylko określanie cyfr planu płatności towarowych, ale jednocześnie materiał pomocny dla skonstruowania planu obrotów płatniczych usługowych, zwłaszcza dzięki wyodrębnieniu omawianych w różnicach pozycji kosztów transportu morskiego na statkach zagranicznych i krajowych, kosztów transportu lądowego płatnych w walucie krajowej oraz kosztów transportu lądowego płatnych w walutach zagranicznych.

Problematyka planów krótkookresowych, kwartalnych i miesięcznych różni się bardzo znacznie od problematyki planu rocznego. W tych planach odpada zagadnienie limitów. Następnie odpada w planach krótkookresowych zagadnienie rozpiętości w czasie między obrotami handlu zagranicznego i obrotami płatniczymi, gdyż plan obrotów płatniczych sporządzają oddolnie centrale handlu za-

granicznego. Plan ten sporządza się odrębnie od planu ruchu masy towarowej na podstawie terminów płatności wynikających z zawartych lub przewidywanych kontaktów. Z tych samych względów odpada zagadnienie wyprowadzenia cyfr płatności z cyfr planu handlu zagranicznego przez uwzględnianie różnic między wartością kontraktową płatności i wartością franco granica polska. Analiza tych różnic przewidziana w planie kwartalnym ma za zadanie już tylko uchwycenie kształtowania się pozycji usługowych.

Natomiast problemy specyficzne planu krótkookresowego wynikają z jego operatywnego charakteru. Charakter ten wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na trzy momenty. Są to: a) ścisłość liczb planu; b) powiązanie norm planu z właściwymi jednostkami planującymi; c) sprawna organizacja wykonywania planu, zapewniająca płynne jego funkcjonowanie przy zachowaniu jednocześnie dyscypliny planu.

Precyzję planowania płatności, szczególnie w zakresie obrotów towarowych, utrudnia wspomniany już wyżej fakt, że centrale handlu zagranicznego nie mogą zaplanować dokładnie ruchu efektywnych płatności zagranicznych, tak jak będą one przebiegać na rachunkach zagranicznych w bankach krajowych. Centrala bowiem może orientować się co do tego, kiedy poleci swemu bankowi otworzyć akredytywę importową, kiedy ewentualnie będzie zobowiązana wpłacić do banku pokrycie złotowe za import, kiedy otrzyma wypłatę w złotych za eksport itp. Żaden jednak z elementów znanych centrali nie wyznacza w sposób jednoznaczny i bezwzględny momentu dokonania płatności zagranicznej, który zależy od techniki dokonywania płatności z poszczególnymi krajami. Wynika stąd, że w krótkich okresach czasu między cyframi zaplanowanymi przez centrale i cyframi przewidywanymi efektywnych płatności mogą istnieć poważne rozbieżności. Usunięcie tych rozbieżności może nastąpić drogą analizy planu centrali przez bank dokonujący rozrachunku zagranicznego. Droga sporządzenia prawidłowego planu kwartalnego lub preliminarza miesięcznego obrotów płatniczych w zakresie płatności towarowych (w zakresie innych płatności zagadnienie to nie jest tak skomplikowane) zarysowuje się następująco.

Centrala handlu zagranicznego winna sporządzać plan przyjmując jednolite kryterium płatności spośród znanych jej elementów, np. wpłatę równowartości złotowej za import do banku krajowego i wypłatę równowartości złotowej za eksport przez bank krajowy. Bank dokonujący rozrachunków z zagranicą analizując plan centrali winien wprowadzić do niego — w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego — korektury wynikające z istniejącej techniki dokonywania płatności w stosunkach z poszczególnymi krajami oraz ze stanu rachunków przejściowych „Nostro“ (akredytywy importowe i eksportowe).

Postulat operatywności planu narzuca konieczność położenia nacisku na wyodrębnienie

norm planu dla poszczególnych podmiotów planujących. Dla planu operatywnego jest bardziej istotny i praktyczniejszy w pracy plan podmiotowy niż przedmiotowy. Mając plan podmiotowy można czasem rezygnować z odrębnego planu przedmiotowego. Przy specjalizacji bowiem central handlu zagranicznego i specyficzności obrotów usługowych, charakterystycznych dla poszczególnych przedsiębiorstw czy instytucji, podmiot planu określa jednocześnie mniej lub więcej dokładnie przedmiot obrotów.

Ze względu na stosunkowo nieznaczną liczbę central handlu zagranicznego sporządzenie planu podmiotowego dla płatności towarowych jest łatwe. Trudniej przedstawia się sprawa w zakresie obrotów usługowych ze względu na dużą ilość podmiotów biorących w nich udział.

Wreszcie pozostaje zagadnienie organizacji wykonania planu. Zagadnienie to wymaga specjalnego ustawienia ze względu na istotę obrotów płatniczych z zagranicą.

Istotą tych obrotów jest jedność puli zagranicznych środków płatniczych, do której wpływają wszystkie przychody planu i z której są pokrywane wszystkie wydatki planu. Z jedności tej puli wynika konieczność istnienia centralnego ośrodka dyspozycyjnego, który by administrował tą pulą zgodnie z postanowieniami planu i w razie potrzeby ustalał hierarchię czy kolejność wykonywania poszczególnych części planu. Z natury rzeczy rola tego ośrodka dyspozycyjnego przypada Ministerstwu Skarbu, jako odpowiedzialnemu za całość finansów państwa.

Funkcję tę spełnia Ministerstwo Skarbu przy pomocy Narodowego Banku Polskiego czuwającego nad wykonywaniem całości zagranicznych operacji płatniczych.

Uznając konieczność przestrzegania zasady jedności puli dewizowej nie można jednak nie doceniać faktu, że ogromna większość obrotów płatniczych z zagranicą przypada na płatności towarowe. W związku z tym rola Ministerstwa Handlu Zagranicznego musi być w organizacji wykonania planu obrotów płatniczych potraktowana w sposób specjalny. Chodzi o to, aby w wykonywaniu planu obrotów płatniczych z zagranicą Ministerstwo Handlu Zagranicznego miało możliwie daleko idącą swobodę, przy zachowaniu jednocześnie zasady istnienia jednego centralnego ośrodka dyspozycji w zakresie obrotów płatniczych z zagranicą.

Spełnienie tych dwóch postulatów jest możliwe.

Można by przyjąć, że w zakresie kwartalnego planu względnie miesięcznego preliminarza obrotów płatniczych z zagranicą plan wiąże Ministerstwo Handlu Zagranicznego tylko w zakresie sum ogólnych plafonów płatniczych towarowych w poszczególnych walutach clearingowych czy też w dewizach wolnych. To znaczy, że plan zobowiązywałby Ministerstwo Handlu Zagranicznego do przestrzegania ogólnych limitów planu traktując limit wpływów ekspor-

towych jako minimum i limit wydatków na import jako maksimum. Natomiast w zakresie tych limitów Ministerstwo Handlu Zagranicznego miałoby swobodę dokonywania zmian w planie między poszczególnymi centralami czy pozycjami towarów.

Wydaje się, że funkcjonujący w ten sposób plan dawałby wystarczającą kontrolę nad całością obrotów płatniczych, a jednocześnie zapewniał możliwość elastycznego wykonywania planu na odcinku towarowym.

Plan rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych jest planem pochodnym planu obrotów płatniczych. Jak zaznaczono już wyżej, równowartość złotowa wpływów w walutach i dewizach zagranicznych stanowi rozchody planu rozrachunku i odwrotnie równowartość wypłat zagranicznych składa się na przychody planu rozrachunku. Nie jest jednak ściśle całkowite identyfikowanie obrotów tych dwóch planów. Mogą zachodzić bowiem rozbieżności między momentem dokonania płatności zagranicznej i krajowej, co wymagałoby uwzględnienia, zwłaszcza w planach krótkookresowych. Rozbieżności te mogą wystąpić przede wszystkim przy regulowaniu płatności towarowych za pomocą akredytywu, przy których płatność zagraniczna może następować nie jednocześnie z wpłatą równowartości złotowej przez importera lub wypłatą eksportowemu. Zagadnienie uchwycenia tych rozbieżności, występujących wyraźnie zwłaszcza po stronie importu, wymaga rozpracowania w przyszłości tym bardziej, że stoi ono w ścisłym związku z innym problemem, wspomnianym wyżej, a mianowicie z zagadnieniem planowania płatności zagranicznych przez centrale handlu zagranicznego.

Plan rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych ma ustalić wysokość nadwyżki planowanej do wygoształtowania z obrotów zagranicznych lub też wysokość planowanego deficytu. Ponadto powinien ten plan uchwycić wszelkie powiązania między planem finansowym obrotów zagranicznych i innymi planami finansowymi.

Nadwyżka lub deficyt planu rozrachunku złotowego wynika z kształtowania się planu obrotów płatniczych. W grubym zarysie można powiedzieć, że nadwyżka wypłat zagranicznych za import stanowi o powstaniu nadwyżki w planie rozrachunku. Odwrotnie, nadwyżka wpływów (zagranicznych) za eksport powoduje deficyt w planie rozrachunku złotowego. Załóżmy np., że wpływy w dewizach za eksport wyniosły 100 miln. dol., a wypłaty za import 150 miln. dol., przy czym nadwyżka wypłat została sfinansowana przy pomocy kredytu 50 miln. dol. Nadwyżka w planie rozrachunku wyniosłaby równowartość 50 miln. dol., czyli 20 mild. zł. O tyle więcej wpłaciłby importerzy do aparatu bankowego, niż ten aparat musiałby wypłacić eksporterom w złotych za dokonany przez nich eksport. Suma tej nadwyżki mogłaby powiększyć środki słu-

żące do sfinansowania innych planów finansowych.

Z liczb tego uproszczonego przykłału wynikałoby, że nadwyżkę planu rozrachunku można obliczać jako równowartość nadwyżki wyplat za import (towarów i usług) albo też jako równowartość wpływów (netto) z tytułu otrzymanych kredytów zagranicznych, dochodząc w obu obliczeniach do tego samego wyniku. Nie jest tak w rzeczywistości. Nadwyżka importu może być sfinansowana nie tylko kredytem zagranicznym, lecz również przez zmniejszenie rezerw dewizowych lub przez zadłużenie się za granicą na bankowych rachunkach clearingowych (kredyt techniczny). W takim wypadku dopiero te trzy pozycje łącznie składają się na powstanie dodatniego salda w planie rozrachunku złotowego. Rozumie się, że źródło sfinansowania salda dodatniego decyduje w sposób istotny o jego charakterze i możliwościach użycia. Gdy nadwyżka powstała dzięki kredytom zagranicznym ma cechę trwałości, to nadwyżka wynikła ze zmniejszenia rezerw lub wykorzystania kredytu technicznego podlegać może stałym fluktuacjom.

Drugie zadanie planu rozrachunku złotowego z tytułu obrotów zagranicznych — zadanie powiązania obrotów planu finansowego obro-

tów z zagranicą z innymi planami finansowymi, nie znalazło dotychczas pełnego rozwiązania. Ustalenie całej sieci przelewów z planu finansowego obrotów z zagranicą na inne plany finansowe, lub vice versa, natrafia na duże trudności z powodu dużego zróżniczkowania podmiotowego planu finansowego obrotów zagranicznych i w tej chwili wydaje się być przedwczesne.

W świetle naszych żywych i rozwijających się stosunków handlowych z innymi państwami plan finansowy obrotów z zagranicą stanowi i będzie stanowić istotną pozycję w systemie naszych planów finansowych. Stąd wynika również waga zagadnienia metodologii tego planu. Nie rościmy sobie pretensji do wyczerpującego przedstawienia tego zagadnienia w niniejszym artykule. Na przeszkodzie temu stoją nie tylko wąskie ramy objętościowe, ale przede wszystkim fakt, że problematyka jest szeroka i trudna, nie znajdującą przy tym dostatecznego naświetlenia ani w dotychczasowej praktyce, ani w literaturze. Artykuł ten usiłuje dać swego rodzaju migawkowe zdjęcie stosowanych obecnie metod planowania na odcinku planu obrotów państwowych z zagranicą. Metody te, lepsze dziś przed rokiem, z pewnością za rok będą doskonalsze niż są dzisiaj

Bronisław MINC

PLANOWANIE gospodarki narodowej oznacza kierowanie przez państwo procesami socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Takie kierowanie niemożliwe jest bez zastosowania metody bilansowej do procesów zachodzących w całości gospodarki. Jednym z podstawowych, syntetycznych bilansów umożliwiających badanie i planowanie procesów produkcji, podziału, wymiany i spożycia w skali całego kraju jest bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, stanowiący część bilansu gospodarki narodowej.

Zadanie bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności można właściwie postawić i rozwiązać tylko na podstawie marksistowskiej teorii tworzenia, realizacji i podziału dochodu narodowego. Zgodnie z schematem podziału produktu globalnego w ustroju socjalistycznym, danym przez Marksa w „Krytyce programu gotajskiego” oraz z praktyką planowania radzieckiego produkt globalny możemy podzielić na następujące części:

- 1) wydatki na zastąpienie zużytych środków produkcji
- 2) wydatki na dodatkowe środki produkcji
- 3) rezerwy

PRZECIWIW BŁĘDNYM KONCEPCJOM BILANSU DOCHODÓW I WY- DATKÓW LUDNOŚCI

- 4) wydatki na obronę
- 5) fundusz spożycia zbiorowego
- 6) fundusz spożycia indywidualnego.

Ten ostatni fundusz stanowi część dochodu narodowego, przeznaczoną do indywidualnego podziału i tworzącą dochody osobiste.

Fundusz spożycia indywidualnego realizuje się w drodze otrzymywania dochodów pieniężnych i dochodów naturalnych. Znaczna większość funduszu spożycia indywidualnego ulega podziałowi w formie pieniężnej. Pewna część tego funduszu ulega jednak podziałowi w formie naturalnej (spożycie naturalne chłopów, robotników w przemyśle i niektóre inne dochody).

Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności wyraża ruch tej części dochodu narodowego, która ulega podziałowi indywidualnemu w formie pieniężnej. Jedna strona tego bilansu wykazuje ogólną sumę pieniężnych dochodów ludności. Druga strona bilansu wykazuje ogólną sumę wartości podaży towarów i usług oraz oszczędności, premii i innych. Zużycie dochodów pieniężnych następuje poprzez nabycie przedmiotów osobistego spożycia i usług.

Podziałowi dochodu narodowego musi odpowiadać określona, materialna - rzeczowa struktura produktu globalnego. Oznacza to przede wszystkim, że podziałowi dochodu narodowego na spożycie i akumulację muszą odpowiadać określone proporcje między produkcją środków wytwórczości a produkcją środków spożycia. Schematy reprodukcji prostej i rozszerzonej, podane przez Marksa w drugim tomie „Kapitału“, ustanawiają niezbędne zależności między produkcją tych dwóch działów.

Schematy te podają warunki, w których rzeczywistość się realizacja towarów w ustroju kapitalistycznym, ale istniejące w tym ustroju sprzeczności prowadzą do tego, iż proporcje między produkcją grupy A (środki wytwórczości) i grupy B (środki spożycia) stale są naruszane i realizacja towarów napotyka trudności wyrażające się w okresowych kryzysach gospodarczych. Lenin wskazał, że i w społeczeństwie socjalistycznym obowiązują zależności między produkcją środków wytwórczości i środków spożycia, podane przez Marksa. W praktyce gospodarki planowej właśnie bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowi jeden z instrumentów służących do uzgodnienia rzeczowej struktury produktu globalnego z podziałem dochodu narodowego w formie pieniężnej. W ten sposób bilans ten obok innych bilansów, wchodzących w skład bilansu gospodarki narodowej, stanowi narzędzie dla ustalania właściwych proporcji między wartością produkcji grupy A i B.

Prawidłowe sporządzenie bilansu dochodów i wydatków ludności wymaga zrozumienia miejsca, jakie zajmuje ten bilans w planowaniu gospodarki narodowej, a w szczególności zrozumienia związku pomiędzy tym bilansem a dochodem narodowym. W „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego“ (nr 8, r. V) ukazał się artykuł dra P. Sulmickiego pt. „Bilans dochodów i wydatków ludności“. Autor artykułu porusza zagadnienie niezwykle ważne i aktualne dla planowania gospodarki narodowej w Polsce. W wywodach powołuje się na Marksa, cytuje i komentuje go, ale te komentarze są zupełnie błędne. Autor pisze: „W ujęciu symbolicznym sprawa przedstawia się następująco:

$$p_1 = c_1 + v_1 + m_1 \dots (1)$$

$$p_2 = c_2 + v_2 + m_2 \dots (2)$$

$$p = c + v + m \dots (3)$$

(p oznacza produkt globalny, c — kapitał stały, v — kapitał zmienny, m — wartość dodatkową. Te same litery ze znacznikiem 1 oznaczają produkcję środków wytwórczości, a oznaczone cyfrą 2 — produkcję środków spożycia)“.

Dotąd wszystko jest słuszne, ale dalej czytamy: „...z powyższych równań łatwo wyprowadzić właściwe warunki wyrównania popytu i podaży, a mianowicie:

$$p_2 = v_1 + v_2 = v \dots (4)“.$$

Pomimo, że autor napisał, iż wyprowadzenie właściwych wniosków z powyższych słusznych równań (1, 2 i 3) jest łatwe, popełnił kapitalny błąd. Wyprowadzone przez niego równanie (4), jest całkowicie błędne. W warunkach reprodukcji prostej bowiem: $p_2 = v_1 + m_1 + v_2 + m_2 = v + m$, a w warunkach reprodukcji rozszerzonej $p_2 = v + m - mc$ (mc to część wartości dodatkowej, przekształconej w dodatkowy kapitał stały). A więc w warunkach reprodukcji prostej cała wartość produkcji środków spożycia = dochodowi narodowemu (tj. płacy roboczej i wartości dodatkowej), a w warunkach reprodukcji rozszerzonej cała wartość środków spożycia równa się nie płacy roboczej, jak to błędnie przyjmuje autor, ale płacy roboczej plus część wartości dodatkowej. Wartość dodatkowa dzieli się więc na dwie części — część ulegającą przekształceniu w dodatkowy kapitał stały i część ulegającą spożyciu. Część wartości dodatkowej, ulegająca spożyciu w społeczeństwie kapitalistycznym, zamienia się w spożycie klasy kapitalistów i w spożycie pracowników nieprodukcyjnych (w szczególności dotyczy to administracji). W społeczeństwie socjalistycznym z części produktu dodatkowego ulegającego spożyciu pokrywane są m. in. potrzeby zbiorowe społeczeństwa. Twierdzenie dra Sulmickiego, iż $p_2 = v$ jest więc całkowicie absurdalne.

Na takim fundamencie z piasku oparł dr Sulmicki swoje dalsze wywody w zakresie bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. „Równania Marksa — pisze autor — odnoszą się do modelu, w którym rozpatruje się jedynie produkcję materialną“. Wobec tego autor z kolei przystępuje do badania „rachunków ilustrujących całość wymiany w nowoczesnym gospodarstwie“, tj. w takim gospodarstwie, w którym „wchodzi w grę usługi niematerialne oraz urzędy i instytucje“. A końcowy wniosek, formułuje znów autor w sposób następujący: „...widzimy jak bardzo ostrożnie i umiejętnie należy wiązać dochód narodowy z końcowym jego podziałem, który ma istotny wpływ na wyrównanie popytu z podażą“.

Z wywodów autora można wywnioskować, że Marks badał gospodarstwo nienowoczesne i że wobec tego jego schematy nie nadają się do analizy zagadnienia popytu i podaży środków spożycia w nowoczesnym gospodarstwie, w którym występują usługi niematerialne. Zadania tego dokonać miał autor opierając się na rachunkach przedsiębiorstw. A jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości? Za czasów Marksa, jak i obecnie, występowały „usługi niematerialne oraz urzędy i instytucje“. Schematy Marksa w pełni stosują się zarówno do spożycia pracowników produkcyjnych jak i nieprodukcyjnych. Dochody pracowników nieprodukcyjnych nie mogą w niczym zwiększyć masy środków spożycia, wytworzonej przez pracowników produkcyjnych. Dochody te pokrywane są bowiem z części wartości dodatkowej (produktu dodat-

kowego), ulegającej spożyciu, którą dr Sulmicki w swoim równaniu całkowicie pominął, oraz z części płacy roboczej, przeznaczonej na opłacenie usług niematerialnych. Nic dziwnego, że dr Sulmicki nie zrozumiał schematów reprodukcji Marksa nie mógł w nich znaleźć wyjaśnienia, w jaki sposób pracownicy nieprodukcyjni otrzymują pieniężne dochody pochodne i w jaki sposób te dochody przekształcają się na środki spożycia.

Omówionych powyżej wywodów dr Sulmickiego nie można potraktować inaczej jak próby przemycenia tezy, iż wielkość dochodu narodowego zależy nie tylko od wielkości dochodów pierwotnych powstałych dzięki pracy produkcyjnej, ale i od wielkości dochodów pochodnych tj. wynagrodzenia za usługi niematerialne. O tego rodzaju nieporozumieniach pisał już Marks w II tomie „Kapitału“. Mianowicie, mówiąc o właścicielach ziemskich, lichwiarzach, a także o rządzie i jego urzędnikach, i o rentierach, Marks pisał dosłownie: „ci junacy (diese Bursche) ukazują się jako nabywcy wobec kapitalisty przemysłowego (którego towary zamieniają na srebro): pro parte (ze swej strony) rzu-

cają oni „pieniądze“ do cyrkulacji i kapitalista przemysłowy otrzymuje je od nich. Ale przy tym stale zapomina się wskazać źródło z którego pierwotnie otrzymali oni pieniądze i z którego stale otrzymują je na nowo.“¹⁾

W tym stanie rzeczy dalszą część wywodów dra Sulmickiego w odniesieniu do bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności (nawiasem mówiąc pełną pomyłek) można pominąć jako opierającą się zarówno na wyżej wymienionym fikcyjnym równaniu (4), jak i na niemniej fikcyjnych rachunkach przedsiębiorstw.

Planowanie gospodarki narodowej w Polsce idzie ciągle naprzód przewyższając istniejące przeszkody. Jednym z kroków naprzód osiągniętym w planowaniu gospodarki narodowej w Polsce jest planowanie bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności, rozpoczęte przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, a opierające się na teorii marksizmu. Trzeba jak najmocniej zwalczać błędne koncepcje w dziedzinie planowania gospodarki narodowej, jako usiłujące sprowadzić to planowanie na manowce.

Inż. M. LESZ

PODSTAWOWE ZAGADNIENIA RUCHU RACJONALIZACJI I NOWATORSTWA

PLAN sześcioletni stawia sobie za zadanie obok poważnego wzrostu produkcji również poważny wzrost wydajności pracy i wydajności urzędów. Co więcej: bez wielkiego wzrostu wydajności pracy i wydajności urzędów nie byłby możliwy zaplanowany wzrost produkcji. Wzrost wydajności zaś z kolei jest uwarunkowany racjonalizacją istniejącej technologii produkcji i wprowadzeniem nowej, dotąd nie znanej technologii.

Tak więc racjonalizacja i nowatorstwo są niezbędnymi warunkami wzrostu wydajności pracy, wzrostu wydajności urzędów, wzrostu produkcji.

Nowe procesy technologiczne wprowadzane są w wyniku prac instytutów naukowo - badawczych, w wyniku prac naszych uczonych, w wyniku przekazanych nam doświadczeń technicznych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w wyniku wreszcie zakupu licencji.

Ale te drogi opanowania nowej techniki są nie wystarczające. Dla opanowania nowej techniki niezbędny jest masowy ruch pracujących, inżynierów, techników, przodujących robotników, który stawia sobie za cel unowocześnienie technologii, wyciśnięcie wszystkich tych możliwości, które daje nam dzisiejsza technika. Dlatego mówimy nie po prostu o racjonalizacji

i nowatorstwie, a mówimy o ruchu racjonalizacji i nowatorstwa, liczącym tysiące, dziesiątki i setki tysięcy zwolenników, którego rozwój jest niezbędny dla dalszego postępu technicznego naszej gospodarki.

Kiedy ruch racjonalizacji i nowatorstwa był jeszcze u nas w powijakach, kiedy były widoczne zaledwie pierwsze jaskółki tego ruchu, w lecie 1947 r. wicepremier H. Minc — porównując ten nowy ruch z ruchem współzawodnictwa — tak sformułował jego historyczne znaczenie: „...ruch współzawodnictwa nie stanowi jeszcze rewolucji technicznej ...dzisiejsze współzawodnictwo... to jest skrupulatne wykonywanie swoich obowiązków, to jest zachowanie wzorowej dyscypliny w pracy, to jest dobre zorganizowanie miejsca pracy i dobre zorganizowanie dnia roboczego — to jest wielki i sumienny wysiłek. To na dzisiaj wystarczy, ale na jutro to już nie wystarczy“.

„Trzeba, żeby ten wielki wysiłek połączył się z wielkimi i gruntownymi zmianami technicznymi. I trzeba, żeby tej fali, która wyszła z dołu od mas, tej fali współzawodnictwa, tej fali przodowników pracy — wyszła na spotkanie zorganizowana polska technika i polska nauka.

¹⁾ K. Marx „Das Kapital“ Buch II „Der Zirkulationsprozess des Kapitals“. Berlin 1948. Str. 425.

Trzeba, aby powstał generalny plan techniczny ulepszeń w przemyśle, renowacji, racjonalizacji, postępu. I jeżeli to, co dały masy w postaci ruchu współzawodnictwa i przodowników pracy, połączy się z tym, co dała polska technika w postaci generalnego planu technicznych zmian w przemyśle, to otrzymamy rzecz wielką — rewolucję techniczną w polskim przemyśle“.

„Polski przemysł i kierownicy polskiego przemysłu w postaci żywiołowego ruchu współzawodnictwa i ruchu przodowników pracy uzyskali nową wielką dźwignię. Tylko ślepy może tej dźwigni nie widzieć, tylko nieudolny z tej dźwigni nie będzie korzystać. My nie chcemy być ani ślepy, ani nieudolnymi. My chcemy chwycić za tę potężną dźwignię, którą nam dała polska klasa robotnicza. My chcemy osiągnąć systematyczną pracą rewolucję techniczną w polskim przemyśle. My chcemy zbudować i my zbudujemy suwerenną gospodarczo i politycznie, szczęśliwą, kwitnącą Polskę“.

Od tego czasu ruch racjonalizacji i nowatorstwa silnie się rozwinął. Tak np. w I kwartale 1949 r. zgłoszono 725 propozycji racjonalizatorskich, z których przyjęto 630. W drugim kwartale 1949 r. zgłoszono już 936 propozycji, z których przyjęto 850. Oszczędność globalna w I półroczu 1949 r. wynosiła 1,5 mild. zł, autorom wypłacono 42 miln. zł premii.

Jak to się stało, że ruch zupełnie nieznan w Polsce przedwrześniowej, ruch racjonalizatorów i nowatorów produkcji tak szybko rozwinął się, ogarniając tysiące pracowników przemysłu, budownictwa i transportu?

W warunkach kapitalistycznych robotnik nie myślał — i nie mógł myśleć — o ulepszeniach technicznych. Każde polepszenie technologii, każdy postęp techniczny przynosił robotnikom bezrobocie i nędzę, dodatkowe zaś miliony kapitalistom. Każda propozycja racjonalizatorska robotnika w kapitalistycznej fabryce oznaczała bezrobocie i głód dla jego kolegów i towarzyszy pracy; dlatego robotnicy — wiedzeni swym klasowym instynktem — nie chcieli myśleć o polepszeniu i potaniu technologii.

Stało się to możliwe dopiero w warunkach władzy ludowej, gdzie znikło widmo bezrobocia, gdzie praca przestała być przekleństwem, a stała się sprawą honoru i czci. Pracownicy w Polsce Ludowej odczuwają żywiołowe pragnienie dania wyrazu swemu nowemu stosunkowi do pracy. Wiedzą oni, że pracują nie dla kapitalistów, ale dla swego kraju, dla Polski, że pracą swą budują socjalizm. Robotnicy, inżynierowie i technicy w Polsce Ludowej wiedzą, że każde ulepszenie procesu technologicznego oznacza wzrost wydajności pracy i wydajności urzędów, wzrost dochodu narodowego, dobrobytu, szybszy marsz do socjalizmu. Dlatego ruch racjonalizacji i nowatorstwa stał się szybko ruchem masowym i niby płomień ogarnął tysiące pracowników we wszystkich gałęziach życia gospodarczego.

Nie jest przypadkiem, że ruch racjonalizacji i nowatorstwa rozwinął się nie zaraz po wy-

zwoleniu i ustanowieniu władzy ludowej, ale narodził się dopiero w 1947 r. i rozwinął w latach następnych.

Ciężki był okres bezpośredni po zakończeniu wojny. Trudności surowcowe, aprowizacyjne, zniszczone, zdewastowane zakłady pracy. Trudno było myśleć w takich warunkach o ulepszeniu metod produkcji, kiedy trzeba było cały wysiłek skupić na uruchomieniu produkcji i odbudowie zakładów pracy, kiedy trzeba było pracować nie dojadając, kiedy zapasy surowca wystarczały zaledwie na kilka dni, a nieraz dośtawa ich urywała się zupełnie. Jest jasne, że wtedy nie było jeszcze wszystkich warunków niezbędnych do powstania i rozwoju ruchu racjonalizacji i nowatorstwa. Warunki te powstały dopiero później, kiedy zakłady pracy zasadniczo uruchomiono, najważniejsze szkody wojenne usunięto, kiedy poprawiło się zaopatrzenie i aprowizacja klasy robotniczej, kiedy wzrósł poziom życiowy klasy robotniczej, kiedy życie stało się łatwiejsze i bardziej dostatnie. Wówczas ruch racjonalizacji i nowatorstwa stał się szybko ruchem masowym.

Jeżeli przejrzymy życiorysy — częściowo wydane już — naszych najślawniejszych racjonalizatorów i nowatorów produkcji, takich jak Zieliński w górnictwie, Łykowski w przemyśle metalowym, Kraiewski w budownictwie — stwierdzimy, że sukcesy ich nie byłby możliwe bez nowej techniki. Nie można wyobrazić sobie metod urobku węgla, zastosowanych przez Zielińskiego, bez transportera mechanicznego; nie można nawet marzyć o szybkościach skrawania osiаметwch przez Łykowskiego bez stopów spiekanych, bez wzmocnienia maszyn, a szczególnie jej silnika; nie dałby wyników system budownictwa zespołowego zaproponowany przez Kraiewskiego — bez mechanizacji budownictwa, a w szczególności bez mechanizacji transportu na budowie i mechanizacji przygotowania zaprawy.

Tak więc u podstaw sukcesu naszych nowatorów i racjonalizatorów produkcji leży nowa technika. Ale sama technika bez ludzi jest martwa. Historyczna zasługa naszych nowatorów i racjonalizatorów: Zielińskiego, Łykowskiego, Kraiewskiego i tysięcy innych, polega na tym, że opanowali nową technikę, że mogli ją zastosować, że mogli z niej wycisnąć to, co się z niej da wycisnąć.

Jeżeli przyjrzymy się bliżej naszym nowatorom i racjonalizatorom produkcji, to zobaczymy, że są to ludzie, którzy się uczą, badają, nieustraszenie uzupełniają swoją wiedzę w interesie rozwiązywania ważnych zagadnień budownictwa Nowej Polski.

Piszą o tym w swoich życiorysach i Łykowski, i Kraiewski, i Zieliński. I nie jest przypadkiem, że tacy ludzie zrodzili się w epoce władzy ludowej, która na oścież otworzyła drzwi do wiedzy szerokim masom ludowym, która drogą książek, kursów, czasopism, wykładów umożliwiła samokształcenie tysiącom młodych i zdolnych robotników. Dość wspomnieć, że przegna-

zione dla przodujących metalowców czasopismo „Mechanik“ osiągnęło nakład 10 tys. egzemplarzy, że popularno - naukowe czasopismo techniczne „Horyzonty Techniki“ osiągnęło nakład 35 tys., że książki techniczne rzechodzą się w tysiącach egzemplarzy. Nie ma większego zakładu pracy, gdzie nie byłoby kursów technicznych, wykładów dla robotników; nie ma większego ośrodka robotniczego, gdzie nie byłoby szkoły zawodowej. Technika — dostępna dawniej dla nielicznej garstki, stała się własnością wszystkich.

Nowatorstwo techniczne stało się w Polsce Ludowej potężną dźwignią postępu w walce o socjalizm. Czy znaczy to, że ruch racjonalizatorski rozwinął się już dostatecznie? Nie. Wprost przeciwnie. Ruch racjonalizatorski ma jeszcze wiele braków, rozwinął się niedostatecznie i trzeba będzie jeszcze wiele pracy, aby dał on ze siebie to, co dać może i powinien.

Wicepremier H. Minc, tak mówił o tym na naradzie oszczędnościowej:

„Nie wyzyskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dzisiaj przed nami w dziedzinie gospodarczej“.

Jakie są braki ruchu racjonalizatorskiego i co należy uczynić, aby je przewyciężyć?

Po pierwsze — trzeba kierować uwagę nowatorów i racjonalizatorów produkcji na rzeczywiście ważne zagadnienia produkcyjne. Często się zdarza, że racjonalizatorzy nie wiedzą, co jest naprawdę w zakładzie ważne, kierują swoją uwagę na mało ważne, błahe zagadnienia, a czasem idą nawet w fałszywym kierunku. Tak np. jeden z nowatorów produkcji przysłał mi opracowaną ochronę siatkową, podobną do tych, które są na lampach górniczych, zakładaną na papieros. Ochrona ta da jakoby możliwość palenia papierosów w pomieszczeniu, gdzie palenie jest zakazane. Otrzymujemy szereg projektów tego typu.

Dowodzi to, że należy kierować uwagę racjonalizatorów na ważne zagadnienia zakładu pracy: nie rozwiązane dotąd zagadnienia mechanizacji, automatyzacji, przyspieszenia procesów produkcyjnych, usługowych itd.

Należy wzorem Związku Radzieckiego opracowywać i publikować tematy dla racjonalizatorów każdej fabryki. Tematy te powinny być wywieszane w każdym oddziale zakładu, powinny one mówić, o tym, jakie są wąskie przejścia w aparacie produkcyjnym i wzywać do ich rozszerzenia, powinny one zwracać uwagę na konieczność mechanizacji, automatyzacji i przyspieszenia określonych procesów produkcyjnych. Jeśli idzie o węzłowe zagadnienia zakładu lub całej branży, można (wzorem Związku Radzieckiego) rozpisywać na rozwiązania ta-

kich zagadnień konkursy przewidujące nagrody za trafne propozycje. Warunki ważniejszych konkursów mogą być publikowane w prasie technicznej, związkowej lub nawet codziennej.

Celem zapoznania nowatorów produkcji i racjonalizatorów z tematami, a także dla wspólnej ceny nadesłanych projektów i ich przedyskutowania można zwoływać narady racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

Drugim — poważnym brakiem ruchu racjonalizatorskiego jest nie ustalony jeszcze tryb opracowania technicznego propozycji nowatorskich.

Robotnik — choć ma dobrą i słuszną propozycję, często nie może jej technicznie opracować, trudno mu wykonać bezbłędne rysunki, obliczenia itd. Sprawy te reguluje zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 22 marca 1949 r., które przewiduje wypłatę części premii, od 10 — 40% (w zależności od decyzji Komisji Usprawnień) tym osobom, które pomagają w technicznym opracowaniu pomysłu.

Celem okazywania stałej pomocy racjonalizatorom i nowatorom produkcji założono w niektórych zakładach pracy kluby racjonalizatorów. Pierwszy taki klub powstał w hucie „Andrzej“. Inicjator i założyciel tego klubu inż. Starachowicz opowiedział wrześniowej Krajowej Naradzie Racjonalizatorów o statucie, doświadczeniu i osiągnięciach tego klubu. Dziś mamy już takie kluby w przemyśle włókienniczym, skórzanym, hutniczym itd., choć ilość ich jest jeszcze zupełnie niedostateczna. Trzeba dążyć do tego, aby w każdym dużym zakładzie był klub racjonalizatorów, ściśle współpracujący z zakładowym kołem branżowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników.

Dalszą, trzecią z kolei kwestią, która nie została dotąd zadowalająco rozwiązana, jest niekiedy trudność zdobycia środków na realizację pomysłu opracowanego i nawet przyjętego przez Komisję Usprawnień. Realizacja usprawnień wymaga czasem dodatkowych kredytów obrotowych bądź też inwestycyjnych. Jest bardzo trudno uzyskać te kredyty w ciągu roku, ponieważ nie były one przewidziane w planie. Trzeba zagadnienie to rozwiązać jak najprędzej.

Poważną przeszkodą w rozwoju ruchu racjonalizacji i nowatorstwa jest, po czwarte — zbyt wolne rozpatrywanie wniosków oraz brak jakiegokolwiek opieki, czyli biurokracja i bezduszność aparatu gospodarczego. Przykładów można by przytoczyć dziesiątki, niektóre z nich podawała prasa codzienna. Przedsiębiorstwo Robotów Elektrycznych ogłosiło konkurs na centralne sterowanie obwodów elektrycznych elewatorów zbożowych. Pierwszą nagrodę otrzymali inż. Jerzy Topolski i Aleksander Mickiewicz. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w maju, we wrześniu nagroda nie została im jeszcze wypłacona. Departament Techniki PKPG otrzymuje co dzień listy ze skargami na biurokrację i przewlekanie spraw przez bezdusznie urzędujących biurokratów.

Niektórzy biurokraci nie rozumieją, że trzeba racjonalizatorów otoczyć opieką. Wicepremier Minc tak o tym mówi:

„Nie wolno już w Polsce dławić ludzi, marnować, zapychać ich do kątów. Nie wolno. Trzeba tych ludzi, którzy wolą i energią swoją, rozumem, wiedzą i doświadczeniem starają się Państwu zaoszczędzić miliony i miliardy, otoczyć opieką, pomocą i poważaniem“.

Piątym brakiem akcji racjonalizacyjnej jest niedostateczne rozpowszechnienie usprawnień dokonanych w jednym zakładzie — na zakłady o podobnej technologii. Dotychczasowe rozwiązanie tego zagadnienia w formie wydawanych „Biuletynów Wynalazczości“ miało wiele niedociągnięć. Biuletyny nie były czytane przez wszystkich pracowników technicznych, biuletyny wydawane przez poszczególne gałęzie przemysłu zawierały informacje interesujące także inne gałęzie przemysłu, które jednak z nich nie korzystały.

Dlatego też Komitet Ekonomiczny R. M. przeważył uchwałę o rozpowszechnianiu usprawnień. Opisy usprawnień, które mogą mieć szersze znaczenie, przesyłane będą do Urzędu Patentowego, który będzie je wydawał w 13 seriach branżowych i rozsyłał do wszystkich zakładów,

które mogą być nimi zainteresowane. Zakłady pracy zobowiązano do prenumerowania aktualnych serii, które zapewnią zakładom dostarczenie wszystkich interesujących ich informacji. Pracownicy inżynieryjno - techniczni zakładów będą zobowiązani podpisem stwierdzić, że czytali opisy usprawnień.

Wszystko to jednak za mało jeszcze dla popularyzacji usprawnień. Trzeba — wzorem Ministerstwa Budownictwa — organizować kursy, pokazy nowej technologii, wysyłać grupy racjonalizatorów do zakładów pracy, aby pomagali we wprowadzeniu nowej przodującej technologii. O metodach popularyzacji usprawnień, o sposobach przełamywania konserwatyzmu — mówił na naradzie Krajewski. Doświadczenie Ministerstwa Budownictwa powinno być przeniesione na inne resorty.

Lepsze kierownictwo ruchem racjonalizacji, pomoc w opracowywaniu wniosków racjonalizatorskich, likwidacja biurokracji przy rozpatrywaniu wniosków, zapewnienie środków finansowych na ich realizację, rozpowszechnianie doświadczeń racjonalizatorów zdobytych w jednym zakładzie na inne zakłady — oto najważniejsze zadania, których rozwiązanie pchnie ruch racjonalizacji na nowe tory i uczyni ten ruch naprawdę masowy.

Jan TOPIŃSKI

MIĘDZY jednostkami uspołecznionej gospodarki dochodzi do sporów w związku z ich udziałem w obrocie gospodarczym. Indywidualny charakter tych sporów jest różnorodny; ale, tak czy owak, u podstaw sporu tkwi zagadnienie niewykonania lub niewłaściwego wykonania przez jedną ze stron obowiązku wynikającego z ustawy o planie gospodarczym, z zarządzeń wydanych na tle tej ustawy bądź wreszcie z umów zawieranych pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej. Taki właśnie charakter sporów jest prostym następstwem coraz precyzyjniejszego ujmowania działalności jednostek gospodarki uspołecznionej w ramy planu. Skoro bowiem plan jest źródłem i podstawą działalności każdej jednostki gospodarki uspołecznionej — spór między dwiema jednostkami, powstały na tle tej właśnie działalności, jest w ostatniej instancji sporem o właściwe, należyte wykonanie planu.

Jest rzeczą oczywistą, że powstające w ten sposób spory muszą być rozstrzygane; brak rozstrzygnięcia powoduje z konieczności pewne zahamowanie w wykonaniu planu. W konsekwencji powstania sporu nie dochodzi np. do ostatecznego rozliczenia między jednostkami, które współpracowały przy realizacji planowego zlecenia objętego sporem; brak rozliczenia odbija się z kolei na jakości zamknięć rachun-

P A Ń S T W O W Y A R B I T R A Ź G O S P O D A R C Z Y

kowych, zaciemnia obraz wyniku działalności gospodarczej danej jednostki itd. Skutki te nie są obojętne dla systemu finansowego, a więc dla wykonania planu gospodarczego jako całości itd.

Takie potrzeby i doświadczenia doprowadziły do powstania w Związku Radzieckim państwowe arbitrażu gospodarczego. Zorganizowany w 1931 r., był on pojęty jako jedno z ogniw służących tworzeniu podstaw budownictwa socjalistycznego.

Nasze życie gospodarcze domagało się od dawna stworzenia podobnej instytucji rozstrzygającej spory między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Tym potrzebom czyni zadość dekret z 5.VIII. br. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) o państwowym arbitrażu gospodarczym, który wszedł w życie 1.X. br.

Określając cele i zadania arbitrażu dekret daje wyraz omówionym potrzebom życia gospodarczego i w art. 1 stanowi: „Celem zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania wykonania umów tworzy się państwowe komisje arbitrażowe“.

Ideę służenia życiu gospodarczemu przez państwowy arbitraż gospodarczy określa art. 27 w następujący sposób: „Komisje arbitrażowe rozstrzygają sprawy kierując się zasada-

mi praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny w wykonaniu tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji, jak również zasad rozrachunku gospodarczego“.

W ten sposób państwowe komisje arbitrażowe stają się nowym czynnikiem ugruntowującym podstawowe założenia pracy jednostek gospodarki uspołecznionej w służbie realizacji planu gospodarczego, w ramach praworządności Polski Ludowej.

Artykuł ten ma za zadanie przedstawić zakres kompetencji arbitrażu, jego organizację i scharakteryzować tok postępowania.

Zakres kompetencji arbitrażu oznaczony jest trzema kryteriami; wszystkie one zachodzić muszą łącznie, by arbitraż stał się właściwym do rozpoznania sprawy.

Po pierwsze — państwowe komisje arbitrażowe są właściwe do rozpoznawania sporów o prawa majątkowe, sporów przedumownych oraz sporów o ustalenie stosunku prawnego i prawa.

Po drugie — komisje arbitrażowe są właściwe do rozpoznania tych sporów o tyle tylko, o ile wedle obowiązującego ustawodawstwa należą one do właściwości sądów powszechnych.

Po trzecie — dla tego rodzaju sporu komisja arbitrażowa staje się właściwa wtedy, gdy stronami w nim są jednostki wymienione w art. 2 dekretu, a mianowicie: państwowe przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje, przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze, centrale spółdzielczo - państwowe, centrale spółdzielni, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje związków samorządu terytorialnego oraz spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego.

Państwowe komisje arbitrażowe są właściwe do rozstrzygania sporów, jeżeli stronami są jednostki wymienione w zdaniu poprzednim; są one właściwe również i w tym wypadku, jeżeli po jednej stronie w sporze występują te jednostki, a po drugiej władze lub urzędy państwowe albo związki samorządu terytorialnego. Wynika z tego, że komisje te nie są właściwe dla rozpoznawania sporów pomiędzy władzami, urzędami i związkami samorządu terytorialnego.

Przewidując, że dopiero praktyka wykaże, w jakim stopniu ten tak zarysowany zakres właściwości trzeba będzie rozszerzyć bądź zwęzić, ustawodawca upoważnił Radę Ministrów do przekazania do postępowania arbitrażowego — sporów nie należących obecnie do właściwości sądów powszechnych, jak również sporów z innymi jednostkami lub między innymi jednostkami prócz tych, o których mówiliśmy wyżej. W ten sposób otwarta została możliwość do objęcia w dalszej perspektywie właściwością

arbitrażu spraw ze spółdzielniami i pomiędzy spółdzielniami.

Rada Ministrów może również wyłączyć z zakresu właściwości arbitrażu określone rodzaje sporów i przekazać je do rozpoznawania innym władzom.

Arbitraż zbudowany jest dwuinstancyjnie. W pierwszej instancji orzekają okręgowe komisje arbitrażowe. Główna Komisja Arbitrażowa orzeka w drugiej instancji, rozpoznając odwołania od orzeczeń komisji okręgowej.

Sprawy rozpoznawane są w kompletach trzyosobowych. Ukonstytuowanie się tych kompletów jest inne w Głównej Komisji, a inne w okręgowych komisjach arbitrażowych.

W Głównej Komisji Arbitrażowej istnieje zespół stałych członków wyznaczonych przez Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wszystkich ministrów oraz Centralny Związek Spółdzielczy. Prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej mianuje Prezes Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego PKPG; wiceprezesów mianuje Przewodniczący PKPG.

Trzyosobowy zespół orzekający powstaje w ten sposób, że z owego kompletu stałych członków prezes przybiera dwóch i przewodniczącą zespołowi rozpoznaje sprawy. W zastępstwie prezesa przewodniczyć może wiceprezes bądź jeden z członków zespołu orzekającego posiadający szczególne, określone w dekreście kwalifikacje.

W okręgowej komisji zespół konstituuje się na innej drodze. Tu rozpatruje sprawy prezes lub wiceprezes przybrawszy dwóch arbitrów wyznaczonych przez strony; jeśli jednak strony nie wyznaczyły arbitrów — prawo wyznaczenia służy prezesowi.

Prezesa i wiceprezesów okręgowej komisji arbitrażowej mianuje Przewodniczący PKPG.

W ten sposób zarysowana sylwetka organizacyjna arbitrażu jest zmodyfikowana w dwójaki sposób przez szczególne przepisy dekretu. Po pierwsze modyfikuje ją instytucja arbitrażu resortowego. Arbitraż taki może być tworzony przez właściwego ministra w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG dla rozstrzygania sporów między jednostkami nadzorowanymi przez dany resort. Jest rzeczą jasną, że funkcjonowanie arbitrażu resortowego poważnie zwęzi zakres właściwości przedstawionego wyżej arbitrażu ogólnego — nazwijmy go (choć dekret terminu takiego nie zna) — arbitrażem międzyresortowym. Drugą przejściową modyfikację wprowadził art. 40, ust. 2 i 3 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym. Przepis ten przewiduje, że okręgowe komisje arbitrażowe będą powoływane odrębnymi rozporządzeniami Przewodniczącego PKPG, a do czasu ich powołania sprawy należące do ich właściwości załatwia w jednej instancji Główna Komisja Arbitrażowa.

Arbitraż gospodarczy rozpoczyna zatem swój start w formie organizacyjnej odbiegającej od ogólnego modelu, który omówiliśmy powyżej.

Punktem, a raczej p'aszczyzną wyjćcia jest Główna Komisja Arbitrażowa. Potrzeby życia gospodarczego zadecydują o tym, w jaki sposób i w jakim czasie płaszczyzna ta rozrośnie się i wypełni całkowicie model arbitrażu międzyresortowego, zarysowany w dekreście. Te potrzeby zadecydują również o tym, w jakiej formie model arbitrażu międzyresortowego uzupełniony zostanie przez budowę arbitrażu resortowego.

Dekret przewiduje wydanie w drodze rozporządzenia Rady Ministrów szczegółowych przepisów określających tryb postępowania arbitrażowego i egzekucyjnego. W przepisach proceduralnych, które podano w dekreście, charakter postępowania arbitrażowego jest zarysowany całkowicie wyraźnie. Rola stron w postępowaniu arbitrażowym w zestawieniu z postępowaniem cywilno-sądowym została zasadniczo zmieniona. 1. Wszczęćie sporu nastąpić może nie tylko na skutek złożenia wniosku przez stronę (odpowiednik pozwu), ale także na skutek wniosku Przewodniczącego PKPG lub Prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej. 2. Stroną może być nie tylko jednostka wskazana we wniosku; prezes komisji może wezwać dalsze jednostki do udziału w sprawie i określić ich rolę w sprawie, decydując czy są one powodami, czy pozwanymi w sporze. 3. Komisja arbitrażowa nie jest związana dowodowymi wnioskami stron; może ona dopuszczać dowody, którym strony się sprzeciwiły, jak również przeprowadzać bez zgody stron dowody, które prawo pozwala przeprowadzić tylko za ich zgodą. 4. Komisja nie jest związana wnioskiem strony co do samego żądania wniosku; w konsekwencji komisja może rozstrzygnąć co do roszczeń, które nie były przedmiotem żądania lub co do których żądanie cofnięto, jak również orzec ponad żądanie wniosku. 5. Uгода zawarta przez strony w toku postępowania arbitrażowego wymaga dla swej ważności zatwierdzenia przez komisję arbitrażową.

Tych kilka punktów dostatecznie orientuje, jak różny jest charakter postępowania arbitrażowego od postępowania cywilno-sądowego. Przewidywać można, że różnice te zarysują się jeszcze wyraźniej w rozporządzeniu wykonawczym o trybie postępowania arbitrażowego.

Obraz sylwetki organizacyjnej państwowego arbitrażu gospodarczego i najogólniejszy nawet pogląd na charakter postępowania arbitrażowego nie będzie pełny, jeśli nie weźmiemy pod uwagę ustawowej pozycji Przewodniczącego PKPG w odniesieniu do organizacji arbitrażu i toku postępowania arbitrażowego.

Główna Komisja Arbitrażowa jest czynna przy PKPG, a okręgowe komisje arbitrażowe przy wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego. Wspomniano już, że Przewodniczący PKPG powołuje kierowniczy aparat arbitrażu państwowego. W jego rękach znajduje się decyzja co do kształtowania się organizacji arbitrażu; okręgowe bowiem komisje arbitra-

żowe są powoływane jego zarządzeniami, które określają nie tylko termin rozpoczęcia działalności przez te komisje, ale również zakres tej działalności. Arbitraż resortowy wreszcie może być powołany tylko za zgodą Przewodniczącego PKPG; zgoda ta zresztą tyczy nie tylko faktu powołania arbitrażu resortowego, ale również jego organizacji, właściwości i trybu postępowania.

Nierależnie od tych uprawnień, tyczących zagadnień organizacyjnych, dekret zapewnia Przewodniczącemu PKPG szczególne uprawnienia w odniesieniu do samego toku postępowania. W szczególności Przewodniczący PKPG może z urzędu spowodować wszczęćie postępowania arbitrażowego; może on poza tym żądać przekazania do Głównej Komisji Arbitrażowej sprawy rozpoznawanej przez okręgową komisję arbitrażową. Podstawowe jednak uprawnienie Przewodniczącego PKPG zawarte jest w art. 31 dekretu. W myśl tego przepisu może on z urzędu bądź zmienić prawomocne orzeczenie państwowych komisji arbitrażowych, bądź je uchylić i przekazać im sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Ustawodawca, kształtując w taki właśnie sposób pozycję Przewodniczącego PKPG w organizacji arbitrażu i postępowaniu arbitrażowym, logicznie związał cele i zadania, jakie arbitraż ma do spełnienia w bieżącym życiu gospodarczym, a w szczególności przy realizacji narodowych planów gospodarczych, z tym zakresem władzy i dyspozycji, które w tych sprawach skupiono w rękach Przewodniczącego PKPG.

Przed naszą teorią i praktyką stanie niejednokrotnie pytanie: czym jest arbitraż w swym charakterze i w swojej istocie? Stawało ono również z konieczności przed nauką radziecką: po dyskusji, w której jedni teoretycy uważali arbitraż za „specyficzny sąd gospodarczy“, a inni zaliczali go do organów administracyjnych, przeważył pogląd, że arbitraż nie jest ani sądem, ani organem administracyjnym; widzi się w nim natomiast specjalny organ o specyficznych żądaniach w zakresie wzmocnienia socjalistycznej praworządności i gospodarczo-finansowej dyscypliny. W dorobku tych sformułowań nasza praktyka znajdzie cenne wskazówki przy rozstrzyganiu zagadnień przez nasz arbitraż gospodarczy, stawiający teraz pierwsze kroki.

Państwowy arbitraż gospodarczy będzie w naszej rzeczywistości, tak jak to wskazuje dekret, współdziałal przy wzmocnianiu dyscypliny gospodarczo-finansowej, a przez to stanie się on jednym z elementów realizacji planów gospodarczych.

Zgola specjalna rola przypadnie arbitrażowi — tak jak każdej instytucji sprawującej orzecznictwo — w zakresie wychowywania aparatu gospodarczego w duchu oddania sprawie budowy socjalizmu przez ugruntowanie poczucia specjalnej staranności, tak w sprawach dobra społecznego jak i przy wykonywaniu ustawowych oraz umownych zobowiązań.

PLAN sześcioletni elektroenergetyki wy-energię elektryczną i moc u wszystkich odbiorców w czasie lat 1950 — 1955. Jak w każdym planie energetycznym rozpatrzono przede wszystkim kwestię zapotrzebowania energii i mocy a następnie kwestię pokrycia tego zapotrzebowania. Pod względem technicznym znacznie pogłębiono obecny, trzeci rzut planu przez sporządzenie kartoteki obciążeń poszczególnych grup odbiorców, skoncentrowanych w punktach odbioru, tj. w stacjach transformatorowych, dzięki czemu można było zbudować koncepcję sieciową planu na realnych podstawach. Również uzupełniono obecny rzut planu reżimem pracy poszczególnych elektrowni w dniu szczytu zimowego w r. 1955, z uwzględnieniem rozdziału produkcji energii elektrycznej na produkcję elektrowni zawodowych i przemysłowych.

Planowanie elektroenergetyczne posiada nieco odrębną metodykę w porównaniu z planowaniem innych gałęzi przemysłu, a to głównie dzięki trzem faktom: 1) energii elektrycznej nie można magazynować „na skład“, co pociąga za sobą konieczność inwestowania takiej mocy w elektrowniach, jaka jest potrzebna do pokrycia sumy jednoczesnych szczytów obciążeń wszystkich odbiorców w każdej chwili okresu planowania, 2) ponieważ planowanie elektroenergetyczne obejmuje całokształt gospodarki, wymagana jest znajomość potrzeb energetycznych wszystkich grup odbiorców z przemysłami podstawowymi na czele, co pociąga za sobą planowanie w skali czasowej dopiero po uzyskaniu danych z planów wszystkich grup odbiorców, 3) inwestycje elektroenergetyczne z konieczności powinny wyprzedzać podczas wykonywania planu sześcioletniego inwestycje energetyczne odbiorców, gdyż potrzeby tych odbiorców muszą być zaspokojone w skali czasowej i przestrzennej.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej i mocy zestawiono dla następujących grup odbiorców: 1) przemysł podstawowy, 2) miasta, 3) wieś, 4) trakcja elektryczna, 5) eksport, 6) straty, 7) zużycie własne elektrowni.

Plan elektroenergetyki przewiduje 2,25-krotny wzrost zapotrzebowania i wytwórczości energii elektrycznej w sześcioleciu dla całego kraju, a 2,81-krotny wzrost wytwórczości elektroenergetyki zawodowej. Zużycie jednostkowe energii elektrycznej na mieszkańca wzrośnie z 326 kWh/m do 637 kWh/m, tj. 2,10 krotnie.

Kraje kapitalistyczne wykazują mniej lub więcej tę samą tendencję. W Polsce przedwojennej przyrost roczny wytwórczości energii elektrycznej wynosił do 9% w latach 1932 — 1939. Z założeń planu sześcioletniego wynika, że przeciętny roczny przyrost wytwórczości energii elektrycznej będzie rzędu 14,5% przy

czym w pierwszych latach planu tempo będzie wolniejsze, tj. do 10%. Mniejsze przyrosty w pierwszych latach sześciolecia wynikają z harmonogramów inwestycji przemysłowych.

Przeciętne przyrosty roczne zużycia jednostkowego energii elektrycznej na mieszkańca w latach 1947—1950 przedstawiają się jak następuje: ZSRR ok. 13,30%, Polska ok. 9%, Europa zachodnia ok. 6,50%, U.S.A. ok. 2,20%. Liczby te wskazują na lepszą dynamikę rozwoju elektryfikacji ZSRR i Polski w porównaniu z krajami kapitalistycznymi.

Przyrosty roczne, założone w planie sześcioletnim, nie są bynajmniej za wysokie, przeciwnie, są one zupełnie realne, ponieważ: 1) kraj znajduje się w fazie intensywnej rozbudowy gospodarki, 2) planowane wielkości obliczono na podstawie ścisłych danych planowej gospodarki państwowej, 3) zbliżone przyrosty zrealizowano już w planie trzyletnim, 4) przyrosty większe, aniżeli w planie, realizowano w swoim czasie w ZSRR.

Jak już zaznaczono, zapotrzebowanie energii ustalono na podstawie materiału dowodowego w postaci zebranych arkuszy poszczególnych grup odbiorców z przemysłem na czele. Materiał zebrano przy wydatnej pomocy departamentu przemysłu PKPG, oraz drogą dyskusji z zainteresowanymi centralnymi zarządami przemysłów. Następnie przejrzano go i porównano z danymi statystyki celem wyeliminowania ewentualnych błędów.

Odnosnie do zapotrzebowania energii elektrycznej dla przemysłów podstawowych oparto się wyłącznie na zestawieniach czasowych i przestrzennych poszczególnych grup odbiorców przemysłowych. Powiększono przede wszystkim liczbę analizowanych odbiorców przemysłowych w stosunku do poprzedniego rzutu planu.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej przemysłu stanowi około 65% całkowitego zapotrzebowania kraju na r. 1955 lub też ok. 72%, jeśli do zapotrzebowania energii elektrycznej przemysłu doliczy się zużycie energii na potrzeby własne elektrowni zawodowych i przemysłowych. Procentowe zużycie energii elektrycznej przez przemysł w różnych krajach waha się w granicach od 60—80%. Wyższa granica cechuje nie tyle kraje wysoko zelektryfikowane, ile — albo nisko zelektryfikowane, jak np. Węgry (82%), albo kraje o małej gęstości zaludnienia i wysokim stopniu elektryfikacji, jak np. Szwecja (81%). Kraje o dużej produkcji przemysłowej cechuje dolna granica, jak np. U.S.A. (59%) i W. Brytania (62%). Obecne zapotrzebowanie energii elektrycznej dla przemysłu wynosi ok. 63% ogólnego zapotrzebowania kraju. Obniżenie tego udziału do 65% po koniec planu sześcioletniego odbędzie się rów-

nocześnie ze wzrostem uprzemysłowienia kraju oraz ze wzrostem zapotrzebowania innych konsumentów energii elektrycznej.

Tendencja zniżkowa udziału przemysłu w krajowym zużyciu energii elektrycznej dowodzi, że udział innych konsumentów w zużyciu energii elektrycznej — przede wszystkim mieszkańców miast i wsi — wzrasta na skutek podnoszenia się stopy życiowej.

Całkowity przyrost zapotrzebowania energii elektrycznej na cele przemysłów podstawowych będzie według ostatnich zestawień ok. 2,5-krotny.

Udział procentowy zapotrzebowania energii elektrycznej ważniejszych gałęzi przemysłów podstawowych w zapotrzebowaniu ogólnym przemysłu przedstawia się w planie sześcioletnim, jak następuje:

cały przemysł	100,0
przemysł hutniczy	24,0
„ chemiczny	22,8
„ węglowy	18,9
„ papierniczy	7,6
„ włókienniczy	7,2
„ metalowy	5,1
„ mineralny	5,0
pozostałe przemysły	9,4

O mocy osiągalnej elektrowni — a tym samym o mocy zainstalowanej — decyduje w elektroenergetyce tzw. szczyt zimowy, który w Polsce zachodzi na ogół w drugiej dekadzie grudnia każdego roku w godzinach wieczornych. Moc szczytowa przemysłu w szczycie zimowym na r. 1955 wyniesie ok. 59,7% szczytu całkowitego przy czasie użytkowania mocy szczytowej ok. 4950 godzin. Licząc rok jako 8760 godzin, otrzymujemy współczynnik wyzyskania mocy szczytowej przemysłu $4950 : 8760 = 0,565$. Zatem charakter obciążenia dobowego przemysłu można ocenić jako „dwumianowy“ ($0,565 \cdot 24$ godzin na dobę = 13,6 godzin). Wg Mielentiewa czas wyzyskania mocy szczytowej przemysłu na procesy siłowe i technologiczne wynosi w ZSRR 2500 do 3000 godzin dla pracy jednozmianowej, a 7000 do 7500 godzin dla pracy na trzy zmiany.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej w miastach wzrasta w planie sześcioletnim o 57% w porównaniu z r. 1949, a zużycie jednostkowe na 1 mieszkańca miast (uwzględniając prócz przyrostu naturalnego ludności pewne przegrupowania ludności w związku z wzrastającym uprzemysłowieniem kraju) wzrośnie z 145 kWh do 183 kWh. Przyrost procentowy zapotrzebowania poszczególnych grup konsumentów na energię elektryczną w sześcioleciu daje poniższe zestawienie:

gospodarstwa domowe	64,5
lokale niemieszkalne	39,5
oświetlenie ulic	84,0
drobny przemysł i rzemiosło	64,0
zakłady użyteczności publicznej	48,0
trakcja miejska	41,0
wszyscy odbiorcy	57,0

Z przytoczonego zestawienia widać, że uwzględniono przede wszystkim potrzeby ludności pracującej (wzrost w gospodarstwach domowych o 61,5%) oraz przemysłu drobnego i rzemiosła (wzrost o 61%) i oświetlenia ulicznego (wzrost o 81%). W trakcji miejskiej natomiast wzrost wynosi tylko 41%, ponieważ trakcja elektryczna wchodzi w rachubę głównie dla 21 miast większych (od 40 tys. mieszkańców); krajowa produkcja autobusów pozwoli na przejście przez autobusy znacznej części ruchu w komunikacji miejskiej. Pewne korekty na korzyść zwiększenia zapotrzebowania energii elektrycznej miast są obecnie jeszcze w toku rozważań.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej dla elektryfikacji wsi zestawiono na podstawie następujących założeń: 1) Przyjęto podstawowe zużycie 35 kWh na jeden ha ziemi ornej, w tym 25 kWh/ha ziemi ornej dla gospodarstw rolnych oraz 10 kWh/ha ziemi ornej dla potrzeb rzemiosła i drobnego przemysłu na wsi. Dla rejonów wysoce zelektryfikowanych, jak na Dolnym Śląsku, założono zużycie 60 kWh/ha ziemi ornej. 2) W planie przyjęto elektryfikację 9 tys. wsi.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej dla wsi wzrasta w planie sześcioletnim około 7-krotnie. Należy jeszcze przeprowadzić w najbliższym czasie drobne korekty — zwłaszcza odnośnie do Państwowych Gospodarstw Rolnych — celem uchwycenia całości zagadnienia elektryfikacji wsi. Szczyt zimowy rolnictwa bierze w 3,72% udział w zimowym szczycie ogólnopaństwowym.

Trakcja elektryczna stanowi nowy czynnik w elektryfikacji kraju. W planie sześcioletnim Ministerstwo Komunikacji przewidziało elektryfikację węzłów kolejowych: warszawskiego, katowickiego i nadmorskiego (Gdańsk — Gdynia — Wejherowo) oraz elektryfikację kolei głównej Warszawa — Łódź — Katowice. Łączne zapotrzebowanie energii stanowić będzie około 2,08% ogólnego zapotrzebowania w roku 1955 oraz 1,92% zapotrzebowania mocy szczytowej.

Eksport energii elektrycznej w planie sześcioletnim przewidziano do Czechosłowacji. Polska jednakże może stać się w najbliższych latach eksporterem energii elektrycznej na wielką skalę, przede wszystkim do strefy radzieckiej w Niemczech, do Słowacji i Węgier a nawet do krajów zachodnio-europejskich za pomocą europejskiej południowej szyny zbiorczej poprzez Czechosłowację, Austrię i Szwajcarię. Elektrownie eksportowe, opalane miałem węglowym, mogłyby wytwarzać energię po cenie atrakcyjnej i współpracować z elektrowniami wodnymi w Austrii i Szwajcarii.

Straty w sieci wzrosną w planie sześcioletnim z 9,96% do 10,85% ogólnego zapotrzebowania energii. Wzrost ten wypływa ze znacz-

nej rozbudowy sieci, spowodowanej dyslokacją przemysłu. W inwestycjach przewidziano w każdym razie ustawienie szeregu kompensatorów synchronicznych w wysokości ok. 12% mocy instalowanej celem zmniejszenia strat i poprawy współczynnika mocy. Poza tym przewiduje się, że przemysł będzie dążył do należytego zwymiarowania mocy instalowanej napędów o dużej sprawności i dobrym współczynniku mocy.

Zapotrzebowanie własne przemysłu energetycznego wzrośnie w sześciolecie z 6,68% do 8,72%. Wzrost ten wypływa z budowy wielkich elektrowni o dużej sprawności termicznej, wyposażonych w wielką automatyzację.

Zestawione w ten sposób zapotrzebowanie energii elektrycznej daje na poszczególne lata sześciolecia oraz na przestrzenie odpowiednich zjednoczeń syntetyczny obraz potrzeb energetycznych kraju. Roczny przyrost procentowy zapotrzebowania energii elektrycznej oraz wskaźnik w kolejnych latach przedstawia się, w stosunku do r. 1949, jak następuje:

Rok	Przyrost roczny	Wskaźnik w stos. do r. 1949
1950	10,0	110
1951	14,5	116
1952	15,8	146
1953	15,0	168
1954	15,2	194
1955	16,0	225

Plan sześcioltni przewiduje wzrost mocy instalowanej elektrowni o 88,5% w porównaniu ze wzrostem mocy szczytowej o 141%. Tak skromny wzrost mocy instalowanej jest możliwy dzięki: 1) likwidacji dolnej wąskich przekrojów w elektrowniach istniejących i wyrównaniu różnicy pomiędzy mocą instalowaną a osiągalną poszczególnych elektrowni, 2) inwestycjom sieciowym, o których będzie mowa w koncepcji sieciowej.

Rezerwa w szczycie pomiędzy mocą szczytową a mocą instalowaną wyniesie ok. 17%, pomiędzy zaś mocą szczytową a osiągalną całej energetyki (zawodowej i przemysłowej) tylko ok. 8% z uwzględnieniem likwidacji ok. 12% obecnej mocy instalowanej. W istocie zakłady przeznaczone do likwidacji w planie sześcioltnim pozostaną jako rezerwa awaryjna, tak że z uwzględnieniem tych zakładów rezerwa wyniesie ok. 14%. W inwestycjach przewiduje się budowę 11 nowych zakładów cieplnych oraz 7 zakładów wodnych. Poza tym plan inwestycyjny przewiduje rozbudowę 16 spośród istniejących zakładów cieplnych.

Produkcja energii elektrycznej w planie sześcioltnim przesunie się w dużej mierze na elektrownie zawodowe. Gdy w r. 1949 udział elektrowni zawodowych w produkcji całkowitej

tej energii elektrycznej wynosi ok. 60,3%, udział ten w r. 1955 wyniesie ok. 72%. Gros energii bowiem będą wytwarzały zakłady podstawowe o małym zużyciu jednostkowym paliwa; toteż zużycie węgla spadnie z ok. 1 kg/kWh do ok. 0,73 kg/kWh, co oznacza polepszenie wydajności o ok. 37%.

Koncepcja planu sześcioltniego elektroenergetyki jest koncepcją „sieciową“, co oznacza, że zapotrzebowanie energii będzie pokrywane w dużej mierze z sieci, a elektrownie zostaną ulokowane przeważnie przy źródłach zasobów energetycznych, nie zaś w miejscu konsumpcji. Na przyjęcie tych założeń wpłynęły następujące względy: koncepcja ta pozwala na spalanie odpadkowych gatunków węgla nie nadających się do transportu i przez to daje znaczne oszczędności środków transportowych. Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie pozostaje w dalszym ciągu dużym odbiorcą energii. Koncepcja zezwala na użytkowanie istniejących budynków oraz na budowę szeregu dużych zakładów o mocy do 300 MW, pracujących bardzo ekonomicznie. Koncepcja sieciowa jest przy tym bardziej elastyczna. Ewentualna dyslokacja obiektów przemysłowych w pierwszym stadium planu nie spowoduje trudności natury technicznej, gdyż linie można budować szybko w dowolnym terenie.

Dyslokacja przemysłu na terenach województw centralnych i wschodnich pociąga za sobą duże inwestycje sieciowe. Wzrost bowiem zapotrzebowania poszczególnych okręgów energetycznych przedstawia się w r. 1955, jak następuje (przy podstawie r. 1949 = 100):

Zjednocz. Warszawskie	274
„ Radomsko - Kieleckie	411
„ Łódzkie	200
„ Mazowieckie	400
„ Białostockie	533
„ Lubelskie	521
„ Krakowsko - Rzeszowskie	453
„ Górnośląskie	167
„ Dolnośląskie	189
„ Poznańskie	220
„ Zachodnio - Pomorskie	253
„ Bydgosko - Toruńskie	276
„ Mazurskie	478
„ Nadmorskie	270
Średnio cała Polska	225

Koncepcja sieciowa planu sześcioltniego uwzględnia oczywiście możliwości budowy nowych elektrowni w latach późniejszych na terenach deficytowych Polski centralnej, poza tym wszelkie stacje transformatorowe wyższych napięć zaprojektowano w ten sposób, by umożliwić ich rozbudowę w przyszłości w miarę narastania dalszych potrzeb energetycznych. W dalszym rozwoju sieć 110 kV stanie się siecią okręgową i pracować będzie oddzielnymi systemami połączonymi siecią 220 kV.

Kosztorys inwestycyjny sieci wynosi ok. 71% kosztorysu elektrowni. Niesposób omó-

wię wszelkich zagadnień technicznych związanych z planem sześciolletnim energetyki, pewien pogląd daje poniższa tabela, w której zesta-

wiono najważniejsze wskaźniki planu sześciolletniego elektroenergetyki zawodowej (wskaźnik dla r. 1949 = 100):

R o k	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Produkcja energii elektrycznej	108	119	158	193	231	281
Moc instalowana	112	125	156	186	215	231
Długość sieci	107	117	127	139	152	167
Moc stacji trafo	110	134	160	194	210	244
Liczba odbiorców	103,5	108	113,5	120	127	135
Pracownicy grupy przemysłowej	102,5	111	121,5	130	146,5	157
Produkcja na 1 pracownika grupy przemysłowej	107,5	117	132	151	159	175
Liczba pracowników ogółem	107,5	128	140	153	163	167
Wartość produkcji na 1 pracownika CZE	100,5	101	113	127	142	162

Plan sześciolletni stawia przed energetyką duże zadania i realizacja planu wymagać będzie dużego wysiłku technicznego i finansowego, ale plan ten jest realny i pokryje potrzeby energetyczne kraju. Należy pamiętać o fakcie, że energetyka musi swoimi inwestycjami wyprzedzać w czasie przemysł i musi przygotować kadry dla przerobienia nakładów inwestycyjnych. Celem usprawnienia gigantycznego dzieła rozbudowy energetyki polskiej powołane zostały do życia nowe przedsiębiorstwa: Energo-

projekt i Energobudowa, które wraz z istniejącym Państwowym Budownictwem Energetycznym zaprojektują i wybudują zaplanowane elektrownie i sieci. Przed szkolnictwem zawodowym i wyższym technicznym stoją wielkie i piękne zadania, będą one wymagały usprawnienia i przyspieszenia czasu studiów wielkich rzesz naszej młodzieży.

Elementy racjonalizacji i współzawodnictwa pracy będą musiały być wykorzystane w stopniu daleko większym aniżeli dotychczas.

Mikołaj JARZEC

MONARCHISTYCZNE rządy przedwojennej Albanii nie sprzyjały jej gospodarczemu rozwojowi, co doprowadziło do tego, że była jednym z najbardziej zacofanych krajów Europy. O stosunkach panujących w Albanii przed ostatnią wojną najlepiej świadczą liczby dotyczące struktury wydatków budżetowych. W latach 1926 — 1940 z budżetu państwa przeznaczano:

na utrzymanie armii	ok. 50%
„ „ dworu	„ 17%
„ rozwój gospodarki narodowej	„ 5%

Te liczby mówią same za siebie.

W okresie wojny Albania stała się przedmiotem agresji ze strony niemieckich i włoskich okupantów, a z chwilą jej zakończenia weszła na drogę wiodącą do socjalizmu. Po ogłoszeniu Ludowej Republiki Albańskiej znacjonalizowano przedsiębiorstwa przemysłowe i bankowe oraz przeprowadzono reformę rolną. W marcu 1946 r. konstytucja zatwierdziła te reformy, stwarzając tym samym warunki dla szybkiego społeczno - gospodarczego przeobrażenia kraju.

Poczynając od r. 1947 Albania prowadzi gospodarkę planową. Pierwszy w historii kraju plan zrealizowano na odcinku przemysłu

DWULETNI PLAN GOSPODARCZY ALBANI I

w 104%. W r. 1948, dzięki uruchomieniu szeregu nowych obiektów, zaznaczył się dalszy szybki wzrost produkcji przemysłowej, która osiągnęła poziom 321% w stosunku do r. 1938.

Również w zakresie produkcji rolniczej dał się zauważyć szybki postęp. Sprawnie zagospodarowana została ziemia uzyskana przez chłopów w wyniku reformy rolnej. Uzyskali oni 320 tys. ha ziemi, 500 tys. drzew oliwnych oraz 16 tys. sztuk bydła.

Obszar zasiewów z końcem r. 1948 przekroczył poziom z r. 1938 o ponad 43%. Równocześnie rozpoczął się szybki proces mechanizacji rolnictwa.

Poważne sukcesy osiągnięto w budownictwie odbudowując 7.802 domy mieszkalne i 298 szkół.

Największym osiągnięciem uzyskanym w zakresie komunikacji było uruchomienie pierwszej linii kolejowej w r. 1948 i rozpoczęcie budowy drugiej, którą oddano do użytku w lutym br.

Szybka odbudowa i rozwój gospodarczy młodej republiki albańskiej hamowany był jednak przez zaborczą politykę sąsiadującej z nią Jugosławii, rządzonej przez imperialistyczną klikę Tito. I tak np. do połowy r. 1948 handlem zagranicznym Albanii zajmowało się tzw. „Eksportowo - Importowe Towarzystwo Albańsko-

Jugosłowiańskie", którego faktycznymi posiadaczami byli Jugosłowianie. Działalność wymienionego towarzystwa polegała na nabywaniu od Albanii towarów eksportowych po niezwykle niskich cenach i sprzedawaniu jej artykułów własnej produkcji po cenach znacznie wyższych od światowych. Taki stan rzeczy hamował rozwój gospodarczy Albanii, upodabniając ją w wielu wypadkach do roli kraju kolonialnego w stosunku do Jugosławii.

Dzięki właściwej polityce prowadzonej przez Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej Albania uniezależniła się od zaborczej polityki gospodarczej Tito zrywając z Jugosławią wszystkie umowy handlowe.

W dniu 9 września 1948 r. zawarła Albania umowę handlową z ZSRR, a następnie ze wszystkimi prawie krajami demokracji ludowej. Umożliwiło to Albanii wejście na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego, realizowanego w ramach gospodarki planowej.

W czerwcu r. 1949 Zgromadzenie Narodowe Albańskiej Republiki Ludowej uchwaliło rządowy projekt Dwuletniego Państwowego Planu Gospodarczego na lata 1949 i 1950.

Plan przewiduje znaczny wzrost produkcji w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej, a mianowicie: w górnictwie, w przemyśle i rolnictwie, oraz dalszy rozwój komunikacji. W związku z tym na cele związane z rozbudową wymienionych działów gospodarki plan dwuletni przeznaczają 87% ogółu nakładów inwestycyjnych, przewidzianych na ten okres. Z ogólnej kwoty inwestycyjnej przeznaczają się na:

przemysł	27%
komunikację	23%
górnictwo	20%
rolnictwo	14%

Z pozostałych 13% przeznaczają się między innymi na: budownictwo mieszkaniowe 3%, ochronę zdrowia 2%, oświatę 2%.

Wzrost nakładów inwestycyjnych na podstawowe działy gospodarki narodowej Albanii w porównaniu z latami poprzednimi ilustruje poniższa tabela (w miln. leków):

Wyszczególnienie	R. 1946	R. 1947	R. 1948	R. 1949	R. 1950
Górnictwo i przem.	83,6	210,8	505,8	839,6	1.100,3
Komunikacja . . .	162,2	515,0	485,6	621,2	468,6
Rolnictwo	121,5	188,6	288,0	271,9	296,3

W zakresie przemysłu głównym zadaniem planu jest podniesienie produkcji do poziomu, który by zapewnił zarówno wytwarzanie w kraju większości artykułów przemysłowych, dotychczas sprowadzanych z zagranicy, jak i rozszerzenie produkcji chromu, nafty, smoły, miedzi, bawełny i niektórych innych artykułów na eksport.

W związku z tym będą osiągnięte następujące wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej niektórych artykułów (r. 1946 = 100).

	r. 1949	r. 1950
nafta	124	160
smoła	104	123
chrom	286	572
miedź	214	363
węgiel brunatny	204	255
oleje roślinne	103	171
makarony	172	246
skóry	92	142
obuwie	182	872
cement	151	156
papiersy	124	124

Dla zapewnienia realizacji zadań produkcyjnych, ustalonych w ramach planu, przewiduje się oddanie do użytku szeregu nowych obiektów przemysłowych. I tak w r. 1949 zakończone zostaną prace związane z przeprowadzeniem rurociągu naftowego oraz rozpocznie się budowę rafinerii naftowej. Przewidywana jest również budowa cukrowni o produkcji 10 tys. ton i olejarni o produkcji 4 tys. ton rocznie, które uruchomione być mają w r. 1951. W tymże roku ma być uruchomiony kombinat włókienniczy o produkcji rocznej 20 miln. m materiałów włókienniczych. Ponadto projektowana jest rekonstrukcja istniejących zakładów skórzaných, fabryki makaronu i zakładów wyrabiających materiały budowlane.

Olbrzymie znaczenie dla realizacji planu dwuletniego Albanii na odcinku przemysłu będzie miała pomoc ZSRR.

Związek Radziecki w ciągu lat 1949 — 1950 dostarczy Albanii na warunkach kredytowych urządzeń dla: kombinatu włókienniczego w Tiranie, cukrowni w Malicie, dwóch suszarni drewna, rafinerii nafty, fabryki dla impregnacji drzewnej, fermentacji tytoniu, fabryki dykt i szeregu innych obiektów przemysłowych. Prócz tego Związek Radziecki udzieli pomocy w dokonywaniu poszukiwań geologicznych, sporządzaniu projektów montażu itp.

Znaczną pomoc okażą Albanii również kraje demokracji ludowej.

W zakresie rolnictwa plan przewiduje dalsze zwiększenie produkcji upraw, która wzrośnie z 317 tys. ha w r. 1948 do 357 tys. ha w r. 1950.

Wzrost powierzchni upraw poszczególnych ziemiopłodów ilustruje następujące zestawienie (w ha):

	r. 1948	r. 1950
zboża chlebne	233.000	245.000
rośliny przemysłowe	25.120	33.550
„ pastewne	46.630	63.290
jarzyny i ziemniaki	11.350	14.900

W celu podniesienia powierzchni upraw i wydajności z ha projektuje się prace melioracyjne w okolicy jeziora Malik, w dolinach Bedena i Mezeka i rejonie kanału Berat — Ura.

Równocześnie zwiększy się poziom mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów wzrośnie z 134 w r. 1948 do 217 w r. 1950. Pozwoli to

zwiększyć obszar użytków uprawianych przy pomocy traktorów z 19.174 ha do 56.620 ha.

W wyniku zwiększenia powierzchni upraw oraz wzrostu techniki gospodarowania wielkość produkcji roślinnej ulegnie zwiększeniu w skali od 12% w kukurydzy do 50% w uprawie ziemniaków.

Wskaźnik wzrostu produkcji roślinnej w zakresie poszczególnych artykułów z końcem planu dwuletniego (r. 1950) kształtować się będzie, jak następuje (r. 1948 = 100):

zboża	125
kukurydza	112
buraki cukrowe	122
ziemniaki	150
jarzyny	129

Jednocześnie nastąpi dalszy rozwój hodowli zwierząt. Pogłowie bydła rogatego wzrośnie z 403 tys. sztuk w r. 1948 do 437 tys. sztuk w r. 1950. Między innymi przewiduje się osiągnięcie następujących wskaźników wzrostu (r. 1948 = 100):

	r. 1949	r. 1950
bydło	103	106
owce	103	121
świnie	160	240

Olbryzmie znaczenie przywiązuje plan do rozwoju państwowych gospodarstw rolnych, które mają stać się wzorem dla gospodarstw chłopskich pod względem metod i organizacji pracy. Ogólna powierzchnia użytków rolnych w państwowych gospodarstwach rolnych zwiększy się z 5.294 ha w r. 1948 do 7.104 ha w r. 1950. Liczba traktorów wzrośnie z 42 w r. 1948 do 72 w r. 1950.

Niezależnie od gospodarstw państwowych rozwijać się będą spółdzielnie produkcyjne. Rząd albański okazwać im będzie dalszą poważną pomoc w udzielaniu kredytów na dogodnych warunkach w dostawach maszyn itp.

W zakresie komunikacji plan dwuletni przewiduje dalszy rozwój kolejnictwa, budowę nowych szos oraz dalszą odbudowę zniszczonych w czasie działań wojennych portów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje budowa nowej linii kolejowej, która połączy Tiranę z przemysłowymi ośrodkami kraju.

Realizacja planu dwuletniego w leśnictwie umożliwi zwiększenie powierzchni zalesień o 621 ha w r. 1949 i o 750 ha w r. 1950. Odpowiednio wzrośnie również powierzchnia szkółek leśnych.

W rybołówstwie plan dwuletni przewiduje 64-procentowy wzrost połowów w stosunku do r. 1948.

Koncentrując uwagę w zakresie rozbudowy górnictwa, przemysłu, rolnictwa i komunikacji, dwuletni plan Albanii nie zapomina o rozwoju urzędzeń służących oświacie, zdrowiu, kulturze itp.

W zakresie oświaty plan przewiduje budowę 122 nowych szkół. Z końcem planu dwuletniego Albania posiadać będzie 1.945 szkół podstawowych, tj. ponad trzy razy więcej niż w r. 1938. W stosunku do r. 1948 liczba szkół podstawowych wzrośnie o 5%. Równolegle wzrośnie liczba uczniów przekraczając z górą trzykrotnie liczbę uczniów z r. 1938. W stosunku do r. 1948 planuje się przeszło 7-procentowy wzrost.

Na odcinku zdrowia publicznego przewiduje się zwiększenie ilości miejsc w szpitalach i sanatoriach do 5.445, co stanowić będzie 672% w stosunku do r. 1938 i 134% w stosunku do r. 1948. Ilość miejsc dla dzieci w żłobkach i domach dziecka wzrośnie do 1.200 wobec 350 w r. 1948.

Dwuletni Państwowy Plan Gospodarczy Albanii na lata 1949 i 1950 przewodzi się do zlikwidowania wiekowego opóźnienia w rozwoju gospodarczym kraju; jego wykonanie znacznie podniesie stopę życiową ludności pracującej.

UWAGI i NOTATKI

ZJAZD NAUKOWY PZITB W GDAŃSKU

Polski Związek Inżynierów i Techników Budowlanych zwołał na 1 — 4 grudnia 1949 r. w Gdańsku swój VI Zjazd Naukowy, obejmujący następującą tematykę:

- I. Plan budownictwa w sześćościeciu
- II. Socjalistyczna postawa i metoda pracy w budownictwie.
- III. Walka o materiały, ich produkcję i właściwe zastosowanie.
- IV. Walka o konstrukcję i formy.
- V. Naukowe osiągnięcia mechaniki w walce o postęp w budownictwie.

Powyższe tematy są ujęte sekcjami podzielnymi na podsekcje. Referaty wchodzące w skład podsekcji nie będą wygłaszane na Zjeździe,

lecz są publikowane w prasie fachowej lub w formie oddzielnych broszur przed Zjazdem. ¹⁾ W ten sposób na obrady składać się będą wygłaszane na Zjeździe referaty sekcyjne i generalne oraz dyskusje nad całością tematyki.

Taka będzie organizacja Zjazdu, którego zadaniem będzie zmobilizowanie inteligencji technicznej dla wykonania zadań planu sześćościecniowego i pogłębienia przełomu dokonanego na odcinku socjalizacji metod budownictwa. W Zjeździe wezmą udział również przedstawiciele zagranicznych organizacji techniczno-budowlanych.

¹⁾ P. również w tym nrze str. 650-657.

Rok bieżący jest rokiem przełomu w budownictwie polskim, rokiem wspólnej walki robotnika, technika i inżyniera o socjalistyczną postawę w produkcji budowlanej.

Budownictwo stanęło do tej walki później niż inne gałęzie naszej gospodarki. Zadania bowiem pierwszego okresu odbudowy — sprawdzające się przeważnie do remontów ogromnej ilości rozproszonych obiektów — nie stanowiły właściwego podłoża do rozwoju uspołecznionych metod produkcji, skazując budownictwo na kontynuowanie przejętych z ustroju kapitalistycznego rzemieślniczych niemal form produkcji.

Dopiero zmiana zadań produkcyjnych, dopiero przystąpienie do nowego, socjalistycznego, wielkiego budownictwa pozwoliły robotnikom budowlanym na znalezienie się w jednym szeregu z towarzyszami z kopalń, hut i fabryk włókienniczych, na włączenie się do walki o socjalistyczną postawę w pracy.

Świetny rozwój ruchu współzawodnictwa, osiadczenia robotniczych racjonalizatorów produkcji dały w rezultacie już w tym sezonie wielkie wzmoczenie tempa budownictwa i postawiły przed technikiem i inżynierem budowlanym nowe bojowe zadania. Nowe metody pracy robotnika muszą być ujęte w nowe formy organizacji budowy. Zadanie oszczędzania siły fizycznej i materiałów zmusza do rozwoju mechanizacji i poszukiwania nowych racjonalnych konstrukcji, a hasło uprzedstawienia budownictwa — powtarzane od tylu lat w dość jałowych dyskusjach — nabiera cech najbardziej palącego zadania.

Zagadnienia te nie mogą być rozwiązywane doraźnie i jednorazowo na każdej budowie. Najbardziej celowe i istotne osiągnięcia muszą znaleźć pełne roznowszeczenie, a nauka nasza musi się nastawić na ich analizę, ocenę i uogólnianie — na wskazywanie kierunków dalszego postępu.

Nie zaniedbując badań obliczonych na długą falę nauka polska musi również na odcinku budownictwa nawiązać najściślejszy kontakt z bieżącymi potrzebami gospodarki, musi przyłączyć się do walki o realizację planu sześcioletniego.

Aby spełnić te zadania, nauka musi zerwać z kosmopolityzmem i formalizmem, z bezkrytycznym wczorowaniem się na metodach pracy Ameryki czy Europy zachodniej. Biorąc przykład ze świetnych osiągnięć i wiary we własne siły, jakie cechują naukę Związku Radzieckiego, wyzyskując to wszystko, co w nauce obcej może mieć zastosowanie w naszych warunkach, musimy dążyć do stworzenia dla budownictwa jak najsilniejszej podbudowy naukowej.

Nowe zadania produkcyjne naszego budownictwa — budowa całych miast i osiedli, budowa setek zakładów przemysłowych, socjalistyczna przebudowa istniejących miast i wsi — stawiają nowe zadania nie tylko przed nauką, ale i przed sztuką. Forma architektoniczna budownictwa polskiego musi mieć wyraz ideologiczny odpowiadający epoce walki o socjalizm, musi stano-

wić jeden z najbardziej istotnych elementów tworzenia kultury socjalistycznej.

Ta walka o architekturę realizmu socjalistycznego musi być najściślej związana z walką o nowe podstawy w budownictwie. Zagadnienie współpracy architekta z inżynierem i robotnikiem budowlanym — rozwiązywane na płaszczyźnie współpracy stowarzyszeniowej, na płaszczyźnie biur projektowych i porad wytwórczych — jest więc dalszym istotnym zadaniem naszego budownictwa.

VI Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa nie tylko powinien odzwierciedlić wszystkie stojące przed budownictwem zagadnienia. Musi on stanowić moment zwrotny, ważki etap na drodze wiodącej do nowych form pracy.

Musi on u progu planu sześcioletniego nakreślić plan rozwoju technicznego budownictwa polskiego, musi doprowadzić do przeniesienia na wszystkie budowy tej socjalistycznej postawy, która tworzy się już na wielu z nich, musi doprowadzić do pełnego zjednoczenia sił robotnika, inżyniera-wykonawcy, projektanta i naukowca w walce o budownictwo socjalistyczne.

Narosłe już w toku bieżącego przełomowego sezonu budowlanego problemy przekroczyły ramy nakreślone pół roku temu przez organizatorów Zjazdu. Komitet Organizacyjny stanął więc przed dylematem: czy odbyć Zjazd w przewidzianym poprzednio terminie, lecz o programie niedostatecznie dostosowanym do stojących dziś przed budownictwem zadań, czy też zdecydować się na odłożenie Zjazdu i stworzyć w ten sposób możliwość głębszego jego zakotwiczenia w bieżącej problematyce produkcji budowlanej.

Powzięto słuszną decyzję odłożenia Zjazdu. Zyskane w ten sposób trzy miesiące muszą być wykorzystane nie tylko przez organizatorów i referentów, muszą one posłużyć wszystkim inżynierom i technikom, wszystkim przodownikom i racjonalizatorom pracy do przemyślenia jego tematyki, do przygotowania się do gruntownej dyskusji.

Wtedy Zjazd stanie się nie tylko symbolem — w 10 lat po wybuchu wojny — zwycięsko prowadzonej odbudowy i przebudowy kraju, jak to było pierwotnym zamierzeniem organizatorów; stanie się on — u progu planu sześcioletniego — przełomem w walce o budownictwo epoki socjalizmu. Spojrzenie wstecz łączy się z podsumowaniem teraźniejszości i z twórczym spojrzeniem naprzód.

Eugeniusz Olszewski

DWA PRZYKŁADY WPŁYWU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA PRZEBIEG PRODUKCJI

W POCZĄTKACH drugiego półrocza skonstatowano, że niektóre załogi kopalń nie tylko nie osiągnęły ponadplanowego wydobycia, do którego zobowiązały się w ramach przedkonwencyjnych zobowiązań robotników, ale często

nie osiągają wysokości planu. Kwestia ta stała na porządku dziennym obrad II plenu tego posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, które wezwało Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników do opracowania konkretnego planu realizacji zobowiązań podjętych przez górników.

Na tym samym posiedzeniu Plenum CR ZZ poleciło Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zwrócić uwagę na nie zadowalający stan jakości produkcji włókienniczej.

Oba zadania w ciągu ostatnich tygodni stały się przedmiotem energicznej akcji zainteresowanych związków zawodowych, uwieńczonych konkretnymi rezultatami. Ta parotygodniowa kampania dostarczyła wielu pouczających doświadczeń i dowiodła, jak wielki wpływ na przebieg produkcji może wywrzeć związek zawodowy.

W przemyśle węglowym działanie Związku Górników poprzedziła szeroka akcja informacyjna w terenie. Następnie, na podstawie materiałów zebranych na naradach z załogami kopalni, Zarząd Główny Związku dokonał analizy sytuacji, przy czym doszedł do przekonania, że przyczyną niewykonania planu była przede wszystkim niedostateczna wydajność pracy, że dającą się w górnictwie odczuć niedobór sił roboczych pochodzi stąd, że nie wykorzystano jeszcze wszystkich środków dla ujawnienia istniejących rezerw roboczych.

Zarząd Główny Związku Górników zwrócił uwagę na konieczność zastosowania formy najlepiej ożywiającej akcję współzawodnictwa; taką formą jest współzawodnictwo zespołowe brygad. W działaniu bowiem zespołowym, w którym zarobek poszczególnego górnika zależy od wydajności całej brygady, zacieśnia się poczucie solidarności grupy, zmniejsza absencja, pogłębia poczucie koleżeństwa i wzajemnej pomocy w pracy. Wprowadzenie współzawodnictwa zespołowego pozwoliło ponadto w krótkim czasie na przesunięcie pewnej liczby górników na nowe przodki.

Już pierwsze doświadczenia współzawodnictwa zespołowego dowiodły, że współzawodnictwo zespołowe wiedzie niezawodnie do wzmocnienia wydajności pracy. Tak np. w kopalni „Wieczorek” brygady zespołowe w ciągu miesiąca podniosły wykonanie planu na ścianach ze 106% do 128,9%, na filarach — z 101% do 159,1%, a na chodnikach z 124,1% do 146,4%. Równocześnie wzrosły zarobki współzawodniczących z 851,2 zł do 1.115 zł za dniówkę.

Następnie Związek Górników podjął energiczną niż dotychczas walkę z nieusprawiedliwioną absencją. W walce tej Związek przez działalność uświadamiającą wypleniał z opinii publicznej górnictwa atmosferę pobłażliwości dla aspołecznych jednostek, które marnują ofiarne wysiłki mas pracujących.

W zakresie zwalczania awarii Związek podjął kroki zmierzające do zabezpieczenia kopalni przed skutkami niedbałej obsługi maszyn, a ta-

kże do zorganizowania należytej ochrony przed ewentualnymi próbami szkodnictwa gospodarczego.

Zarząd Główny Związku Górników sformułował pewne wskazania, których przestrzeganie zapewnia sprawniejszą realizację planów produkcji. Tak np. zwrócił uwagę na potrzebę równomiernego wykonywania planów w ciągu całego miesiąca, počawszy już od pierwszego tygo dnia. Wskazał przy tym na fakt, że górnicy z Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego, którzy ostatnio wysunęli się na czołowe miejsce, zawdzięczałi swe osiągnięcia właśnie równomierności pracy w ciągu wszystkich czterech tygodni.

Następnie Zarząd Główny stwierdził, że jeżeli chodzi o zużytkowanie istniejących jeszcze rezerw rąk roboczych, to ustalenie we wszystkich kopalniach norm zatrudnienia przyniesie niewątpliwie pozytywne rezultaty. Zdarza się bowiem, że niektóre kopalnie wypełniają swe plany za cenę nadmiernego wzrostu stanu liczebowego załogi.

Ponadto Zarząd Główny zalecił ogniwom organizacyjnym Związku ściśle współdziałanie z administracją przy wysuwaniu pracowników na stanowiska nadgórników i sutygarów, a zdolnych ładowaczy i pomocników na funkcje górników. Zaznaczył, że niezbędne też jest przesunięcie nadmiaru załogi z powierzchni do pracy na dole kopalni, a zwłaszcza do pracy w przodkach. Konieczne dalej jest przesunięcie do kopalni inżynierów i techników, którzy w nadmiernej liczbie są zatrudniani w zjednoczeniach przy pracach raczej administracyjnych.

Przytoczone tutaj wytyczne akcji wzmocnienia wydajności pracy wywarły niebawem pożądany skutek. Po przejściowym obniżeniu tempa produkcji w sierpniu, już we wrześniu plan przemysłu węglowego wykonano w 102,2%. Górnicy przezwyciężyli trudności, które pojawiły się w wydobyciu węgla. Przezwyciężyli w głębokim zrozumieniu, że przedterminowe wykonanie planu utrzyletniego jest kwestią honoru górnika walczącego o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

W przemyśle włókienniczym głównym niedociągnięciem w produkcji była — jak poprzednio zaznaczono — nie zadowalająca jakość wyrobu. Wykonanie tegorocznych planów miesięcznych przebiegało pod względem ilościowym na ogół pomyślnie. Z wyjątkiem maja, produkcja we wszystkich gałęziach przemysłu włókienniczego osiągała 100% planu, a nawet przeważnie przekraczała przewidywane liczby. Pozytywnie również można ocenić wzrost wydajności pracy, która obliczona w zł/godz. według cen z 1937 r. wynosiła: w styczniu br. — 3,77, a w lipcu br. — 4,06. Natomiast w dziedzinie poprawy jakości produktu pozostaje jeszcze wiele do zdziałania.

Według danych Zarządu Głównego Związku Włókniarzy np. w kwietniu br. przemysł tkanin bawełnianych planował 68,5% gatunku I,

wykonano — 63,2%. Ilość braków była większa niż przewidywano. W przemyśle wełnianym planowano 84% produkcji I gatunku. Wykonano 83,8%. Przewidywane 2% braków zmniejszono do 1,4%. W dziewiarstwie uzyskano planowaną ilość produkcji I gatunku (87,4%). Braki nieznacznie przekroczyły przewidywany procent (o 0,1). W przemyśle włókien lękowych i jedwabniczo-galanteryjnym nieznacznie przekroczone planowaną produkcję I gatunku.

Produkcję przemysłu włókienniczego cechowały znaczne wahania jakości w poszczególnych miesiącach oraz nierównomierność gatunków w różnych zakładach. Wszystkie te cechy szczególnie jaskrawo uwydatniały się w przemyśle bawełnianym.

W tym stanie rzeczy Zarząd Główny Związku Włóknarzy zdecydował, że walkę o jakość należy skupić przede wszystkim w przemyśle bawełnianym.

Pierwszym środkiem zaradczym było opracowanie w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Bawełnianego regulaminu premiowania za jakość. Regulamin ten, jako uzupełnienie do układu zbiorowego, obejmuje kluczowe pozycje, które mają decydujący wpływ na jakość, i tylko te prace, w których można wyraźnie ustalić indywidualną odpowiedzialność za jakość wyrobu.

Za „primę“ przewidziano premię dla tkaczy w wysokości 15% ceny jednostkowej („primą“ nazywa się sztukę materiału, która na stu metrach nie ma więcej, jak cztery błędy zasadnicze). Za „ekstrę“ — tkaninę bezbłędną — przewidziano premię w wysokości 43%. Na wniosek Zarządu Głównego Związku Włóknarzy podwyższono następnie premię za „primę“ do 25%, a za „ekstrę“ do 50%. Dla piętnastu najlepszych zespołów, które w ciągu dwóch miesięcy wyprodukują największą ilość „primy“ i „ekstry“, ustanowiono nagrody po 150 tys.

Dzięki wprowadzeniu tych zasad usunięto trudności, które opóźniały rozwój współzawodnictwa o jakość i dokonał się radykalny przełom w ustosunkowaniu się robotników do kwestii jakości produkcji. Możliwość indywidualnej oceny pracy podziała pozytywnie na robotników lepiej pracujących, ujawniła „brakorobów“ i unoczniała wszystkim ścisły związek między jakością wyrobu a poprawą sytuacji materialnej pracownika.

Przewidywania co do wpływu nowych zasad premiowania na podniesienie jakości spełniły się rychło. Liczba błędów na sto metrów tkaniny w przemyśle bawełnianym spadła prawie do połowy.

Równocześnie Związek Włóknarzy zwrócił baczniejszą uwagę na rozwój współzawodnictwa pracy. W sierpniu br. w ruchu współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym uczestniczyło 133.812 robotników, czyli 42% ogólnego stanu zatrudnienia (313.474 osoby). Większość współzawodniczących stanowią kobiety bo 74.274, mężczyźni współzawodniczących było 44.790, młodzieży — 14.749.

Zdaniem Zarządu Głównego Związku Włóknarzy tempo rozwoju współzawodnictwa jest zbyt powolne i w ostatnich czasach ruch ten nie wykształcał swych nowych form. Wskazania II Kongresu Związków Zawodowych naprowadziły Związek Zawodowy na drogę poszukiwania nowych sposobów współzawodnictwa. Jednym z nich jest organizowanie tzw. brygad pierwszej jakości. Są to zespoły zobowiązujące się do produkowania tkanin wyłącznie gatunku „prima“ i „ekstra“. Do wspomnianego poprzednio konkursu brygad wyłabiających tylko te dwa gatunki stanęły już 453 zespoły.

Wiadomości o masowym przystępowaniu włóknarzy do współzawodnictwa, które w ostatnich tygodniach zapełniają szpalty prasy codziennej — to rezultat trznego ujęcia przez Związek sprawy premiowania za jakość i wzmożonej aktywności Związku, a zwłaszcza rad zakładowych w zakresie organizowania ruchu współzawodnictwa pracy.

Przytoczone poprzednio liczby, ilustrujące poprawę jakości produkcji w ciągu jednego miesiąca, przekonywają o istnieniu ścisłej zależności między działaniem Związku Włóknarzy a dodatkimi przemianami w produkcji.

W ohydnych wypadkach: w węglu i włókiennictwie związki zawodowe, stosując różne, właściwsze dla każdego z tych przemysłów metody, przezwyciężyły trudności i przyspieszyły terminy realizacji rocznych planów produkcyjnych, zgodnie z zobowiązaniami zaciągniętymi przez robotników przed II Kongresem Związków Zawodowych.

Czesław Kulikowski

USPRAWNIENIE OBROTU PRODUKTAMI ZWIERZĘCYMI

W BEZPOŚREDNIEJ łączności z akcją „II“, mającą na celu podniesienie produkcji zwierzęcej, pozostaje szereg postanowień Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o uregulowaniu obrotu inwentarzem żywym i ochrony materiału hodowlanego, rozprowadzaniu pasz treściwych i zabezpieczaniu ich jakości oraz letniego wypasu i zimowego opasu bydła, a także przemysłowego tuczu trzody chlewnej.

Dekret o ochronie hodowli z r. 1946 — którego celem było przyspieszenie odbudowy stanu ilościowego inwentarza żywego — wprowadzał (poza zakazem uboju materiału zarodowego zapisanego do ksiąg rodowodowych) również zakaz uboju całego przychowku żeńskiego oraz dorosłego materiału żeńskiego, jeśli materiał ten nadawał się jeszcze do dalszego chowu. Taki zakaz był celowy i skuteczny w początkowym okresie odbudowy naszej hodowli, kiedy po niebывалych spustoszeniach wojennych dokonanych przez najeźdźców faszystowskich posiadaliśmy, w zależności od gatunku zwierząt domowych, zaledwie od 17 do 45% ich stanu przedwojennego. Wtedy zachowanie każdej cieliczki, każdej nawet nędznej krowiny, ochrona jej przed rabunkowymi zakusami handlarzy z

inicjatywy prywatnej, dbających jedynie o własny zysk, stanowiła konieczność gospodarczą o znaczeniu państwowym. Stopniowo jednak, w miarę zwiększania się stanu ilościowego pogłowia, zachowanie całego przychówku żeńskiego stało się zbędne, przewyżsało zresztą możliwości gospodarcze poszczególnych warsztatów rolnych, i przez to zakaz stracił pozytywne znaczenie stając się jedynie hamulcem rozwoju racjonalnej hodowli w nowych warunkach.

Przy znoszeniu zakazu, o którym mowa, wynika konieczność zastąpienia go pozytywnym przepisem ochraniającym od wybijania części przychówku wartościową pod względem hodowlanym. Powzięto postanowienie takiego rozszerzenia ram pojęcia materiału zarodowego, ażeby do ksiąg głównych i pomocniczych bydła zarodowego można było zapisać łącznie około 200 tys. sztuk materiału hodowlanego, tak aby jedynie ten materiał był chroniony od uboju w drodze zakazu. Natomiast granica między materiałem rzeźnym i użytkowym ustali się w zależności od potrzeb rynku na materiał użytkowy i rzeźny, od wysokości podaży i wymagań ze strony kupujących.

Duże zapotrzebowanie na materiał użytkowy ze strony gospodarstw władania publicznego, znajdujących się jeszcze w okresie kompletowania niezbędnego stanu ilościowego inwentarzy żywych, oraz ze strony gospodarstw młolnych i osadniczych, którym na ten cel udziela się niezbędnych kredytów, stwarza najlepszą pozytywną gwarancję, że materiał użytkowy odpowiedniej jakości znajdzie nabywców i nie zostanie skierowany na rzeź. Oczywiście granica wymagań stawianych materiałowi użytkowemu stopniowo się zmienia, i stawiane mu wymagania stopniowo wzrastają w miarę nasycaenia się warsztatów rolniczych odpowiednim materiałem użytkowym. Jednocześnie jednak instytucja, której powierzono obrót materiałem rzeźnym — mianowicie Centrala Mięсна — dla uniknięcia uboju niedostatecznie jeszcze wykorzystanego materiału użytkowego, ma obowiązek przeszerogowywania całego nabytego materiału rzeźnego i wydzielenia z jego ilości materiału nadającego się jeszcze do chowu.

Zatem te dwa postanowienia, jedno — zabraniające uboju zarejestrowanego materiału hodowlanego, drugie — zobowiązujące Centralę Mięsną do wysegregowywania z liczby nabytego materiału rzeźnego sztuk nadających się do dalszego użytkowania — wzajemnie się uzupełniają.

W bezpośredniej łączności z tymi postanowieniami znajduje się postanowienie dotyczące organizacji obrotu materiałem hodowlanym. W tym celu Minister Rolnictwa i Reform Rolnych powoła specjalne przedsiębiorstwo — Centralę Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, które będzie organizowało aukcje inwentarza żywego, spędy, pokały połączone z przetargami, będzie pośredniczyło w kupnie i sprzedaży oraz w kontraktowaniu materiału hodowlanego. Zainteresowani (hodowcy) już obecnie odczuwają konieczność

istnienia takiej instytucji i powołanie jej za doświadczeni istotnym potrzebom życia gospodarczego.

Bujnie odradzająca się w warunkach gospodarczych demokracji ludowej hodowla inwentarza żywego wysuwa konieczność planowego pokierowania rozwojem odpowiedniej bazy paszowej, zabezpieczeniem dla inwentarzy żywych w ilości planowanej niezbędnej ilości pasz. Jednym z czołowych zagadnień w tym zakresie jest zabezpieczenie pasz treściwych — ich ilości i jakości. Nowoczesne metody racjonalnego spasilnia pasz znacznie zwiększające ich efektywność polegają między innymi na podawaniu ich w formie mieszanek. Chodzi bowiem o to, ażeby zadawana pasza zawierała strawne białko rozmaitej jakości, co znacznie zwiększa jego wartość odżywcza.

Racjonalna zaś produkcja mieszanek jest możliwa tylko ze składowików gwarantowanej jakości i musi się odbywać pod kontrolą czynników społeczno - państwowych. Stąd wprowadzenie nadzoru nad jakością pasz treściwych nabiera znaczenia dużej wagi. W dążeniu do zadośćuczynienia tej potrzebie Ministerstwo Rolnictwa i R. R., opracowało, przyjęty następnie przez KERM, projekt rozporządzenia wykonawczego do dekretu o nadzorze nad niektórymi artykułami żywienia zwierząt. Wprowadzenie w życie i postawienie na odpowiednim poziomie nadzoru nad produkcją i obrotem paszami treściwymi umożliwi dalszą racjonalizację żywienia i wtedy dopiero w całej rozciągłości powstanie także zagadnienie zakresu i poziomu produkcji mieszanek paszowych.

W dalszym ciągu w trybie rozwoju akcji „H” KERM powziął postanowienia dotyczące letniego wypasu i zimowego opasu bydła i przemysłowego tuczu trzody chlewnej.

W kwietniu br. zobowiązano Państwowe Gospodarstwa Rolne i Centralę Mięsną do zorganizowania letniego wypasu bydła — mającego na celu możliwe wykorzystanie zdolności do szybkiego przyrastania na wadze młodzieży przeznaczonej na rzeź oraz nie wykorzystanych jeszcze dostatecznie pastwisk i wypasów letnich. Jako minimum wymaganego przyrostu za okres wypasu od jednej sztuki postawiono 60 kg przyrostu wagi żywej.

Obecnie KERM zobowiązał właściwe ministerstwa, aby poleciły Państwowym Gospodarstwom Rolnym i Centrali Mięsnej przeprowadzenie zimowego opasu bydła w łącznej ilości 20 tys. sztuk. PGR. przeprowadzą opas bydła we własnych gospodarstwach. Centrala Mięсна zawiera w tym celu umowy z jednostkami gospodarczymi przemysłu cukrowniczego — o wstawienie do gospodarstw zjednoczeń przemysłu cukrowniczego odpowiedniego materiału na opas na wytlokach, oraz z Centralą Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” — w przedmiocie opasu na wywarze przy gorzelniach. Poza tym Centrala Mięсна zawiera również umowy na opas z indywidualnymi gospodarstwami, Ośrodkami Oświaty Rolniczej itp.

Rozpoczęta na mocy uchwały KERM akcja tuczu przemysłowego, mająca na celu zabezpieczenie pewnej znacznej ilości mięsa dla potrzeb pracującej ludności miast, również jest organizowana przez PGR. oraz przez Centralę Mięsną. Akcja ta jest zakrojona na szeroką skalę i wymaga stosunkowo dużych nakładów i przygotowań inwestycyjnych. W tej akcji mają być wykorzystane w szerokim zakresie odpadki zakładów wyżywienia publicznego w dużych miastach, tak jak to już stosuje się na szeroką skalę w ZSRR, a także w Czechosłowacji, na Węgrzech.

M. M.

NOMENKLATURA ZAWODOWA

W CHWILI obecnej nie ma jeszcze w Polsce specjalisty, który by mógł powiedzieć, ile zawodów i specjalności liczą poszczególne działy gospodarki narodowej w produkcji oraz w usługach materialnych i niematerialnych. Taryfikatory, zawarte w poszczególnych układach zbiorowych, nie dają na to pytanie odpowiedzi, w wielu z nich bowiem są podane nie nazwy zawodowe, ale tylko poszczególne czynności. Niezależnie od tego poza obrębem układów zbiorowych pozostają pewne grupy zawodowe, należące do wolnych zawodów, rzemiosła nieuspołecznionego, chałupnictwa itp.

W gospodarce kapitalistycznej sprawa nomenklatury zawodowej nie stanowi zagadnienia wybiegającego znacznie poza potrzeby wyznaczone przez organizację emigracji zbędnych rezerw roboczych lub imigrację potrzebnych fachowców, natomiast w gospodarce socjalistycznej stanowi ona problemat warunkujący odpowiednie planowanie zatrudnienia i szkolenia zawodowego, a więc problemat najistotniejszy w hierarchii potrzeb tej gospodarki.

T. Wasiliew w pracy pt: „Zadania i technika spisu zawodów“ w ten sposób określa znaczenie nomenklatury zawodowej w ustroju socjalistycznym:

„W ustroju naszym wszelka działalność produkcyjna czy usługowa prowadzona jest w sposób planowy. Centralnym zagadnieniem każdego takiego planu są siły robocze, które trzeba zapewnić zamierzonym przedsięwzięciom. Siły te trzeba w porę przygotować, a więc i wyszkolić, aby móc je postawić następnie tam, gdzie są potrzebne. Nie można stworzyć takiego planu, nie można w ogóle gospodarować rozsądnie siłami roboczymi, jeśli nie zna się dokładnie każdej pracy wchodzącej w zakres jakiejś działalności usługowej¹⁾ i jeżeli się nie wie, jak prace te mogą się układać w zawody człowieka“.

Inicjatywę opracowania nomenklatury zawodowej podjął Główny Instytut Pracy doceniając całkowicie jej znaczenie dla gospodarki socjalistycznej.

Powołana przez Instytut w maju 1949 r. komisja dla spraw nomenklatury zawodowej przy-

stała najpierw do ustalenia podstaw teoretycznych. Jako zasadnicze założenie przyjęto, iż przysły słownik nazw zawodowych ujmie wszystkie zawody i specjalności występujące w produkcji oraz w usługach materialnych i niematerialnych. Zaznaczyć należy, iż wydany w r. 1938 staraniem ówczesnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu „Słownik nazw zawodów“ obejmował jedynie część zawodów występujących w przemyśle, a nie ujmował zupełnie rolnictwa, leśnictwa, transportu, handlu, szkolnictwa, służby zdrowia, administracji państwowej i komunalnej itp.

Punktem wyjścia do ustalenia dalszych założeń było przyjęcie tezy, iż przez pojęcie „zawód“ rozumieć należy zajęcie zawodowe, wyznaczone przez zespoły pewnych czynności. Ta definicja robocza, zresztą bez pretensji do naukowości, została następnie uzupełniona stwierdzeniem, że przy opracowaniu nomenklatury nie będzie chodziło o określanie indywidualnych uzdolnień lub upodobań, lecz o zarejestrowanie tych zespołów czynności (zajęć), które wykazują samodzielną egzystencję.

Pewne zawody w swej dynamice rozwojowej rozpadają się na specjalności, które z kolei w przyszłości mogą stać się samodzielnymi zawodami. Tak, np. z zawodu szewca wyłoniła się z czasem specjalność, a potem w dalszej specjalizacji—zawód cholewkarza. Uchwycenie tych specjalności, nawet wąskich, ma istotne znaczenie dla sprawy planowania zatrudnienia i szkolenia zawodowego. Oczywiście, iż tego rodzaju postawienie sprawy może w sobie zawierać niebezpieczeństwo zbyt drobnego rozdrobnienia zawodu na cząstkowe elementy. Przewidując to niebezpieczeństwo komisja ustaliła, iż za specjalność uważa się tylko zespół czynności, który wystarcza do uprawiania samoistnej działalności zawodowej.

Podobnie ustalono, że przy opisie czynności charakteryzujących zawód bądź specjalność powinno się brać pod uwagę z zespoły czynności, nie zaś poszczególne operacje i ruchy. Nie chodzi tu bowiem o analizę zawodów, lecz jedynie o określenie istotnych czynności definiujących zawód lub specjalność.

Po ustaleniu tych zasadniczych założeń komisja zajęła się zagadnieniem układu słownika nazw zawodowych i metody uzyskania materiału roboczego do jego opracowania.

Co do układu ustalono, że słownik ma się składać z dwóch części: z części pierwszej, zawierającej właściwy alfabetyczny słownik nazw zawodów i specjalności z podaniem opisu czynności każdego zawodu (specjalności), oraz z części drugiej, zawierającej profil zawodowy branż ułożony wg klasyfikacji zakładów pracy w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie, inwestycjach oraz w usługach materialnych i niematerialnych. W profilu zawodowym branż podane będą wszystkie nazwy zawodowe i specjalności występujące w poszczególnych grupach zakładów pracy, np. w grupie elektrycznych — odrębnie dla elektrowni cieplnych, wodnych, sieciowych itd.

¹⁾ Bądź też wytwórczej (przypis. autora).

Materiał roboczy postanowiono uzyskać w drodze opracowania specjalnych kwestionariuszy. Kwestionariusze te, oddzielne dla każdego zawodu i specjalności, składają się m. in. z następujących rubryk: a) nazwa zawodu najczęściej używana, inne używane nazwy, nazwa proponowana (gdy nazwy brak), b) nazwa specjalności, c) opis czynności.

Do opracowania kwestionariuszy postanowiono uruchomić 42 zespoły robocze (branżowe).

Zespoły te, złożone ze znawców przedmiotu, rekrutujących się spośród przedstawicieli związków zawodowych, administracji przemysłowej i nauki, na podstawie własnego doświadczenia i znajomości zawodów, obserwacji w terenie w zakładach pracy oraz materiałów zawartych w układach zbiorowych, powinny spisać wszystkie nazwy zawodów i specjalności, występujące w danej branży i podać do każdej nazwy opis czynności.

Dla przykładu podajemy opis czynności murarza:

a) Rozścielanie zaprawy na murze przy murowaniu zespołowym.

b) Murowanie warstw, wyznaczonych przez sznur i ustawienie w murze przez murarza o wyższych kwalifikacjach cegły na węgarkach i narożnikach, w filarkach między oknami i drzwiami.

c) Wybijanie otworów okiennych i drzwiowych oraz wnęk i bruzd w ścianach murowanych.

d) Rozbiórka ścian i słupów murowanych.

Po przygotowaniu przez komisję całej akcji w dniach 3 — 4 września 1949 r. odbyło się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych seminarium dla członków zespołów roboczych. Na seminarium członkowie zespołów zostali poinformowani o celach i zadaniach opisu zawodów i wprowadzeni teoretycznie i praktycznie w pracę, którą mają wykonać. Na tymże seminarium zespoły zostały ukonstytuowane.

Dla ilustracji podajemy poniżej podział prac w ramach poszczególnych zespołów:

11. Zespół branżowy mineralny. Sekcje: a) Ceramika czerwona i kaflarstwo. b) Ceramika szlachetna. c) Cement. d) Papa i izolacja. e) Surowce mineralne. f) Kamień. g) Wapno. h) Szkło.

14. Zespół branżowy spożywczy. Sekcje: a) Tytoniowa. b) Spirytusowa. c) Surogatów kawowych. d) Cukiernicza. e) Zapalczana. f) Ziemniaczana. g) Zbożowa.

21. Zespół branżowy skórzany. Sekcje: a) Garbarska. b) Białoskórnicza i rękawicznicza. d) Futrzarska. e) Pasów. f) Obuwiana.

Zespoły branżowe mają wyznaczony termin zakończenia prac na dzień 31 października 1949 r. Dotychczas rozdano pomiędzy zespoły 120 tys. blankietów kwestionariuszy. Na podstawie prowizorycznych obliczeń sądzić można, iż zgrupowany materiał zawierać będzie ok. 60 tys. wypełnionych kwestionariuszy. Będzie to materiał bardzo bogaty, z którego po wyeliminowaniu wspólnych zawodów i specjalności po-

zostanie ok. 20 — 30 tys. pozycji do słownika nazw zawodowych. Warto nadmienić, iż materiał, którym rozporządzała specjalna komisja dla opracowania nomenklatury w Stanach Zjednoczonych (Technical Board) w r. 1937, zawierał nie więcej niż 55 tys. kwestionariuszy.

Dla kontroli prac w terenie Główny Instytut Pracy delegował specjalnych instruktorów. Zespoły korzystają nadto z konsultacji w komisji dla spraw nomenklatury zawodowej.

Dalszy etap prac nad nomenklaturą zawodową przewiduje: kontrolę nadesłanych kwestionariuszy przez członków komisji z następną korekturą tych kwestionariuszy przez poszczególne zespoły; ustalenie metody opracowania nadesłanego materiału przez specjalnie powołaną grupę; opracowanie i usystematyzowanie materiału, wyeliminowanie zawodów i specjalności wspólnych, ustalenie symbolizacji klasyfikacyjnej, określenie profilu zawodowego branż i przygotowanie słownika nazw zawodowych do druku.

Całość prac powinna być ukończona do dnia 31 marca r. 1950 z tym, aby słownik mógł się ukazać na rynku księgarskim w połowie 1950 r. i mógł być wykorzystany do prac spisowych GUS w związku z przygotowaniem projektowanego w końcu 1950 r. spisu zawodowego.

S. Hartman

JESZCZE O KAPITAŁACH ZAGRANICZNYCH W POLSCE PRZEDWOJENNEJ

W nrze 10 „Gospodarki Planowej“ ukazał się artykuł J. Czajbińskiego pt. „Kapitały zagraniczne w Polsce przedwojennej“. Artykuł ten na ogół trafnie charakteryzuje olbrzymią zależność Polski przedwrześniowej od kapitału zagranicznego zarówno na polu gospodarczym jak i politycznym.

Jednakże wydaje się, iż autor niezupełnie słusznie i ściśle ujął problem udziału poszczególnych krajów kapitalistycznych w całości kapitału zagranicznego, ulokowanego w przemyśle polskim. Podając jeden z szacunków odnoszący się do lat międzywojennych, ale nie do ostatniego okresu przed wojną, autor nie wspomina, iż inne szacunki inaczej oceniają zarówno wysokość kapitału zagranicznego, lokowanego w przemyśle polskim, jak i udział poszczególnych krajów kapitalistycznych.

W szczególności ostatni opublikowany przed wojną szacunek L. Wellisza, którego autor cytuje, określa udziały szwajcarskie w Polsce na 76 miln. zł przedwojennych, co znacznie bardziej zbliża się do rzeczywistości niż cyfra 52 miln. zł zaczerpnięta z niewiadomego źródła. Udział belgijski wg Wellisza nie sięgał sumy 330 miln. zł, obracał się natomiast w granicach 285 miln. zł.

Cyfra podana dla udziału kapitałów amerykańskich w przemyśle polskim (231 miln. zł wg J. Czajbińskiego) nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w istniejących materiałach.

Zwraca uwagę fakt, że jedynym wielkim koncernem w Polsce o udziale kapitału amerykańskiego był koncern cynkowy „Gieschego“, w którym 51% kapitału formalnie należała do Silesian American Corporation, zaś 49% do niemieckiej spółki Bergwerks-gesellschaft Giesches Erben GmbH. Kapitałiści amerykańscy zaangażowali się we współpracę z kapitałem niemieckim na życzenie i z inicjatywy strony niemieckiej.

W tych warunkach ustalenie, czy i jakie kapitały zostały efektywnie zainwestowane w Polsce przez stronę amerykańską jest b. trudne, a dalsze dochodzenia mogłyby doprowadzić do wniosku, że mamy do czynienia jedynie ze zrezygnowaną próbą ukrycia właściwego oblicza kapitału faktycznie zainteresowanego.

Nie podaje również J. Chalbiński, iż w ostatnim okresie przed wojną znaczna część kapitału zagranicznego w Polsce przeszła w ręce kapitału niemieckiego, któremu przekazały ją inne zagraniczne przedsiębiorstwa kapitalistyczne.

Dotyczy to na przykład udziałów brytyjskich w spółce „The International Shipbuilding and Engineering. Co“, która dzierżawiła stocznie gdańskie, a które to udziały zostały odprzedane drogą odpowiednio zakamuflowanej transakcji Niemcom i gdańszczanom.

Autor zatem słusznie pisze, iż „ustalenie udziału kapitału zagranicznego według przynależności narodowej jest bardzo utrudnione wo-

bec skomplikowanych powiązań kapitału międzynarodowego... częstokroć kapitał zagraniczny, zwłaszcza niemiecki tendencyjnie ukrywał swoje właściwe oblicze“ i występował pod maską brytyjską, amerykańską, czeską itp.

Typowe przypadki czysto formalnego udziału brytyjskiego w przemyśle polskim stanowiły sprawy „Towarzystwa Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej“, koncernu „Henckel von Donnersmarck“, które to przedsiębiorstwa podczas wojny zdemaskowały się jako niemieckie. Niemniej charakterystyczne są zjawiska kredytów rzekomo brytyjskich dla księcia pszczyńskiego, w rzeczywistości płynących ze źródeł niemieckich, oraz kredytów rzekomo przeznaczonych na inwestycje w Polsce, w rzeczywistości zużytych na podejrzane operacje finansowe. Kredyty takie były udzielane niemieckim właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce jak Flick (koncern „Wspólnoty Interesów“) rodzina Donnersmarcków, koncern Schaffgotschów, hr. von Ballestrem i in.

Jednakże te niewątpliwe fakty nie znalazły pełnego wyrazu w szacunku udziału kapitału niemieckiego, który wydaje się stanowczo za niski. W czasie okupacji hitlerowskiej i po niej, okazało się dopiero, jak wielka była infiltracja kapitału niemieckiego w Polsce przedwrześniowej. Te niczsporne fakty winny być uwzględnione w każdym szacunku dotyczącym zarówno wysokości kapitału zagranicznego, ulokowanego w przemyśle polskim przed wojną, jak i jego struktury narodowej.

MATERIAŁY i referaty

PRÓBA WSKAŹNIKOWEJ ANALIZY SPRAWOZDAWCZOŚCI PRODUKCYJNEJ W BUDOWNICTWIE*)

SPRAWOZDAWCZOŚĆ winna dawać terminową, przejrzystą, nieskomplikowaną i dokładną informację o stanie i postępie gospodarki w danym zakładzie pracy lub danej gałęzi produkcji.

Na olbrzymie gospodarczo - polityczne znaczenie sprawozdawczości w gospodarce planowej niejednokrotnie wskazywali najwybitniejsi przedstawiciele obozu marksistowskiego. Lenin wielokrotnie poruszał ten temat, wskazując, że „sprawa właściwego postawienia sprawozdawczości jest sprawą podstawową“.

Sprawozdawczość w przedsiębiorstwie powinna być prowadzona w zakresie niezbędnym dla oceny jego działalności gospodarczej i pozwalającym na wyciągnięcie szybkich, aktualnych wniosków kontrolnych. Periodyczne, dokładne i niezawodne sprawozdanie daje możliwość śledzenia rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa oraz szybkiego reagowania na niepomyślne

objawy wyjawiane przez sprawozdanie lub jego analizę.

Założenia te dyktują kierunek i zakres sprawozdawczości. Sprawozdawczość nie może przeradzać się w działalność statystyczną o przypadkowym i szerokim zakresie, dyktowanym często przez indywidualne podejście do zagadnienia i niewłaściwą ocenę znaczenia rozbudowy danego specyficznego działu statystyki. Zakres sprawozdawczości powinien być dyktowany możliwością celowego wykorzystania żądanych danych oraz wyprowadzenia na ich podstawie węzłowych wskaźników gospodarczych i technicznych. Wszelkie zbędne elementy sprawozdania, nie dające się wykorzystać dla celów analizy, tworzące zbyteczny balast, należy ze sprawozdawczości usunąć. Tworzenie danych statystycznych nie wykorzystywanych, tworzenie niepotrzebnej makulatury jest niebłogoszczalnym marnotrawstwem wysiłków naszego aparatu, objawem szkodliwej biurokracji, utrudniającej pracę jednostek gospodarczych.

Sprawa popularyzacji sprawozdawczości, zrozumienie jej znaczenia i konieczności — powinna iść w parze z rozumnym, właściwym jej zorganizowaniem

*) Referat dyskusyjny na VI Zjazd Naukowy Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych (1-4 grudnia br. w Gdańsku).

i rozbudową. Zwłaszcza na czasie jest podjęcie pracy nad unifikacją oraz scaleniem różnorodnych formularzy i danych statystyczno - sprawozdawczych, żądanych przez szereg instytucji gospodarczych i społecznych, a czasami nawet przez różne pionierzy tego samego resortu.

Stwierdziliśmy więc, że celem rozumnej sprawozdawczości jest możliwość wydania szybkich i sprężystych decyzji na podstawie szybko otrzymanych podstawowych wskaźników charakterystycznych. Ilość i waga tych wskaźników otrzymywanych przy analizie nie powinna być zbyt wielka i powinna dawać przejrzysty obraz dialektyczny działalności przedsiębiorstwa w jego zasadniczych i decydujących elementach.

Poza sprawozdawczością tematyczną z natury bardziej szczegółową i rozbudowaną, która służy do dokładnego uchwycenia pewnych zjawisk oraz do sformułowania wniosków z porównania stanu istniejącego i potrzeb (no na odcinku zaopatrzenia, zatrudnienia, współzawodnictwa itp.) Ministerstwo Budownictwa wprowadziło sprawozdanie zbiorcze FTI. Oparte jest ono nie na narastających i sumowanych jednolitych wzorach oddolnych, lecz na sprawozdaniach tematycznych lub dokumentach pierwotnych i sporządzane na szczeblu przedsiębiorstwa i centralnego zarządu. Sprawozdanie to, nie obciążając budowy, a więc ogniwą najbardziej czułego na nadmierne obciążenia statystyka, daje szybki pogląd na stan i postęp pracy przedsiębiorstw. Wzór ten w formie nieco prostszej (T1) zdał egzamin w ciągu paru lat i dawał syntetyczną odpowiedź na kilka pytań interesujących Ministerstwo i centralne zarządy w zakresie działalności podległych przedsiębiorstw. Dotyczyły one przerobu finansowego jako porównania do założeń planu, wysokości kwot złożonych rachunków i inkasa, ocenę postępu technicznego wykonawstwa cyfr zatrudnienia i wartości produkcji na 1 robotnika. Dane te nie były pogłębiane analizą i oceną pracy oparte była na porównywaniu w czasie tych paru wskaźników. Poza tym podstawa otrzymywanych cyfr do sprawozdania nie była oparta na jednolitych i jednoznacznych założeniach i często mogła dawać przypadkowe, chwiejne wskaźniki.

Utworzenie Ministerstwa Budownictwa, znaczne rozszerzenie bazy i zadań produkcyjnych państwowych przedsiębiorstw budowlanych spowodowało konieczność rozbudowy, sprecyzowania i ujednoczenia podstawowego sprawozdania zbiorczego oraz dania możliwości przeprowadzenia szybkiej i wnikliwej analizy. Okazało się bowiem, że sprawozdanie FTI dawało co prawda pewne cyfry kontrolne, jednakowoż nie było instrumentem w rękach hierarchicznie wyżej stojących jednostek dla operatywnego wykrywania błędów na bazie pogłębianej analizy. Brak wyszkolonych pracowników i brak metody analitycznej badania raportów powodował, iż sprawozdanie nie spełniało swej roli czułego instrumentu reagującego na błędy lub trudności gospodarcze i techniczne.

Jako bardzo charakterystyczny przykład można podać, że podstawowy wskaźnik przerobu na 1 robotnika mógł dorozwadzać do mylnych wniosków. Przykładowo, wysoki wskaźnik mógł być oparty na przekroczeniu funduszu płac, niedotrzymaniu warunków umowy zbiorowej przy jednoczesnym niepomyślnym efekcie rzeczowym. I dopiero wypracowanie, drogą pogłębianej analizy, stosunku przeciętnego miesięcznego zarobku robotnika produkcyjnego do wartości wbudowanych przez niego materiałów oraz powiązanie tych dwu wskaźników daje możliwość właściwej oceny kluczowego wskaźnika produkcyjnego.

Konieczność szybkiego przeprowadzenia analizy i uzyskania możliwie pełnego obrazu działalności przedsiębiorstw było motorem do stworzenia pierwsze-

go wzorca analizy wskaźnikowej, pogłębiającej sprawozdanie zasadnicze i dającej możliwość przebrozdawania koniecznych przeliczeń w ciągu kilku godzin nawet przez niewykwalifikowanych pracowników. Wnioski wypracowane są za pomocą określonych, dopuszczalnych, granicznych wartości wskaźników dla przeciętnych warunków produkcji; uzasadnione odchylenia wymagają odpowiedniego omówienia

Przy pierwszej, niewątpliwie jeszcze niedoskonałej próbie chodziło o otrzymanie kilku istotnie charakterystycznych wskaźników, szybko sygnalizujących przedsiębiorstwom stan gospodarczy budów, centralnym zarządom — stan przedsiębiorstw, Ministerstwu — stan centralnych zarządów. Przy naszym braku fachowców wprowadzenie jednolitej analizy wskaźnikowej daje poza szybkością i łatwością otrzymania cyfr kontrolnych, również możliwość śledzenia za pomocą wykresów dynamiki postępu technicznego dla podstawowych elementów wykonawstwa. Analiza i wykresy są ważkim momentem kierowania oraz oceny pracy i sytuacji przedsiębiorstwa.

Poniżej przedstawiamy próbę wzorcowej analizy wskaźnikowej na tle sprawozdania miesięcznego FTI, (którego wzór zamieszczamy na str. 652).

Sprawozdanie FTI obowiązuje do końca r. 1949; prace na r. 1950 przewidują rozszerzenie zakresu zainteresowania m. in. stanem dokumentacji technicznej, pracą sprzętu i stanem osiągnięć rzeczowych. Sprawy powyższe są przedmiotem rozważań i pracy zespołu powołanego do opracowania tych zagadnień.

Przedstawiony formularz sprawozdawczy FTI uzupełnia instrukcja ramowa, zawierająca wytyczne do sporządzania raportu, przez co zyskuje się pożądaną jednoznaczność i niezmienną interpretacji.

Raporty sporządzają przedsiębiorstwa prowadzące samodzielną księgowość każdorazowo za okres od początku roku do końca miesiąca sprawozdawczego. Instrukcja szczegółowo omawia sposób wyodrębnienia w osobne grupy zakładów oraz przedsiębiorstw pomocniczych i specjalnych dla uniknięcia podwójnego wliczania usług lub produkcji oraz dla umożliwienia dokładniejszej analizy bardziej zróżniczkowanych raportów niższego szczebla.

Poza tym instrukcja zawiera szczegółowe wyjaśnienia dla poszczególnych kolumn, z których najważniejszymi są:

Kolumny 4 — 6 dają obraz realności planu i podają stan zaawansowania dokumentacji technicznej.

Kol. 7 i 8 wypełniane są na podstawie arkuszy rozliczeniowych i obejmują całkowite koszty budów.

Do kol. 11 podaje się wartość materiałów nie dostarczonych przez przedsiębiorstwo, obliczoną na podstawie cen kosztorysowych.

Kol. 20 wypełnia się na podstawie list płac, przy czym za pracowników produkcyjnych uważa się jedynie pracowników figurujących na listach płac budów.

W kol. 24 w liczniku podaje się sumę pracowników zatrudnionych w poszczególnych miesiącach, w mianowniku w ostatnim miesiącu.

W kol. 30 otrzymujemy wartość przerobu na 1 robotnika na podstawie wartości produkcji z kol. 13 (suma złożonych rachunków) i kol. 11 (wartość materiałów zleceniodawcy), dzieląc sumę przez ilość roboczodniówek (kol. 26).

Dla kol. 31 charakterystyką pojęcia budowy jest fakt realizowania inwestycji na podstawie jednej dokumentacji technicznej.

Dla powyższego raportu opracowano schemat i wzór analizy dający możliwość przeprowadzenia automatycznej kontroli pewnych cech działalności, jednostki

RAPORT Z WYKONANIA PLANU FINANSOWO-PRODUKCYJNEGO NA ROK 1949

Za czas od dnia 1 stycznia do dnia 1949 r.

Limit produkcyjny zł

W tysiącach złotych

L. p.	Nazwa (znak) budowy Oddziału Przedsiębiorstwa	Suma z planu inwestycyjnego za r. 1949	Do przerobienia w roku 1949 zgodnie z kosztorysem			Poniesione koszty w 1949 roku		
		W tym część z P. P. I.	Materiały	Robocizna	Razem	Koszty budów zleconych	Koszty inwestycyjnych budowlanych	Razem

Wartość materiałów ubudowanych		Sumy rachunków					Kredyty obrotowe		Wartość zapasów materiałów
Koszt materiałów własnych	Wartość materiałów zleconych	złożonych w r. b. za rok typ wykonania		zrealizowanych w r. b. za rok typ wykonania		Razem zrealizow. w 1949 14+15	Przyznane	Winkorzystane	
		w latach ubiegłych	w roku bieżącym	w latach ubieg. w tym i-ki wystawione w r. b.	w roku bieżącym				
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Zatrudnienie i fundusz płac w okresie sprawozdawczym						Zatrudnienie i fundusz płac w ostatnim miesiącu okresu sprawozdawczego				Wartość produkcji na 1 robocznodniowiec r. b. pod wstąpieniem mies.	Ogólna ilość budów	W tym bez r-łów oszczędnościowych i technicznych w okresie sprawozd.	Wartość robot zleconych na 1949 ogółem
Pracownicy fizyczni				Pracownicy umysłowi		Przeciętna ilość							
Produkcyjni		Gospodarczy		Ilość roboczo-miesięcy	Suma wypłat	roboczo-dniów		roboczo-mies.					
Ilość roboczo-godzin	Suma wypłat	Ilość roboczo-godzin	Suma wypłat			Pracow. fizyczni	Pracow. umysłowi	Pracow. fizyczni	Pracow. umysłowi				
20	21	22	23	24	25	Produkc.	Gospod.	Inż-techn.	Administ.	30	31	31a	32

składającej sprawozdanie. Analiza, oparta jest na wzorach, w których liczby w nawiasie oznaczają czynniki podany w sprawozdaniu pod właściwym numerem kolumny raportu sprawozdawczego FT1. W układzie analizy wskaźniki otrzymywane w rezultacie analizy (strona lewa) omawiane są we wnioskach (po stronie pra-

wej) przeważnie na podstawie przyjętych empirycznie czynników granicznych

Wskaźniki otrzymywane z przeliczenia dzielą się tematycznie na finansowe, wydajności pracy, zatrudnienia i płac oraz ogólne (statystyczne).

I. ANALIZA FINANSOWEJ CZĘŚCI RAPORTU

1. % wykonania planu finansowego

a) w stosunku do kosztów w sprzedażnych

$$100 \times \frac{(10) \times 1,29 + (11) \times 1,10 + (21) \times 1,82}{(3)} = \%$$

b) w stosunku do postępu technicznego¹⁾

$$100 \times \frac{(13) + \frac{1}{(16)} + (11)}{(3)} = \%$$

2. Ocena sprawności działalności finansowej przedsiębiorstwa

$$100 \times \frac{(13) + (11)}{(3)}$$

1. a —

3. Inkaso

Stosunek rachunków zainkasowanych do wystawionych (charakterystyka sprawności działalności inwestora i banku)

$$\frac{(15)}{(3)} =$$

4. Wykorzystanie kredytów obrotowych

$$100 \times \frac{(18)}{(17)} = \%$$

II. WSKAŹNIKI WYDAJNOŚCI

1. Kontrolne liczby wykorzystania robocizny w okresie sprawozdawczym.

Na wzór składają się czynniki:

a) średniomiesięczna płaca 1 robotnika produkcyjnego (teoretycznego)

$$1000 \times \frac{(21)}{(20)} \times 200 = \text{zł}$$

b) przeciętna wartość materiałów wbudowanych na 1 robotnika:

$$1000 \times \frac{(16) + (11)}{(20) : 200} = \text{zł}$$

Stosunek

$$\frac{b)}{a)} =$$

daje wskaźnik wykorzystania robocizny

WNIOSKI

Procentowe porównanie w stosunku do planu produkcyjnego.

Gdy rezultat jest $\geq 0,95$, technikę składania rachunków, a ponieważ i wyniki finansowej działalności przedsiębiorstwa, można ocenić pozytywnie.

Zasadniczo czynnik < 1 . Różnica winna wynikać z wysokości sum rachunków z ostatniego 1/3 miesiąca z ewent. minimalną tolerancją na

$$\frac{(13_n) - (13_{n-1})}{2} \leq (13) - (15) \leq$$

$$\leq (13_n) - (13_{n-1})^2$$

określenia przy czym oznacza wystarczającą sprawność inkasa.

Im mniejszy %, tym działalność gospodarcza jest sprawniejsza. Przekroczenie 80% należy uważać za stan alarmowy.

Dla przeciętnej roboty budowlanej, jako całości (wraz z wykończeniem) Wskaźnik ten winien wahać się w granicach 2,0.

Otrzymanie wskaźnika $< 1,8$ powinno być uzasadnione charakterem robót.

Wskaźnik $< 1,5$ oznacza przekroczenie funduszu płac.

Wskaźnik $> 2,0$ świadczy o dobrym wykorzystaniu robocizny i właściwej organizacji budowy.

¹⁾ Wzór przejściowy. Z chwilą gdy rachunki uproszczone będą odzwierciedlały bieżący postęp techniczny — odpadnie czynnik $\frac{1}{(16)}$ (mianownik kol. 16) i wzór sprowadzi się do:

$$100 \times \frac{(13) + (11)}{(3)}$$

²⁾ 13_n — z raportu analizowanego.

13_{n-1} — z raportu poprzedniego.

2. Średnia wartość przerobu na robotnika produkcyjnego

a) w miesiącu sprawozdawczym

$$1000 \times \frac{(13_n) - (13_{n-1}) + (11_n) - (11_{n-1})}{(26) : d_n} = \text{zł}^4)$$

b) przeliczona z okresu sprawozdawczego średnia wartość przerobu rocznego

$$1000 \times \frac{(13) + (11) + (16)}{(20)} \times 100 \times 12 = \text{zł}$$

c) stosunek średniego przeliczeniowego przerobu rocznego do zaplanowanego

$$\frac{\text{b)}}{170.000} =$$

d) porównanie przerobu w miesiącu sprawozdawczym do przeciętnego

$$\frac{\text{a)} \times 12}{\text{b)}} =$$

3. Wartość produkcji na 1 pracownika umysłowego:

a) w miesiącu sprawozdawczym

$$1000 \times \frac{(13_n) - (13_{n-1}) + (11_n) - (11_{n-1})}{(28) + (29)} = \text{zł}$$

b) przeliczony średni z okresu sprawozdawczego przerób roczny

$$1000 \times \frac{(13) + (11) + (16)}{(21)} \times 12 = \text{zł}$$

c) stosunek średniego przerobu do zaplanowanego

$$\frac{\text{b)}}{P_r} =$$

P_r — przerób wg planu danego CZ.

d) porównanie przerobu aktualnego do przeciętnego

$$\frac{\text{a)} \times 12}{\text{b)}} =$$

III. ZATRUDNIENIE I PŁACE

1. Średnie godzinowe płace robotników produkcyjnych

a) w okresie sprawozdawczym

$$1000 \times \frac{(21)}{(2)} = \text{zł}$$

b) w miesiącu sprawozdawczym

$$1000 \times \frac{(21_n) - (21_{n-1})}{(20_n) - (20_{n-1})} = \text{zł}$$

s) d_n — ilość dni roboczych w miesiącu sprawozdawczym.

4) Wzór powyższy w pewnych okresach może okazać się zawodny (nasilenie składania rachunków). W tych wypadkach słuszniej będzie ocenę opierać na wzorze,

$$1000 \times \frac{\left[(9_n) + \frac{1}{(16_n)} \right] - \left[(13_{n-1}) + \frac{1}{(16_{n-1})} \right] + (11_n) - (11_{n-1})}{(26) : d_n}$$

jako sprawdzian zaś na podstawie kosztów poniesionych (kolumny 10, 11 i 21).

WNIOSKI

Wykresy miesięczne dla centralnych zarządów dają charakterystykę postępu wydajności (należy rozpatrywać łącznie z poz. II/1).

Wskaźnik ≤ 1 wskazuje na niewykonanie założeń planu na odcinku wydajności produkcji.

Wskaźnik ≥ 1 może również być wskaźnikiem niezadawalającym, o ile jest wynikiem wyraźnego przekroczenia funduszu płac.

O ile wskaźnik II/1 jest jednocześnie $\geq 1,8$ ocena winna wypaść dodatnio.

≥ 1 oznacza w zasadzie polepszenie wskaźnika przerobu i postęp w dziedzinie organizacji i wydajności.

Wskaźnik ≤ 1 wskazuje na przerost funduszu płac pracowników umysłowych.

≥ 1 oznacza polepszenie wskaźnika.

W wypadku poważnych odchyłeń sprawa wymaga wyjaśnienia.

2. % udział funduszu płac w kosztach produkcji

a) robocizny bezpośredniej (robotników produkcyjnych) za okres sprawozdawczy

$$100 \times \frac{(21)}{(13)} = \quad \%$$

w miesiącu sprawozdawczym

$$100 \times \frac{(21_n) - (21_{n-1})}{(13_n) - (13_{n-1})} = \quad \%$$

b) robocizny pośredniej (robotnicy usługowi + prac. umysłowi)

$$100 \times \frac{(23) + (25)}{(13)} = \quad \%$$

$$100 \times \frac{(23_n - 23_{n-1}) + (25_n - 25_{n-1})}{(13_n - 13_{n-1})} = \quad \%$$

3. Stosunek rob. gospodarczych do produkcyjnych

$$100 \times \frac{(27)}{(26)} = \quad \%$$

4. Stosunek prac. umysłowych do fizycznych produkcyjnych

$$100 \times d^e) \times \frac{(28) \times (29)}{(26)} = \quad \%$$

IV. WSKAŹNIKI STATYSTYCZNE

1. Przeciętna wartość budowy

$$\frac{(32)}{(31)} = \quad \text{zł.}$$

2. Stosunek kwoty zleceń do sumy planu

$$\frac{(32)}{(3)} =$$

3. Stosunek kwot pokrytych dokumentacją techniczną

a) w stosunku do zleceń

$$\frac{(6)}{(32)} =$$

b) w stosunku do planu

$$\frac{(6)}{(3)} =$$

s) bez zaliczenia pracowników w warsztatach i zakładach pomocniczych.

e) d — ilość dni roboczych w miesiącu sprawozdawczym.

Analizę zasadniczo należy rozpatrywać łącznie z analizami poprzednimi, by uwypuklić postęp i dynamikę wskaźników. Należy więc podstawowe wskaźniki ująć w formie miesięcznie uzupełnianych wykresów.

Schemat analizy FT1 należy uznać za pierwszą poważną próbę konkretnej oceny działalności przedsiębiorstwa, opartej na wskaźnikach. Wskaźniki analizy poza wykresami ujęto w formie tabelarycznej, co daje przejrzysty układ wyprowadzonych liczb dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Oczywiście układ wskaźników może być odpowiednio przebudowany i zdajemy sobie sprawę z jego niedoskonałości. Również brak dla budownictwa szeregu sprawdzonych teoretycznych lub empirycznych wskaźników utrudnia uchwycenie właściwej porównawczej skali. Na razie wnioski z analizy oparto na z grubsza wypośredkowanych wskaźnikach kontrolnych.

Odchylenia od wskaźników granicznych zasadniczo wskazują na zakłócenia w działalności przedsiębiorstw.

Gdy wskaźnik przekracza 23% wliczenia być uzasadniony rodzajem robót. Przeciętne przekroczenie 24% przy jednoczesnym wzroście poz. III/1 ponad 75 zł/h lub nieosiągnięcie wskaźników II/1 (wykorzystanie robocizny) wskazuje na przekroczenie funduszu płac.

Wskaźnik robocizny pośredniej zasadniczo nie powinien wykazywać % > od 9%.

Powinien być ≤ 5%,⁵⁾

Nie może być wyższy od planowanego — średnio 11,0.

Wskaźniki graniczne należy stale kontrolować dla wprowadzenia ewentualnej korekty.

Zaletą posługiwania się schematem analizy jest łatwość i automatyczność działań, szybkość przeliczenia.

Wprowadzenie w życie analizy wykazało duże jej zalety. Staje się ona istotnym czynnikiem na wszystkich szczeblach wykrywania błędów pracy przedsiębiorstw i ich korygowania. Wydaje się, że przy odpowiednim systemie punktacji jest do pomyślenia otrzymanie na jej podstawie miernika premiowania przedsiębiorstw.

Sądzę, że odpowiednio udoskonalona dla sprawozdawczości zbiorczej wzorcowca analiza wskaźnikowa odda poważne usługi kontroli i kierowaniu dużym aparatem państwowego wykonawstwa budowlanego.

Możliwości twórczej i zdrowej inwencji na tym odcinku są poważne i czekają na inicjatywę techników i ekonomistów pracujących w budownictwie.

Inż. K. W. Tyska

ZAKRES PRZEMYSŁU DROBNEGO W PLANIE SZESZCIOLETNIM

DROGI rozwojowe, którymi kroczył drobny przemysł w Polsce Ludowej od odzyskania niepodległości, nie miały sprecyzowanego planowego charakteru i rewizja tego stanu rzeczy stała się palącą koniecznością. Produkcja w drobnej wytwórczości — a zwłaszcza w spółdzielczości pracy — nastawiona była dotąd na artykuły łatwe do zbycia i nie będąc powiązana z potrzebami planu państwowego często dublowała produkcję państwową. Często także w nich nie różniła się od tradycji przedsiębiorstw kapitalistycznych. Stan ten spowodował z jednej strony duże nagromadzenia towarów, z drugiej — dokuczliwy brak wielu artykułów masowej konsumpcji.

Opracowane wytyczne rozwoju drobnego przemysłu uspołecznionego w planie sześcioletnim, aczkolwiek nie stanowią doskonałego wzorca i ściśle określonego kierunku, są jednak poważnym krokiem naprzód w dziedzinie uporządkowania tego problemu.

Przed szczegółową analizą zadań drobnej wytwórczości należy zaznaczyć, że na drobny przemysł, w ścisłym ujęciu, składa się nie tylko wytwórczość, ale i usługi.

Zasadnicze zadania, jakie postawiono przed drobnym przemysłem uspołecznionym w planie sześcioletnim, są następujące:

1) a. Spełnienie roli poddostawcy przemysłu kluczowego i uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego pod względem asortymentowym i ilościowym;

b. produkcja wyrobów nieseryjnych oraz seryjnych o nieskomplikowanym procesie technologicznym;

c. produkcja ręczna lub zmechanizowana z przewagą pracy ręcznej;

d. wykorzystanie surowca miejscowego, nie wykorzystywanego przez przemysł kluczowy, surowca odpadkowego, niejednolitego, bądź niskogatunkowego, nie używanego w przemyśle kluczowym;

e. wykorzystanie maszyn i narzędzi nie stosowanych lub wycofanych z przemysłu kluczowego;

f. produkcja artykułów o charakterze indywidualnym, zależnych od wahań mody, sezonu i gustów konsumenta;

g. zaspokajanie potrzeb rynku lokalnego;

h. wsze ka produkcja usługowa.

2) Rozbudowa przemysłu drobnego powinna odbywać się kosztem nieznacznych nakładów inwestycyjnych, obliczonych na jednego zatrudnionego.

3) Rozbudowa przemysłu drobnego powinna przynieść zatrudnienie ludności zamieszkującej na terenach o przewadze podaży nad popytem siły roboczej lub posiadających ludność nie całkowicie zatrudnioną.

Ścisłejsze rozgraniczenie produkcji państwowego przemysłu drobnego (tj. zakładów podległych dyrekcjom przemysłu miejscowego) od uspołecznionej produkcji rzemieślniczej i spółdzielczości pracy jest na obecnym etapie dość trudne. Jednakże w ogólnych zarysach zakres uspołecznionej produkcji rzemieślniczej i spółdzielczości pracy ustalił się, jak następuje: produkcja artykułów konsumpcyjnych, a w szczególności wymagających szybkiego lokalnego zbytu; produkcja usługowa; wyrób półfabrykatów i gotowych towarów oparty o przerób pochodzący ze skupu szybko psujących się surowców pochodzenia miejscowego; produkcja wysokogatunkowych asortymentów wymagających specjalnych kwalifikacji fachowych; produkcja umożliwiająca masowe zatrudnienie kobiet, rzemieślników i inwalidów.

W wytycznych do planu sześcioletniego ustalono gałęzie, grupy towarowe i asortymenty o cyklu produkcyjnym zmechanizowanym, produkcję potokowo-

taśmową, która występuje tylko w przemyśle kluczowym.

W przemyśle drobnym ustalono asortymenty i grupy wytwórczości przemysłowej w oparciu o zasady przytoczone uprzednio, a nadto wszelkie usługi.

W ten sposób rozgranicza się gałęzie wytwórcze i usługi: a. państwowego przemysłu miejscowego; b. wytwórczości spółdzielczej i c. występujące w ramach produkcji drobnej — rzemieślniczej, chałupniczej, przemysłu wiejskiego i ludowo-artystycznej.

Z kolei przedstawimy pozycje branżowe ustalone dla przemysłu drobnego w ważniejszych gałęziach produkcji:

W przemyśle mineralnym przemysł drobny obejmuje: kopalnictwo, obróbkę kamienia, wyroby z marmuru, rłyty i galanterię gipsową, galanterię i płyty alabastrowe, marmur sztuczny, materiały izolacyjne i zaprawy, cegłę budowlaną, dachówki i szczyki z gliny, klinkier, naczynia gliniane i kamionkowe, fajans artystyczny i stołowy, galanterię majolikową, porcelanę ręcznie wykańczaną i malowaną; wyroby szklane m. in. figurki, biżuterię sztuczną, cygarniczki, szkło perfumeryjne i kosmetyczne i inne szkło galanteryjne, szkło do oświetlenia, jak kleksze do lamp zdobionych i niezdobionych, szkła do lamp naftowych itp.; szkło dla celów naukowych; niektóre asortymenty szkieł odbijających światło; zabawki szklane.

W przemyśle mineralnym produkcja będzie wykonywana równoległe w przemyśle kluczowym, miejscowym i drobnym ze względu na duże zapotrzebowanie w okresie wyężonego budownictwa, a także ze względu na znaczne koszty transportu (kamień, materiały budowlane) i duże potrzeby lokalne, w szczególności wsi.

W elektrotechnice przemysł drobny spełniać będzie rolę poddostawcy przemysłu kluczowego zaopatrującego w drobne detale oraz wykonując usługi w dziedzinie remontów i napraw. Ponadto produkować on będzie przedmioty typu małoseryjnego, mianowicie: w produkcji maszyn wirujących — części do silników prądu stałego i zmiennego, części do prądnic i przetwórnicy; części transformatorów suchych i olejowych; małe silniki do użytku domowego, biurowego i leczniczego; narzędzia z małymi silnikami specjalnymi; części malych maszyn specjalnych dla motoryzacji i lotnictwa; części do aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej niskiego napięcia; części aparatury ruchowej i regulacyjnej; elektryczną aparaturę pomiarową; armaturę termoelektryczną; lutownice, maszyny do kawy, opiekacze do chleba, kociołki do gotowania wody, grzejniki toaletowe oraz lecznicze i grzałki wszelkich typów; ścianki, stoły do zdjęć i prześwietleń roentgenowskich; różną aparaturę elektryczną do celów specjalnych; sprzęt oświetleniowy; drobny sprzęt instalacyjno-sięciowy; części do odborników.

W przemyśle chemicznym drobny przemysł spełnia rolę pomocniczą uzupełniając asortyment głównie w grupie kosmetyków, wyrobów gumowych i artykułów biurowych z mas plastycznych, artykułów higienicznych i sanitarnych, drobnicy technicznej itp.

Między innymi do produkcji drobnej przewidziano: niektóre wyroby nieorganiczne; emulgatory; olejki i esencje eteryczne; wyroby farmaceutyczne; wyroby kosmetyczne; kleje, mydła lecznicze, toaletowe i kosmetyczne, proszki i środki do prania; świece; wyroby gumowe i ebonitowe; tworzywa sztuczne; farby suche malarskie, emalie, lakiery, pokosty i atramenty; zabawki z gumy, celulozoidu i inne;; laki, kity, środki do lutowania itp.

Przemysł włókienniczy w przemyśle drobnym opiera się na surowcach odpadkowych i rozwija się w kierunku zaspokajania indywidualnych gustów i potrzeb w związku z wahaniami sezonu i mody. Obejmuje on również produkcję noszącą cechy artystyczno-ludowej pracy rękodzielniczej.

Wymieniamy niektóre najbardziej charakterystyczne pozycje tej branży przemysłu drobnego: samodzielnie o charakterze ludowo-artystycznym i produkcja półseryjna z wełny manipulowanej z domieszką innej przędzy; chustki, szaliki, obicia dekoracyjne itp.; wyroby dziane, koronki, hafty; wyroby pasmateryjne i szmuklerskie, szczególnie pasy lniane i konopne o typie ludowo-artystycznym; kilimy i gobeliny, chodniki konopne; cłodniki wełniane i półwełniane; wyroby powroźnicze; wata i watalina.

Przemysł odzieżowy w przemyśle drobnym obejmuje produkcję nieseryjną, specjalną, przygotowaną do wahań mody i potrzeb lokalnych. Mianowicie: w grupie ubrań i odzieży m. in. — bonżurki, fartuchy, mundurki szkolne, odzież damską, płaszcze letnie męskie, ubrania dziecięce, sportowe i wyprawki d.a niemowłat; bieliznę osobistą dzienną i nocną, pościelową, stołową i chustki; czapki i kapelusze; biustonosze, gorsety, serwety, serwetki; koldry watawe i puchowe, materace, pierzyny i poduszki; w galanterii — guziki z masy i rogu, z szylkretu, kości itd., grzebień rogowe, kwiaty sztuczne, parasole i parasolki, wachlarze, galanteria ozdobna z szylkretu, bursztynu, kości słoniowej i masy perłowej; zabawki z tkanin; wiatrówki, beżery, kamizelki sportowe.

W przemyśle papierniczym wchodzi w rachubę tylko przetwórstwo, tj. konfekcjonowanie papieru i wyroby z udziałem innych surowców i półfabrykatów.

W grupie opakowań przemysł drobny będzie produkował m. in. kasety i bombonierki, osłony i futerały, torebki i worki odzieżowe; w grupie materiałów piśmiennych niektóre artykuły głównie o charakterze nieseryjnym, jak albumy, bilety wizytowe, bruliony w twardej oprawie powyżej 60 kart, kalendarze w typie regionalnym, laurki, bloki kasowe, książki handlowe, bloczki kieszonkowe, papeteria, albumiki, pocztówki artystyczne świąteczne, futerały do okularów, segregatory, skoroszyty, drukarki kancelaryjne itp.; zabawki z masy papierowej; abażury do lamp, daszki, etykiety, foremki, galanterię introligatorską, muchołapki, ozdobne serwetki papierowe, szarfy i obrusy.

W przemyśle skórzanym przyjęto zasadę, iż wyroby o typie seryjnym i mechanicznym produkowane są przez przemysł kluczowy, a wyroby półmechaniczne, małoosyryjne i z odpadków oraz z przewagą pracy ręcznej — przez przemysł drobny.

Również wyroby o cechach artystycznych, ozdobnych i regionalnych oraz na zamówienia specjalne produkowane będą przez wytwórczość drobną.

W garbarstwie przewidziano dla wytwórczości drobnej: grupę produkcji skór rybich, płazów i gęsich łapek oraz skór świńskich na galanterię; produkcję skór futrzanych; wyroby siodlarskie i rymarskie; przybory podróżne i sportowe; wyroby kaletnicze; wyroby kuśnierskie; odzież skórzaną, jak rękawiczki skórzane specjalne, np. kanałizacyjne, ortopedyczne itp.; kapce ręcznej roboty i inne obuwie tekstylne; galanterię damską i dziecienną oraz obuwie z odpadków.

W przemyśle drzewnym drobna wytwórczość uzupełnia przemysł kluczowy produkcją nieseryjną i nieznormalizowaną, obejmującą meble stolarskie i tapicerskie; wyroby bednarskie; wyroby kołodziejskie; wyroby toczone, jak cygarniczki, fajki, galanteria drzewna itp.; niektóre artykuły w sprzęcie sportowym pomocy szkolnych; artykuły gospodarskie, jak np.

z ważniejszych: deski do prasowania, drabiny, grabie, koryta, łopaty do chleba, łyżki wszelkich typów, niecki, przybory pszczelarskie, ule, stolnice, trzonki, oprawki do szczotek itd.; przybory szewskie; wyroby artystyczne, szkutnictwo drewniane dla celów sportowych; wyroby z wikliny, trzciny, słomy i zabawki.

Rozbudowa i rozwój przemysłu drobnego oprze się w dalszym ciągu o nie wykorzystane dotąd środki produkcji. Dążyć się będzie do adaptacji wielu obiektów, dotąd nie uruchomionych, co zmniejszy nakłady inwestycyjne. Ważną rzeczą będzie planowa lokalizacja i rozmieszczenie drobnej wytwórczości i usług w miejscowościach, gdzie powstaną duże zakłady wielkoprzemysłowe.

Urealnienie tych zadań i przyśpieszenie ich wykonania wymaga wielkich zmian organizacyjnych w strukturze drobnego przemysłu. Należy dążyć do wzmocnienia dyspozycyjności w jednym ogniwie organizacyjnym całej drobnej wytwórczości, przy ścisłym powiązaniu z planem państwowym.

W Związku Radzieckim uchwałą rządu z dnia 9.XI 1945 r. spółdzielczość pracy uęgla całkowitej reorganizacji. Dopuszczono wszystkie organizacje spółdzielcze do prowadzenia skupu we własnym zakresie na wsi i w mieście począwszy od wszystkich rodzajów surowca pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, kończąc na skupie odpadów w wielkim przemyśle. Z mocy tejże uchwały rządu spółdzielczość pracy zwolniono od szeregu uciążliwych dla niej zamówień ze strony wielkiego przemysłu oraz zobowiązano ją, by rozszerzyła produkcję przedmiotów masowego użytku d.a świata pracy, w pełni wykorzystując miejscowy surowiec, surowiec otrzymywany od państwa i odpadki z produkcji przemysłu państwowego.

Udzielono dalej spółdzielniom pracy zezwolenia na skup przedmiotów osobistego użytku, gospodarstwa domowego celem ich przeróbki, remontu i dalszej odsprzedaży przez własne punkty dystrybucyjne.

Dla zilustrowania stosunku obywateli radzieckich do przemysłu drobnego (miejscowego i spółdzielczości pracy) należy przytoczyć przykład kolektywu Moskiewskiego Zakładu Narzędziowego, który wystąpił w ub. roku z inicjatywą obejmowania opieki technicznej i ekonomicznej nad małymi zakładami drobnego przemysłu. Czyn moskiewskich narzędziowców jest nam adony w całym Związku Radzieckim. W samej tylko Moskwie ponad 500 zakładów wielkoprzemysłowych udziela konkretnej rzeczowej pomocy podopiecznym przedsiębiorstwom. Sławni i doświadczeni przewodnicy pracy wprowadzają racjonalizatorskie pomysły, ulepszają i upraszczają cykl produkcyjny i ucą stosowania nowszych metod technologicznych w małych spółdzielniach pracy.

Inicjatywa ta ujawnia znamiennej cechę ludzi radzieckich: jest nią socjalistyczne współdziałanie pozornie dalekich sobie środków produkcyjnych.

Przed przemysłem drobnym stoją wielkie zadania. Trzeba skończyć z przesarszałymi metodami organizacji produkcji. Należy wzorować się na najnowszych zdobyczach przodującej techniki pracy, podnieść poziom produkcji i jej jakość.

Uspołeczniiony drobny przemysł — w oparciu o wielotysięczne rzesze wykwalifikowanych rzemieślników, niewyczerpane źródła środków wytwórczych, surowca i wielkiej pomocy ze strony państwa — sprosta temu wielkiemu zadaniu i zapewni światu pracy artykuły masowego użytku, tanie, estetyczne i w najbogatszym asortymencie.

Realizując te zadania, uspołeczniiony drobny przemysł stanie w szeregu budujących fundamenty socjalizmu w Polsce Ludowej.

L. Różycki

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ: ROZRACHUNEK GOSPODARCZY W PRAKTYCE FABRYK MOSKIEWSKICH *)

W EWNETRZNO-FABRYCZNY rozrachunek gospodarczy rozpowszechnia się w radzieckim przemyśle coraz bardziej i coraz głębiej się rozwija. W toku praktycznej pracy zakładów i fabryk opracowywane są nowe, bardziej doskonałe jego formy. Bardzo ważne zagadnienie stanowi wymiana doświadczeń między przodującymi przedsiębiorstwami. W dalszym ciągu podajemy krótką analizę organizacji rozrachunku gospodarczego w oddziałach (cechach**) trzech przedsiębiorstw Moskwy i okręgu moskiewskiego.

Ugruntowanie rozrachunku gospodarczego w zakładach „Frezer” im. Kalina w Moskwie jest nierozdzielnie związane z rozwojem socjalistycznego współzawodnictwa o rentowność pracy przedsiębiorstw o ponadplanowe nagromadzenia. Bezpośredni bodziec do przejścia oddziałów na rozrachunek gospodarczy stanowiło oświadczenie 9 zespołów moskiewskich przedsiębiorstw, skierowane do towarzysza Stalina, w którym zrzekły się one państwowej subwencji i zobowiązały się osiągnąć rentowność produkcji oraz ponadplanowe dochody.

W kwietniu 1948 r. zastosował rozrachunek gospodarczy jeden z podstawowych oddziałów tych zakładów — oddział wytwarzający gwintownice.

Wprowadzeniu rozrachunku gospodarczego towarzyszyła wielka praca przygotowawcza: przeprowadzono specjalne wykłady dla kierowników oddziałów na temat ekonomiki produkcji, organizacji, ewidencji i normowania, szczególnie nauczano pierwotkowej dokumentacji dla rozrachunku gospodarczego w oddziałach, specjalnie zaś — kalkulacji kosztów własnych poszczególnych wyrobów. Równocześnie rozwinęło masowo robotę przygotowawczą wśród robotników. Fabryczna organizacja partyjna mobilizowała zespół robotniczy dla sprawy osiągnięcia maksymalnej gospodarności. Wprowadzono surowe normy zużycia materiałów podstawowych (metalów) wszystkich typów, narzędzi tnących, smarów oraz materiałów ściernych, wprowadzono standaryzację opakowań, dla ewidencji zaś zużycia gazu i energii elektrycznej zainstalowano w oddziale dodatkowe liczniki.

Przejście oddziału gwintownic na rozrachunek gospodarczy bardzo szybko dało znaczne wyniki. Gdy w I kwartale 1948 r. przed zastosowaniem rozrachunku gospodarczego przychody oddziału wynosiły 330 tys. rb., to w II kwartale po przejściu na rozrachunek gospodarczy wynik ten podwojono i osiągnięto 679 tys. rb.

Doświadczenie oddziału gwintownic wykazało celowość zastosowania rozrachunku gospodarczego także i w pozostałych oddziałach zakładów. Wraz z przejściem na rozrachunek gospodarczy ogół oddziałów zmieniło się przede wszystkim planowanie wewnątrzfabryczne. Oddziały zaczęły teraz otrzymywać plany rozpracowane, w których zadania wytwórcze ujmowano szczegółowo wg nomenklatury i ze wskazaniem ilości oraz wartości produkcji, zarówno w cenach niemiennych, jak i w sprzedażnych fabrycznych. Po raz pierwszy otrzymały też oddziały planowane zadania

w zakresie kosztów własnych produkcji oraz wykorzystania środków obrotowych.

Program wytwórczy ustanawia się na rok z podziałem na odcinki kwartalne; w uzupełnieniu do tego oddziały pracujące wg zasad rozrachunku gospodarczego otrzymują jeszcze miesięczne zadania operatywne. Plan pracy i płacy, wydatków oddziału i kosztów własnych wytwarzanych wyrobów (albo poszczególnych działów rozchodów) ustanawia się na okres kwartalny.

Miesięczny bądź kwartalny program wytwórczy oddziałów stosujących zasady rozrachunku gospodarczego, wyszczególnia program produkcyjny całego zakładu, z którym jest ściśle zharmonizowany, program ten oddziały otrzymują na 5—6 dni przed początkiem planowego miesiąca lub kwartału.

Wszystkie ekonomiczne i finansowe zadania wyznaczone są oddziałom, stosującym rozrachunek gospodarczy, również w ścisłym powiązaniu z planem zakładowym, wszystkie normy oddziału odpowiadają normom planu techniczno-przemysłowo-finansowego.

Programowi wytwórczemu, który dział planowania zakładów komunikuje oddziałom stosującym rozrachunek gospodarczy towarzyszy plan czynności organizacyjno-technicznych oraz harmonogram zabezpieczający rytmiczność produkcji wykonania planowanych prac. W oddziałach pracującą ekonomię — planiści, którzy szczegółowo rozpracowują planowane zadania oddziałów, harmonogramy ich wykonania i przygotowują sprawozdania.

Zadania oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy rozważa się na zebraniach oddziałowych; ustala się je wg działów i miejsca pracy. Dla obserwacji przebiegu wykonania programu sporządza się w oddziałach miesięczne harmonogramy wyposażone we wskaźniki dzienne. Przebieg wykonania planu oddziałowego oświetla się w gazetkach ściennych i w ulotkach fabrycznych. Do walki o gospodarność i dalsze umocnienie zasad rozrachunku gospodarczego włączono szerokie masy pracownicze. Aktywny udział przyjmuje w tej walce związek młodzieży komunistycznej i organizacja związku zawodowego.

Sprawozdania oddziałów posiadają charakter wewnętrzny, zakładowy; ich forma zależna jest od organizacyjnych i technicznych właściwości pracy każdego oddziału. Podstawowe wskaźniki zestawia się z planem i sprawozdaniem z poprzedniego kwartału. Dla oddziałów mechanicznych typowe są następujące podstawowe wskaźniki:

Produkcja towarów w cenach sprzedażnych (tys. rb.)

Produkcja towarów w sztukach (tys.)

Liczba robotników

w tym: podstawowych
pomocniczych

Liczba pracowników inżynieryjno-technicznych

Fundusz płac zarobkowych (tys. rb.)

w tym: robotników podstawowych
robotników pomocniczych
pracowników inżynieryjno-technicznych

Średnia płaca robotników (rb.)

„ „ pracowników inżynieryjno-technicznych

Wydatność pracy na 1 robotnika (rb.)

Wydatki oddziału (tys. rb.)

Wydatki związane z pracą sprzętu wytwórcz. (tys. rb.)

Materiały pomocnicze (tys. rb.)

w tym: olej maszynowy (kg)
olej wrzecionowy (kg)

*) Przekład z nr 7 (1949) „Woprosy Ekonomiki” artykułu pt. „Opyt organizacii wnutrizawodskogo chozrasczeta na moskowskich zawodach”.

**) Radziecki termin „cech” oznaczający podstawową jednostkę produkcyjną w fabryce, przekładamy zgodnie z praktyką polskiej terminologii organizacji przemysłu jako „oddział”.

Energia elektryczna dla celów napędu

Zużycie narzędzi (tys. rb.)

w tym: pilniki (szt.)

Łączne rozchody w planowanym okresie (tys. rb.)

Dochodowość produkcji (tys. rb.)

Zmniejszenie kosztów własnych w stos. do roku poprzedniego (%).

Suma oszczędności osiągniętej dzięki zmniejszeniu kosztów własnych (tys. rb.)

Normatyw nie zakończonej produkcji (tys. rb.)

Obrotowość nie zakończonej produkcji (trwanie cyklu w dniach)

Normatywny stan zapasu narzędzi w magazynie oddziału (tys. rb.)

Produkcja towarowa w cenach z 1926/27 r.

Dla takich zbiorowych pozycji, jak rozchody związane z pracą sprzętu wytwórczego i rozchody oddziałów istnieją osobne wzory planów i sprawozdań.

W tych wzorach, obok wskaźników płacy zarobkowej pracowników inżynieryjno - technicznych, pracowników umysłowych, młodszego personelu obsługi, planuje się i rejestruje: płacę zarobkową robotników pomocniczych, amortyzację urządzeń wytwórczych, budynków i wyposażenia, wydatki na opał, energię, wodę, remonty bieżące, usługi innych cechów, inne wydatki pieniężne, zmiany w rozmieszczeniu urządzeń itd.

Szczególnie interesujący jest wprowadzony w zakładach „Frezer“ wzór rejestracji zmniejszenia kosztów własnych produkcji oddziału. Zmniejszenie kosztów własnych i dochodowości produkcji oblicza się w tych zakładach porównując rozchody rzeczywiste z sumą nakładów przewidzianych przez normy planu, obliczoną dla rzeczywistej produkcji towarowej, wytworzonej w oddziale.

Rozrachunek dla każdego typu produkcyjnego dokonywany jest według następujących wskaźników:

Program wytwórczy na planowany okres (w szt.)

Udział pozycji „płace zarobkowe“ w produkcji 100 szt. (w tys. szt.)

Udział pozycji „metale“ w produkcji 100 szt. (w tys. rb.)

Koszt własny 100 szt. wg planu (w tys. rb.)

Koszt własny 100 szt. w roku ubiegłym (w tys. rb.)

Rozchody składające się na koszt własny — łącznie (w tys. rb.)

w tej liczbie w zakresie produkcji porównywalnej:

a) wg planu (w tys. rub.)

b) rzeczywiste za rok ubiegły (w tys. rub.)

Zmniejszenie kosztów własnych (w %).

Rentowność produkcji (w tys. rub.)

+ dochód

— rozchód.

Dla każdego oddziału ustanowiono limity zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych, narzędzi, energii elektrycznej i paliwa technicznego (gaz). Magazyny materiałowe zakładów wydają materiały w granicach ustanowionych limitów. We wszystkich oddziałach wprowadzono specjalne arkusze limitów do rejestracji materiałów każdego typu. Na tych arkuszach zapisuje się wydany z magazynu materiał i równocześnie ustala się sumę wydanej od początku miesiąca jego ilości. Każde wydanie materiału przez magazyn musi być udokumentowane zapotrzebowaniem kierownika oddziału lub podpisem na arkuszu limitów.

Limity materiałów, jak również produkcji przygotowawczej oraz półfabrykatów itd., są szczegółowo obliczone przez dział planowania z udziałem głównego inżyniera na podstawie programu produkcyjnego i normatywów planu.

Te obliczenia polegać się do wiadomości oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy i magazynów — w postaci tablic opracowanych na podstawie szacunku ilościowego i wartościowego. Dla przykładu podajemy wzór obliczenia zapotrzebowania materiałowego dla oddziału nr 2:

Nr	Nazwa urządzenia wytwórczego	Ilość obrabiarek			Zatrudnienie urzędzenia wytwórczego w ciągu zmiany			Ilość zmian obrabiarkowych	Średnia norma rozr. chunku w ciągu 8 godz. dnia pracy	Potrzebna ilość materiałów	Cena za 1 kg.	Suma
		zainstalowane	do zainstalowania	w ruchu	I	II	III					
					zmiany							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

W pewnych wypadkach praktykuje się w zakładach udzielenie zamówień przez jeden z oddziałów innemu oddziałowi.

Materiały z magazynu powyżej ustalonego limitu można wydawać oddziałowi, stosującemu rozrachunek gospodarczy, jedynie na podstawie pisemnego zezwolenia kierownika działu. Zezwolenie takie może kierownik działu planowania wydać na zasadzie umotywowanego wyjaśnienia wystawionego przez oddział na piśmie i stwierdzającego przyczyny przekroczenia granicy zużycia materiałów (produkcja na planowa, zmiany norm zużycia materiałowego itd.).

Przyczyny przekroczenia norm zużycia podlegają sprawdzeniu. We wszystkich przypadkach nieuzasadnionego przekroczenia norm zużycia materiałowego kwestię wydania materiałów ponad normę rozstrzyga kierownictwo zakładu.

W końcu każdego kwartału w oddziałach stosujących rozrachunek gospodarczy specjalna komisja przejmuje nie zakończonej produkcję i pozostałości

materiałów podstawowych i pomocniczych. O przejęciu zawiadamia się główną buchalterią zakładów, która deleguje swych przedstawicieli do udziału w tych pracach.

Bilansowanie kwartalnych wyników pracy oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy dokonywane jest przez główną buchalterię zakładów, w której centralizuje się całą rachunkowość. Dział planowania sprawdza obliczenia oddziałów wraz z główną buchalterią. Rezultaty podaje się oddziałom do wiadomości. Wyniki pracy oddziałów za ubiegły kwartał są przedmiotem szczegółowej analizy i ceny na zebraniach oddziałowych, podczas których typuje się najlepszych pracowników oddziału i opracowuje się kroki zmierzające do zwalczania niedociągnięć oraz do najkorzystniejszego wykorzystania posiadanych zasobów.

Celem wszechstronnego studiowania wyników pracy oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy dyrektor powołał do życia działającą pod jego przewodnictwem komisję rozrachunku gospodarczego. Na ze-

braniach komisji główny buchalter referuje wyniki pracy oddziałów, kierownik zaś działu planowania — wyniki działalności gospodarczej oddziałów. Ponadto dwaj lub trzej kierownicy oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy wygłaszają referaty na temat pracy w ubiegłym kwartale.

Analiza gospodarczej działalności oddziałów obejmuje wszystkie ważniejsze wskaźniki ich pracy. Odnosnie do każdego wskaźnika ustala się przyczyny odchylenia od planu i normatywów, wnoszone są propozycje usunięcia niedociągnięć i dalszego usprawnienia pracy. Na podstawie orzeczenia komisji dyrektor wydaje specjalne zarządzenie w celu realizacji wniosków zawartych w orzeczeniu.

Po upływie każdego miesiąca sprawozdawczego wyniki pracy oddziałów bada kierownictwo zakładów, organizacja partyjna i rada zakładowa, przy tym ustala się pierwszeństwo w socjalistycznym współzawodnictwie oddziałów, pododdziałów, działów, brygad oraz zwycięzców we współzawodnictwie poszczególnych zawodów. W ten sposób organizacja wewnętrznego rozrachunku gospodarczego zakładu wiąże się ściśle z organizacją współzawodnictwa socjalistycznego.

Zasada materialnego zainteresowania wybitnych robotników jest także w zakładach „Frezer“ integralną częścią rozrachunku gospodarczego. Pracownicy na stanowiskach kierowniczych i inżynierjno - technicznych w zakładach oraz w ich poszczególnych oddziałach otrzymują premie za wykonanie planu w zakresie produkcji tak co do ilości, jak też jakości, przy równoczesnym wypełnieniu zadań z zakresu zmniejszenia kosztów własnych w związku z założeniami zatwierdzonymi przez rząd. Robotnicy za osiągnięcie wysokich współczynników ekonomicznych w produkcji otrzymują premie z premiewego funduszu majstra. Rozmiar funduszu wynosi 2% ogólnego funduszu plac zespołu podlegającego majstrowi. Majster dysponuje funduszem premiovym pod warunkiem, że ogólny planowany fundusz zespołu nie został przekroczony. W razie niewykonania przez oddział wskaźników rozrachunku gospodarczego następuje zmniejszenie premii w następnych miesiącach (depremiowanie).

Konsekwentne wdrożenie wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego doprowadziło do znacznej poprawy wskaźników ekonomicznych, zarówno w pracy oddziałów, jak i zakładów jako całości. Tak np. w oddziale znakowników zanotowano następujące osiągnięcia od stycznia do września 1948 r.

Pozycja	Styczeń 1948 r.	Wrzesień 1948 r.
Zmniejszenie koszt. wł. %	20,6	33,5
Dochód (tys. rb.)	194	422
Produkcja drugiego gat. %	14	4

W odniesieniu do całości zakładów „Frezer“ osiągnięto następującą poprawę wskaźników jakościowych.

P o z y c j a	Styczeń 1948 r.	Wrzesień 1948 r.
Zmniejszenie kosztów własnych (%)	3,8	27,1
Dochód (tys. rb.)	256,0	925,1
Produkcja drugiego gatunku (%)	18,3	5,8

Zakłady przyjęły zobowiązanie osiągnięcia w 1948 r. 2,5 mln. rb. przychodów nadplanowych, faktycznie zaś dały 45 mln. rb.

Należy podkreślić, że w rozwijaniu starań o ekonomiczność pracy zakładów wybitną rolę spełnia organizacja partyjna. Kieruje ona pracą zmierzającą do podnoszenia poziomu ekonomicznego wykształcenia kadr, dba o obywatelskie traktowanie pracy przez każdego robotnika, koncentruje jego uwagę na zagadnieniach ulepszenia pracy każdego z członków kolektywu, na przyswojeniu przodujących doświadczeń, przodującej techniki.

W doskonaleniu pracy zakładów współdziałała dobrze postawiona agitacja pogładowa i ocena zagadnień gospodarczych na zebraniach komitetów partyjnego i zakładowego. Obserwuje się w zakładach pokaźną ilość plakatów i haseł mobilizujących do przedterminowego wykonania planu produkcji, do dalszego podnoszenia wydajności pracy, do oszczędzania surowców, materiałów paliwa, energii elektrycznej i do przyspieszenia obrotowości środków obrotowych.

Znaczną pomoc w walce o dyscyplinę oszczędności i ponadplanowe obniżenie kosztów własnych okazują kolektywowi zakładów organizacje komsomolska i związkowa.

Komsomolcy występują jako inicjatorzy przodujących metod pracy. W zakładach zorganizowano brygady młodzieżowe. We wszystkich oddziałach zakładów zorganizowano komsomolskie posterunki kontrolne. Posterunek komsomolski, gdy zauważy jakiegokolwiek niedociągnięcia, zwraca na nie uwagę wykonawcy, a jeśli to nie skutkuje, komunikuje o tym majstrowi, kierownikowi zmiany, kierownikowi oddziału jednocześnie informując o tym oddziałową organizację partyjną i centralny posterunek komsomolski przy Komitecie W.L.K.Z.M. Komsomolcy wraz z aktywnym robotniczym zakładów skutecznie rozstrzygają wspólne zadania kolektywu — osiągają wzrost produkcji przy mniejszym zużyciu pracy i środków oraz przedterminowo wykonują plan pięcioletni.

Do mobilizacji kolektywu zakładów dla rozwiązania tych zadań aktywnie przyczynia się zakładowa prasa i radio. Osiągająca duży nakład gazeta fabryczna „Na Froncie Pracy“ systematycznie oświeśla pracę zakładów ukazując osiągnięcia stachanowców, brygad i oddziałów oraz ostro krytykując braki.

Zastosowanie rozrachunku gospod. w oddziałach „Lubereckich Zakładów Budowy Maszyn Rolniczych im. Uchtomskiego“ nastąpiło w r. 1948. Robotę przygotowawczą rozpoczęto w styczniu i prowadzono w ciągu czterech miesięcy: rewizjonowano normatywy zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa oraz wszystkich rodzajów energii. Opracowano dla każdego oddziału średnie postępowe normy zużycia i zestawienia rozchodów, zestawiono normatywne kalkulacje kosztów własnych poszczególnych wyrobów. Przeprowadzono specjalne kursy w celu podniesienia poziomu wiedzy ekonomicznej pracowników inżynierjno - technicznych.

Sporządzono z wielką starannością tablice kalkulacyjne dla wszystkich elementów wyrobów i ich powiązań. Odnotowuje się w tych tablicach informacje o przebiegu elementów w procesie wytwórczym, o ilości i cenie materiałów, o zużyciu pracy dla każdej funkcji z osobna i dla całego oddziału, o wysokości oddziałowych i ogólnie - zakładowych rozchodów przewidzianych przez plan każdego oddziału. Zsumowanie wyników tych nakładów w każdym oddziale określa oddziałowy koszt własny elementu produkcyjnego, suma zaś kosztów nakładów w każdym oddziale — całkowity jego koszt własny. Przy przejściu oddziałów na rozrachunek gospodarczy planowe kalkulacje stały się podstawą określenia rozchodów każdego oddziału.

Najpierw zastosowano rozrachunek gospodarczy w oddziałach odlewniczych, w których koszt własny pro-

dukcji odbija się w sposób decydujący na wydatkach i dochodzie przedsiębiorstwa. Nadto łatwiej jest stosować rozrachunek gospodarczy w oddziałach odlewniczych niż w innych, gdyż organizacja produkcji jest tam mniej skomplikowana. Już jednak pierwsze wyniki stosowania rozrachunku gospodarczego w oddziałach odlewniczych ukazały całemu kolektywowi zakładów ogromną organizującą i dyscyplinującą siłę tego posunięcia. Wyraźnie zaczął się obniżać koszt własny tony udatnego odlewu:

Koszt własny 1 tony odlewu w ‰/‰.

1. Przed zastosowaniem rozrachunku gospodarczego	100%
2. Po zastosowaniu rozrachunku gospodarczego:	
a) w II kwartale r. 1948	96,0%
b) w III kwartale r. 1948	91,3%
c) w IV kwartale r. 1948	89,4%

Rozchody oddziałów obliczone na tonę udatnego odlewu zmniejszyły się w II kwartale w porównaniu z I kw. o 12%, w III kw. o 22%, a w IV kw. o 24%. Straty z powodu produkcji brakowej odpowiednio zmniejszyły się: w II kw. o 25%, w III kw. o 35% i w IV kw. o 42%.

Przy przedstawieniu oddziałów „Lubereckich Zakładów” na rozrachunek gospodarczy w każdym oddziale zastosowano specjalną dokumentację za której podstawę przyjęto „plan — sprawozdanie”. Jest to graficznie prowadzony zeszyt z następującymi działami:

I. Wykonanie programu produkcyjnego

II. Praca i płaca. (Ilość i fundusz płac zarobkowych. Wykorzystanie czasu pracy robotników. Stan wykonania norm pracy. Płynność siły roboczej. Analiza wypłat z funduszu płac zarobkowych robotników. Ogólny fundusz płac zarobkowych).

III. Rozchody oddziałowe.

IV. Zużycie materiałów i półfabrykatów. (Materiały podstawowe, paliwo i półfabrykaty, materiały pomocnicze).

V. Jednostkowy koszt własny wyrobów, koszt własny produkcji w przekroju kalkulacyjnym, produkcja brakowa, rozchody nieprodukcyjne.

VI. Praca obrabiarek i innego sprzętu wytwórczego.

VII. Technika bezpieczeństwa pracy i ochrony pracy.

VIII. Wynalazczość robotnicza.

IX. Stachanowcy, przedownicy pracy, wielowarsztaty i zawody łączone.

X. Żądania oddziału skierowane do dyrektora zakładów i oddziałów dyrekcji.

Planowane zadania komunikowane są oddziałowi przez dział planowania zakładów do dnia 25 każdego miesiąca. Oddział składa sprawozdanie do działu planowania 15 — 16 dnia miesiąca następującego po miesiącu sprawozdawczym.

Wyniki pracy oddziału podsumowuje się według następujących wskaźników (w zestawieniu z planem oraz ze sprawozdaniem za ubiegły miesiąc).

Wykonanie planu produkcji (tys. rb.)

- a) produkcja towarów (normogodzinny)
- b) produkcja brutto
- c) zamówienia wewnętrzne, usługi świadczone innym oddziałom.

Średni stan zatrudnienia,

w tym — robotników.

Produkcja na 1 robotnika (normogodzinny).

Fundusz płac zarobkowych (tys. rb.).

Zużycie materiałów i półfabrykatów w produkcji (t.r.b.)

Rozchody oddziału (tys. rub.).

Koszty własne produkcji (wg zasad rozrachunku gospodarczego; tys. rub.).

Wyniki działalności gospodarczej wg sprawozdania.

+ oszczędność (tys. rb.)

— przekroczenie norm rozchodowych (tys. rb.).

Jak wynika z przeglądu wskaźników, obok wykonania programu produkcyjnego kontroluje się również główne wskaźniki gospodarczej skuteczności produkcji: koszt własny, rentowność i obrotowość środków obrotowych (wg produkcji nie zakończonej).

W oddziałach stosujących rozrachunek gospodarczy dwa razy w ciągu miesiąca ocenia się na naradach produkcyjnych program wytwórczy.

W oddziale odlewniczym wprowadzono dobowy wykres wykonania planu. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzona w tych zakładach kontrola brakowej produkcji odlewów. Sprawozdawczość braków prowadzona jest codziennie dla każdego majstra z osobna. Procent braków rejestrowany jest na każdy dzień oraz na zasadzie wypadkowej w początku każdego miesiąca.

Taka forma sprawozdawczości podnosi wymagania majstra, jakie stawia on sobie oraz załodze, mobilizuje troskliwość oraz doprowadza założenia rozrachunku gospodarczego do każdej brygady.

W oddziałach odlewniczych co miesiąc sporządza się sprawozdawcze kalkulacje kosztów własnych odlewu wraz ze szczegółowym wykazem zużycia surowca i materiałów paliwa itd., wszystko to w ujęciu jakościowym i ilościowym i w przeliczeniu na jedną tonę odlewu. Nadto oblicza się przypadające na jednostkę odlewu odpadki (złom), straty skutkiem brakowej produkcji, a także płace zarobkowe, rozchody oddziałowe i ogólno-zakładowe.

W celu kontroli zużycia materiałów każdemu oddziałowi wyznacza się co miesiąc i w związku z obowiązującymi normami limity zużycia wszystkich typów materiałów. W razie przekroczenia limitów zużycia sporządza się specjalne protokoły. Tak np.: jeśli dział zaopatrzenia nie zaopatrzy pewnego dnia oddziału odlewniczego w złom żeliwny i oddział produkcyjny zmuszony będzie zastąpić ten surowiec żelwem kwalifikowanym przekraczając przez to limit tego ostatniego, wówczas należy sporządzić specjalny protokół, który rozpatrzone będzie przez kierownictwo przedsiębiorstwa i który stanowi podstawę do otrzymania materiału powyżej limitu. W zakładach zdarzają się wewnętrzne międzyoddziałowe zamówienia, np.: na wyrób części zapasowych, niezbędnych do remontów. Zamówienie dokonywane jest oraz kalkulowane na specjalnych formularzach.

Jedno z najważniejszych sprawozdań oddziału to sprawozdanie z wydatkowania funduszu płac zarobkowych będące równocześnie analizą przekroczenia bądź oszczędności sum tego funduszu. Sporządza się to sprawozdanie wg następującego wzoru:

Wykonanie programu w normogodzinach

Sprawozdanie

Dział planowania Fundusz płac zarobkowych za m-c
r,

Produkcja towarów			Produkcja brutto		
Plan	Wykonanie	%	Plan	Wykonanie	%

Cecha wypłaty	Wyszczególnienie wypłat	Wydatkowanie z funduszu płac zarobkowych		Faktyczne wydatkowanie z funduszu płac zarobkowych			Oszczędność lub przekroczenie płac zarobkowych (różnica między funduszem skorygowanym po wypełnieniu planu produkcji a funduszem faktycznie wypłaconym)	
		zadanie	skorygowane zgodnie ze stanem wykon. planu produk.	w związku ze skorygowanym planem	uzasadnione i bez zapłacone wypłaty	łącznie suma wypłaconych płac zarob.	oszczędność	przekroczenie

Całość finansowego obrachunku pracy oddziałów wykonywa główna buchalteria zakładów.

Wyniki działalności gospodarczej oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy rozpatruje w końcu każdego miesiąca najpierw komitet zakładowy, gdzie przyznawane są pierwsze miejsca oddziałom, brygadam, brygadam młodzieżowym i przodującym majstrom, następnie wyniki działalności wytwórczej oddziałów oceniane są przez komisję bilansową kierownictwa zakładów. Co miesiąc sprawozdania oddziałów wyróżniających się najlepszymi i najgorszymi wynikami są przedmiotem referatów. Kierownicy tych oddziałów referują przebieg prac podkreślając pozytywne i negatywne elementy i wskazując środki stosowane dla likwidacji niedociągnięć. Wyniki pracy oddziałów zatwierdza rozszerzone zebranie komisji u dyrektora zakładów.

O wynikach swej pracy oddział dowiaduje się z zarządzeń kierownictwa zakładów i z prasy fabrycznej, która naświetla pracę przodowników — majstrów, kierowników brygad, robotników i publikuje informacje o złej robocie, podaje nazwiska brakorobów, bumelanów i osób łamiących dyscyplinę pracy.

Niezbędnym warunkiem skuteczności zasad rozrachunku gospodarczego w oddziałach jest materialne zainteresowanie personelu kierowniczego i inżynierino - technicznego oraz robotników. Podstawowym bodźcem jest przeważający w zakładach progresywny w stosunku do wzrostu wyników pracy system płac. Ponadto szerokie zastosowanie ma premiowanie pracowników wszystkich kategorii.

W r. 1949 systematycznie wdraża się uzasadnione technicznie normy wydajności. Udział procentowy tych norm powinien być doprowadzony do następujących rozmiarów w poszczególnych kwartałach b.r.:

I kw. — 55%, II kw. — 75%, III kw. — 85%, IV kw. — 95%. Przewidywane też są inne środki dla lepszego wykorzystania urządzeń wytwórczych w oddziałach oraz zmniejszenia pracochłonności w produkcji wyrobów.

Organizacja partyjna oraz związkowa potrafiły zaktywizować cały kolektyw do walki o wdrożenie i umocnienie zasad rozrachunku gospodarczego oraz spowodować wzrost rentowności zakładów. Czynną rolę w walce o oszczędność odegrywają też komсомольcy.

Skutecznie wypełniając swe socjalistyczne zobowiązania z zakresu ponadplanowego nagromadzenia, zakłady przyniosły państwu w 1948 r. ponad 18 miln. rb. oszczędności. Dalsze umacnianie rozrachunku gospodarczego przyniesie kolektywowi zakładów nowe sukcesy w 1949 r.

W „Drugich Moskiewskich Zakładach Remontu Samochodów“ rozpoczęto stosować rozrachunek gospodarczy od II kwartału r. 1948. Przeprowadzono wstępne prace przygotowawcze, przedsięwzięto kroki dla rozszerzenia wiadomości ekonomicznych kierowników oddziałów i majstrów oraz rozpracowano normatywy. Przeprowadzono specjalne ćwiczenia z zakresu wstępnej dokumentacji dla celów rozrachunku gospodarczego w oddziałach oraz z zakresu kalkulacji poszczególnych wyrobów. W oddziałach stosujących rozrachunek gospodarczy rozwinięto też pracę propagandową wśród robotników.

Z początku wprowadzono w zakładach rozrachunek gospodarczy w postaci uproszczonej. Dział planowania ustalał: program produkcyjny dla podstawowych oddziałów zakładów, limity pracy, fundusz płac zarobkowych oraz normatywy zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych dla wszystkich typów produkcji.

Jako pierwsze zastosowały rozrachunek gospodarczy dwa oddziały podstawowej produkcji: motorowy i montażowy. W wyniku tego posunięcia wskaźniki ekonomiczne obu oddziałów uległy znacznej poprawie. Tak np. w I kw. r. 1948, tj. przed zastosowaniem rozrachunku gospodarczego, koszt jednostki remontu kapitalnego wynosił 2687 rb., a po reformie — w II kw. r. 1948 zmniejszył się do 2326 rb. czyli o 13,5%.

W ciągu 1948 r. zastosowano rozrachunek gospodarczy we wszystkich pozostałych oddziałach podstawowej produkcji i znacznie rozwinięto systematykę oddziałowego planowania oraz sprawozdawczości.

Jako podstawowe planowe wskaźniki dla oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy ustanowiono: program produkcyjny w cenach niezmiennych i normogodzinach, załania odnośnie do gotowej produkcji ujęte wg nomenklatury, zmiany pozostałości produkcji nie zakończonej, wydajność pracy, liczebność robotników i fundusz płac zarobkowych z rozbićciem na grupy, rozchody oddziału, koszt własny produkcji oddziału.

Program produkcyjny ustala się na rok z rozbićciem na kwartałne okresy. Uzupełniają to zadania opera-

tywne, które oddziały otrzymują na każdy miesiąc. Plan w zakresie pracy i płac zarobkowych, w zakresie rozchodów oddziału i kosztów własnych produkcji (bądź wg poszczególnych pozycji rozchodowych) ustanawiany jest na okres kwartalny z rozbiciem miesięcznym. Miesięczny program produkcyjny, a także i wskaźniki techniczno-ekonomiczne podaje się do wiadomości oddziałów wg wzorów ustalonych przez dział planowania. Zadanie przekazane zostaje na 5 dni przed początkiem planowego miesiąca.

Sprawozdawczość buchalteryjna jest w tych zakładach scentralizowana. Oddziały nie posiadają ekonomistów, jedynie pracowników sprawozdawczości, którzy wraz z kierownikami oddziałów przepracowują szczegółowo planowe zadania dla potrzeb wewnętrznych oddziału, sporządzają wykresy ich wykonania i przygotowują sprawozdania oddziałów.

Podstawowym planowo-ekonomicznym dokumentem oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy jest dziennik „Techniczno-ekonomicznych wskaźników”. Dziennik ten składa się z 9 rozdziałów. W rozdziale pierwszym szczegółowo planuje się i ewidencjonuje program produkcyjny oddziału. Dla każdego typu produkcji podane są normy chłonności pracy oraz wyceńny, rozmiar pracy i czas wykonania produkcji wg planu oraz wg stanu faktycznego ich użycia.

Do określenia zadań oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy wykorzystuje się te same normy, które były przyjęte przy opracowaniu planu techniczno-przemysłowo-finansowego zakładów. Osobne zadania operatywne ministerstwa daje się oddziałom stosującym rozrachunek gospodarczy jako dopełnienie podstawowego programu produkcyjnego, który pozostaje niezmienny.

Drugi rozdział planu rozrachunkowo-gospodarczego stanowią w oddziale plan środków organizacyjno-technicznych i harmonogram wykonania planowych zadań, który zabezpiecza rytmiczność produkcji. W planie środków organizacyjno-technicznych zawarte są konkretne terminy wykonania oraz wskazuje się wykonawców.

W trzecim rozdziale planuje się i ewidencjonuje liczebność personelu wg wszystkich kategorii zatrudnienia, fundusz płac zarobkowych i wydajność pracy. Planowaniu i ewidencji wydajności pracy służą trzy wskaźniki: 1) produkcja na 1 robotnika, 2) wykonanie norm i 3) średni czas trwania dnia roboczego.

Czwarty rozdział poświęcony jest zużyciu materiałów. Zużycie materiałów planuje i ewidencjonuje się dla każdego typu produkcji z osobną w ujęciu zarówno ilościowym, jak i wartościowym.

W rozdziale piątym zamieszcza się szczegółowy plan i faktyczną wysokość rozchodów oddziałów. Rozchody te kontrolowane są w następujących pozycjach: płace zarobkowe personelu, rozchody na ochronę pracy, materiały pomocnicze, narzędzia i inwentarz, paliwo techniczne, energia elektryczna, woda, amortyzacja budynku, remonty bieżące, transport wewnętrzny, wydatki na racjonalizację, inne rozchody, usługi innych oddziałów.

W szóstym rozdziale ustala się zestawienie nakładów na produkcję. W związku ze specjalnością zakładów zestawienie to składa się z następujących elementów: części zapasowe (nowe), wykonanie części zapasowych, podstawowe materiały, płace zarobkowe z dodatkami, rozchody oddziałowe, rozchody ogólnozakładowe, inne rozchody, brakowna produkcja, suma nakładów zmniejszenia kosztów własnych.

W rozdziale siódmym zamieszczona jest na użytek oddziału kalkulacja kosztu własnego jednostki produkcji.

W ósmym rozdziale odrębnie wydzielono plan przygotowania nowych wyrobów.

Wreszcie w rozdziale dziewiątym zamieszcza się zadania, które oddziały otrzymują w zakresie zatrudnienia urządzeń wytwórczych.

Plan produkcyjny oddziału wraz z jego rozbiciem na zadania poszczególnych stanowisk pracy jest przedmiotem rozważań na zebraniach oddziałowych. Robotnicy, którzy się zaznajomili przed rozpoczęciem planowego miesiąca z zadaniami, które stawia plan oraz poszczególne zestawienia, mogą podejmować bardziej konkretne socjalistyczne zobowiązania oraz wnikliwiej uwzględniać możliwości wyzyskania istniejących w oddziale rezerw.

W oddziałach stosujących rozrachunek gospodarczy praktykowana jest zasada codziennego ewidencjonowania gotowej produkcji; informuje o tym prasa oddziałowa.

Jednym ze środków walki o poprawę wskaźników ekonomicznych jest surowa kontrola przestrzegania norm zużycia materiałów. Wydawanie materiałów odnotowuje się w arkuszu rozchodowym, który prowadzi pracownicy magazynu materiałowego. Po wykorzystaniu ustanowionej przez plan limitu wstrzymuje się dalsze wydawanie materiałów. Wydanie materiałów przez magazyn ponad ustalone limity może mieć miejsce tylko z ważnych powodów przytoczonych na piśmie przez oddział i za piśmiennym zezwoleniem kierownika działu planowania. We wszystkich przypadkach, gdy limity przekroczono bez uzasadnienia, sprawę dodatkowego wydania materiału z magazynu rozstrzyga główny inżynier.

Do chwili przestawienia się na rozrachunek gospodarczy w zakładach nie poświęcano dostatecznej uwagi ewidencji produkcji nie zakończonej. Inwentaryzację pozostałości produkcji nie zakończonej przeprowadzono od wypadku do wypadku. Po wprowadzeniu zasady rozrachunku gospodarczego ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie. Poczęto przeprowadzać inwentaryzację co kwartał.

Sprawozdanie ze wskaźników ekonomiczno-technicznych sporządzają pracownicy sprawozdawczości oddziału na 15 dzień każdego miesiąca, po czym sprawdza je i podpisuje kierownik oddziału. Kontrolę tych danych przeprowadza dział planowo-produkcyjny zakładów, następnie zaś komisja bilansowa zakładów ocenia sprawozdanie.

Wyniki działalności rozrachunkowo-gospodarczej są przedmiotem badania zebrań oddziałowych, w czasie których ustala się najlepszych pracowników oddziału, konkretyzuje się środki likwidowania niedociągnięć i sposoby najkorzystniejszego wyzyskania istniejących rezerw.

Praca oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy co miesiąc oceniana jest przez rozszerzone zebranie komitetu zakładowego, gdzie podsumowuje się wyniki, na zasadzie których ustala się kolejność miejsc zdobytych we współzawodnictwie socjalistycznym przez oddziały, brygady zwykłe i komsomolsko-młodzieżowe, wybitnych majstrów i pracowników wszystkich specjalności.

Okolo dwudziestego dnia każdego miesiąca komisja bilansowa w składzie: dyrektor zakładów (przewodniczący), kierownik działu planowania i główny buchalter (członkowie), bada wyniki działalności gospodarczej oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy.

Komisja szczegółowo analizuje każdy wskaźnik pracy oddziału, bada przyczyny odchylenia od normatywów i daje wnioski odnośnie do usunięcia braków i usprawnienia pracy. Następnie komisja daje ocenę pracy każdego oddziału stosującego rozrachunek gospodarczy, która to ocena stanowi orzeczenie komisji. Odpis orzeczenia zostaje podany do wiadomości oddziałom oraz działowi zatrudnienia i plac.

Podajemy przykład orzeczenia komisji bilansowej oceniającej pracę oddziału instalacji elektrycznych za luty r. 1949.

Program wytwórczy w zakresie produkcji towarowej wykonano w 132,4%.

Produkcja na jednego robotnika wyniosła 120,4%.

Plan organizacyjno-techniczny wykonano w 100%.

Koszty własne produkcji zmniejszono o 19,3%.

Oszczędność wg zestawienia rozchodów oddziałowych wyraża się w sumie 1.662 rb., czyli 5%.

Osiągnięto oszczędności w zużyciu materiałów podstawowych i pomocniczych (następuje wyliczenie).

Na podstawie powyższego komisja postanowiła: uznać pracę oddziału w m-cu lutym za dobrą.

W dalszym ciągu wymienione są środki, jakie zastosować należy w następnym miesiącu oraz konkretne wskaźniki, które oddział powinien osiągnąć.

Dział zatrudnienia i płacy określa na zasadzie orzeczenia komisji bilansowej rozmiar premii dla oddziałowego personelu kierowniczego i inżynierijno-technicznego.

Przyjęto też w zakładach zasadę depremiowania zarówno pracowników inżynierijno-technicznych, jak i większości pozostałych pracowników zakładów.

Konsekwentne zastosowanie założeń rozrachunku gospodarczego spowodowało, że zakłady osiągnęły w r. 1948 znaczną poprawę wskaźników ekonomicznych. Tak np. mając za zadanie osiągnięcie obniżki kosztów porównywalnej produkcji towarowej o 0,9% w ciągu r. 1948 — zakłady w praktyce obniżyły te koszty o 5,5%.

W zakresie obniżki kosztów kapitalnego remontu samochodu osiągnięto następujące wyniki w stosunku do planowanych na 1948 r. (w rublach):

Nazwa pozycji	Oszczędność (-) Przekroczenie rozchodów (+)
Części zapasowe	- 74
Straty przy wyrobie	- 54
Materiały	- 68
Płace zarobkowe	- 69
Rozchody oddziału	+ 1
Rozchody ogólne zakładów	- 15
Straty z powodu produkcji brakowej	+ 5
Razem	274

Zakłady osiągnęły oszczędność w stosunku do rzeczywistych kosztów remontu samochodu w 1947 r. — w sumie 315 rb, w stosunku zaś do kosztów planowanych — w sumie 274 rb.

Zakłady podjęły zobowiązanie uzyskania w 1948 r. 1,4 mln. rb. ponadplanowej akumulacji (nagromadzenia), w rzeczywistości zaś uzyskały 2,106 tys. rb.

Tak więc zakłady w 1948 r. przekroczyły plan zmniejszenia kosztów własnych i przyniosły ponadplanową produkcję. Za wybitne wyniki pracy trzykrotnie przyznano zakładom premie współzawodnictwa socjalistycznego. Za rezultaty pracy w III kw. r. 1948 przyznano zespołowi przechodnią „Czerwoną Odznakę Rany Ministrów R. S. F. R. R. i W. C. R. Z. Z.“

W odpowiedzi na odzew 103 zespołów przedsiębiorstw moskiewskich zespół „Drugich Moskiewskich Zakładów Remontu Samochodów“ podjął następujące zobowiązania: przyspieszyć obrotowość środków obrotowych o 7 dni, zwolnić 1 mln. rb. środków obrotowych i osiągnąć produkcję towarową w rozmiarze 5,1 rb. na 1 rb. środków obrotowych.

Uwagę zespołu ześrodkowano na sprawie dalszego umocnienia zasad wewnętrzno-zakładowego rozra-

chunku gospodarczego. Wielką w tym jest zasługa organizacji partyjnej, komsomolskiej i zawodowej. Na jednym z zebrań partyjnych postanowiono ześrodkować wysiłki zespołu na zadaniach wdrażania rozrachunku gospodarczego. Organizacja partyjna z każdym dniem prowadzi kontrolę realizacji tych zadań.

Przed robotniczkami i pracownikami inżynierijno-technicznymi stało zadanie zmniejszenia pracochłonności jednostki kapitalnego remontu. Cały zespół aktywnie ustosunkował się do zadania. W rezultacie osiągnięto następujące wyniki (w godzinach)

Pracochłonność jednostki remontu r. 1946 r. 1947 r. 1948 r. kapitalnego (bez produkcji części składowych)	583	418	331
---	-----	-----	-----

Również organizacja komsomolska walczy przeciw negospodarności i o zmniejszenie nakładów produkcyjnych. W oddziałach stosujących rozrachunek ustanowiono posterunki komsomolskie. Nadto z inicjatywy organizacji komsomolskiej ustanowiono opiekę nad młodymi robotnikami, którzy nie wypełniają norm.

W celu dalszego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego realizowane są następujące posunięcia: usprawnia się ewidencję strat ponoszonych przez poszczególne oddziały w związku z pracą oddziałów sąsiednich, usprawnia się ewidencję materiałów odpadkowych w oddziale remontów instalacji elektrycznej; dodatkowo instaluje się przyrządy służące dla ujęcia zużycia energii elektrycznej, wody i pary oraz organizuje się kursy w celu podnoszenia poziomu wiedzy ekonomicznej pracowników sprawozdawczości w oddziałach.

Systematykę wskaźników zaplanowanych dla oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy wzbogaca się o zadania z dziedziny przyspieszenia obrotowości środków obrotowych w produkcji, a mianowicie: 1) normatyw produkcji nie zakończonej (w tys. rb.), 2) normatyw produkcji nie zakończonej (w dniach), 3) obrotowość odnośnie nie zakończonej produkcji (wg ilostanu obrotów w dniach).

Stosuje się system depremiowania względem kierowniczych pracowników buchalterii za przetrzymywanie sporządzenia rachunków i za spóźnienia w przekazywaniu ich do inkasa w bankach. Systematyka premii progresywnej dla pracowników zaopatrzenia i zbytu ulega rewizji wzmocni to walkę o przyspieszenie obrotowości środków obrotowych w sferze krążenia towarów i o likwidację zamrażania wartości obrotowych w towarze.

Rozpatrzone wyżej doświadczenia trzech moskiewskich zakładów przemysłowych w zakresie wewnętrzno-fabrycznego rozrachunku gospodarczego pozwalają na pewne konkretne wnioski. Przedsiębiorstwa należące do różnych branż produkcji osiągnęły przy pomocy stosowania rozrachunku gospodarczego znaczną dokładność w zakresie planowania techniczno-ekonomicznego oraz ewidencji wyników pracy oddziałów.

Ta przebudowa planowania produkcyjnego i ewidencji wpłynęła w sposób decydujący na wzrost poziomu produkcji i poprawę wykorzystania środków podstawowych i obrotowych. Należy uznać za udane doświadczenia Drugich Moskiewskich Zakładów Remontu Samochodów oraz Lubereckich Zakładów Budowy Maszyn Rolniczych, które planują i ewidencjonują w jednym dzienniku zapisów pracę oddziałów stosujących rozrachunek gospodarczy. Do tychczas rzadko zdarza się spotkać stosowanie tej metody przez inne przedsiębiorstwa. Jedynym ujęciem planu i ewidencji sprawozdawczej w zakresie wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych porównała na łączne usystematyzowanie całości elementów planu rozrachunkowo-

gospodarczego oraz odpowiednio — także sprawozdania z jego wykonania. Ułatwia to także wzajemne powiązanie wszystkich elementów planu, ułatwia pracę analityczną i przyczynia się do rozwoju uczestnictwa mas robotniczych w walce o udoskonalenie gospodarności produkcji. Nowa metoda kalkulacji stosowana w oddziałach odlewniczych Zakładów Lubereckich ułatwia badanie kosztów własnych produkcji odlewniczej. Nowa metoda analizy kosztów własnych, stosowana w zakładach „Frezer“ stanowi również wartościowe osiągnięcie.

Znamienne jest dla praktyki wszystkich omówionych zakładów, że limitują one wydawanie materiałów z magazynów, co zaostrza kontrolę zużycia materiałowego. Należy też polecić do szerokiego zastosowania praktycznego doświadczenia z zakresu inwentaryzacji produkcji nie zakończonej.

Należy zaznaczyć, że Lubereckie Zakłady dobrze zorganizowały ewidencję produkcji brakowej, ułatwia ona rozmiary braków na przestrzeni czasu i wiąże je z nazwiskiem odpowiedzialnego za to majstra; ma to mobilizujący wpływ na masy robotnicze.

Wdrażanie rozrachunku gospodarczego we wszystkich przedsiębiorstwach wzmaga od strony materialnej zainteresowanie robotników wynikiem ich pracy, działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa oraz obniżką kosztów własnych produkcji. Jednakże system premii w tych przedsiębiorstwach nie gwarantuje jeszcze w pełni wykorzystania tej gospodarczej dźwigni. Niekiedy kierownik oddziału stosującego rozrachunek znajduje się ze względu na przepisy premiowania

w gorszej sytuacji zarobkowej niż kierownik oddziału nie stosującego rozrachunku.

Z natury rzeczy koszt własny stanowi warunek, ale nie czynnik, premiowania; premie przyznaje się pracownikom oddziału tylko za wykonanie ustanowionych zadań z zakresu kosztów własnych, ale nie przyznaje się żadnych dodatków stymulujących za ponadplanowe obniżenie kosztów. Toteż dla skutecznego i masowego stosowania rozrachunku gospodarczego niezbędnie trzeba opracować takie metody premiowania, które wysokość premii uzależnią od faktycznie osiągniętych oszczędności. Premiowanie kierownictwa oddziałów powinno nadto uwzględniać rytmiczność produkcji i obrotowość środków obrotowych, premiowanie pracowników buchalterii winno uwzględniać terminowość sporządzania dokumentacji buchalteryjnej, terminowość opracowania sprawozdawczości i tempo obrotu środków obrotowych od strony rozrachunkowej. Dla wszystkich omówionych fabryk znamienne jest nie dość jeszcze wysoki poziom normowania technicznego. Procent norm uzasadnionych technicznie nie jest jeszcze dość wysoki.

Doświadczenie moskiewskich przedsiębiorstw dowodzi, że wewnątrz-fabryczny rozrachunek gospodarczy najskuteczniej wdraża się tam gdzie w organizowaniu go biorą udział szerokie masy pracujących.

W pracy tej doniosła rola przypada prasie fabrycznej, oświetlającej problematykę przyswaiania przez zespół zakładowy zasad rozrachunku gospodarczego.

A. Sokolowski
W. Mnacaganowa

L KRONIKI planowania

KOMUNIKAT P. K. P. G.

O WYKONANIU PLANU W III KW. R. 1949

W ZAKRESIE produkcji przemysłowej plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych plan produkcji wg wartości wykonany został w 117%. W ciągu trzech kwartałów wykonano 81% planu na r. 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ub. roku o 22%.

Do końca III kwartału następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wg wartości: przemysł hutniczy, elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowy i tytoniowy.

W tym samym okresie czasu wykonany został plan trzyletni wg ilości w zakresie następujących artykułów: stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji w III kwartale wg wartości, jak następuje:

	procent wykon. planu na III kwartał	procent wykon. planu rocznego
Min. Górnictwa i Energetyki	102	75
„ Przemysłu Ciężkiego	120	81
„ Przemysłu Lekkiego	116	82
„ Przemysłu Rolnego i Spoż.	133	85

Wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu państwowego przedstawiało się, jak następuje:

	procent wykon. planu za III kwart. rocznego	procent wykon. planu	procent III kwart 1948 r.
energia elektryczna (C.Z.E.)	103	78	110
węgiel kamienny	98	74	103
koks	107	80	115
ropa naftowa	107	78	104
surówka	112	79	120
stal surowa	111	83	118
wyroby walcowane	111	90	112
cynk	103	80	109
ruda żelazna	101	78	105
azotniak	129	83	103
superfosfat mineralny	110	80	135
barwniki	134	82	119

mydła wszelkie	156	100	239
obrabiarki do metali i drzewa	97	68	142
wagony osobowe	98	69	123
węglarki	118	85	108
ciągniki (traktory)	129	88	341
rowery	111	90	117
żarówki oświetleniowe	185	83	143
cement portlandzki	116	91	118
wapno palone	104	86	107
szkło okienne	91	78	90
porcelana stołowa i techniczna	129	88	132
tkaniny bawełniane	111	78	117
tkaniny wełniane	106	75	121
tkaniny lniane i pakulane	123	89	121
tkaniny jedwabne	120	84	130
wyroby dziane	137	91	144
jedwab sztuczny			
papier	108	80	109
skóry podeszwowe	112	83	127
obuwie skórzane	126	93	131
olej surowy	116	83	110

W całym rolnictwie zbiory wg danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiały się następująco:

	proc. realizacji przewidyw.	w stos. do 1948 r. (w proc.)
pszenica	106	112
żyto	121	108

Według wstępnych danych zbiory ziemniaków w roku bieżącym będą o około 22% większe niż w roku ubiegłym.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wg tymczasowych danych plan zbiorów ważniejszych ziemiopłodów został wykonany następująco:

w 3 zbożach (żyto, pszenica, jęczmień)	w 103%
w burakach cukrowych	„ 110%

W porównaniu do roku ub. zbiory w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosły:

w 3 zbożach	o 31%
w burakach cukrowych	o 37%

Według wstępnych danych zbiory ziemniaków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych będą w roku bieżącym o około 45% większe niż w roku ubiegłym.

Stan pogłowia w całym rolnictwie wg szacunków opartych na rejestracji Głównego Urzędu Statystycznego, przeprowadzonej w czerwcu, kształtował się, jak następuje (w stos. procent. do r. 1948).

bydło	111
owce	115
konie	111
trzoda chlewna	120

Plan wzrostu pogłowia zwierząt w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został wykonany, jak następuje:

	procent wykon. planu	w stos. do 1948 r. (w proc.)
bydło	142	177
trzoda chlewna	131	342
konie	105	124

Plan kontraktacji obszarów na r. 1949 w roślinach przemysłowych został wykonany, jak następuje:

	procent wykon. planu rocznego	w stos. do 1948 r. (w proc.)
buraki cukrowe	112	117
ziemniaki	109	171
rzepak	112	325
len — słoma	124	176
konopie — słoma	96	203
tytuł	103	96

W komunikacji kolejowej przewozy towarów osiągnęły w tymach 102% planu kwartalnego, przekraczając o 18% przewozy towarów w III kwartale 1948 r. Kwartalny plan przewozów wykonany został w 108%. Przewozy osobowe wzrosły o 12% w porównaniu z III kwartałem ub. r. W ciągu trzech kwartałów osiągnięto 72% wykonania planu na r. 1949 w przewozach towarów i 80% w przewozach osób.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 151%, a osobowych w 125%.

Na odcinku handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w III kwartale o około 26% w porównaniu z III kwartałem ub. r.

Obroty uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu przekroczyły o około 80% poziom III kwartału ub. r. W końcu III kwartału działało na terenie kraju o 59% więcej detalicznych sklepów uspołecznionych niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Skup artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy wykazał następujący wzrost w stosunku do III kwartału ub. r.: w trzodzie chlewnej o 240%, w bydłe rogatym o 381%, w jajach o 40%, w mleku o 28%, w rybach o 113%.

Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny wzrost popytu i konsumpcji, a także przesuwanie się konsumpcji do towarów wyższego rzędu. Nadszanie za wzrostem popytu napotykało na przejściowe trudności na odcinku artykułów hodowlanych, w związku z czym zaopatrzenie rynku w te artykuły nie było jeszcze całkowicie dostateczne.

W okresie 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych planu inwestycyjnego na r. 1949 było o 36% większe niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku realizacji planu inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz na skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w r. 1949. Rewizja planu inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyspieszenia jego realizacji.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

POMYŚLNE wykonanie planu produkcji przemysłowej we wrześniu zdecydowało o przekroczeniu zadań przewidzianych na cały III kwartał b. r., — o 17 %. Jak wynika z komunikatu P. K. P. G., największe przekroczenia uzyskano w zakresie przemysłów podległych Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego (o 33%) i Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego (o 20 %). W przemysłach podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego zadania planu przekroczone o 16 %, a — Ministerstwu Górnictwa i Energetyki o 2 %.

Liczyby te świadczą o szybszym — niż planowano — postępie procesów wytwórczych. Oznacza to z kolei, że wzrost zatrudnienia i wydajności pracy, rozwój racjonalizatorstwa i wynalazczości, realizacja stałego systemu oszczędnościowego i wiele innych czynników wpływających na wielkość produkcji miało przebieg pomyślniejszy niż przewidywano w momencie ustalania zadań planu na III kwartał b. r.

Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kw. i w miesiącu wrześniu b. r. w zakresie działów produkcji podległych Ministerstwu Górnictwa i Energetyki przedstawiało się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Wyk. w I ¹ kw. 1948 r.	Wyk. w III kw. 1949 r.	% wyk. planu w III kw.	% wyk. planu we wrześniu
Energia elektr. ¹⁾ tys. kWh	1.058,4	1.173,2	108	106
Węgiel kamienny tys. tcn	18.132,0	18.687,0	98	100
Koks ²⁾ tys. ton	1.170,3	1.346,1	107	105

Wykonanie planu w zakresie ropy naftowej kształtowało się na poziomie 104 % dla III kwartału i 101 % dla września b. r.

Ogólna wartość produkcji działów podległych Ministerstwu w porównaniu z III kwartałem ub. r. wzrosła o 5 %. Szczególnie szybko wzrosła produkcja koksu (o 15 %) i energii elektrycznej (o 10 %).

Kwartalny plan produkcji węgla nie został wykonany (98 %), jednak w realizacji kolejnych planów miesięcznych następowała stała poprawa. Miesięczne plany produkcji węgla kamiennego wykonano, jak następuje:

w lipcu	97 %
w sierpniu	98 %
we wrześniu	100 %

Mimo niewykonania planu kwartalnego globalna ilość wydobytego węgla przekroczyła poziom roku ubiegłego uzyskując 103 % w porównaniu z III kwart. i 104 % w stosunku do września 1948 r.

W okresie do końca września b. r. niektóre działy produkcji podległe Ministerstwu Górnictwa i Energetyki wykonały swój plan trzyletni. Z wstępnych obliczeń wynika, że w ciągu 2 lat i 9 miesięcy wydobyto 13.204 tys. ton węgla brunatnego (plan trzyletni: 11.702 tys. ton), co stanowi 113 % zaplanowanej ilości na całe trzecie latie oraz wyprodukowano 1.080 tys. ton soli (plan trzyletni: 1.015 tys. ton), co odpowiednio stanowi 106 % planu.

Przemysły: naftowy i solny wykonały swój cały plan trzyletni wg wartości.

Znaczne przekroczenie planu kwartalnego w zakresie przemysłu ciężkiego oznacza uzyskanie dodatkowej produkcji niezwykle ważnych artykułów inwestycyjnych, które wzmocnią zaopatrzenie rynku krajowego jeszcze w ciągu bieżącego sezonu. W związku z osiągnięciem przez przemysł ciężki 81 % planu rocznego w ciągu trzech kwartałów roku bieżącego, stworzone zostały możliwości przedterminowego wykonania całego planu rocznego.

W stosunku do III kwartału roku ubiegłego działy produkcji podległe obecnemu Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego uzyskały 22-procent. przekroczenie. Zapewnia to dalszy szybki postęp w rozwoju podstawowych środków produkcji.

Liczbowe efekty wykonania planu produkcji podstawowych artykułów przemysłu ciężkiego przedstawiają się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Wykon. w III kw. 1948 r.	Wykon. w III kw. 1949 r.	% wyk. planu w III kw. 1949 r.	% wyk. planu we wrześniu 1949 r.
Stal surowa tys. ton	486,0	572,6	111	100
Azotniak tys. ton	40,7	41,8	129	111
Superfosfat min. tys. ton	76,0	102,5	110	102
Barwniki ton	811,0	967,0	134	119
Ciągniki sztuk	208,0	709,0	129	124
Obrabarki do metall i drzewa sztuk	802,0	1142,0	97	101
Zarówki ośw. tys. sztuk	4533,0	6196,0	185	112

W zakresie surowki plan kwartalny wykonano w 112 %, a na wrzesień w 98 %. Analogiczne procenty wyniosły: dla wyrobów walcowanych 111 % i 105 %, dla cynku 100 % i 103 %.

¹⁾ Produkcja zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki.

²⁾ Łącznie z C. Z. P. Hutniczego i C. Z. P. Chemicznego.

dla rud żelaznych 101 % i 100 %, dla wagonów osobowych 98 i 100% i dla węglarek 118 i 115%.

Jak wynika z powyższych liczb, przemysł ciężki przekroczył zadania planowane na III kw. w zakresie podstawowych artykułów, jednakże z wyjątkiem wagonów osobowych oraz obrabiarek do metali i drzewa, w których uzyskano 98 % oraz 97 % planu.

Równocześnie nastąpił szybki wzrost produkcji w porównaniu z III kw. ub. r. Na szczególną uwagę zasługuje tu 35 - procent. wzrost produkcji superfosfatu mineralnego, 42-procent. wzrost produkcji obrabiarek oraz więcej niż potrojenie produkcji traktorów.

Wykonanie planu produkcji we wrześniu miało również przebieg pomyślny, przy czym najpoważniejsze przekroczenie uzyskano w azotniaku (o 11 %), w barwnikach (o 19 %), w węglarkach (o 15 %), w ciągnikach (o 24 %), w rowerach (o 17 %) i w żarówkach oświetleniowych (o 12 %).

W związku z rezultatami osiągniętymi w III kw. na odcinku szeregu artykułów wchodzących w zakres produkcji przemysłu ciężkiego uzyskano więcej niż 80 % planu rocznego. Wymienić tu należy przede wszystkim stal surową (83%), wyroby walcowane (90%), azotniak (88%), barwniki (82%), węglarki (85%), traktory (88%), rowery (90%) i żarówki oświetleniowe (83%).

W okresie do końca września br. wykonano (wg wartości) trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej w zakresie przemysłu hutniczego i elek-

trotechnicznego. Również w zakresie niektórych innych artykułów produkowanych przez przemysł ciężki przekroczone zadania planu. Ilościowe efekty uzyskane w ramach dotychczasowej realizacji planu trzyletniego przez przemysł ciężki przedstawiają się w zakresie niektórych artykułów, jak następuje:

Wyszczególnienie	Plan 3-letni	Wykonanie od 1.1.47 r. do 30.9.49 r.	% wykonania planu do 30.9.49
Stal surowa tys. ton	5.173,0	5.229,2	101
Sprzęt rozdzielczy wysokiego i niskiego napięcia ton	2.180,0	2.791,6	128
Kable tys. ton	21,3	34,1	160
Barwniki ton	5.470,0	7.642,0	140

W zakresie wyrobów walcowanych do końca września br. uzyskano 103 % planu trzyletniego.

Przemysł lekki w okresie III kw. br. rozwijał się pomyślnie wykazując zarówno poważne przekroczenia planu jak i wysoki wzrost osiągnięć w porównaniu z III kw. ub. r. Stopień realizacji planu na r. 1948 w okresie pierwszych 9 miesięcy jest tu bardzo wysoki. Osiągnięto 82 % planu rocznego w działach podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego i aż 85% w działach podległych Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Wykonanie planu na III kw. i wrzesień br. w zakresie niektórych artykułów produkcji przemysłu lekkiego przedstawiało się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Wygk. w III kw. r. 1948	Wygk. w III kw. r. 1949	% wyk. planu w III kw. r. 1949	% wyk. planu we wrześniu r. 1949
Cement portlandzki	tys. ton	554,7	655,2	116	114
Wapno palone	" "	189,6	202,9	104	108
Szkoło okienne	" m ²	2.990,0	2.690,0	91	108
Porcelana stołowa i elektrotechn.	ton	2.177,0	2.877,0	129	117
Tkaniny bawełniane	tys. m	89 731,0	104.706,0	111	102
" wełniane	" "	10 430,0	12.630,0	16	102
" lniane i pakulane	" "	8.309,0	10.156,0	123	100
" jedwabne	" "	8.010,0	10.091,0	120	106
Wyroby dziane	ton	1.554,0	2 244,0	137	106
Jedwab sztuczny	"	1.756,0	2.370,0	128	111
Papier	tys. ton	63,8	69,5	108	106
Skóry podeszwowo	ton	2.002,0	3.316,5	112	108
Obuwie skórzane	tys. par	1 178,3	1.548,9	128	103
Olej surowy	ton	9.235,0	10.159,0	116	121
Mydła wszelkie	"	5.277,0	12.619,0	156	130

Jak wynika z powyższego zestawienia, w zakresie wszystkich podstawowych artykułów — z wyjątkiem szkła okiennego — kwartalny plan produkcji przekroczone. Nastąpił również silny wzrost produkcji w porównaniu z osiągnięciami III kw. ub. r. w skali od 7 % na odcinku wapna palonego do 139 % w zakresie mydeł. Równocześnie na uwagę zasługuje fakt, że plan produkcji mydła na r. 1949 całkowicie wykonano już we wrześniu. Jeśli chodzi o inne artykuły, osiągnięto ponad 80 % planu rocznego w zakresie: cementu portlandzkiego (91 %), wapna palonego (86%), porcelany stołowej i elektrotechnicznej (88 %), tkanin lnianych i pakulanych

czynie na uwagę zasługuje fakt, że plan produkcji mydła na r. 1949 całkowicie wykonano już we wrześniu. Jeśli chodzi o inne artykuły, osiągnięto ponad 80 % planu rocznego w zakresie: cementu portlandzkiego (91 %), wapna palonego (86%), porcelany stołowej i elektrotechnicznej (88 %), tkanin lnianych i pakulanych

(89 %), tkanin jedwabnych (84 %), wyrobów dzianych i jedwabiu sztucznego (91 %), obuwia skórzanego (98 %) oraz skór podeszwowych i oleju surowego (83 %).

Do znacznego wzmoczenia tempa produkcji w zakresie przemysłu odzieżowego przyczyniło się oddanie do użytku Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Warszawie, w lipcu br.

We wrześniu przekroczone miesięczny plan produkcji przemysłów podległych Ministerstwu: Przemysłu Lekkiego oraz Rolnego i Spożywczego. Największe przekroczenia uzyskano w zakresie następujących artykułów: wyroby dziane o 11%, cement portlandzki o 14%, porcelana stołowa i elektrotechniczna o 17%, olej surowy o 21%.

Przemysły: drzewny³⁾, spirytusowy i tytoniowy wykonały w okresie do końca września br. swój plan trzyletni wg wartości. Według wstępnych obliczeń wykonanie Planu Odbudowy Gospodarczej (wg ilości) za 2 lata i 9 miesięcy na odcinku niektórych artykułów produkowanych w ramach ministerstw Przemysłu Lekkiego oraz Rolnego i Spożywczego przedstawia się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Plan 3 letni		
	Wykon. od 1.1.47 r. do 30.9.49 r.	% wyk. planu do dn. 30.9.49 r.	
Tkaniny jedwabne miln. m	75,7	81,7	108
Obuwie skórzane mech. miln. p	10,9	13,7	126
Przetwory ziemniacz. tys. ton	131,0	141,9	107
Cukierki i czekolada tys. ton	3,0	4,1	127
Piwo miln. hl	3,5	4,1	126
Wino tys. l	7.391,0	7.940,0	107
Zapalki miln. pudełek	2.796,5	2.872,0	103

W zakresie cementu portlandzkiego nie osiągnięto jeszcze zadań planu trzyletniego. Do końca września br. wyprodukowano 5.041 tys. ton — wobec planowanych 5.200 tys. ton. Stanowi to 97% planu trzyletniego. Przewidywane wykonanie planu trzyletniego produkcji cementu portlandzkiego spodziewane jest w najbliższych tygodniach.

Szczegółowe dane dotyczące osiągnięć rolnictwa ogółem oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych zawiera komunikat PKPG. Wynika z nich, że podstawowe zadania planu na r. 1949 zostały osiągnięte i przekroczone.

Plany w zakresie komunikacji kolejowej i samochodowej przekroczone i to zarówno w skali miesięcznej (za wrzesień) jak i kwartalnej. W okresie do końca września br. PKP wykonały swój plan trzyletni w zakresie przewozu osób.

W ciągu 2 lat i 9 miesięcy przewieziono 1.029,5 miln. osób, osiągając 110% planu trzyletniego.

W portach morskich przekroczone roczny plan przeładunków rudy. Plan przewozów floty morskiej na wrzesień wykonano w 87%, przy przekroczeniu planu na odcinku przewozów na liniach regularnych (109%), gdzie wykonany został również plan roczny.

Miesięczny plan usług pocztowych przekroczone na wszystkich odcinkach z wyjątkiem przesyłek listów zwykłych, gdzie osiągnięto 91%. Do końca września br. wykonano w 102% roczny plan w zakresie przesyłek czasopism.

Na odcinku handlu wewnętrznego w III kw. br. nastąpił dalszy szybki wzrost obrotów detalicznego handlu uspołecznionego. Gdy całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w porównaniu z III kwartałem ub. r. o ok. 26%, to obroty aparatu uspołecznionego wykazały ok. 80% wzrostu. Wzrost obrotów uspołecznionego aparatu handlowego wiąże się ściśle z rozwojem sieci, która na szczeblu detalu wzrosła o 26% w porównaniu z IV kw. ub. r.

Przykładowo podajemy liczby dotyczące rozwoju sieci Powszechnych Domów Towarowych. W III kw. ub. r. działało na terenie kraju 73 PDT, a w tym samym kwartale br. już 85. Wzrost sieci na szeregu innych odcinków handlu uspołecznionego był jeszcze szybszy.

O znacznym rozwoju procesów inwestycyjnych w stosunku do roku ubiegłego najlepiej mówi porównanie globalnej wielkości wydatków z planów inwestycyjnych na lata 1948 i 1949. Otóż od 1 stycznia do dnia 30 września br. wydatkowano z planu inwestycyjnego na r. 1949 o 36% więcej środków finansowych niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Komunikat PKPG specjalną uwagę poświęca sprawie rewizji planu inwestycyjnego, którą przeprowadzono w III kw. br.

Poprzedni komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1949 r. wskazywał na istnienie wielu opóźnień w realizacji planu inwestycyjnego. Przyczyną tych opóźnień były braki w dokumentacji technicznej i prawnej oraz niedostateczny wysiłek organizacyjny ze strony niektórych inwestorów i wykonawców. Usunięcie tego stanu rzeczy wymagało — poza poprawą organizacji robót, rozszerzeniem ruchu współzawodnictwa, rozwoju systemu oszczędnościowego itd. — przeprowadzenia szczegółowej rewizji planu inwestycyjnego.

Kontrolę planu inwestycyjnego przeprowadzono szybko, sprawnie i zgodnie z wytyczonymi celami.

J. M.

³⁾ Podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY
W III KWARTALE R. 1949

PRZEMYSŁ włókienniczy dokonał — w pierwszych okresach bieżącego roku — dużego wysiłku

celem wywiązania się z przyjętych zadań produkcyjnych. Rozwój produkcji ilustrują liczby porównawcze ilościowego wykonania planu III kwartału r. 1949 w stosunku do I kwartału r. 1949 (tabela I).

Najlepiej kształtuje się sytuacja na tym odcinku w przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym, dziewiarskim oraz włókien łykowych; obok nich pracuje ze stale wzrastającą dynamiką przemysł włókien sztucznych, stanowiący bazę surowcową przemysłu włókienniczego.

Tabela I

Artykuł		I kwartał	III kwartał	%
Tkaniny bawełniane	tys. m	92 548	104 706	113
Przędza bawełniana	ton	21.578	22.172	103
Tkaniny wełniane	tys. m	10 652	12 660	119
Przędza wełniana	ton	9 117	9 330	102
Tkaniny lniano-pak.	tys. m	8.788	10 056	117
Przędza lniano-pak.	ton	3 361	4.090	122
Tkaniny jedwabne	tys. m	8 950	10.391	116
Wyroby dziewiarskie	ton	1.828	2.244	123
Przędza szt. jedwabiu	ton	2.070	2 370	114
Włókna cięte	ton	3.202	3.280	102

Z porównania obydwu kwartałów widzimy duży wzrost produkcji we wszystkich podstawowych grupach, dochodzący do 123% w wyrobach dziewiarsko-pończosznicych.

Jeszcze wyraźniej obrazuje wzrost produkcji przemysłu włókienniczego tabela II, obejmująca porównanie danych liczbowych III kwartału 1949 roku z III kwartałem roku ubiegłego.

I tak najpoważniejszy wzrost wykazują tkaniny jedwabne 130% i wyroby dziewiarskie 144%.

Branże podstawowe przemysłu włókienniczego, tj. bawełniana i wełniana, mimo ciężkich warunków wykazują zwiększenie produkcji o 17% i o 21% w stosunku do roku ubiegłego.

Tabela II

Artykuł		III kwartał 1948 r.	III kwartał 1949 r.	%
Tkaniny bawełniane	tys. m	89.731	104.706	117
Przędza bawełniana	ton	19 721	22.172	112
Tkaniny wełniane	tys. m	10 430	12.660	121
Przędza wełniana	ton	8 411	9.330	111
Tkaniny lniano-pak.	tys. m	8.809	10.056	121
Przędza lniano-pak.	ton	3.132	4.090	131
Tkaniny jedwabne	tys. m	8.010	10.391	130
Wyroby dziewiarskie	ton	1.554	2 244	144
Przędza szt. jedwabiu	ton	1 756	2 370	135
Włókna cięte	ton	2.901	3.280	113

Jeśli chodzi o liczby wykonania 3 kwartały br., to przedstawiają się one, jak następuje:

Tabela III

Artykuł		Plan 3 kwartał w 1949 r.	Wykonano za 3 kwartały	% wykonania	% planu rocznego
Tkaniny bawełniane	tys. m	277.282	287 004	104	77
Przędza bawełniana	ton	62.659	64.533	103	73
Tkaniny wełniane	tys. m	34 756	34 548	99	75
Przędza wełniana	ton	26.680	27.274	102	78
Tkaniny lniano-pak.	tys. m	20.682	28.060	105	89
Przędza lniano-pak.	ton	10.344	11.013	106	81
Tkaniny jedwabne	tys. m	27.411	28 804	105	84
Wyroby dziewiarskie	ton	5.454	5 869	108	91
Przędza szt. jedwabiu	ton	6.272	6.616	105	91
Włókna cięte	ton	9.247	9. 86	105	89

Jak widzimy z powyższego zestawienia, wszystkie branże przemysłu włókienniczego wykonają plan roczny z nadwyżką.

Mimo wysokiego napięcia programu produkcyjnego w przemyśle bawełnianym, wykazuje on również przekroczenie planu.

Wartościowe wykonanie planu produkcji w cenach niezmiennych kształtuje się również pomyślnie, wykazując przekroczenie planu trzech kwartałów br., jak następuje:

przemysł bawełniany	102,5%
„ wełniany	101,0%
„ włókien łyk.	107,0%
„ jedwabn.-galant.	107,0%
„ dziewiarski	108,0%
„ włókien sztucz.	105,0%

W stosunku do planu wartościowego na r. 1949, mimo pewnych zmian asortymentowych, wykonanie za 3 kwartały br. wykazuje przekroczenie planu i daje gwarancję jego przedterminowego wykonania.

Tak pomyślnie osiągnięcia przemysłu włókienniczego w omawianym okresie były możliwe dzięki ruchowi współzawodnictwa, zwiększeniu wydajności i dyscypliny pracy oraz uruchomieniu pewnej ilości nieczynnych dotąd maszyn produkcyjnych.

Przeciętna wydajność ilościowa na jednostkę maszynową wzrosła w miesiącu sierpniu br. w porównaniu ze styczniem br. w granicach od 8% do 13% i nadal wykazuje tendencję zwykłą.

Przemysł włókienniczy posiada pewną ilość maszyn dotychczas nie uruchomionych, które do końca bieżącego roku wprowadzi do produkcji. Obecnie uruchomienie podstawowych maszyn produkcyjnych w stosunku do posiadanych wykazuje stały postęp i wyraża się w miesiącu sierpniu br. cyfrą:

w przemyśle bawełnianym	89,0%
„ wełnianym	72,3%
„ jedwabn.-galant.	75,7%

Również pomyślnie kształtuje się czołowe zadanie przemysłu włókienniczego, tj. podniesienie jakości produkcji. Przemysł włókienniczy był pierwszym przemysłem, który zagadnienie jakości ujął w planie na rok 1949. Na tym ważnym odcinku swej pracy notuje on już poważne osiągnięcia.

Według danych liczbowych z ostatnich miesięcy w porównaniu ze styczniem br. procent I gatunku wyrobów gotowych zamyka się w 67% do 96%, w zależności od asortymentu i wykazuje stałą poprawę.

Walka o jakość produkcji, jako bojowe zadanie przemysłu włókienniczego, trwa. W tym kierunku ostatnio wzmocniono wysiłki przez

zorganizowanie na każdym etapie produkcji zespołów pierwszej jakości. Zespoły te współzawodniczą ze sobą, walcząc o wykonanie jak największej ilości tzw. extra-primy, czyli wyrobu pozbawionego całkowicie błędów.

Wzrastające szeregi zespołów pierwszej jakości, grupujące potężną ar-

mię przodowników pracy przemysłu włókienniczego oraz mocna świadomość ogółu włókniarzy o konieczności wykonania planu nie tylko pod względem ilości, ale i jakości, napawa nadzieją, że trudności na odcinku jakościowym zostaną szczęśliwie przezwyciężone.

(Z. S.)

ŻEGLUGA MORSKA W III KWARTALE R. 1949

POLSKA flota handlowa przewiozła w III kw. r. 1949 ok. 484 tys. ton towarów, wykonując plan w 91,1%. Pozycją, która zdecydowała o niepełnym wykonaniu planu, była żegluga nieregularna (tram-

ping), gdzie przewozy wyniosły ok. 342 tys. ton, co stanowi 80,6% planu. Odwrotnie natomiast kształtują się przewozy linii regularnych, które wykonały plan w 124,5%, przewożąc ok. 142 tys. ton. W poszczególnych miesiącach III kwartału przewozy przedstawiały się następująco (w tys. ton):

Rodzaj żeglugi	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Razem
Linie regularne	55	46	41	142
Tramping	101	124	115	341
Ogółem	158	170	156	484

Od początku bieżącego roku polska flota handlowa przewiozła ok. 1.327 tys. ton ładunków, wykonując plan w 108,2%, w czym statki linii regularnych przewiozły ok. 424 tys. ton, co w stosunku do planu stanowi 155,2%, statki żeglugi trampowej natomiast ok. 904 tys. ton, wykonując plan w 94,9%.

W stosunku do III kw. r. ub. zastrzeżenie można pewnie spodziewać spadku przewozów, wyrażający się wskaźnikiem 83, przy czym decydującą była tutaj żegluga nieregularna (wskaźnik 73), gdy w żegludze regularnej wskaźnik ten wynosi 116. Porównanie z kwartałem III r. ub. nie może dać jednak dokładnego obrazu, zważywszy, że sposób eksploatacji floty w roku bieżącym odbiega od systemu zeszłorocznego. Zaznacza się to w tworzeniu coraz to nowych połączeń regularnych z rozmaitymi portami świata, co w pewnym stopniu uniezależnia polski handel morski od przewozów pod obcymi banderami. I tak np. uruchomiono w kwartale sprawozdawczym połączenie regularne z Pakistanem. Udział przewozów linii regularnych, wynoszący w okresie pierwszych trzech kwartałów r. ub. 20,8% w stosunku do ogólnej masy, wzrósł do 31,9% w analogicznym okresie 1949 r., wobec zaplanowanego udziału 22,3%.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że rozszerzanie naszego wachlarza linii regularnych stanowi nie tylko duże osiągnięcie polskiej floty handlowej, lecz jest również sprawą niezmiernie ważną dla polskich portów morskich. Im bowiem więcej posiadamy połączeń regularnych, tym atrakcyjniejsze będą na-

sze porty i tym chętniej kierować się będzie przez nie tranzyt zaprzyjaźnionych krajów.

W zakresie przewozów pasażerskich polska flota handlowa przewiozła w III kw. br. 9199 osób, wykonując plan w 91,7%, co łącznie z przewiezionymi od początku roku pasażerami, daje liczbę 25077 osób (wykonanie planu w 108,3%). W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi to zmniejszenie zarówno w stosunku do III kwartału, jak i do całego okresu od stycznia do końca III kwartału. Zmniejszenie to spowodowane jest ogólnie zmniejszającą się frekwencją w zakresie transatlantyckich przewozów pasażerskich.

Ogólny stan polskiej floty handlowej nie uległ w ciągu III kwartału zmianie. Należy jednak podkreślić, że pierwszy polski rudowęglowiec ss „Soldek”, odbył w pierwszych dniach października próbną podróż i w IV kwartale wchodzi do eksploatacji.

(JKP)

WSPÓLZAWODNICTWO PRACY W PRZEMYSŁE NAFTOWYM

DO socjalistycznego współzawodnictwa pracy przystąpił przemysł naftowy dość późno, bo z końcem r. 1947. To opóźnienie zostało spowodowane nie przez brak inicjatywy naszych naftarzy, lecz przez specjalny charakter przemysłu, a mianowicie przez jego wielobranżowość: posiada on różne działy, jak wiertnictwo, eksploatację, przeróbkę ropy i gazu, a więc i fabryki gazoliny, warsztaty mecha-

niczne i transport. Współzawodnictwo więc musiało być przeprowadzone w każdej branży osobno i skoordynowane tych wysiłków w ramach przemysłu naftowego stanowiła największą trudność.

Możemy stwierdzić obecnie, że ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle naftowym stał się po dwóch latach ruchem żywiołowym i ogarnął ponad 70% ogółu pracowników tego przemysłu, jak to widać z następujących liczb ilustrujących odsetek ogółu zatrudnionych uczestniczących we współzawodnictwie:

w grudniu 1947 r.	14%
w marcu 1948 r.	48%
w grudniu 1948 r.	68%
w marcu 1949 r.	70,5%

We współzawodnictwie pracy w przemyśle naftowym biorą udział zarówno pracownicy fizyczni jak i umysłowi, których liczba w stosunku do pracowników fizycznych stanowi 8%.

W wyniku współzawodnictwa procentowy wzrost średniej dziennej produkcji w porównaniu z r. 1948 wynosił w I i II kw. r. 1949 (w zaokrągleniu):

	I kw.	II kw.
produkcja ropy	6%	7%
„ gazoliny	33%	14%
wiercenia	11%	17%

W Centralnych Warsztatach Naftowych, gdzie wprowadzenie współzawodnictwa pracy nie przedstawiało żadnych trudności, dało ono doskonałe rezultaty.

Bardzo dobre wyniki dało współzawodnictwo pracy w gospodarce gazem ziemnym, które polegało na zmniejszaniu strat przy przetłaczaniu gazu. W zimie w 1948 r., straty te wynosiły 3% ogólnej ilości przetłoczonego gazu, a w I kwartale 1949 r. spadły do 0,49%.

Poważne wyniki osiągnięto też w transporcie. Obniżyło się zużycie benzyny na 100 km drogi o 5%, jak również zwiększyła się znacznie ładowność parku samochodowego, która doszła do 86,5%.

Nad przebiegiem ruchu współzawodnictwa pracy czuwa Komitet Główny, w którego skład wchodzi jednostki wybrane ze wszystkich kół pracowniczych przemysłu naftowego.

Obecnie współzawodnictwo, kierowane przez komitety branżowe podległe Komitetowi Głównemu, opiera się na opracowywanych regulaminach, które przewidują współzawodnictwo indywidualne i międzyzmiannowe. Będzie więc można wybrać najlepszą załogę na zmianie i najlepszego wiertacza lub innego jej pracownika.

Początkowo istniało tylko współzawodnictwo zespołowe, gdyż większość prac w przemyśle naftowym

ma charakter zespołowy i wprowadzenie współzawodnictwa indywidualnego napotykało na duże trudności. Dopiero w 1949 r. rozpoczęto próby współzawodnictwa indywidualnego i Wiercenię Poszukiwacze już wprowadziły ten rodzaj współzawodnictwa.

Zorganizowano również współzawodnictwo w organizacji „Służba Folsce” w ramach przemysłu naftowego. W skład tej akcji wchodził hufce junackie, rekrutujące się spośród uczniów szkół zawodowych.

W I półroczu 1949 r. wypłacono tytułem nagród z racji współzawodnictwa poważne kwoty w gotówce i kwoty te wraz z premią produkcyjną poprawiły budżety pracowników naftowych. Pomimo tych wydatków, osiągnięto zmniejszenie kosztów ruchu, dzięki uzyskanym rezultatom w postaci podwyżki produkcji.

Prócz nagród pieniężnych otrzymują współzawodnicy nagrody symboliczne w postaci sznitaru przechodniego, proporczyków, pucharów, dyplomów i żetonów.

Jak widzimy, ruch współzawodnictwa objął wielką część przemysłu naftowego i zapuścił już tam korzenie; pomimo trudnych warunków lokalnych, rozwinał się żywiołowy ruch służący dobru pracowników i Państwa.

(M. F.)

WYNIKI BUDŻETU W I PÓLROCZU 1949

GOSPODARKE budżetową w I półroczu br. charakteryzują wysokie dochody w zakresie budżetu bieżącego oraz niskie wykonanie w porównaniu z kwotami planowanymi po stronie wydatków budżetu bieżącego. Dochody (214,4 mld. zł) przewyższały wydatki (137,3 mld. zł) o 67%. Powyższy stan rzeczy wpłynął decydująco na ostateczny wynik gospodarki budżetowej, który wyraża się kwotą 85,3 mld. zł nadwyżki dochodów nad wydatkami.

Wyniki gospodarki budżetowej ilustrują dane zestawione w tabeli I.

Dzięki osiągnięciu tak poważnej nadwyżki, środki potrzebne na sfinansowanie wydatków inwestycyjnych mogły być dostarczone przez budżet. W ten sposób wydatki inwestycyjne w całości sfinansowano ze środków pochodzących z akumulacji — zgodnie z planem — środkami o charakterze kreatywnym. Z nadwyżki budżetowej użyto na inwestycje 45,0 mld. zł, w tym 13,1 mld. zł na dotacje skarbowe z planu inwestycyjnego r. 1948 (w ramach okresu ułgowego dla wykorzystywania środków z planu roku

1948), a 41,9 mld. zł na sfinansowanie inwestycyjnych kredytów bankowych.

Jeśli się uwzględni kwotę 39,5 mld. zł wydatków z budżetu majątkowego, dotyczącą dotacji na inwestycje z planu inwestycyjnego 1949 r. w zakresie środków bezzwrotnych, ogółem budżet dostarczył w I półroczu br. 84,5 mld. zł na sfinansowanie inwestycji.

Pozostała część nadwyżki budżetowej (30,3 mld. zł) zwiększyła stan rachunku Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim.

Jak wynika z zamieszczonego na str. 673 zestawienia¹⁾ ilustrującego wykonanie budżetu w I półroczu br., główne źródło wpływów budżetowych w I półroczu stanowiły wpływy z danin publicznych (62,0%).

Na wpływy z danin publicznych składają się pozycje zestawione w tabeli II.

We wpływach z danin publicznych decydującą rolę zajmują podatki obrotowy i dochodowy, na które przypada 86,7% ogólnych wpływów z danin publicznych. Wpłaty tytułem podatku obrotowego dotyczą w 87% przedsiębiorstw uspołecznionych (przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i samorządowe), a jedynie 13% przypada na przedsiębiorstwa sektora prywatnego. W podatku dochodowym udział przedsiębiorstw uspołecznionych jest znacznie niższy (40%). W rezultacie wpłaty przedsiębiorstw uspołecznionych wyniosły w I półroczu br. 75% ogólnych wpływów z tytułu powyższych podatków. Udział przedsiębiorstw państwowych wyniósł 69%, co ilustruje rozwój tych przedsiębiorstw w produkcji i wymianie.

Należy zaznaczyć, że osiągnięte wpływy w I półroczu tytułem podatków obrotowego i dochodowego odpowiadają kwotom planowym Wykonanie w I półroczu wyniosło wprawdzie 47% kwot planowanych na rok bieżący, jest to jednakże wynikiem skalkulowania planowanych kwot rocznych przy uwzględnieniu dynamiki produkcji i obrotów, która oddziałuje stopniowo na przestrzeni całego roku na wzrost wpływów podatkowych (wzrost w II kw. w porównaniu z I kw. wyniósł 12%).

Duży wzrost wpływów tytułem podatku od wynagrodzeń w II kw. w stosunku do I kw. tłumaczy się tym, że regulację płac zwiększającą fundusz płac (będący podstawą opodatkowania) zakończono dopiero na wiosnę br. Poza tym na wzrost wpływów w II kw. oddziałł w szczególności wzrost funduszu płac z tytułu rozwoju akcji inwestycyjnej.

Wpływy tytułem udziału Skarbu Państwa z podatku gruntowego wykazały w II kw. spadek z uwagi na to, że termin płatności I raty tego podatku miały 1 kwietnia, a następną rata płatna jest dopiero w listopadzie.

Poza wpłaty na budżet z tytułu podatków przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły w I półroczu z wygo-spodarowanych nadwyżek kwotę 28,2 mld. zł, a 34,5 mld. zł z tytułu amortyzacji. W rezultacie wpłaty przedsiębiorstw państwowych wyniosły 60% ogólnych dochodów budżetowych.

Fundusze, które stanowiły poprzednio odrębną część budżetu, włączono w budżecie r. 1949 do grupy A budżetu (administracja). Fakt powyższy zasługuje na podkreślenie,

Tabela I

Wyszczególnienie	Wpływy	Wydatki	Saldo
	w miliardach złotych		
Budżet bieżący	214,4	137,3	77,1
Budżet majątkowy inwestycyjny	47,7	39,5	8,2
R a z e m	262,1	176,8	85,3

Tabela II

Wyszczególnienie	I kwartał	II kwartał	I półrocze	%
Podatek obrotowy	51.317	56.348	107.665	66,4
Podatek dochodowy	15.022	17.990	33.022	20,3
Podatek od wynagr.	5.405	7.021	12.426	7,6
Różne podatki i opłaty	1.987	1.448	2.835	1,7
Udziału podatku grunt.	3.185	1.516	4.701	2,9
Całk.	79.936	88.323	168.259	100
R a z e m	77.653	85.311	162.977	100,0

¹⁾ Kwoty dochodów i wydatków budżetu bieżącego w I kw. wykazują odchylenie od danych zamieszczonych w nr-ze 6—7 „Gospodarki Planowej”, które były prowizoryczne. Dane za II kw. mają charakter prowizoryczny.

Wykonanie budżetu w I półroczu 1949 r.

Dochody	I półrocze		I kwartał		II kwartał	
	mln zł	%	mln zł	%	mln zł	%
Budżet bieżący	214.393	81,8	102.902	86,0	111.491	78,3
Daniny publiczne	162.377	62,0	77.63	64,5	85.311	59,9
Podatki	155.948	59,5	73.121	61,2	82.807	58,1
Udział w podatku gruntowym	4.701	1,8	3.185	2,7	1.516	1,0
Cła	1.728	0,8	700	0,6	688	0,7
Wpłaty przedsiębiorstw państwowych	28.170	10,8	13.210	11,0	14.960	10,5
Wpływy ze sprzedaży ruchomego mienia poniemieckiego	1.013	0,4	472	0,3	541	0,4
Fundusze						
Samorządowy Fundusz Wyrównawczy	9.636	3,6	8.542	7,2	1.094	0,8
Państwowy Fundusz Ziemi	2.062	0,8	568	0,4	1.494	1,0
Fundusz Pracy	2.904	1,1	1.536	1,3	1.368	1,0
Inne dochody	8.231	3,1	1.508	1,3	6.723	4,7
Budżet majątkowy	47.708	18,2	16.713	14,0	30.995	21,7
Wpływy przedsiębiorstw tytułem amortyzacji	34.537	13,2	16.702	14,0	17.835	12,5
Inne dochody	13.171	5,0	11	0,0	13.160	9,2
Razem	262.101	100,0	119.615	100,0	142.486	100,0

Wydatki	I półrocze		I kwartał		II kwartał	
	mln zł	%	mln zł	%	mln zł	%
Budżet bieżący i majątkowy nieinwestycyjny	137.339	77,7	62.516	88,7	74.823	70,4
Wydatki administracyjne	118.367	67,0	52.701	74,8	65.666	61,7
Wydatki na zaopatrzenie ludności	6.540	3,7	5.141	7,3	1.399	1,3
Obsługa długów	2.809	1,7	342	0,5	2.527	2,1
Dopłaty do przedsiębiorstw państwowych	1.681	1,0	868	1,2	813	0,8
Fundusze						
Samorządowy Fundusz Wyrównawczy	108	0,3	32	0,5	176	0,2
Państwowy Fundusz Ziemi	391	0,2	246	0,4	145	0,1
Fundusz Pracy	1.205	0,6	619	0,9	586	0,5
Inne wydatki	5.778	3,2	2.167	3,2	3.511	3,3
Budżet majątkowy inwestycyjny						
Dotacje na inwestycje	39.506	22,3	8.063	11,3	31.503	29,6
Razem	176.845	100,0	70.519	100,0	106.326	100,0

gdź jest wyrazem tendencji dosłowności gospodarce funduszami do form gospodarki administracji państwowej. W odniesieniu do wpływów funduszy zaznaczyć należy, że poważna kwota wpływów Samorządowego Funduszu Wyrównawczego w I kwartał nie ma w całości charakteru wpływów efektywnych, jako wynik przeprowadzenia rozliczeń tego funduszu z budżetem.

Pozycja „inne dochody“ obejmuje różne wpływy o charakterze administracyjnym oraz wpływy ze sprzedaży po cenach wolnorynkowych rezerwanów artykułów żywnościowych i przemysłowych nie przydzielonych w 1948 r. na zaopatrzenie kartkowe (od 1.1.1949 r. zniesiono zaopatrzenie kartkowe). Duża dynamika wpływów z powyższego tytułu, która miała miejsce w II kwartał w porównaniu z I kwartałem ma charakter wy-

łącznie rachunkowy z uwagi na to, że wpływy te są zarachowywane na budżet w pewnych odstępach czasu.

W dochodach budżetu majątkowego, poza wpłatami przedsiębiorstw tytułem amortyzacji, figuruje pozycja „inne dochody“. Pozycja ta dotyczy lokat inwestycyjnych. Brak wpływów w I kwartał tłumaczy się tym, że środki te ze względu na ich charakter (np. Społeczny Fundusz Oszczędnościowy) występują najpierw na rachunkach w bankach i służą za pokrycie wydatków inwestycyjnych. Natomiast w II kwartał zarachowano już z tego tytułu na budżet 13,2 mld. zł.

Główny udział w ogólnych wydatkach budżetów stanowią wydatki administracyjne (67,0%). Podkreślić należy, że wykonanie w I półroczu na tym odcinku wyniosło jedynie 41%

planowanej kwoty na r. 1949. Tłumaczy się to zarówno systematyczną akcją oszczędnościową, mającą na celu jak najdalej idącą kompresję wydatków administracyjnych, jak również i faktem, że wydatki te zazwyczaj wykazują stopniowy wzrost na przestrzeni całego roku (wzrost w II kw. w porównaniu z I kw. wyniósł 23%).

Niskie kształtowanie się wydatków Samorządowego Funduszu Wyrównawczego pozostaje również w związku z oddziaływaniem wyżej wymienionych czynników.

Z innych pozycji budżetu bieżącego zwraca uwagę nierównomierne kształtowanie się wydatków na zaopatrzenie ludności. Wydatki te dotyczą nie rozliczonych w roku ubiegłym należności dostawców za artykuły przeznaczone w tym roku na ce-

le aprowizacji reglamentowanej oraz — kosztów związanych z dystrybucją tych artykułów. Jest więc rzeczą zrozumiałą że wydatki z powyższego tytułu zaciążyły w głównej mierze na I kw. br.

W wydatkach budżetu inwestycyjnego na podkreślenie zasługuje silna dynamika dotacji na środki bezzwrotne z planu 1949 r. Wzrost w II kw. w stosunku do I kw. wyniósł 29,5%. Ten stan rzeczy został spowo-

dowany rozwojem akcji inwestycyjnej oraz faktem, że w I kw z uwagi na okres przerwy wykorzystywano przede wszystkim środki z planu inwestycyjnego r. 1948.

(J. K.)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

DWIE LINIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO *)

I.

W ARTYKULE zatytułowanym „Kruszenie się mitu planu Marshalla“¹⁾ wykazano, że oficjalnie proklamowany cel „planu“ okazał się oszustwem bez skrępowań. Monopole USA i ich zachodnio-europejscy subiekci zdawali sobie jednak od samego początku sprawę z tego, że „plan“ ten bynajmniej przyczynić się nie ma do gospodarczej odbudowy Europy zachodniej. Toteż fiasco tej odbudowy wcale nie zaniepokoiło tych kół. Alarmuje je zupełnie co innego. Rzecz w tym, że coraz wyraźniej zarysowuje się nie tylko fiasco oficjalnego marshallowskiego programu, ale także krach jego prawdziwych, choć starannie zamaskowanych celów.

Jak wiadomo, „plan Marshalla“ od samego początku pomyślany był jako środek do zrealizowania szaleńczych planów opanowania świata przez kapitał finansowy USA. Dla osiągnięcia tego głównego celu strategowie tego „planu“ ustalili politykę, która miała dać następujące rezultaty:

1. Eksport kryzysu i bezrobocia z USA, tj. zlikwidowanie wewnętrznych sprzeczności amerykańskiego kapitalizmu przez gospodarcze i polityczne ujarzmienie krajów zachodnio - europejskich.

2. Podminowanie odbudowy gospodarczej i dalszego rozwoju Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

3. Połączenie się na arenie międzynarodowej obozu imperializmu i reakcji pod przewodnictwem amerykańskiej plutokracji, celem rozbicia sił postępowych i stworzenia przemocą imperium światowego dla imperializmu USA.

Czy te prawdziwe cele zostały osiągnięte?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, przyjrzyjmy się jeszcze raz faktom.

Inicjatorzy „planu Marshalla“ przyrzekały publiczności USA, że plan ten zapewni Stanom Zjednoczonym rynki zbytu dla towarów i sfery inwestycji dla kapitałów. Szczególnie popularna była wśród uczonych lokajów Wall-Street'u teoria „eksportu kryzysu“ i „eksportu bezrobocia“. Sądził on, że można kryzys i bezrobocie eksportować jak każdy inny towar.

Te teorie, zrodzone z krańcowej ignorancji i z prywatno - własnościowego egoizmu, nie wytrzymały wcale próby życia. Kryzys i bezrobocie okazały się nader podstępnyimi artykułami wywozowymi: zamiast zmniejszać się w samych Stanach Zjednoczonych dzięki eksportowi, jeszcze bardziej się zwiększały. „Plan Marshalla“ uzależniwszy kraje zachodnio - europejskie od Wall-Street'u przyczynił się do szybkiego za-

wleczenia ciężkich schorzeń gospodarkę USA do krajów położonych z drugiej strony Atlantyku. Monopolom USA „plan Marshalla“ przyniósł nader tłuste zyski. Ale jednocześnie nie tylko wcale nie rozwiązał wewnętrznych sprzeczności amerykańskiego kapitalizmu, ale niewątpliwie wywołał dalsze szybkie pogarszanie się sytuacji gospodarczej w USA.

Od końca r. 1948 dokonał się wyraźnie w gospodarce USA zwrot ku kryzysowi.

Przyczyny kryzysu gospodarczego USA tkwią w istocie samego kapitalizmu, szczególnie w istocie współczesnego kapitalizmu monopolistycznego. Obniżanie się stopy życiowej mas pracujących przy jednoczesnym niewspółmiernym rozděciu zysków monopolu jest równoznaczne z groźnym w skutki kurczeniem się rynku wewnętrznego. Inicjatorzy „planu Marshalla“ liczyli na to, że uda im się zrekomensować kurczenie się rynku wewnętrznego przez zawładnięcie rynkami zewnętrznymi kosztem słabszych konkurentów. Ale także nadzieje na rynki zewnętrzne nie spełniły się.

Według danych zawartych w sprawozdaniu Sekretariatu ONZ o sytuacji gospodarczej świata, produkcja przemysłowa USA wzrosła w r. 1948 o 3% w stosunku do r. 1947, ale spadła ona w I kwartale r. 1949 o 5%, a w budowie maszyn nawet o 9%.

W II kwartale r. 1949 spadek produkcji USA jeszcze się wzmógł. Ogłoszony przez Federal Reserve Board wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w lipcu br. 162 — wobec 169 w czerwcu, 174 w maju i 195 w listopadzie ub. roku.

W ten sposób produkcja przemysłowa była w lipcu o 17% niższa od stanu w listopadzie r. 1948 i znajdowała się na poziomie najniższym od maja r. 1946. Zaprzysięgli optymiści z kancelarii waszyngtońskiej próbowali przedstawić jako promień nadziei sezonowy wzrost wskaźnika w sierpniu, który to wzrost zresztą wynosił tylko kilka punktów i zaledwo osiągnął poziom z czerwca. Dzienniki USA zrobiły ogromną reklamę kwartalnemu sprawozdaniu Rady Gospodarczej przy Trumanie, gdzie powołując się na wskaźnik sierpniowy zapowiadano koniec „depresji gospodarczej“. Jednakże historia kryzysu w latach 1929/1933 wskazuje, że nieznaczne sezonowe odchylenia w górę lub w dół w najmniejszym stopniu nie zmieniają ponurłości całego obrazu. Krótkotrwałe czynniki sezonowe nie mogą usunąć podstawowych przyczyn, które rodzą kryzysy.

Już pierwsze dane za wrzesień zniweczyły te optymistyczne szacunki. W miesiącu tym nastąpił spadek produkcji w przemyśle stalowym i węglowym oraz zmniejszyło się wydobycie ropy naftowej. W ciągu jednego tygodnia, od 18 do 24 września, przewozy towarów kolejami, charakteryzujące sytuację gospodarczą kraju, zmniejszyły się o 11% w porównaniu z tygodniem poprzednim i o 27,2% w porównaniu z odpowiednim tygodniem roku ubiegłego. Niektórzy działacze gospodarczy w służbie monopolu prorokowali, że

*) Przekład artykułu pt. „Dwie linie ekonomicznego rozwoju“ (czasopismo „Nowoje Wremia“ Nr 42).

¹⁾ „Gospodarka Planowa“ Nr 10.

wskaźnik produkcji przemysłowej w grudniu br. albo z początkiem r. 1950 spadnie do 150, co oznaczałoby obniżenie się poziomu produkcji przeszło o 23% w porównaniu z jesienią r. 1948.

Najmici monopolii z reakcyjnej klikki rządzącej w amerykańskich związkach zawołowych (AFL i CIO) obiecywali robotnikom amerykańskim, że dzięki „planowi Marshalla” będą mogli otrzymać pracę. Obietnica ta okazała się zawodnym mirażem.

„Plan Marshalla” nie tylko nie powstrzymał wzrostu bezrobocia, ale wręcz przeciwnie nawet go przyśpieszył. Do ważniejszych artykułów eksportowanych z USA należą np. urządzenia dla zakładów przemysłowych. Wskutek „planu Marshalla” eksport ten prawie całkowicie zamarł, gdyż monopole USA zainicjowały politykę zakazu obrotów handlowych ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej a także zaczęły odmawiać urządzeń przemysłowych krajom zachodnio - europejskim z obawy przed odzysaniem konkurencji z tej strony. Według danych amerykańskiego pisma związków zawodowych „March of Labor”, ogólna suma eksportu w ramach „planu Marshalla” wynosiła pod koniec r. 1948 ok. 2 mld. dolarów, z czego tylko 60 mln. dolarów, czyli 3% przypadało na urządzenia przemysłowe. Od kwietnia r. 1948 do kwietnia r. 1949 tylko w przemyśle elektrotechnicznym i przemyśle budowy maszyn zwolniono 200 tys. robotników.

Postępowy amerykański tygodnik „National Guardian” stwierdził niedawno z goryczą: „Amerykańskie embargo handlowe w stosunku do Rosji, Europy wschodniej i nowych Chin kosztowało amerykańskich robotników 3 miln. miejsc pracy, czemu można było zapobiec przez wznowienie wymiany handlowej między zachodem i wschodem”.

Bezrobocie staje się w USA problemem coraz groźniejszym. W I kwartale r. 1949 wzrosło ono o ok. 70% w porównaniu z ostatnim kwartałem r. 1948. Liczba zupełnie bezrobotnych osiągnęła 6 milionów, a liczba częściowo zatrudnionych przekroczyła 12 milionów. Jest rzeczą charakterystyczną że nawet reakcyjny republikański senator George W. Malone (ze Stanu Nevada) w senackim przemówieniu wygłoszonym w sierpniu oszacował liczbę bezrobotnych na 6 milionów, a po wliczeniu również częściowo zatrudnionych — na 16 milionów. Komitet Narodowy Partii Postępowej w USA przepowiedział, że zimą liczba całkowicie bezrobotnych osiągnie 10 milionów.

Wzrost bezrobocia i redukcja wynagrodzeń oznacza stały spadek stopy życiowej robotników. Już to w jednej, już to w drugiej gałęzi przemysłu dochodzi do starć między robotnikami a przedsiębiorcami. W pierwszej połowie września prasa doniosła o konfliktach w przemyśle, które objęły przeszło 3 miln. robotników. Mimo wysiłków rządu i reakcyjnej klikki zarządzającej związkami zawodowymi socjalne konflikty stają się coraz gwałtowniejsze i coraz bardziej nieprzejezdane.

Obroncy „planu Marshalla” przyrzekli farmerom amerykańskim swobodny zbyć ich produktów na rynkach zachodnio - europejskich. Co się jednak stało w rzeczywistości?

Ministerstwo Rolnictwa USA opublikowało w końcu lipca oświadczenie w odpowiedzi na liczne pytania, jak kryzys dolarowy w Anglii odbija się na rolnictwie amerykańskim. W oświadczeniu tym stwierdza się, że przed drugą wojną światową na Anglię przypadało 33% eksportu produktów rolnych z USA, a podczas wojny — 45%; jednocześnie przyznało się, że angielskie środki mające na celu ograniczenie zakupów w strefie dolarowej zadają ciężką cios amerykańskiej produkcji rolniczej.

Sytuacja ta wywołuje całkiem dziwaczne skutki. Duńska gazeta „Berlingske Tidende” donosi np. że USA zamierzają narzucić krajom zmarshallizowanym

przymusowy zakup produktów rolnych. Wskutek tego Dania, która liczyła na to, że będzie mogła wywozić produkty mięsne i mleczarskie za ocean, nie tylko nie otrzyma pozwoleń na dostawy takich wyrobów do USA, ale nawet sama będzie zmuszona takie wyroby stamtąd importować.

Szczególnie dobitnie mówią o krachu „planu Marshalla” dane dotyczące się ekspansji handlowej USA. Mimo „planu Marshalla” wywóz z USA w 1948 spadł pod względem wartości o 18% w porównaniu z r. 1947, a pod względem ilości towarów o 23%. Udział USA w eksporcie światowym spadł w r. 1948 z 26% w I kwartale tego roku na 21% w ostatnim kwartale tego roku.

Rok bieżący przyniósł dalszy spadek handlu zagranicznego USA. Według danych Ministerstwa Handlu eksport w lipcu r. 1949 osiągnął wartość 896,6 miln. dolarów — wobec 1104,2 miln. dolarów w czerwcu tego roku i 1022,3 miln. dolarów w lipcu r. 1948. Wywóz w lipcu 1949 r. znajdował się o blisko 18% poniżej przeciętnego poziomu wywozu w pierwszych 6 miesiącach tego roku. Najbardziej spadł wywóz bawełny, urządzeń dla przemysłu i środków komunikacyjnych. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną że eksport z USA do krajów uczestniczących w „planie Marshalla” spadł, według danych Urzędu Statystycznego, w lipcu do 279,8 miln. dolarów, gdy w czerwcu wynosił 406,7 miln. dolarów.

Niemniej beznadziejny obraz przedstawia import USA. W lipcu osiągnął on według danych Ministerstwa Handlu 455,5 miln. dolarów — wobec 526,7 miln. dolarów w czerwcu tego roku i 558,5 miln. dolarów w lipcu r. 1948. W lipcu r. 1949 import był o 19% niższy od przeciętnego miesięcznego poziomu importu w pierwszej połowie r. 1949. Szczególnie charakterystyczną rzeczą jest, że łączna objętość importu z krajów uczestniczących w „planie Marshalla” osiągnęła w lipcu, według danych Urzędu Statystycznego sumę 57,6 miln. dolarów wobec 65,7 miln. dolarów w lipcu. Miesięczny przeciętny import z tych krajów wynosił 82,3 miln. dolarów w I półroczu r. 1949 wobec 91,4 miln. dolarów w r. 1948.

Amerykański kryzys w handlu zagranicznym zaostrza się coraz bardziej w warunkach wzmaganą się walki o rynki w świecie kapitalistycznym. Gwałtowny spadek eksportu nie tylko wywołał alarmy w rządzącym obozie USA, lecz także zaostrzył wewnętrzne sprzeczności w tym obozie. Szarpanina między monopolami uprawiającymi ekspansję na rynku światowym, a tymi gałęziami, które głównie nastawione są na rynek wewnętrzny, jak zwykle, zaostrzyła się w tych okolicznościach. Według tradycji amerykańskich interesy tych branż reprezentowane są przez partię republikańską. Dobitnie wystąpiła ta szarpanina w senacie podczas dyskusji nad przedłużoną ustawą o tzw. wzajemnych umowach handlowych. Przedłużona przez senat nastąpiła 15 września po zaciętej dyskusji, w której główni macherzy republikanów, jak Taft, Vandenberg, Malone, Milikin i inni oskarżali rząd Trumana, że dla zapewnienia eksportu poświęca on ochronę rynku wewnętrznego przed zalewem zagranicznych towarów. Na wniosek dodatkowy, zgłoszony przez partię republikańską, głosowało 35 republikanów i 3 demokratów; został on odrzucony 43 głosami demokratycznych senatorów. Ta uchwała senatu oznacza, że rząd Trumana jeszcze bezwzględnie dążył będzie do znieszenia ograniczeń w wszelkich barierach ograniczających import z USA.

Ale ani przedłużona ustawa o wzajemnych umowach handlowych, ani na wskazówkę z Waszyngtonu w tak panicznej szybkości przeprowadzona dewaluacja funta i walut 20 innych krajów Europy, Azji, Afryki i Australii nie mogą poprawić perspektyw gospodarczych kapitalizmu USA. Jest rzeczą charakterystyczną, że

główna w Nowym Jorku zareagowała na epidemnię devaluacji gwałtownym spadkiem kursu amerykańskich papierów wartościowych. Gospodarczy szarlatani z Waszyngtonu nie są w stanie usunąć głębokich źródeł schorzenia amerykańskiego kapitalizmu. Jego jątrzące się wrzody widoczne są całemu światu w całej ica obrzydliwej nagości.

II.

Monopole USA liczyły na to, że uda im się podminować odbudowę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej odmówwszy im kredytów normalnie przyznawanych w obrotach handlowych i wprowadziwszy dyskryminację równą blokadzie gospodarczej tych krajów. Ale te plany monopolii USA skończyły się żalonym krachem.

Dzięki zdecydowanej wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego Związek Radziecki w bezprzykładnie szybkim tempie zaleczył głębokie rany powstałe podczas drugiej wojny światowej i wskutek zniszczeń dokonanych przez faszystowskich okupantów, na znacznej części terytorium. Lud radziecki osiągnął wybitne wyniki w wykonywaniu wspaniałego programu pokojowej odbudowy gospodarczej, który Generałissimus Stalin przedstawił w swoim historycznym przemówieniu z 9 lutego r. 1946.

W swoim sprawozdaniu z okazji XXX rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Mołotow mógł już połać do wiadomości, że produkcja globalna radzieckiego przemysłu ciężkiego osiągnęła w październiku r. 1947 przeciętny poziom z r. 1940, tj. poziom przedwojenny. W r. 1948 produkcja globalna przemysłu radzieckiego przekroczyła poziom przedwojenny r. 1940 o 18%. Pierwsze półrocze r. 1949 wykazało dalszy szybki wzrost gospodarki radzieckiej, i w czerwcu 1949 r. przeciętna dzienna produkcja globalna przemysłu przekroczyła o 41% przeciętny poziom z r. 1940. Innymi słowy, przemysł radziecki już w połowie r. 1949 dostarczał o 2,5 więcej wyrobów aniżeli przy najwyższym poziomie przed wojną.

Należy na to wskazać, że radziecki przemysł ciężki w r. 1940 osiągnął 11,7 raza większą produkcję niż przedrewolucyjna Rosja. Z tego wynika, że przemysł radziecki w połowie r. 1949 osiągnął produkcję prawie 16,5 raza większą niż w r. 1913. Dla porównania należy przypomnieć, że produkcja przemysłowa w krajach zachodnio - europejskich, w Anglii i we Francji, ogólnie biorąc nie zdołała w ciągu 35 lat przekroczyć poziomu r. 1913 a produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych tylko podwoiła się, w porównaniu ze stanem w r. 1913. Należy przy tym pamiętać, że Związek Radziecki przez prawie 1/4 całego czasu swego istnienia zajęty był odpieraniem zbrojnych napadów silnych nieprzyjaciół, gdy Stany Zjednoczone są krajem, którego terytorium w ciągu tego całego czasu nigdy stopa nieprzyjacielskiego żołnierza nie dotknęła, i który na obu wojnach światowych ogromnie się wzbogacił.

W drugim kwartale r. 1949 produkcja globalna całego przemysłu radzieckiego była o 20% wyższa niż w odpowiednim kwartale r. 1948. Innymi słowy: przemysł radziecki powiększył swoją produkcję w ciągu jednego tylko roku o jedną piątą! I wzrost ten nastąpił w tym samym roku, w którym zaznaczył się poważny spadek produkcji przemysłowej we wszystkich krajach kapitalistycznych!

Amerkańscy plutokraci żywią szaleńczą nadzieję, że Związek Radziecki nie będzie mógł bez ujarzmiającej „pomocy” z ich strony wykonać pięcioletniego planu powojennego. Rzeczywistość jednak pokazuje, że śmiało zadania przewidziane w powojennym planie pięcioletnim zostały przez lud radziecki nie tylko pomysłowo wykonane, ale nawet znacznie przekroczone.

Hasło „wykonać plan pięcioletni w ciągu lat czterech”, rzucone przez prądujące zakłady pracy w kra-

ju, podchwyciły miliony ludzi. Walka o przedterminowe wykonanie zadań przewidzianych w planie pięcioletnim budzi w budowniczych komunizmu nową energię i nową inicjatywę.

System socjalistyczny zapewnił szybki rozwój nie tylko przemysłowi, ale także rolnictwu. Charakteryzując przebyta przez rolnictwo radzieckie drogę rozwojową Mołotow w swoim sprawozdaniu z okazji XXX rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej powiedział:

„Nasze rolnictwo wzmacniało się z roku na rok żywione przez życiodajną siłę kolektywnej pracy gospodarczej. Gdyby nie było wojny, która zniszczyła wiele najlepszych obszarów rolniczych, byłibyśmy już dzisiaj znacznie lepiej zaopatrzeni we wszystko, czego nam trzeba, aniżeli jakkolwiek kraj w Europie, i nie tylko w Europie“.

Rolnictwo radzieckie nadzwyczaj szybko zaleczyło głębokie rany wojenne. Już w r. 1948 globalny zbiór zbóż osiągnął poziom z przedwojennego roku 1940 natomiast przeciętny plon z 1 hektara przekroczył poziom przedwojenny. Hołowa szybko wzrasta. Od 1 lipca 1948 r. do 1 lipca 1949 r. pogłowie bydła w kolchozach wzrosło o 20%, pogłowie świń — o 79%, pogłowie owiec i kóz — o 11%.

Z ogromnym entuzjazmem przyjęli kolchoźnicy wielki plan stalinowski przeobrażenia przyrody na stepowych i leśno - stepowych obszarach kraju; plan ten toruje drogę do jeszcze szybszego wzrostu socjalistycznego rolnictwa. Zadania planu w zakresie zalesień ochronnych wykonywane są z nadwyżką.

Jedną ze wspaniałych właściwości socjalizmu stanowi to, że nie tylko produkcja nieprzerwanie wzrasta, ale że również systematycznie podnosi się dobrobyt materialny mas pracujących. Stało się podnoszenie stopy życiowej ludności jest niewzruszonym prawem socjalizmu. Równoległe ze wzrostem produkcji zwiększa się, siła i czelność klasy pracującej. Wydajność pracy podnosi się, ceny artykułów masowego spożycia spadają. Realne dochody ludzi pracy i ich zdolność nabywcza zwiększają się. W takich warunkach zupełnie niemożliwe są takie zjawiska, jak kryzysy i bezrobocie.

W r. 1948 realne zarobki robotników i pracowników radzieckich więcej niż podwoiły się w porównaniu z r. 1947. Ostatnia obniżka państwowych cen detalicznych z marca r. 1949 oznacza nową fazę w dalszym podnoszeniu poziomu życia ludności w Związku Radzieckim. W II kwartale r. 1949 obroty w państwowym i spółdzielczym handlu detalicznym wzrosły o 19% (w cenach porównawczych) w porównaniu z II kwartałem r. ub. przy tym ludność zakupiła o 51% więcej produktów mięsnych, o 17% więcej cukru i o 40% więcej wyrobów cukierniczych.

Wybitne osiągnięcia ekonomiki radzieckiej mają olbrzymie znaczenie. Poświadczają one ponownie wobec całego świata wielką prawdę stalinowskich słów, że „kapitalistyczny system gospodarki nie utrzyma się, że on się przeżył i musi ustąpić miejsca innemu wyższemu systemowi, radzieckiemu, socjalistycznemu systemowi gospodarczemu, że jedynym systemem gospodarczym, który nie obawia się żadnych kryzysów i zdolny jest do przezwyciężenia trudności nierozwiązalnych dla kapitalizmu, jest radziecki system gospodarczy“.

Kraje demokracji ludowej, które zerwały z obozem imperializmu i weszły na drogę walki o socjalizm, kroczą za Związkiem Radzieckim w szybkiej odbudowie i rozwoju gospodarczym. W Polsce, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Albanii, we wszystkich tych krajach odbywa się, mimo różnic w osiągniętym poziomie gospodarczym, szybki rozwój przemysłu i rolnictwa, któremu towarzyszy wzrost stopy życiowej najszerzych mas ludności pracującej.

Amerkańscy lichwiarze byli przekonani, że kraje

środkowej i południowo - wschodniej Europy, które dawniej były słabe pod względem gospodarczym i omontane siecią zależności od mocarstw imperialistycznych nie będą mogły ponownie stanąć na nogach po niemieckiej wojnie. Szajłokowie zza oceanu przeżywali już przedsmak chwili, w której kraje te zmuszone będą pokornie do nich się zwrócić. Grubo się jednak przeliczyli!

Nie uwzględnili oni rzeczy najważniejszej, decydującej: roli Związku Radzieckiego. Począwszy od pierwszych dni swego wyzwolenia kraje demokracji ludowej korzystały z potężnej pomocy swego wielkiego przyjaciela. Dzięki bezinteresownej braterskiej pomocy ze strony Związku Radzieckiego i dzięki pomyślnej wzajemnej współpracy mogły kraje demokracji ludowej szybko odbudować swoją gospodarkę i pewnie wkroczyć na drogę dalszego rozwoju. Radykałna przebudowa gospodarcza w tych krajach stworzyła podstawę do przejścia na drogę rozwoju w kierunku socjalizmu. Likwidacja władztwa obszarników, i kapitalistów, przejście na drogę budownictwa socjalistycznego powołało do życia nowe siły rozwojowe, wzbudziło energię i wywołało zapał milicjonów robotników, chłopów i postępowej inteligencji.

Głównym zadaniem pierwszych planów gospodarczych dwu lub trzyletnich w krajach demokracji ludowej była odbudowa gospodarki narodowej, zniszczonej przez wojnę i okupację niemiecką. Już w r. 1948 wszystkie kraje demokracji ludowej przekroczyły przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. W Czechosłowacji poziom przemysłu przekroczył poziom z r. 1948 o 10% w Bułgarii o 71,5% w Polsce o 51%, na Węgrzech o 27%. Mimo strat wojennych i mimo nieurodzajów, które nawiedziły tę część Europy przez trzy lata z rzędu, rolnictwo szybko się odbudowuje. Wszystkie kraje demokracji ludowej razem wzięte już w r. 1948 przekroczyły o 5,8% poziom produkcji zbóż na głowę ludności — w porównaniu ze stanem przedwojennym. Kraje te, które dawniej nie wychodziły z deficytu budżetowego i które tylko przy pomocy lichwiarskich pożyczek mogły utrzymywać się na powierzchni, uzdrowiły szybko swoje finanse i uzyskały równowagę budżetową.

Pierwsze półrocze r. 1949 przyniosło krajom demokracji ludowej nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach odbudowy gospodarczej.

Czechosłowacja wykonała przed termiłem swój plan dwuletni i 1 stycznia r. 1949 przystąpiła do wykonywania swego pierwszego planu pięcioletniego. Przemysł (bez przemysłu spożywczego) wykonał plan na I półrocze r. 1949 w 101,9%. W Słowacji, kraju rolniczym, gdzie realizuje się szeroko zakrojony program uprzemysłowienia, plan wykonano w 105%.

W Polsce przemysł państwowy obejmując ponad 90% całego przemysłu przekroczył swoją produkcją w I półroczu r. 1949 o 24% poziom osiągnięty w odpowiednim okresie r. 1948, przy tym plan wykonano w 109%²⁾.

W Rumunii wykonywa się z najwyższą plan na r. 1949, w którym wzrost globalnej produkcji przemysłowej wynosić będzie 40%. W II kwartale br. wykonano plan całego przemysłu w 107,4% plan przemysłu hutniczego w 117%, plan przemysłu materiałów budowlanych w 108%, plan przem. spożywczego w 113%.

W Bułgarii przemysł dostarczył w II kwartale r. 1949 o 37,7% produktów więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Także rolnictwo Bułgarii osiągnęło znaczne wyniki.

Na Węgrzech przemysł wykonał plan na I półrocze r. 1949 w 103,5%, przy tym przyrost wynosił 21,7% w porównaniu z I półroczem r. 1948. Liczba robotników wzrosła w ciągu I półrocza br. o 100 tys. Kraj ten

²⁾ Plan produkcji na III kwartał br. wykonano wg wartości w 117 proc., przekroczywszy wg wartości poziom produkcji w III kwartale r. ub. o 22 proc. (Przyp. red.).

kończy w tym roku — 7 miesięcy przed termiłem — swój plan trzyletni, po czym przystąpi do wykonywania swego pierwszego planu pięcioletniego.

Albania, dawniej jeden z najbardziej zacofanych pod względem gospodarczym krajów Europy, czyni szybkie postępy na drodze rozwoju gospodarczego. Raz po raz oddaje się do eksploatacji nowe przedsiębiorstwa przemysłowe. Niedawno odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod wielki kombinat włókienniczy.

W wykonywaniu i przekraczaniu planów gospodarczych na lżwyczaj ważną rolę odgrywa entuzjazm pracy wśród robotników, którzy stanowią klasę produkującą w krajach demokracji ludowej. Współzawodnictwo pracy stało się ruchem, który ogarnął milionowe masy.

Jeszcze niedawno kraje środkowej i południowo-wschodniej Europy były wrażliwe na każdą fluktuację koniunktury na kapitalistycznym rynku światowym. Każdy powiew kryzysu ciężko w nie uderzał. Dzisiaj wszystko to należy do przeszłości. Kraje demokracji ludowej zerwawszy z systemem imperializmu i wkroczywszy na drogę budowy fundamentów socjalizmu uniezależniły się od monstualnych schorzeń, jak kryzysy i bezrobocie, właściwych burżuazyjnemu ustrojowi społecznemu.

W miarę załamywania się planów zmierzających do zdławienia krajów demokracji ludowej za pomocą blokady gospodarczej imperializm USA coraz energiczniej chwycił się innych jeszcze podlejszych metod walki z ludami, które zerwały z kapitalizmem: wziął się do organizacji zbrojnych spisków, do zatrutej broni agentów sabotażowych, szpiegów i wynajętych morderców. Biura informacyjne i dyplomacja USA zaczęły poprzez gniazdo faszystowskich prowokatorów, które stworzyły w Belgradzie, zwalczać ludowe republiki środkowej i południowo-wschodniej Europy politycznymi metodami, plaszcza i sztyletu³⁾. Proces przeciwko Rajkowi i jego współpracownikom wykazał, że czujność ludów, ich przywiązanie do systemu demokracji ludowej i do socjalizmu obróciły wniwecz także te nadzieje Wall-Streetu.

To, co się teraz dzieje w krajach socjalizmu, jest nie tylko świadectwem gigantycznych możliwości twórczych systemu socjalistycznego, stanowi to jednocześnie groźny akt oskarżenia przeciwko ludowi kapitalistycznemu, który ludy skazuje na kryzysy gospodarcze i bezrobocie. Według angielskiego czasopisma „New Statesman and Nation” pewien skandynawski bankier nieźle wyraził myśl, która niewątpliwie dużo kłopotów sprawia przedstawicielom jego klasy społecznej. „Dawniej”, jak oświadczył ten bankier, „ludzie sądzili że bezrobocie spada z nieba, dzisiaj jednakże są oni bardziej uświadomieni, wiedzą oni, skąd ono pochodzi — i z tym właśnie trzeba się liczyć”.

Tak więc zawiodły nadzieje inicjatorów „planu Marshalla” że ich polityka nie dopuści do gospodarczej odbudowy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Rozkwit radzieckiego mocarstwa, pewny rozwój krajów demokracji ludowej stanowią potężny kontrast w stosunku do chaosu gospodarczego i rozkładu w krajach zmarshallizowanych, w całym obozie kapitalizmu, który coraz głębiej zapada się w bagno nowego niszczyielskiego kryzysu.

Niepowodzenie zamysłów leżących u podstaw „planu Marshalla” — mianowicie, że przy pomocy tego planu będzie można z jednej strony uratować amerykański kapitalizm przed kryzysem, a z drugiej strony nie dopuścić do odbudowy gospodarczej w krajach socjalizmu — niepowodzenie to musi zaostrzyć przeciwieństwa w obozie imperializmu. Imperialiści tak samo nie są w stanie usunąć tych przeciwieństw, jak nie są w stanie zatrzymać biegu ziemi dookoła słońca.

A. Leontiew

**WYKONANIE PLANU ZSRR
W III KWARTALE R. 1949 *)**

ROZWÓJ przemysłu, rolnictwa i komunikacji, budownictwo kapitalne, rozszerzanie obrotu towarowego i podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego życia narodu w III kwartale 1949 r. charakteryzują następujące dane.

Plan globalnej produkcji przemysłowej w III kw. ministerstwa wykonały w sposób następujący (w %/0 planu na III kw. r. 1949):

Min. Przem. Hutniczego	102
„ „ Węglowego	102
„ „ Naftowego	105
„ „ Chemicznego	105
„ „ Elektrotechn.	104
„ „ Środków Łączn.	103
Ministerstwo Elektrowni	99,8
Min. Budowy Maszyn Ciężkich	107
„ Przem. Sam. i Trakt.	103
„ Budowy Obrabiarek	104
„ Bud. Obrabiarek	104
„ „ Masz. i Przych.	104,4
„ „ Masz. Bud. i Drog.	99,5
„ „ Masz. Transport.	100
„ „ Masz. Rolniczych	98
Min. Przem. Mat. Bud. ZSRR	105
„ „ Drzew. i Papier.	99,5
„ „ Lekkiego ZSRR	107
„ „ Rybnego ZSRR	91
„ „ Mięsn. i Mł. ZSRR	104
„ „ Spożywczego	103
„ „ Miejsc i Miejsc.	
„ „ Paliw — Rep. Zw.	105
Spółdzielczość Przemysłowa	104

W III kwartale 1949 r. tak samo jak i w pierwszym półroczu rząd zrealizował poczynania w celu dalszego ulepszenia organizacji produkcji, a przede wszystkim w celu wykorzystania potencjału wytwórczego oraz w celu oszczędzania surowców, paliwa i materiałów. W wyniku tego pierwotnie ustalony plan produkcji przemysłowej został przez rząd zwiększony. Zwiększony plan produkcji globalnej całego przemysłu ZSRR na III kwartał 1949 r. wykonano w 102%. W całości w ciągu 9 mies. 1949 r. zwiększony plan produkcji przemysłowej również przekroczone.

W III kwartale 1949 r. wytworzono ponad plan znaczną ilość produkcji przemysłowej: metali czarnych i kolorowych, białej blachy, rur żelaznych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafty energii elektrycznej, motorów elektrycznych, transformatorów, próżniowych przyrządów elektrycznych, żarówek elektrycznych, kabli, samochodów ciężarowych, autobusów, łożysk kulkowych, traktorów, nawozów mineralnych, barwników i innych chemikaliów, kauczuku, opon samochodowych, cementu,

szkła oklennego, miękkiej papy do pokrycia dachów, patefonów, maszyn do szycia, tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia gumowego, mięsa, wędlin, tłuszczu roślinnego, cukru, wyrobów cukierniczych, herbaty, papierosów, szampa i wiewu innych rodzajów produkcji przemysłowej.

Przy wykonaniu planu w zakresie produkcji globalnej i w większości ważnych rodzajów produkcji przemysłowej w naturze niektóre ministerstwa nie całkowicie wykonały plan w zakresie poszczególnych ważnych rodzajów produkcji.

Ministerstwo Budowy Ciężkich Maszyn nie wykonało kwartalnego planu produkcji urządzeń dla przemysłu hutniczego i turbin parowych. Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — samochodów osobowych i rowerów, Ministerstwo Budowy Obrabiarek — poszczególnych rodzajów obrabiarek, Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyborów — przędzarek, warsztatów tkackich, kompresorów i arytmometrów, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — łąpku.

Wytwarzanie najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej w III kwartale 1949 r. zmieniło się w porównaniu z III kw. 1948 r. w sposób następujący (w %/0 wykonania planu w III kwartale 1948 r.):

surówka	119
stal	124
walcówka	127
szyny kolejowe	192
rury żelazne	132
miedź	125
cynk	131
ołów	128
węgiel	114
ropa naftowa	116
benzyna	112
nafta	113
energia elektryczna	118
parowozy magistralne	114
elektrowozy magistralne	271
wagony towarowe magistralne	148
trolejbusy	113
samochody ciężarowe	128
samochody osobowe	223
autobusy	131
łożyska kulkowe	131
urządzenia hutnicze	108
ekskawatory	129
turbiny parowe	147
autodźwigi	162
autoladowacze	8-krotnie
motory elektryczne do 100 kw	140
motory elektryczne ponad 100 kw	143
obrabiarki do cięcia metali — ministerstwo budowy obrabiarek	113
przędzarki	147
warsztaty tkackie	165

maszyny do liczenia	192
traktory	154
kombajny zbożowe	165
plugi traktorowe	145
siewniki traktorowe	153
kultywatory traktorowe	124
młockarnie skomplikowane	135
soda kaustyczna	125
soda kalcynowana	125
nawozy mineralne	133
kauczuk syntetyczny	133
opony samochodowe	148
zwózka drzewa dla przeróbki	115
papier	122
cement	124
szkło okienne	110
łupek	132
papa	121
cegła	125
domy standardowe	152
rowery	150
odbiorniki radiowe	162
patefony	166
maszyny do szycia	123
zegarki	185
tkaniny bawełniane	112
tkaniny lniane	122
tkaniny wełniane	115
tkaniny jedwabne	128
obuwie skórzane	115
obuwie gumowe	127
wyroby dziewiar.-pończosznicze	128
mięso	102
wędliny	142
ryby	131
tłuszcz zwierzęcy	102
tłuszcz roślinny	136
cukier	194
wyroby cukiernicze	122
konserwy	126
herbata	101
mydło	163
papierosy	113
wino gronowe	128
szampan	4,8-krotnie
piwo	124

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR wzrosła w III kwartale 1949 r. w porównaniu z III kwartałem 1948 r. o 17 proc., zaś w ciągu 9 miesięcy 1949 r. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. — o 20 proc.

W III kwartale 1949 r. dokonano we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej poważnej pracy nad wdrożeniem przodującej techniki i dalszym podniesieniem poziomu mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz automatyzacji procesów wytwórczych.

Ulepszyło się wykorzystywanie sprzętu maszynowego w przemyśle. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Hutniczego wykorzystanie objętości użytkowej pieców hutniczych w ciągu ubiegłych miesięcy 1949 r. polepszyło się w porównaniu z tym samym okresem 1948 r. o 7 proc., zaś ilość stali otrzymanej z jednego metra kwadratowego powierzchni dna paleniska pieców martenowskich zwiększyła się o 11 proc.

*) Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministr. ZSRR.

Wydajność wrębłarek w kopalniach przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu Węglowego w III kw. 1949 roku w.r.rosła w porównaniu z III kw. 1948 r., jakkolwiek tempo wzrostu wydajności wrębłarek pozostaje jeszcze w tyle poza planem. Wzrosła szybkość eksploatacyjnego wiercenia s.ybów naftowych w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Naftowego, p.prawło s.ę wykorzystywanie potencjału wytwórczego przedsiębiorstw podstawowych gałęzi przemysłu chemicznego, podniosło się wykorzystanie potencjału fabryk cementu i hut szklanych Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Równocześnie w szeregu gałęzi przemysłu, a zwłaszcza w przemyśle maszynowym istnieją wielkie możliwości dalszego ulepszenia wykorzystania sprzętu maszynowego.

W ciągu 9 miesięcy 1949 r. zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii e.ektrycznej na jednostkę produkcji zmniejszyło się w wielu gałęziach przemysłu w porównaniu z normami przewidzianymi w planie i z uzyskanej oszczędności przemysł wykonał znaczną ilość dodatkowej produkcji.

W III kw. 1949 r. odbyło się dalsze ulepszenie jakości i asortymentu produkcji przemysłowej, w tej liczbie towarów masowego użytku. Jednakże niektóre przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego, spożywczego, miejscowego oraz spółdzielczości wytwórczej nie zapewniają jeszcze takiego ulepszenia asortymentu i jakości produkcji, które odpowiada zwiększonym wymaganiom ludności.

Ustalony na r. 1949 plan obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej jest skutecznie realizowany. W toku wykonania planu zostały ujawnione dodatkowe możliwości zmniejszenia kosztów produkcji, w wyniku czego rząd zwiększył szeregowi ministerstw zadanie w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej.

Według danych Naczelnej Inspekcji Państwowej dla Spraw Określenia Urodzajności przy Radzie Ministrów ZSRR globalne zbiory zbóż są w r. 1949 większe niż w r. 1948 i przewyższają zbiory przedwojennego, 1940 r. Lepsze są od zeszłorocznych i przewyższają poziom przedwojenny zbiory bawełny, lnu, konopi i słonecznika. Znacznie większe są od zeszłorocznych również zbiory buraków cukrowych.

Fomyślniej, niż w r. 1948, przeprowadono żniwa. Kolchozy, sowchozy i indywidualne gospodarstwa chłopskie sprzątnęły do 5 października o 6 miln. ha więcej zasiewów, niż na ten sam dzień 1948 r.

Siewy ozime przeprowadzono w bieżącym roku w lepszych terminach

przy wyższym poziomie agrotechnicznym.

W kolchozach, sowchozach i gospodarstwach pomocniczych zaorano do dnia 5 października 1949 r. o 4,4 miln. ha więcej ugorów niż na tę datę 1948 r.

Znacznie wzrósł poziom mechanizacji robót rolnych w kolchozach. W ciągu minionego okresu 1949 r. stacje maszynowo-traktorowe wykonały w kolchozach o 21 proc. więcej robót rolnych niż w ciągu tego samego czasu 1948 r. W roku bieżącym kombajny stacji maszynowo-traktorowych sprzątnęły w kolchozach o 29 proc. więcej zbóż niż w r. 1948.

Wykonując zadanie partii i rządu w zakresie trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła produkcyjnego kolchozy przeprowadzają zakrojoną na wielką skalę pracę w dziele organizowania nowych i ukompletowania pogłowia istniejących ferm hodowli bydła. Na dzień 1 października 1949 r. kolchozy zorganizowały przeszło 75 tys. nowych ferm bydła rogatego, ferm hodowli owiec, hodowli świń i hodowli drobiu.

Pogłowie bydła gromadzkiego w kolchozach zwiększyło się od 1 października 1948 r. do 1 października 1949 r.: wielkiego bydła rogatego — o 20 proc., w tej liczbie krów — o 25 proc., pogłowie świń o 76 proc., owiec i kóz — o 13 proc., pogłowie drobiu wzrosło w kolchozach o 62 proc.

Pogłowie produktywnego bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło od 1 października 1948 r. do 1 października 1949 r.: wielkiego bydła rogatego — o 17 proc., świń — o 56 proc., owiec i kóz — o 11 proc.

Kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne stepowych i leśno-stepowych rejonów europejskiej części ZSRR odniosły poważne sukcesy w wykonaniu planu sadzenia leśnych pasów ochronnych.

Roczny plan zakładania leśnych pasów ochronnych na r. 1949 wykonano już w 102 proc., przy tym zasadzono lasy na obszarze przeszło 280 tys. ha, przygotowano 540 tys. hektarów dla przyszłego sadzenia lasów. Przewyższono o 11 proc. plan zakładania szkólek leśnych.

Wielką pomoc okazują kolchozom w przeprowadzeniu robót przy sadzeniu leśnych pasów ochronnych oraz zakładaniu stawów i zbiorników wodnych zorganizowane na mocy uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) Stacje Ochrony Lasów Ministerstwa Rolnictwa ZSRR i Ministerstwa Gospodarki Leśnej ZSRR.

Ogólny plan przeciętnego ładunku na dobę w kolejnictwie wykonano w III kw. 1949 r. w 100,9 proc. Znacznie wzrósł w

porównaniu z odnośnym okresem roku ubiegłego obrót ładunków na kolejach, który przewyższył już w r. 1948 poziom przedwojennego, 1940 r.

Przeciętny ładunek na dobę wszystkich ładunków w kolejnictwie wzrósł w III kw. 1949 r. o 17 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r., w tej liczbie ładunek węgla wzrósł o 12 proc., koksu — o 18 proc., ropy naftowej i produktów naftowych — o 21 proc., rudy — o 24 proc., czarnych metali — o 23 proc., cementu — o 44 proc., ładunków drzewnych — o 28 proc.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego ulepszył się w III kw. 1949 r. w porównaniu z III kw. 1948 r. o 9 proc., zaś komercyjna szybkość ruchu pociągów towarowych wzrosła o 7 proc., jednakże norm ustalonych na III kw. 1949 r. nie osiągnięto.

Zużycie paliwa na 1 tonokilometr zmniejszyło się w kolejnictwie w III kw. 1949 r. o 9 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r.

Przewozy ładunków transportem rzeczonym wzrosły w III kw 1949 r. o 18 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r., przy wykonaniu planu kwartalnego w 101 proc.

Przewozy ładunków transportem morskim w III kw. 1949 r. wzrosły o 10 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r., jednakże do wykonania kwartalnego planu brak 5 procent.

Rozmiary wszystkich robót kapitalnych w ciągu 9 miesięcy 1949 r. wynosiły 122 proc. w stosunku do 9 miesięcy 1948 r., w tej liczbie w przemyśle węglowym — 122 proc., w przemyśle hutniczym — 123 proc., w budownictwie elektrowni — 140 proc., w przemyśle maszynowym — 112 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — 117 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — 113 proc. oraz w komunikacji — 129 proc.

W ciągu 9 miesięcy 1949 r. obiekty budowlane otrzymały znacznie więcej ekskawatorów, betoniarek oraz innych maszyn budowlanych i mechanizmów niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego. Rozszerzyło się stosowanie gotowych części budowlanych i konstrukcji, wykonanych w warunkach fabrycznych, ulepszyła się organizacja robót budowlanych i montażowych.

W wyniku zwiększenia produkcji materiałów budowlanych i leśnych oraz metali ulepszyło się, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaopatrzenie budownictwa kapitalnego w niezbędne materiały.

Jednakże zastosowanie maszyn i mechanizmów w budownictwie pozostaje w tyle za planem; na terenie wielu obiektów budowlanych nie prowadzi się należytej pracy nad

oszczędnym zużyciem materiałów budowlanych i dotychczas notowane jest jeszcze zbyt wysokie zużycie materiałów w stosunku do ustalonych norm.

Detaliczny obrót towarów handlu państwowego i spółdzielczego wzrósł w III kw. 1949 r. (w cenach porównawczych) o 18 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r.

Sprzedż towarów spożywczych w III kw. 1949 r. wzrosła o 15 proc. w porównaniu z III kw. 1948 r., przy czym sprzedaż wędlin wzrosła o 60 proc., produktów rybnych — o 18 proc., wyrobów cukierniczych — o 40 proc., cukru — o 14 proc.

Szczególnie znacznie wzrosła sprzedaż towarów niespożywczych. W III kw. 1949 r. sprzedano o 23 proc. więcej towarów niespożywczych, niż w III kw. r. 1948. Przy tym sprzedaż tkanin wełnianych wzrosła o 71 proc., tkanin jedwabnych — o 55 proc., tkanin bawełnianych — o 13 proc., wyrobów konfekcyjnych — o 10 proc., wyrobów dziewiarskich — o 16 proc., pończoch i skarpetek — o 18 proc., obuwia skózanego — o 31 proc., obuwia gumowego — o 28 proc., mydła gospodarskiego i mydła toaletowego — o 50 proc. Wzrosła sprzedaż radiodbiorników — o 70 proc., motocykli — o 20 proc., rowerów — o 70 proc., zegarków dwukrotnie, patentonów — o 57 proc.

Ceny produktów rolnictwa na rynkach kolchozowych uległy dalszej niżce w III kw. 1949 r., zaś ilość towarów sprzedawanych na rynkach wzrosła.

W porównaniu z III kw. 1948 r. liczebność robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w III kw. 1949 r. o 2 miliony osób, w tej liczbie w przemyśle, budownictwie i komunikacji — 1,4 milion osób.

W III kw. 1949 r. odbywał się nadal wzrost wydajności pracy w przemyśle i zadanie, ustalone przez plan państwowy w zakresie wydajności pracy, zostało wykonane. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w III kw. 1949 r. o 11 proc. w stosunku do III kw. 1948 r. w tym: w przemyśle maszynowym — o 16 proc., w przemyśle hutniczym — o 12 proc., w przemyśle węglowym — o 14 proc., Wzrosła również wydajność pracy w budownictwie i komunikacji.

W ciągu III kw. 1949 r. ukończyły szkoły rzemieślnicze i kolejowe oraz szkoły przysposobienia przemysłowego i zostało skierowane do pracy w przemyśle, budownictwie i komunikacji 295 tys. młodych wykwalifikowanych robotników.

W r. 1949 ukończyły wyższe uczelnie, technika i inne średnie specjalne zakłady naukowe, łącz-

nie ze studiami korespondencyjnymi 450 tys. młodych specjalistów, w tej liczbie 218 tys. inżynierów, techników, agronomów, ekonomistów i innych specjalistów dla przemysłu, budownictwa, komunikacji, rolnictwa i aparatu państwowego oraz 232 tys. nauczycieli, lekarzy i innych specjalistów na polu kultury i ochrony zdrowia.

Do wyższych uczelni, technik i innych średnich specjalnych zakładów naukowych, łącznie ze studiami korespondencyjnymi, przyjęto w bieżącym roku szkolnym przeszło 770 tys. osób, w tym na wyższe uczelnie — 320 tys. osób oraz do technik i innych średnich specjalnych zakładów naukowych — 450 tys. osób.

Zbudowano nowe i rozszerzono w roku bieżącym szpitale na 29 tys. łóżek.

Rozmiary robót kapitalnych w budownictwie mieszkaniowym wynosiły w ciągu 9 miesięcy 1949 roku 129 proc. w porównaniu z 9 miesiącami 1948 roku.

W miastach i osiedlach robotniczych wykonano wiele robót w zakresie rozbudowy wodociągów, kanalizacji, łaźni, komunikacji miejskiej, w zakresie zazielenienia i zakładania udoskonalonych nawierzchni ulic i placów.

W III kw. 1949 r. wzmagał się nadal nieustanny rozwój gospodarki narodowej ZSRR.

Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina masy pracujące ZSRR, na gruncie ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki stalinowskiej, odniosły nowe sukcesy w dziele wzmocnienia potęgi ekonomicznej naszej Ojczyzny i dalszego rozwoju dobrobytu narodu radzieckiego.

WYKONANIE PLANU WĘGIERSKIEGO W I PÓLROCZU 1949

JAK wynika z komunikatu węgierskiego Państwowego Urzędu Planowania o wykonaniu planu trzyletniego w I półroczu 1949, plan produkcji przemysłowej na ten okres zrealizowano w 103,5%, przekraczając poziom produkcji z I półr. ub. r. o 27,1%.

Wykonanie planu półrocznego w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia się, jak następują (w procentach):

górnictwo	102,6
hutnictwo	105,4
przemysł metalowy	104,7
przemysł budowy maszyn	100,0
energetyka	103,0
przemysł materiałów budowlanych i przemysł szklany	108,5
przemysł drzewny	101,9

przemysł skórzany	92,1
przemysł tekstylny	98,1
przemysł odzieżowy	99,3
przemysł papierniczy	108,2
przemysł spożywczy	110,6
przemysł chemiczny	106,0
przemysł poligraficzny	107,8

W porównaniu z I półr. ub. r. uzyskano następujące procenty wzrostu produkcji:

górnictwo	11
hutnictwo	16
przemysł metalowy	21
przemysł budowy maszyn	30
energetyka	13
przemysł materiałów budowlanych i przemysł szklany	26
przemysł drzewny	24
przemysł skórzany	17
przemysł tekstylny	15
przemysł odzieżowy	52
przemysł papierniczy	62
przemysł spożywczy	27
przemysł chemiczny	60
przemysł poligraficzny	46

Wraz ze wzrostem produkcji wzrosła liczba pracowników fizycznych oraz umysłowych, zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. W I połowie 1949 r. w przemyśle fabrycznym oraz w budownictwie liczba zatrudnionych wzrosła o 100 tys. Z tego przeszło 90 tys. stanowią pracownicy fizyczni a 10 tys. — pracownicy umysłowi. W przemyśle budowlanym liczba pracowników wzrosła o 50 tys., a w przemyśle ciężkim o 16 tys. osób.

Poziom przeciętnych płac realnych w I połowie 1949 r. wzrósł w porównaniu z I połową 1948 r. o 20,2%. Do tak znacznego podniesienia stopy życiowej ludności przyczynił się spadek kosztów utrzymania, który określa się na 14%.

Wydajność pracy nie osiągnęła przewidywan planu. Podczas gdy w I półr. zeszłego roku wydajność pracy wzrosła o 20,7%, to w I połowie 1949 roku wykazała jedynie wzrost 8,5 — procentowy.

Plan zasiewów w rolnictwie ogółem wykonano. W zakresie najważniejszych upraw, jak: zboża, rośliny oleiste, włókniste i pastewne uzyskano poważne przekroczenia planu.

Obszar zasiewu pszenicy w r. b. zwiększył się w stosunku do roku ubiegłego o 7%, grochu o 51%, słonecznika o 84%, roślin włóknistych o 91%.

W związku z pomyślnym zakończeniem akcji siewnej ilość ugorów zmniejszyła się do 6,3% stanu z ub. r.

Plan organizacji nowych ośrodków maszyn rolniczych i traktorów wykonano w 87%. Ilość ośrodków maszynowych na koniec czerwca br. osiągnęła liczbę 206.

W dziedzinie mechanizacji rolnictwa plan na ogół przekroczono,

szczególnie w zakresie dostaw traktorów, siewników i młockarni.

Na odcinku komunikacji przewozy towarowe zwiększyły się w porównaniu z I półroczem 1948 r. o 12,4%, przewozy zaś osób o 4,2%.

W I półroczu r. b. suma zrealizowanych nakładów inwestycyjnych była znacznie wyższa od kwot inwestowanych w poprzednich okresach planu trzyletniego. Miesięczne nakłady inwestycyjne ze źródeł państwowych wydatkowane przeciętnie

w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. przekroczyły o 44% przeciętne nakłady z ostatnich pięciu miesięcy r. ub.

Najwyższy stopień realizacji zadań planu inwestycyjnego osiągnięto w przemyśle i w komunikacji. Na odcinku budownictwa zadania planu nie zostały w pełni zrealizowane.

Z dotychczasowego przebiegu ruchu inwestycyjnego, finansowanego ze źródeł państwowych, wynika, że wartość inwestycji wykonanych w

ciągu całego roku przekroczy poziom 4,2 mild. foryntów, co oznaczać będzie przekroczenie planu o 1 mild. foryntów. Tak poważny wzrost nakładów inwestycyjnych ze źródeł państwowych świadczy o dalszym wzmocnieniu gospodarki węgierskiej, tym bardziej, że wzrost ten zostanie uzyskany przy całkowitym zachowaniu równowagi budżetowej państwa i bez uciekania się do metod inflacyjnych.

Mik.

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

RECENZJE KSIĄŻEK

WYBRANE ŹRÓDŁA I LITERATURA DO OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA FINANSOWEGO. — Biblioteka Zakładu Skarbowości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pod red. prof. dra Leona Kurowskiego — Toruń, 1949. Str. 756.

Głównym celem wydawnictwa, jak pisze w przedmowie prof. dr Kurowski jest „służyć jako pomoc dla słuchaczy w zakresie studiów na wydziale prawnym i ekonomicznym”. Wydawnictwo udostępnia słuchaczom właściwe i aktualne akty prawne, których uzyskanie dla wielu z nich było dotychczas przedsięwzięciem bardzo trudnym.

Zrezygnowano z ambicji objęcia całości ustawodawstwa finansowego, ograniczając się jedynie do tych aktów prawnych, które stanowią ramy systemu finansowego. W ten sposób nie utopiono czytelnika w morzu przepisów, lecz udostępniono mu materiał, który orientuje go w całości aktualnego systemu finansowego. Równocześnie dokonano trafnego wyboru literatury, wprawdzie ogólnikowej, ale komentującej w sposób przystępny szereg aktów prawnych, wyrażającej w poszczególnych artykułach ducha obowiązujących ustaw oraz ilustrującej różne nieraz poglądy na podstawowe problemy finansowe.

Publikacja będzie pożyteczna dla trzech rodzajów czytelników: dla słuchaczy wydziałów prawnych i ekonomicznych, dla naukowców i dla praktyków.

Dzięki doborowi artykułów wydawnictwo wprowadza naukowców w problematykę, która dla wielu z tych, którzy nie biorą czynnego udziału w życiu gospodarczym, jest prawie nieznaną.

Trudno podzielać zdanie prof. dra Kurowskiego wyrażone w przedmowie, że wydawnictwo niniejsze będzie w małym stopniu użyteczne dla praktyków. Właśnie dla tego typu czytelników przedstawia ono dużą wartość, ponieważ pozwala im zorientować się w całości systemu finansowego, co ze względu na ścisłe powiązanie poszczególnych odcinków gospodarki finansowej jest koniecznym warunkiem właściwej pracy specjalistów.

Jednakże z punktu widzenia dydaktycznej wartości wydawnictwa nasuwają się zastrzeżenia. Po pierwsze, brak jest artykułu czy referatu, który by podawał w sposób syntetyczny i przystępny zasady aktualnego systemu finansowego i który by w pewnym przynajmniej stopniu zawierał jego ocenę, jak również wyjaśnienia pojęciowe ze względu na dość różnorodną terminologię używaną przez autorów artykułów. Po drugie, uważam, że ten system pomocy naukowej może być traktowany tylko jako małym necessarium na tle istniejących warunków, natomiast w następnych latach należałoby opracować skrypt czy podręcznik omawia-

jący powyższą tematykę w sposób odpowiadający postulatom dydaktyki.

Wobec szybkiego rozwoju gospodarczego również samo wydawnictwo trzeba będzie być może w niedalekim już czasie uzupełnić i zaktualizować.

RADZIECKI PODRĘCZNIK ORGANIZACJI I PLANOWANIA BUDOWNICTWA *)

PRZEMYŚL budowlany — jedna z najmłodszych gałęzi socjalistycznego przemysłu ZSSR — rozwinął się w latach stalnowskich pięćdziesiąt.

Obrzymie doświadczenia organizowania i planowania robót kapitalnych w gospodarce radzieckiej domagają się naukowego uogólnienia i teoretycznego opracowania. Niestety, nasza ekonomiczna literatura nie poświęcała dotychczas tym zagadnieniom należytej uwagi.

Z inicjatywy katedry organizacji i planowania budownictwa w moskiewskim inżynierjno - ekonomicznym instytucie im. S. Ordżonikidze jej pracownicy przygotowali do druku rękopisy prof. A. W. Baranowskiego¹⁾ i dzięki temu ukazała się jego pośmiertna fundamentalna praca pt. ORGANIZACJA I PLANOWANIE PRODUKCJI BUDOWLANEJ.

Ministerstwo Szkół Wyższych ZSSR zatwierdziło książkę jako podręcznik dla inżynierjno-ekonomicznych instytucji. Niezależnie od tego z pewnością posłuży ona jako pożyteczna pomoc także studentom wyższych zawodowych szkół budownictwa i architektury, a także szerokiemu kręgowi inżynierjno-technicznych pracowników i ekonomistów interesujących się zagadnieniami budownictwa kapitalnego.

Swoisty charakter produkcji budowlanej, różnorodność warunków, w jakich się odbywa budownictwo, wysuwa szereg specyficznych problemów organizacyjnych i ekonomicznych, jakich nie ma w produkcji przemysłowej. Właściwości produkcji budowlanej wytwarzają pewną swoistość techniki, ekonomiki i planowania tej gałęzi przemysłu. Dlatego też jest rzeczą ważną jak najgłębsze zbadanie i uogólnienie przodujących doświadczeń radzieckich przedsiębiorstw prze-

*) Przekład recenzji zamieszczonej w 7 nrze czasopisma „Woprosy Ekonomiki” (1949).

1) A. W. Baranowski — Organizacja i planowanie stroitel'nogo proizvodstva. Gosstatstvennoje izdatiel'stvo stroitel'noj literatury. Moskwa 1949. Str. 362. W przygotowaniu rękopisów do druku brali udział prof. P. P. Rottter, prof. W. M. Tolstoptatow, docenci N. D. Dikow, S. J. Kantorier, M. J. Szass i L. I. Budniewicz.

myślowych i budów celem dalszego wprowadzania przemysłowych metod organizowania produkcji do praktyki kapitalnego budownictwa ZSRR.

Tymczasem zagadnienia dotyczące organizacji i ekonomiki produkcji budowlanej do chwili obecnej były oświetlane jedynie w wydawnictwach resortowych i przewodnikach normaltywów. Pracownicy naukowci instytutów naukowo - badawczych budownictwa nie opublikowali dotychczas ani jednej podstawowej pracy uogólniającej przoduące doświadczenia organizacji robót budowlanych. Niestety, również autor recenzowanej książki nie wysararczająco uogólnił w swojej pracy doświadczenia organizacji budownictwa w ZSRR, nie opiera swoich wywodów i wniosków na tym doświadczeniu, nie daje żywych przykładów organizacji robót na przoduujących budowach.

Pomimo to książka prof. Earanowskiego jest pożyteczna z tego względu, że jest ona istotnie pierwszą poważną próbą naukowego zbadania i uogólnienia zasad organizacji robót kapitalnych na terenie budowy, metod techniczno - ekonomicznego normowania w budownictwie i zasad organizacji gospodarki budowlanej.

Nie wszystkie działy książki posiadają jednakową wartość. Najbardziej udany i najgruntowniej opracowany jest dział o normach w produkcji budowlanej, słabiej natomiast oświecono zagadnienia planowania robót kapitalnych, a prawie zupełnie nie poruszono zagadnień ekonomiki przedsiębiorstwa budowlanego. Wiele niezwykle aktualnych problemów organizacji produkcji budowlanej (takich, jak np. organizacja pracy na terenie budowlanym, rozrachunek gospodarczy i wykorzystanie sprężyn ekonomicznych dla obniżenia kosztów przedsiębiorstwa), problemy planów finansowych budowy, a także oddolnego operatywnego planowania — nie zostało zupełnie uwzględnionych.

Budowa książki jest niezbyt udana. Po rozdziale pierwszym, przedstawiającym w najogólniejszych zarysach zasady organizacyjne produkcji budowlanej, w drugim rozdziale bardzo gruntownie traktuje się problemy technicznego normowania robót budowlanych i dopiero później — w trzecim rozdziale — rozpatruje się zasady planowania robót budowlanych, w czwartym — końcowym rozdziale — znów roztrząsa się konkretnie zagadnienia organizacji gospodarki budowlanej.

Logika domaga się innej kolejności: bezpośrednio po pierwszym rozdziale redaktorzy książki powinni byli zamieścić rozdział poświęcony ważniejszym problemom panowania robót kapitalnych, stąd bowiem wpływają bezpośrednio zadania i metody techniczno-ekonomicznego normowania. Redaktorzy poszli jednakże inną drogą — zapewne dlatego, że materiały rozdziału poświęconego planowaniu produkcji budowlanej były słabo opracowane. Z pięciu części trzeciego rozdziału poświęcono za'edwie dwie (III i V) planowaniu robót na terenie budowy i na obiekcie budowlanym. W pozostałych trzech częściach tego rozdziału rozpatruje się zagadnienia techniki budowlanej i technologii poszczególnych procesów produkcji budowlanej (montaż, wnoszenie murów i roboty ziemne). Te części zawierają obfity i szczegółowo opracowany materiał o współczesnej technologii montażu, wnoszeniu murów i robót ziemnych w budownictwie. Technika i ekonomika — bezsprzecznie są ściśle ze sobą związane, lecz nie należy mieszać pojęcia techniki budowlanej z pojęciem planu budowlanego; w wyniku takiego pomieszania pojęć nie oświecono należyście aktualnych problemów planowania produkcji budowlanej.

Formułując zasady organizacyjne produkcji budowlanej, podręcznik wyznacza szczególną rolę czynnikowi czasu w budownictwie, twierdząc zupełnie słusznie, że „ekonomia czasu jest jednym z podstawowych praw socjalistycznej organizacji budownictwa”²⁾. Jednakże uzasadnienie tego prawa koniecznością obniżenia kosztów roboty na budowach szybkościowych jest nie wystarczające i jednostronne. W książce należało wykazać narodowo-gospodarcze znaczenie walki o obniżenie kosztów robót budowlanych. W wyniku olbrzymiej i bez przerwy wzrastającej skali inwestycji przyspieszenie budownictwa pociąga za sobą przyspieszenie obrotu środków państwowych. Równocześnie z tym szybciej oddaje się do eksploatacji nowe obiekty i tym samym skraca się okresy wygospodarowania kosztów robót kapitalnych.

Wskutek tego wzrasta systematycznie tempo socjalistycznej akumulacji w skali społecznej, wzmacnia się potęgą ekonomiczna kraju i jego obronność, wzrasta dobrobyt ludzi pracy.

Drugą część tego rozdziału poświęcono zagadnieniom projektowania robót budowlanych. Wyłożono w niej zasady obowiązującego prawodawstwa o sadiach projektowania budowlanego, ale nie ma krytyki braków istniejących w projektowaniu nowego budownictwa, nie wskazano dróg dalszego uporządkowania tej dziedziny przewidzianych w postanowieniach partii i rządu. Takie fakty, jak opóźnianie się z przygotowaniem projektowej, kosztorysowej i technicznej dokumentacji, przekraczanie ustalonych granic wydatków na projektowanie, zbyt duża liczba organizacji zajmujących się układaniem projektów, niedostateczne opanowanie zasad projektowania typów i wynikające stąd zbędne prace projektowe, niestety, jeszcze nie są w naszym budownictwie wykorzystane i dla tego nie można tych spraw pominąć w książce poświęconej organizacji i planowaniu robót kapitalnych.

Rozdział drugi — „Normy w produkcji budowlanej” — stanowi najbardziej interesującą i najgruntowniej opracowaną część książki. Zaletą tego rozdziału jest naukowo rozwinięte uzasadnienie pierwiastkowych wskaźników techniczno - ekonomicznego normowania przez stosowanie rozszerzonych metod matematycznego obliczenia normali. Jednakże wykład metodyki ustalania norm jest przeciążony skomplikowanymi matematycznymi wyliczeniami, wzorami, tablicami i krzywymi, które na domiar nie są dostatecznie komentowane. Praktyczna wartość niektórych obliczeń (zwłaszcza, jeżeli chodzi o technikę chronometrażu i normowania zmechanizowanych procesów) jest zupełnie wątpliwa. Autor tutaj — jak i w innych miejscach (zagadnienia: rozmieszczenia składów przy obiektach budowlanych, pomocniczych produkcji itp) — nadmiernie stosuje matematyczne metody, próbuje traktować problemy normowania ze stanowiska formalno-matematycznego, sięga do średnio-arytmetycznych obliczeń wówczas, gdy należało opierać się na doświadczeniach budownictwa przoduującego.

W książce nie uwydatniono należyście walki o ustalenie i wprowadzenie w życie norm postępowych. Jest to poważny brak, ponieważ w uchwale Rady Ministrów w ZSRR o narodowym planie gospodarczym na r. 1947 wyraźnie powiedziano, że „plany państwowe powinny być bolszewickie, nie powinny być obliczone na średnio - arytmetyczne normy osiągnięte w produkcji, lecz na średnio - postępowe normy, tj. powinny nastawiać się na normy przoduujące”.

W rozdziale o normach w produkcji budowlanej na równi z zasadami technicznego rozumowania potrąco-

²⁾ Str. 77. W dalszym ciągu strony recenzowanej książki za mieszczono w tekście.

no o zagadnienia: płacy za pracę w budownictwie, kalkulacji i kosztorysów budowlanych. Zagadnienia płacy w budownictwie zasługują na specjalną uwagę, choćby z tego względu, że ciężar gatunkowy płacy za pracę w ogólnych kosztorysach budowlanych jest bez porównania wyższy niż w innych gałęziach przemysłu. Wynika to z okoliczności, że w kosztach budowlanych praca żywa przeważa nad pracą zmaterializowaną. Dlatego też nie należy się ograniczać, jak to czyniono w recenzowanej książce, do zwykłego wykazu form płacy za pracę i do przedstawienia obecnego systemu opłacania pracowników budowlanych. Należało, choćby w najogólniejszych zarysach, rozpatrzyć organizację płacy za pracę — jako najważniejszego czynnika wpływającego na zwiększenie wydajności pracy w budownictwie.

W rozdziale poświęconym planowaniu produkcji budowlanej interesującą przedstawiają się ustępy o planowaniu robót budowlanego obiektu i o zestawianiu ogólnie - terenowych i perspektywicznych kalendarzowych planów robót. Ustalone przez państwo zadania planowe odnośnie każdej ponadplanowej budowy powinny w przedsiębiorstwie budowlanym przejść przez stadium szczegółowych, ekonomicznych obliczeń i uzasadnień, aby ujawnić w ten sposób wszelkie możliwości wykonania i przekroczenia planowanych zadań. Starannie opracowany i wszechstronnie uzasadniony harmonogram robót budowlanych na terenie budowlanym, jak również umiejętnie wewnątrz-fabryczne planowanie w przedsiębiorstwach przemysłowych, posiada wielkie znaczenie dla pomyślnego rozwoju budowy.

Niestety, architekci dotychczas nie posiadają jednolitych naukowo opracowanych zasad planowania robót obiektu budowy i jednolitych obowiązkowych prawideł technologicznych, jakie posiadają np. metalurzy i budowniczowie maszyn.

Dlatego też próba prof. Baranowskiego, aby uzasadnić naukowo jednolite zasady zestawiania produkcyjnych kalendarzowych planów roboty (str. 189 — 210 i 217 — 240) zasługuje na baczną uwagę, tym bardziej, że autor obok charakterystyki zasad planowania produkcji na nowych budowach wyróżnia pewne właściwości planowania robót w zakresie kapitalnej odbudowy. Jednakże wartość tej pracy jest mniejsza wskutek tego, że autor ogranicza się przeważnie do teoretycznego uzasadnienia prawideł planowania produkcji w budowanym obiekcie i na terenie budowlanym, nie wskazując i nie uogólniając praktycznych doświadczeń planowania na przodujących budowach i w organizacjach budowlanych.

W ogólności książka wiele traci na tym, że autor nie wydatnia w niej konkretnych osiągnięć radzieckiego

przemysłu budowlanego ani przodującego stanowiska radzieckiej nauki i techniki w dziedzinie organizacji, planowania i technologii produkcji budowlanej.

Godne uwagi prace akademika B G Galerkina i jego szkoły w dziedzinie mechaniki systemów sprężystych, prace członka - korespondenta Akademii Nauk ZSRR A. A. Iljuzina o odporności cienkościanowych elementów poza granicami sprężystości, laureata s'alinowskiej nagrody — prof. W. Z. Własowa i innych radzieckich inżynierów - architektów w dziedzinie teorii gruntów, teorii fundamentów, żelazo-betonu, receptury materiałów wiążących, wyliczeń trwałości konstrukcji, osiągnięcia radzieckich architektów w budowie metra, budownictwa hydroenergetycznego, szybkościowego budownictwa przemysłowych i mieszkalniowych urządzeń — bezsprzecznie trzeba było nałżeć oświetlić w książce. Redaktorzy powinni byli również zatrzymać się dłużej na interesującym doświadczeniu wprowadzenia obowiązujących prawideł technologicznych w budownictwie mieszkaniowym w Zaporozju i innych osiągnięciach pracowników radzieckiego przemysłu budowlanego.

W ostatnim rozdziale książki, poświęconym problemom organizacji gospodarki budowlanej i zarządzania produkcją budowlaną gruntownie oświetlono podstawowe zagadnienia badawcze w dziedzinie budownictwa oraz zagadnienia: planów generalnych, zaopatrzenia budowy w materiały i urządzenia, organizacji pomocniczej produkcji i urządzenia transportu w obrębie budowy, zagadnienia struktury aparatu zarządzającego produkcją budowlaną.

Charakteryzując system zaopatrzenia i zbytu, a także administrowania, autor ogranicza się niestety do formalnego przedstawienia obecnej struktury i obowiązków aparatu zaopatrzenia - zbytowego, nie zwracając bacniejszej uwagi na uporządkowanie tego systemu, na usunięcie zbytecznych ogniw z sieci zaopatrzeniowych organów zbytu i zarządu, na pilne zadania mobilizacji zasobów wewnętrznych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych w organizacjach budowlanych, na likwidację szkodliwej praktyki akumulowania zbędnych i niepotrzebnych wartości materiałowych na budowach.

Pożyteczna książka prof. Baranowskiego posiada poważne braki. Obowiązuje to Ministerstwo Szkół Wyższych i Państwowe Wydawnictwo Literatury Budowlanej do jak najszybszego wydania pełnowartościowego podręcznika organizacji i planowania produkcji budowlanej. Jednocześnie wykładowcy wyższych zakładów naukowych, posługując się recenzowanym podręcznikiem, powinni uzupełniać poruszane w nim problemy.

B. Sokołow

POLSKIE CZASOPISMA FINANSOWE

CHARAKTERYSTYCZNĄ cechą polskiego piśmiennictwa gospodarczego w pierwszym okresie po wyzwoleniu był burzliwy choć nie we wszystkich dziedzinach równomierny rozwój. Były i w tym rozwoju „wąskie prześcisła“, nie tylko w wyniku strat biologicznych wśród piszących, ale także w postaci przełomu myślowego i ideologicznego, jaki s'owo owało przyjęcie socjalistycznej koncepcji gospodarczej.

Przed piszcacymi powstał obywateli wachlarz nowych zagadnień; potrzeby chwilą siłą rzeczy wysunęły

na pierwsze miejsce problem przeobrażeń społeczno - gospodarczych i ich skutków. Oświetlenie aktualnych przemian i dyskusja wokół nowych dróg rozwojowych ekonomiki narodowej — oto istotne cechy charakteryzujące prasę gospodarczą tego okresu.

W dalszym etapie rozwoju następowała stopniowa specjalizacja: część czasopism zachowała charakter ogólny, pozostałe zwróciły swoje zainteresowania na te czy inne dziedziny życia gospodarczego (piśmiennictwo poświęcone problemom budownictwa, morskim itd.).

Prasa finansowa powstała częściowo wskutek specjalizacji („Wiado-

mości Narodowego Banku Polskiego“, początkowo o charakterze częściowo ogólno-ekonomicznym, przeszły następnie na tematykę finansową, ściślej kredytu i pieniądza) lub też stale wzrastających potrzeb branżowych.

Należy stwierdzić, że czasopism periodycznych o tematyce finansowej mamy w chwili obecnej stosunkowo niewiele. Pod koniec r. 1948 ukazywały się na rynku wydawniczym następujące pozycje:

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ (jedno z pierwszych pism gospodarczych po wyzwoleniu, wychodzące od października 1945 r. w for-

mie miesięcznika wydawanego przez centralę NBP),

„Rachunkowość — Podatki” (wychodzące od lipca 1947 r. nakładem poczytnego dwutygodnika „Życie Gospodarcze”).

„Spółdzielczy Przegląd Bankowy” (organ Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, wychodzi od grudnia r. 1945 do końca r. 1948).

„Czasopismo Kas Oszczędności” (organ Związku KKO — wydawane od listopada 1947, numer ostatni — luty 1949 r.).

Oczywiście artykuły z zakresu finansów ukazywały się i ukazyją od czasu do czasu zarówno w wydawnictwach o charakterze ogólnogospodarczym, że wymienimy przykładowo „Życie Gospodarcze”, „Gospodarkę Planową” i szereg innych, jak w czasopismach fachowych, branżowych, wydawanych przez poszczególne gałęzie gospodarki narodowej.

Reorganizacja aparatu bankowego połączona z likwidacją niektórych instytucji kredytowych spowodowała zawieszenie wydawania „Spółdzielczego Przeglądu Bankowego” i „Czasopisma Kas Oszczędności”. Tak więc obecnie posiadamy właściwie tylko dwa miesięczniki traktujące o zagadnieniach finansowych. Czy wobec wielkich strukturalnych przemian w organizacji aparatu finansowego jest to ilość wystarczająca?

Oba ukazujące się miesięczniki, tj. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, będące centralnym piśmie bankowości polskiej, i „Rachunkowość — Podatki” poświęcony zagadnieniom zakresowym w tytule, nie wyczerpują całej problematyki finansowej.

W roku ubiegłym ówczesne Ministerstwo Przemysłu i Handlu licząc się z trudnościami, na jakie napotykały w pracy pracownicy pionów finansowych w przedsiębiorstwach podległych, zainicjowało wydawnictwo „Biuletyn Finansowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu”. Wydawnictwo to ukazujące się raz w miesiącu przeznaczono wyłącznie do użytku służbowego. Obecny kontynuatorem wydawnictwa jest Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego. Wyawnictwo to z uwagi na swoją treść i charakter nie posiada cech kwalifikujących je wyłącznie do wewnętrznego użytku służbowego. Zdaje się, że nie ma żadnych przeszkód by to źródło pisma stało się dostępne dla wszystkich zainteresowanych, co niewątpliwie odbije się korzystnie na poziomie dyskusji nad metodologią planowania finansowego. Należy zauważyć, że wprowadzenie działu dyskusyjno - publicystycznego nie byłoby dla „Biule-

tynu Finansowego” rzeczą całkowicie nową, gdyż na jego łamach drukowano już wypowiedzi w ankiecie na temat reformy jednolitego planu kont.

Nieco odmiennie przedstawia się sytuacja, o ile chodzi o biuletyny przeznaczone dla użytku służbowego a wydawane przez inne instytucje, np. przez organizujący się Bank Inwestycyjny (p. t. „Biuletyn Wewnętrzny Banku Gospodarstwa Krajowego” wychodzący od stycznia b. r., a traktujący o finansowaniu i kontroli inwestycji) lub przez Narodowy Bank Polski („Biuletyn Kredytowy”). Udostępnienie ich szerszemu ogółowi mogłoby być mniej wskazane, aczkolwiek i te periodyki zawierają wiele materiału kwalifikującego je jako ogólnie dostępne. Przemawia za ich udostępnieniem także okoliczność wysyłania egzemplarzy biuletynów do niektórych bibliotek, co oznacza, że niktadec zdają sobie sprawę, iż udostępnienie to nie uchybia naruszeniu tajemnic służbowych.

Nie ma dotychczas na rynku wydawniczym żadnych pism zajmujących się zagadnieniami finansowymi, poza zagadnieniami gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Brak jest publikacji traktujących o stronie finansowej budżetu państwowego, samorządowego, ubezpieczeń rzeczowych i osobowych, spółdzielczości, itd. Od 1 stycznia r. 1950 zasady systemu finansowego zostaną rozszerzone na przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego dotychczas tym systemem nie objęte. Przedsiębiorstwa te z pewnością będą napotykały w pierwszym okresie swej pracy znaczne trudności. Dostarczenie pracownikom finansowym odpowiednich publikacji spełniających rolę komentatora i instruktora z uwzględnieniem specyfiki branżowej trudności te niewątpliwie zmniejszyłyby i dałoby możliwość przedyskutowania wielu wątpliwych zagadnień.

M. Cielecki

ZASOPISMA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

DLA obsługi ruchu zawodowego powstała w Polsce ludowej grupa czasopism, które mają na celu odzwierciedlanie życia związkowego, mobilizowanie mas pracujących wokół zadań produkcyjnych oraz współdziałać w rozwiązywaniu zagadnień bytowych świata pracy.

Statystyka czasopism związkowych w br. wykazuje 17 miesięczników, dwutygodników i tygodników:

„Przegląd Związkowy”,
„Związkowiec”,

„Górnik”,
„Metalowiec”,
„Głos Nauczycielski”,
„Budowlani i Ceramicy”,
„Głos Skarbowca”,
„Głos Leśnika i Drzewiarza”,
„Pracownik Chemiczny”,
„Życie Włókiennicze”,
„Samorządowiec”,
„Pracownik Państwowy”,
„Drogowiec”,
„Pracownik Spółdzielczy”,
„Pocztą”,
„Głos Cukrownika”,
„Wiadomości Graficzne”.

Dwa pierwsze czasopisma wydaje Centralna Rada Związków Zawodowych. Wydawcami pozostałych są zarządy główne poszczególnych związków zawodowych.

Teoretyczny organ ruchu zawodowego: „Przegląd Związkowy” do września br. nosił nazwę „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”. Tytuł ten, datujący się od czasów przedwojennych, w miarę rozszerzania się problematyki ruchu zawodowego w Polsce ludowej stawał się anomalią, gdyż nie odpowiadał istotnej treści czasopisma. CRZZ zdecydowała się zatem na zmianę nazwy miesięcznika, przekształcając zarazem jego charakter. Zadaniem „Przeglądu Związkowego” jest obecnie szersze, niż poprzednio, omawianie współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i nowatorstwa w produkcji, problemów dalszej poprawy bytu pracujących i zagadnień akcji kulturalno-oświatowej.

Drugi organ CRZZ — „Związkowiec”, przeznaczony dla szerszego aktywu związkowego, ma nader obszerny zasięg zainteresowań. Czasopismo to musi w swych cotygodniowych zeszytach zmieścić obfity materiał publicystyczny z zakresu ogólnych zagadnień związkowych, produkcyjnych i społecznych, oświetlić aktualne wydarzenia w kraju i za granicą i prowadzić kronikę życia związkowego. Skutkiem nawału treści daje się w „Związkowcu” zauważyć przeładowanie materiałem. Odrzymi wzrost liczbowy ruchu zawodowego i rozszerzenie zadań związkowych stawia przed CRZZ potrzebę wydawania pisma codziennego.

Czasopisma poszczególnych związków zawodowych mają na celu odzwierciedlanie potrzeb i dążeń mas członkowskich oraz wprowadzanie czytelników w zagadnienia produkcji dla skupienia wysiłku mas pracujących na najważniejszych aktualnych zadaniach.

Na ogół można stwierdzić, że czasopisma związkowe znalazły właściwy sposób powiązania reprezentacji codziennych interesów mas pracujących z zadaniami wynikającymi z troski o rozwój kraju na drodze

do socjalizmu. W sposobie redagowania tych czasopism dają się jednak zauważyć pewne usterki, jak np. niebyła wyraźna specjalizacja publicystyczna (czasopisma te miały, a mianowicie posiadania charakteru organu ogólnopolitycznego i gospodarczego), niedostateczna inicjatywa w zakresie takich typowych dla ruchu zawodowego kwestii, jak usprawnienia pracownicze, metody przodowników pracy itp.

Pomimo swych niedomagań prasa związkowa może poszczycić się wieloma sukcesami. Przeważała ona umysłowość mas pracujących. Stworzyła odpowiednią atmosferę dla rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i wykształciła wspólny styl pracy związkowej.

Należy wierzyć, że po ukazaniu się codziennego organu CRZZ czasopisma związków zawodowych zakresą sobie właściwy krąg zainteresowań i staną się w pełni czynnikami organizowania zbiorowego wysiłku mas pracujących dla rozwoju produkcji i dobrobytu klasy pracującej. (K)

Z PRASY RADZIECKIEJ

W NRZE 4 PLANOWOJE CHOZAJSTWO (1949) Minister Budowy Maszyn Transportowych I. I. Nosjenko napisał wstępny artykuł pt. „**Ekonomia materiałów — źródłem produkcji ponadplanowej**”.

„Zainicjowane przez zakłady budowy maszyn transportowych”, pisze autor, „współzawodnictwo o wypuszczenie produkcji ponadplanowej na drodze ekonomii surowców, metali, paliwa i elektroenergetyki — szybko przetrucilo się na wszystkie gałęzie przemysłu”.

Z inicjatywą tą wystąpili na początku rb. robotnicy, majstrowie, inżynierowie, technicy i urzędnicy kołomieńskiej fabryki budowy parowozów im. W. W. Kujbiszewa i fabryki „Krasnoje Sormowo” im. A. A. Zdanowa. Dokładnie obliczywszy swoje rezerwy i możliwości produkcyjne zwrócili się oni do Generalissimusa Stalina z pismem, w którym zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu na r. 1949 i do wyprodukowania ponad plan 17 parowozów i 3 statków z silnikami Diesla — jedynie wykorzystując na to zaoszczędzone w produkcji materiały i surowce.

Doświadczenie obu tych zakładów posiada doniosłe znaczenie, gdyż pokazuje ono, jak wielkie rezerwy kryją się w przemyśle radzieckim.

Ponadplanowa produkcja kosztem zaoszczędzonych zasobów oznacza — po pierwsze — zmniejszenie wydatkowania surowców i materiałów przypadających na jednostkę pro-

dukcji, co daje w wyniku obniżkę kosztów własnych produkcji, przyspiesza obieg środków obrotowych i tym samym — podwyższa rentowność przedsiębiorstw. Oznacza ona — po drugie — możliwość dalszego dodatkowego zwiększenia objętości produkcji.

„Ekonomia i gospodarność — pisze autor — jest prawem społeczeństwa socjalistycznego”.

Trzydzieści lat temu pisał Lenin: „Komunizm zaczyna się tam, gdzie zjawia się ofiarna, przewyżniająca ciężki wysiłek troska szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę karczdegopuda z bożą, węgla, żelaza i innych produktów, które dostają się nie robotnikom osobście i nie ich bliskim, ale „dalekim”, tj. całemu społeczeństwu, dziesiątkom i setkom milionów ludzi zjednoczonych najpierw w jedno socjalistyczne państwo, a potem w Związek Radzieckich Republik” (Dzieła, t. XXIV, str. 342).

Troska taka możliwa jest tylko w społeczeństwie socjalistycznym.

W ustroju bowiem kapitalistycznym, jak pisał Marks, „robotnik faktycznie ustosunkowuje się do społecznego charakteru swojej pracy, do kombinacji swojej pracy z pracą innych — mającą cel społeczny, tak jakby do jakiejś obcej mi siły; warunkiem zrealizowania tej kombinacji jest obca robotnikowi cudza własność, której roztrwonienie w nich — czym by nie naruszało interesów robotnika, gdyby nie zmuszali go do jej oszczędzania” (Kapitał, t. III, 1936, str. 77).

„Doświadczenie przodujących zakładów pracy”, pisze dalej autor artykułu, wskazuje, że najważniejszy warunek i podstawę ekonomicznego rozchodowania państwowych zasobów materialnych stanowi wprowadzenie do wszystkich ogniw produkcji — nowych postępowych norm rozchodowania surowców, metali, paliwa i elektroenergetyki” (**Podkreślenie — autora**). Wprowadzenie norm postępowych podnosi na wyższy poziom organizację techniki i ekonomiki produkcji. Walka o osiągnięcie takich norm jest równocześnie walką o ponadplanową produkcję uzyskaną bez dodatkowego wydatkowania metali, paliwa i innych materiałów.

Wprowadzenie norm postępowych, jak pokazuje doświadczenie, przechodzi trzy główne etapy.

Na pierwszym etapie przeprowadza się rewizję normatywów: krojenia metali, wydatkowania metali na

obróbkę, sztaampowania itp. Przeprowadza się rewizję konstrukcji części składowych a także stosowanych gatunków, profili i grubości metali. Pracę tę wykonują konstruktorzy razem z technologami fabryk. Po czym razem z oddziałem zaopatrzeniowym sprawdza się dobór materiałów — celem otrzymania jak najbardziej celowo dobranych gatunków. Obliczenia norm dokonują technolodowie fabryki razem z konstruktorami.

Na drugim etapie sprawdza się normy w oddziałach celem ich uściślenia i dalszego udoskonalenia. Pracę tę wykonują pracownicy inżynierscy — technicy oddziałów i stachanowcy. Przy sprawdzaniu pojawiają się zazwyczaj nowe projekty dalszej ekonomii materiałów.

Trzeci etap — to ostateczne opracowanie norm postępowych przez technologów, konstruktorów i pracowników zaopatrzeniowych.

Realność nowych norm postępowych zależy od uprzedniego zastosowania szeregu właściwych środków — organizacyjnych i technicznych. Środki te należy zacząć stosować już od chwili projektowania i konstruowania wyrobów i powinny one obejmować pracę w dziedzinie racjonalizacji technologii, wykorzystania odpadków, wyboru najbardziej ekonomicznych sposobów przygotowania zapasów i produkowania półfabrykatów, zastępowania materiałów deficytowych i drogich, wprowadzenia szybkościowych metod obróbki, uporządkowania gospodarki magazynowej, ulepszenia zaopatrzenia materiałowego itp.

W dalszym ciągu artykułu autor opisuje szczegółowo metody pracy i osiągnięcia wielu zakładów w dziedzinie ekonomii materiałów, surowców, paliwa i elektroenergetyki.

W zakończeniu artykułu autor pisze: „Masowe socjalistyczne współzawodnictwo o ponadplanową produkcję, zainicjowane przez pracowników kołomieńskiej fabryki parowozów i fabryki „Krasnoje Sormowo”, dało już realne wyniki. W fabrykach Ministerstwa Budowy Maszyn Transportowych wyprodukuje się w r. 1949 ponad plan — setki nowych dużych traktorów, dziesiątki nowych dalekobieżnych parowozów, wozów z motorem Diesla, maszyn węglowych, setki wagonów i innych ważnych maszyn. Cała ta ponadplanowa produkcja zostanie wykonana przez zaoszczędzenie metalu, paliwa, elektroenergetyki i innych materiałów”.

„Zadanie kierowników gospodarczych polega na aktywnym popieraniu nowatorów w ich twórczych poszukiwaniach, na nieustannym wynajdywaniu nowych i coraz nowych źródeł ekonomii surowca i

materiałów, na organizowaniu produkcji ponadplanowej kosztem mobilizowania rezerw wewnętrznie - fabrycznych".

W tymże nrze „Planowe Chozjajstwo“ znajduje się obszerny artykuł L Pietrowa pt. „Budowanie gospodarki socjalistycznej w krajach demokracji ludowej“.

Przedstawiwszy w pierwszych ustępach artykułu osiągnięcia krajów demokracji ludowej w okresie planów odbudowy i omówiwszy w następnych ustępach już zaczęte lub mające wkrótce być zaczęte plany budowy fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej, autor poświęca ostatni ustęp swojego artykułu kwestii wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej. Tę część artykułu podajemy tu w obszernym streszczeniu.

Osiągnięcia krajów demokracji ludowej mają ogromne znaczenie dla wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki. Znaczenie to zwiększa się z dnia na dzień w miarę narastania kryzysu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych, szykowania się reakcji do nowych ostrych ataków na masy ludowe oraz mobilizowania środków do nowej wojny. Układy przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawarte między krajami demokracji ludowej a Związkiem Radzieckim, nie tylko są wyrazem ich solidarności i współpracy w walce o pokój, ale stanowią podstawę dalszego rozwoju i rozkwitu gospodarczego krajów demokracji ludowej. Gospodarcza współpraca tych krajów ze Związkiem Radzieckim wykracza daleko poza ramy zwyczajnego obrotu towarowego; ma ona za cel jak najszybszy rozwój sił wytwórczych i jak najpomyślniejsze budowanie fundamentów socjalizmu na podstawie proletariackiego internacjonalizmu.

Powołana z początkiem rb. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej organizuje znacznie szerszą niż dotychczas współpracę i otwiera nową kartę w historii wzajemnych stosunków między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim

Znajduje to przede wszystkim wyraz we wzroście obrotu towarowego. Gdy globalna wartość obrotów towarowych (w dolarach i według cen z r. 1938) między krajami zachodnio-europejskimi osiągnęła w r. 1948 za ledwie 72% poziomu w r. 1938, to obroty towarowe między ZSRR i krajami demokracji ludowej a także między samymi krajami demokracji ludowej w r. 1948 wyniosły 323% zasięgu z r. 1938.

W handlu zewnętrznym krajów demokracji ludowej wielką rolę odgrywa Związek Radziecki. W r. 1938 polsko-radzieckie obroty towarowe były znikome. W r. 1948 wymiana towarowa Polski z ZSRR stanowiła 22,5% ogólnej wymiany towarowej Polski z zagranicą. Udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w handlu zewnętrznym Polski w ciągu 10 miesięcy r. 1948 wyniósł łącznie 46% wobec 38% w tym samym okresie r. 1947 i wobec przeciętnie 7% w latach 1936 — 1938. Protokół z początku rb. o wzajemnych dostawach towarów na r. 1949 między ZSRR i Polską przewiduje powiększenie obrotów o 35% w porównaniu z poziomem dostaw rocznych, ustalonych w porozumieniu z 26 stycznia 1948 r. Te obroty towarowe obejmują surowce oraz urządzenia niezbędne i mające żywotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski.

Równoległe z pięcioletnim porozumieniem handlowym działająca umowa o dostawach inwestycyjnych dla Polski stanowi wyraz przyjaźni i pomocy ze strony Związku Radzieckiego. Dostawy te obejmują całe obiekty przemysłowe, które znacznie zwiększą potencjał produkcyjny naszego kraju.

Absolutnie i stosunkowo wzrastają również obroty towarowe Polski z krajami demokracji ludowej.

Na podstawie polsko - czechosłowackiego układu o współpracy gospodarczej buduje się wspólnymi siłami szereg przedsiębiorstw, w szczególności elektrownię w Dworach. Wspólnymi siłami zbuduje się również wiele innych przedsiębiorstw — włókienniczych, skórzanych itd. Wykonanie tych inwestycji opiera się na wzajemnym podziale pracy, kordynowaniu wysiłków, specjalizacji itd. Taka współpraca możliwa jest tylko między krajami ożywionymi wspólnym celem budowania socjalizmu przy pomocy potężnego państwa socjalistycznego — ZSRR.

Pomoc Związku Radzieckiego i współpraca z krajami demokracji ludowej posiada doniosłe znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Bułgarii. Od chwili powstania tam państwa ludowego Związek Radziecki przychodził Bułgarii z pomocą, dostarczając żywności, surowców, urządzeń i innych towarów. Obok dostaw towarowych wielkie znaczenie ma radziecka pomoc techniczna w zakresie budowania ciężkiego przemysłu bułgarskiego. W umowie zawartej między obu krajami z początkiem rb. przewiduje się zwiększenie w r. 1949 obrotu towarowego o 20% w porównaniu z r. 1948. Jednocześnie rozszerzają się także stosunki gospodarcze Bułgarii

z Czechosłowacją, Polską, Rumunią, Węgrami i Albanią.

Począwszy od r. 1945 Rumunia zawarła szereg umów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, który przyszedł z pomocą odbudowującemu się rumuńskiemu przemysłowi, rolnictwu i transportowi. Radzieckie dostawy miały decydujące znaczenie dla odbudowy tamtejszego hutnictwa, przemysłu metalowego, chemicznego i włókienniczego. Radziecka bawełna była prawie jedynym surowcem rumuńskiego przemysłu włókienniczego.

Na podstawie umowy radziecko-rumuńskiej z lutego 1947 r. Rumunia otrzymała pięcioletni kredyt w wysokości 40% ogólnej wartości radzieckiego eksportu do Rumunii. W lutym r. 1948 zawarto umowę o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Po zawarciu porozumienia o handlu i płatnościach na r. 1949 oraz porozumienia o pomocy technicznej dla Rumunii, zawartego w styczniu r. 1949, obrót towarowy między obu krajami zwiększył się 2,5 raza w porównaniu z r. 1946. Z roku na rok rozszerzają się również stosunki między Rumunią i krajami demokracji ludowej.

Przed wojną obroty handlowe Węgier ze Związkiem Radzieckim nie stanowiły nawet 0,5% ogólnych obrotów węgierskich z zagranicą. W r. 1948 na udział radziecki przypadało 17% importu i 15% eksportu Węgier.

Rozszerzanie się wzajemnych stosunków między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim widoczne jest szczególnie na przykładzie Czechosłowacji, w której imporcie udział radziecki w r. 1948 wyniósł 30%, a w eksporcie — 30,9%

Wielkie znaczenie posiada pomoc Związku Radzieckiego dla Albanii. W lipcu r. 1947 Albania zawarła ze Związkiem Radzieckim umowę o dostawę maszyn rolniczych, ziarna i innych towarów. Umowa handlowa w sierpniu 1948 r. zapewnia Albanii dostawę urządzeń dla zbudowania wielkiej cukrowni, kombinatu tekstylnego, fabryki skórzanego itp. Albańskie fabryki i kopalnie, które w związku z wrogą destrukcyjną polityką kliki belgradzkiej znalazły się w ciężkim położeniu, Związek Radziecki zaopatrzył we wszystko, co było potrzebne. Dzięki temu zaopatrzeniu Albania mogła ułożyć wyższy plan produkcyjny. Jednocześnie rozszerzają się stosunki handlowe Albanii z Czechosłowacją, Węgrami, Polską, Bułgarią i Rumunią.

Gospodarcze stosunki ZSRR z krajami demokracji ludowej oraz wzajemne stosunki między tymi krajami są wzorem przyjaznych stosunków między krajami wielkimi i

małymi, gdyż stosunki te oparte są na wzajemnym poważaniu, przestrzeganiu niezależności narodowej każdego z uczestników — zgodnie z zasadą równouprawnienia wielkich i małych narodów.

Natomiast u podstaw stosunków gospodarczych między krajami kapitalistycznymi leży eksploatorska polityka państw imperialistycznych, podporządkowanie jednych krajów — drugim, zależność od amerykańskich monopolii, wymuszanie i dyskryminacja.

Na treść interesującego numeru 4 „Planowej Chozjajstwo”, składają się — poza omówionymi wyżej artykułami — jeszcze następujące prace:

P. Iwanow — „O planowaniu wykorzystania mocy produkcyjnych”.

N. Naumow — „Elektryfikacja gospodarstwa rolnego w ZSRR”.

A. Szarow — „Zagadnienia budownictwa i gospodarstwa miejskiego”.

N. Margolin — „Niektóre zagadnienia bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności”.

Numer zamyka, jak zwykle, dział krytyki i bibliografii.

(m)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

JAK NALEŻY OŚWIETLAĆ — Podstawy oświecenia elektrycznego — Mgr inż. Roman Szalek — Główny Instytut Pracy, Warszawa 1949, str. 88.

TATRY BIELSKIE — Geologia zbroczy południowych — Stanisław Sokołowski — Prace Państwowego Instytutu Geologicznego, tom IV 1948 — Skład Główny: Państwowy Insty-

tut Geologiczny, Warszawa 1948, str. 48, 14 tablic i 15 figur w tekście.

O PRZEDSTAWICIELACH RODZAJU ECHINOCORYS Z DANU DANII, SZWECJI I POLSKI — Roman Kongiel — Prace Państwowego Instytutu Geologicznego, tom V 1949 — Skład Główny: Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa 1949, str. 34, 18 tablic i 61 figur w tekście.

SPRAWOZDANIE Z PRAC WYDZIAŁU RUD ZA ROK 1947 — Państwowa Służba Geologiczna — Państwowy Instytut Geologiczny — Skład Główny: Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa 1949, str. 106.

KORESPONDENCJA

Do redakcji wpłynęło pismo napisane przez kilku planistów z prośbą o zamieszczenie apełu o powołanie do życia stowarzyszenia planistów polskich. Według autorów apełu stowarzyszenie takie powinno objąć „wszystkich chętnych do pracy w nim spośród ekonomistów państw i statystyków”.

Zadania zaś stowarzyszenia byłyby m. in. następujące:

„przez referaty, dyskusje, rozpowszechnienie literatury — pogłębiać wśród ogółu planistów zrozumienie ogólnych problemów planowania oraz związku planowania gospodarczego z polityką państwa; rozpowszechniać znajomość doświadczeń i teorii radzieckiego planowania, przodującego w świecie; drogą referatów, dyskusji pogłębiać w terenie znajomość konkretnych problemów planowania”.

W pełni doceniając ważność zadań wymienionych w apelu, a także uz-

nając potrzebę wzajemnej wymiany myśli między planistami, redakcja ze swojej strony uważa za rzecz celową zamiast powołania do życia odrębnego stowarzyszenia planistów polskich stworzenie odpowiednich sekcji w ramach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, oczywiście po uprzednim uzyskaniu zgody na to ze strony właściwych czynników P. T. E.

ERRATA:

W nrze 10 „Gospodarki Planowej” na str. 555 imię autora powinno być Waldemar; na str. 563, w. 13 powinno być: 2.571,3; na str. 653, w. 22 powinno być miln. zł; na str. 590 nad wierszem 16 od dołu powinno być: sierpień 1949 (w %/0) — i — stos. do sierpnia 1948 (w %/0); na s. r. 590, w. 9 od góry powinno być: 111.

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.

Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny dr St. A. Majewski.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 750.—; półrocznie zł 1.500.—; rocznie zł 3.000.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 450.—; za granicą kwartalnie zł 850.—.

Cena numeru pojedynczego 250 zł.

Poczynając od listopada 1949 r. dodatek do „Gospodarki Planowej” — „Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych” ukazywać się będzie również jako oddzielny dwumiesięcznik.

Cena pojedynczego egzemplarza zł 150.—

Na zamówienie druk jednostronny.

Przypominamy o zmianie adresów

REDAKCJI „GOSPODARKI PLANOWEJ”: Pl. Trzech Krzyży 5

P.K.P.G. pok. 2, telefony: 8-98-25 (wewn. 361), 8-50-74.

ADMINISTRACJI: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

— dział czasopism ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 15, tel. 8-20-22

Zgłoszenia na prenumeratę należy kierować wyłącznie na adres administracji.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

»JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw podległych Ministerstwom:

Górnictwa i Energetyki

Przemysłu Ciężkiego

Przemysłu Lekkiego

Przemysłu Rolnego i Spożywczego

obowiązujący od dnia 1 stycznia 1950 roku

WYDAWNICTWO NIEZBĘDNE W KAŻDYM PRZEDSIĘBIORSTWIE, BIURZE i FABRYCE

STRON 95

Cena za egzemplarz zł 150.—

KARTON

Zamówienia przyjmuje:

P.P.W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, W-wa, ul. Hoża 35